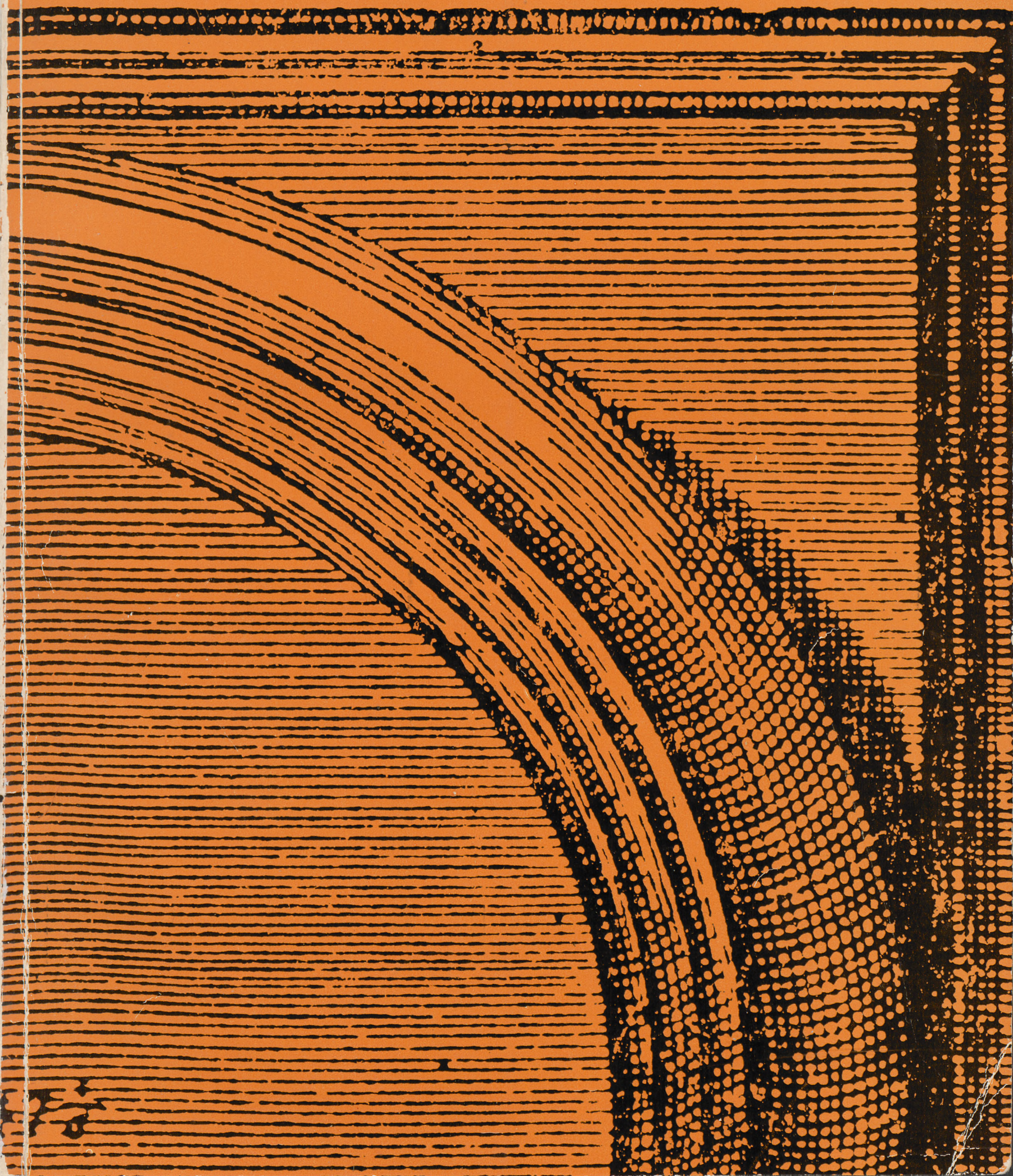
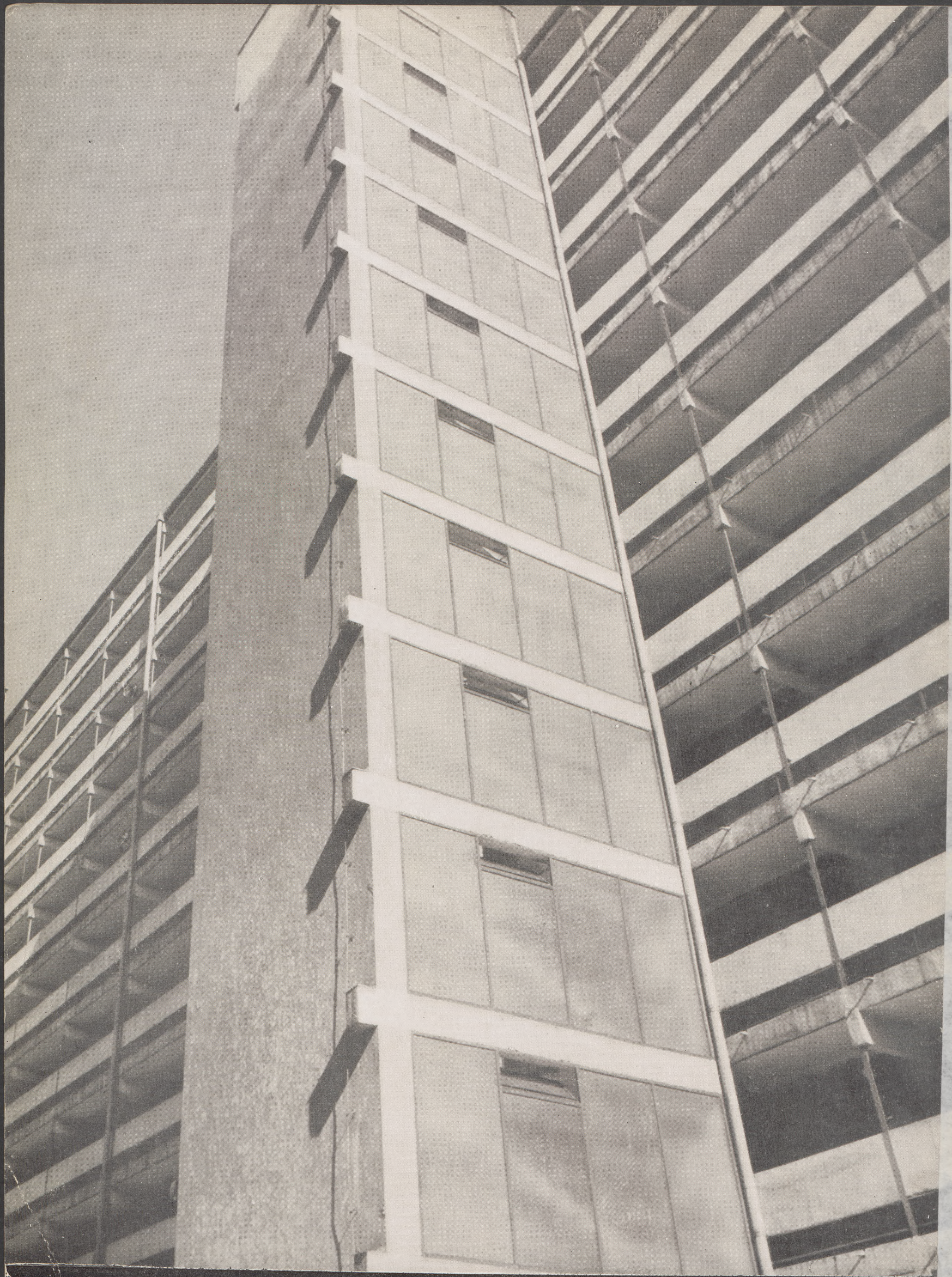


architektura 8

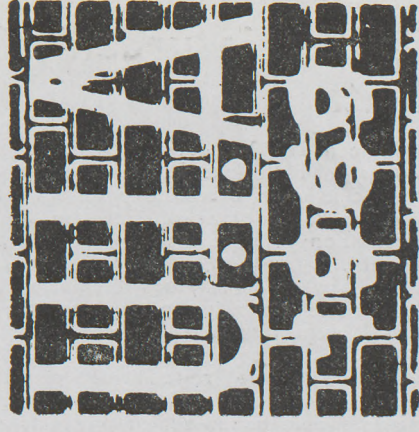
Miesięcznik Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP * Rocznik XXIII * 1969





décimo congreso mundial de arquitectos

BUENOS AIRES - REPUBLICA ARGENTINA
19 al 25 de octubre de 1969



Spotkanie urbanistów w Mar del Plata

W dniach 27–29 października br. odbędzie się w Mar del Plata koło Buenos Aires Międzynarodowe Spotkanie Urbanistów, które będzie kontynuacją X Światowego Kongresu Architektów przewidzianego na okres od 19 do 25 października br. w stolicy Argentyny. Temat Spotkania Urbanistów „Urbanistyka i eksplozja demograficzna” zaproponowany przez Argentyne Komitetowi Wykonawczemu UIA na zjeździe w Diableretz w Szwajcarii (luty 1968 r.) został uznany jako podstawowe zagadnienie przyszłościowe. Aby osiągnąć zamierzone cele, przewiduje się przygotowanie odpowiednich prac, które pozwolą w czasie obrad określić całokształt problemu. Należy tu uwzględnić następujące czynniki:

- a) czas i złożoność zagadnienia,
- b) konieczność szerszego uwzględnienia fachowców z dziedziny planowania przestrzennego w organizowaniu nowo powstających układów przestrzennych,
- c) potrzebę informowania o ważniejszych osiągnięciach w tej dziedzinie,
- d) dotychczasowe osiągnięcia zarówno w zakresie materialnych wartości, jak i podsumowania wyników kongresów, seminariów itd., poświęconych tej tematyce.

Program Spotkania Urbanistów, ze szczególnym zwróceniem uwagi na eksplozję demograficzną obejmuje następujące zagadnienia:

- I. Problemy świata współczesnego
 - polityka ekonomiczna, socjalna z uwzględnieniem położenia geograficznego,
 - analiza i ocena obecnej sytuacji,
 - eksplozja demograficzna dziś i w przyszłości.
- II. Możliwości rozwiązania problemu za pomocą:
 - określenia wkładu techniki i nauki istniejącego i przewidywanego,
 - badań.
- III. Znaczenie planowania
 - sprawdzenie, w jakim stopniu planiści przygotowani są do podjęcia problemu,
- IV. Wnioski
 - a) sugestie współpracy,
 - b) planowanie całościowe: czynniki polityczne, ekonomiczne, socjalne itd.,
 - c) planowanie w poszczególnych dyscyplinach z odniesieniem do wspólnego problemu,
 - d) udział w kształtowaniu i organizowaniu przestrzeni.

Komitet Wykonawczy X Kongresu UIA i Sekretariat Spotkania zapraszają do wzięcia udziału w obradach.

Sekretariat Spotkania przygotuje i prześle wszystkim sekcjom UIA materiały dotyczące tematów „Planowanie i eksplozja demograficzna” i „Eksplozja demograficzna i jej ocena”.

Poza przedstawicielami UIA w Spotkaniu mogą również wziąć udział przedstawiciele zaproszonych organizacji, wyższych uczelni oraz instytucji naukowo-badawczych.

Uczestnicy Spotkania przygotowują sprawozdania o stanie badań i sytuacji w swoim kraju, tzw. „dokumenty pracy”, opracowane przez planistów specjalistów różnych dziedzin. Należy je przygotować w dwu wersjach: hiszpańskiej i w jednym z oficjalnie przyjętych języków UIA. Objętość do 30 stron maszynopisu. Do każdego „dokumentu pracy” należy dołączyć streszczenie (konspekt) o maksymalnej objętości 3 stron — ma ono dokładnie przedstawiać treść pracy. Streszczenie należy również przesłać w dwóch wersjach.

Przedstawiciele poszczególnych sekcji UIA organizują w swoich krajach odpowiednie zespoły, których zadaniem będzie opracowanie „dokumentu pracy” w oparciu o ścisłą współpracę z Sekretariatem Spotkania.

El Encuentro de Urbanistas. Informaciones sobre los fines y los preparativos para el Encuentro Internacional de Urbanistas, a realizarse en Mar del Plata, Argentina, entre el 27 y el 29 de octubre de 1969.

Meeting of Townplanners — Information about the objectives and preparations for the International Meeting of Townplanners, to be held in Mar del Plata, Argentina, from 27th to 29th October 1969.

Rencontre des Urbanistes.

Information sur les buts et les préparatifs de la Rencontre Internationale des Urbanistes, qui se passera à Mar del Plata, Argentine, les 27–29 octobre 1969.

Встреча градостроителей в Мар дель Плате. В октябре т. г. в Мар дель Плате близ Буенос Айрес в Аргентине намечена международная встреча градостроителей, в качестве продолжения X Всемирного конгресса Архитекторов, который должен состояться в период от 19 до 25 октября т. г. в столице Аргентины. Тема встречи градостроителей — „Градостроительство перед лицом демографического взрыва”. Приводятся справочные данные о конгрессе и условиях участия в нем.

Número preparado en ocasión del X Congreso Mundial de Arquitectos y Urbanistas (UIA), a efectuarse entre el 19 y el 25 de octubre de 1969 en la capital argentina.

312:711 „313”

Eduardo Jorge Sarraihl — El violento salto demográfico. Escalas para valorar el problema. Consideraciones futuroológicas que tienen como finalidad la definición de las tareas de los urbanistas que se generan por la explosión demográfica a escala mundial. El autor afirma que todas las evaluaciones deben ser llevadas a cabo en relación con muchas disciplinas diferentes y que no es posible limitarse aquí al punto de vista de la planificación espacial. Despliega un amplio panorama de las conquistas y descubrimientos técnicos y biológicos previstos y sobre este fondo prevé las tareas que esperan a los urbanistas dentro de 20 o 30 años cuando la población llegue a 6 millones de habitantes.

312:711.551 (438)

T. Przemysław Szafer — La explosión demográfica y la planificación de los centros urbanos. El autor trata las tesis de la Asociación de Arquitectos Polacos para el Encuentro Internacional de Urbanistas de 1969 en Mar del Plata, que tiene como temas el urbanismo y la explosión demográfica. Los resultados de la experiencia polaca en este dominio indican la creciente importancia de los nuevos y complejos centros urbanos como medio efectivo para consolidar las aglomeraciones en desmedido crecimiento. La forma espacial de los nuevos centros tiene un significado básico para el éxito de su realización, al garantizar su atractivo como programa funcional y como concepción plástica.

711.58:728 0438/„1945–1965”

Elżbieta Wysmyk, Jerzy Samujłło — Desarrollo de la construcción de barrios de viviendas en Łódź de 1945 a 1965.

Łódź, capital de la industria textil polaca, era una ciudad construida en forma impetuosa y caótica, con las peores condiciones habitacionales de Europa. En 1965 el 33% del stock de viviendas había sido construido después de la guerra (160 mil habitaciones). Los numerosos barrios nuevos crean un contorno del centro de la ciudad. Es característico el paso cada vez más rápido a los métodos de construcción industrializados (64% de los edificios en 1963), junto a una cantidad demasiado pequeña de tipos básicos de edificios.

711.58:728 (438) „1965–1980”

Elżbieta Wysmyk — la construcción de barrios de viviendas en Łódź de 1966 a 1970 y en el plan perspectivo. El enorme esfuerzo efectuado en los 20 años de posguerra corrigió los déficits más graves, pero recién el quinquenio actual traerá, con la realización de 104.000 nuevas habitaciones, una mejora importante de la situación de la vivienda: uno de cada dos habitantes vivirá en un edificio nuevo. En 1980, en cambio, Łódź será una ciudad completamente moderna que aseburará condiciones de vida adecuadas a todos sus habitantes.

728.28 (438)

Stefan Müller — Edificio de vivienda y servicios en Wrocław.

Edificio de 11 plantas con galerías que constituye un complemento de la edificación existente. La comunicación vertical está expuesta fuera de la silueta principal del edificio. En la planta baja se ubicó un almacén y una farmacia. La estructura consiste en paredes partantes transversales de bloques tipo Zeran. El edificio contiene 120 viviendas para familias de 3 personas.

727.4 (438.11)

Danuta Marek — Escuela de Artes Gráficas. Este edificio obtuvo el título de „Mister Varsovia”, como la mejor realización del año 1968. Es una escuela profesional secundaria para 800 alumnos. El bloque de 5 plantas de la escuela se opone al sector de talleres en planta baja, con dos patios interiores. La estructura es un esqueleto prefabricado de hormigón armado con una pequeña cantidad de elementos diferentes.

711.552.1 (438.11) (079)

Bogusław Chyliński — Concurso para el centro de servicios „Kaskada”, para el barrio Żoliborz de Varsovia. Principios, programa y resultados del concurso para uno de los cuatro centros de III grado, que reúnen servicios para el conjunto de los barrios de viviendas situados al norte y en la orilla izquierda del Vístula. El centro está destinado a servir una superficie habitada por 150.000 habitantes y contener los servicios de II grado para 50.000 habitantes del área más cercana.

WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i przedpłaty przyjmowane są w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez urzędy pocztowe oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO nr 1-6-100020. Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” — Przedsiębiorstwo Państwowe. Warszawa ul. Towarowa 28. Cena egzemplarza — 20.— zł, prenumerata kwartalna — 60.— zł, półroczna — 120.— zł, roczna 240.— zł.

Cena prenumeraty zagranicznej jest o 40% wyższa. Przedpłaty na prenumeratę zagraniczną przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23 za pośrednictwem PKO Warszawa, konto nr 1-6-100024.

Egzemplarze bieżące i za lata ubiegłe można nabyć w księgarni Dom Książki — „Arkady” Warszawa, ul. Złota 61, oraz w Główniej Księgarni Technicznej Warszawa, ul. Świętokrzyska 14

„Architektura” jest również do nabycia w MIĘDZYNARODOWYCH KLUBACH PRASY I KSIĄŻKI. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabyć w Punkcie Wysyłkowym Prasy Archiwalnej „Ruch” — Warszawa, ul. Nowomiejska 15/17 na miejscu lub za zaliczeniem pocztowym. **INDEKS 35 214**

SUBSCRIPTIONS: \$ 18. — per annum. Address: Export and import Enterprise „RUCH”, Warszawa 1, Wronia 23, P.O. Box 194. Our bankers: Bank Handlowy S. A., Warszawa, Poland.

ABONNEMENTS: \$ 18. — per annum. Adresse: Entreprise d'Exportation et d'Importation „RUCH”, Warszawa 1, Wronia 23, P. O. Box 194. Notre compte: Bank Handlowy S. A., Warszawa, Pologne.

ПОДПИСКА: 7 рб. 20 коп. в год. Подписаться можно во всех отделениях „Союзпечати”.

Leszek Leśniak – Artek – Centro internacional de vacaciones para la juventud en la URSS. La colonia para los jóvenes está situada en la costa de Crimea en condiciones naturales y climáticas excepcionales.

728.(82)

Jerzy Świech – Problemas de la edificación para vivienda en Brasil. El autor se limitó a la construcción en las grandes aglomeraciones con sus contrastes característicos, desde las miserables „favelas” hasta las lujosas viviendas de 400 o 500 m².

378.9:72.031.3

Andrzej Basista – Arquitectura, arqueología, etnografía. El autor analiza las razones por las cuales la enseñanza de historia de la arquitectura abarcó como comienzos de la arquitectura las excavaciones arqueológicas, mientras que omitió totalmente las construcciones primitivas todavía existentes.

WYKUSZ (PÁGINA DE LOS ESTUDIANTES)

Summary

Issue edited on the occasion of the Tenth World Congress of Architects and Townplanners (UIA) to be held from 19th to 25th October 1969 in the capital of Argentina.

312:711 „313”

Eduardo Jorge Sarraih – The rapid demographic growth. Scales for the appreciation of the problem. – Futurological speculations with the object to determine the townplanners tasks, appearing in connection with the demographic explosion on the world scale. The author states that all appreciations should be carried out jointly with many different disciplines, and can not be limited to the physical planning point of view. He presents wide panorama of expected achievements, and technical and biological inventions, and on this background forecasts the objectives awaiting townplanners in 20 to 30 years time, when the world population shall number 6 milliards.

312:711.551(438)

T. Przemysław Szafer – The demographic explosion and the planning of urban centres. – The author discusses the thesis of the Polish Architects Association prepared for the International Meeting of Townplanners. in Mar del Plata in 1969, on the subject of townplanning and the demographic explosion. The results of Polish experiences in this respect, indicate to the growing importance of new comprehensive urban centres, as effective means for consolidation of excessively developing agglomerations. The spatial form of these new centres, providing for attractive programme and interesting visual aspect, is of primary importance for the success of such undertaking.

711.58:728(438) „1945–1965”

Elżbieta Wysmyk, Jerzy Samujło – Development of residential estates in Łódź from 1945 to 1964 – Łódź, the capital of Polish textile industry, was a town of spontaneous, chaotic development, with worst housing conditions in Europe. The housing fund in 1965 was in 330/0 constituted of post war development (160 000 rooms). Numerous new neighbourhoods are surrounding the town central area. Most characteristic is the rapid change over to industrialized building methods (640/0 of buildings in 1963) with too few basic types of buildings.

711.58:728(438) „1965–1980”

Elżbieta Wysmyk – Residential development in Łódź in the years 1966–70 and in the long stage plan. – The enormous effort of the 20 post war years had eliminated the worst shortcomings, but it is the present 5 year plan, with the construction of 104 000 rooms, that shall bring further improvement to the housing situation. By 1980 Łódź shall become a truly modern town, providing good living standard for all inhabitants.

728.28(438)

Stefan Müller – Block of flats, with shops, in Wrocław – Gallery access 11 storey block, built on infill site. Vertical communication outside the main outline of the building, shops on the ground floor. Construction of load bearing cross walls from prefabricated „Żerań” brick. The building has 120 three person flats.

727.4(438.11)

Danuta Marek – Technical school of polygraphy. – The building has been awarded the title of „Mister Warsaw” as the best one built in 1968. The school for 800 pupils constitutes of 5 storey classroom block, contrasted with single storey workshops, with two interior courts. The construction is prefabricated reinforced concrete frame, out of small number of typical elements.

711.552.1(438.11) (079)

Bogusław Chyliński – „Kaskada” service centre for Żoliborz district in Warsaw. – The assumptions, programme and results of the competition for a shopping, social and civic centre providing service facilities for a set of residential districts in north-west sector of the town. The centre shall serve 150 000 inhabitants in respect of unique type facilities and in addition provide district type services for 50 000 inhabitants of the nearest residential district.

728.7(47)

Leszek Leśniak – Artek – international youth recreation centre in USSR. – Youth camp situated on the Crimean coast in unique climatic and natural landscape conditions.

728(82)

Jerzy Świech – The problems of residential development in Brazil. – The author has limited his remarks to housing in large agglomerations with its characteristic contrasts from the poorest quarters as „favelas” to the luxurious houses of 400 to 500 sq.m. of floor area.

378.9:72.031.3

Andrzej Basista – Architecture, archeology, ethnography. – The author analyses the reasons for which the course in history of architecture starts with the archeological excavations as the beginnings of architecture, but completely omits the still existing primitive building.

WYKUSZ – (THE STUDENTS' COLUMN)

Numéro préparé à l'occasion du X Congrès Mondial d'Architectes et d'Urbanistes (UIA), qui se tiendra les 19-25 octobre 1969 dans la capitale de l'Argentine.

312:711 „313"

Eduardo Jorge Sarrailh — Le choc de croissance démographique. Echelles d'évaluation du problème.

Réflexions futurologiques ayant pour but la détermination des tâches d'urbanistes, qui surgissent par rapport à l'explosion démographique à l'échelle du globe entier. L'auteur constate, que toutes les évaluations doivent être prises en liaison avec de nombreuses diverses disciplines. On ne peut s'y borner au seul point de vue de planification spatiale. A base d'un vaste panorama de prévisions des futures obtentions et inventions techniques et biologiques, l'auteur prévoit les tâches qui s'imposeront aux urbanistes dans 20-30 ans, quand l'humanité atteindra le nombre de 6 milliards.

312:711.551 (438)

T. Przemysław Szafer — Explosion démographique et planisme de centres urbains. L'auteur discute les thèses de la Société des Architectes Polonais qui seront exposées à la Rencontre Internationale des Urbanistes à Mar del Plata en 1969, ayant pour thème «l'Urbanisme et l'explosion démographique». Les résultats des expériences polonaises démontrent l'importance croissante de nouveaux centres urbains complexes, en tant que remède efficace, cimentant les agglomérations qui grandissent excessivement. Le succès de l'action de structure de nouveaux centres revient en premier lieu à leur ordonnance spatiale, garantissant l'attrait du programme et de la solution plastique.

711.58:728 (438) „1945-1965"

Elżbieta Wysmyk, Jerzy Samujłło — Développement de la construction de cités d'habitation à Łódź au cours des années 1945-1965.

Łódź, la capitale de l'industrie textile polonaise, construite impétueusement et de manière chaotique, possédait des conditions d'habitat les pires en Europe. En 1965, les 33% des ressources d'habitat représentaient les logements construits après la guerre (160 mille chambres). De nombreuses nouvelles cités composent le contour du centre de la ville. Ce qu'il y a de caractéristique dans cette construction, c'est une transition de plus en plus prompte vers des méthodes industrialisées (en 1963 — 64% de bâtiments), ne disposant en même temps que d'un nombre restreint de bâtiments-types.

711.58:728 (438) „1965-1980"

Elżbieta Wysmyk — Construction de cités à Łódź durant les années 1966-1970 et dans le plan perspectif.

Tandis que l'énorme effort de 20 années d'après-guerre, permit l'élimination des pires négligences, ce n'est que l'actuelle quinquennalité avec la réalisation de 104 mille chambres, qui apportera une amélioration ultérieure de la situation d'habitat — chaque deuxième habitant de Łódź sera logé dans le nouvel habitat. Cependant, en 1980 Łódź deviendra une ville parfaitement moderne, assurant à tous ses habitants de convenables conditions de vie.

728.28 (438)

Stefan Müller — Bâtiment d'habitation et de service à Wrocław.

C'est un bâtiment à galeries, de 11 étages, complétant la construction existante; la communication verticale est exposée en dehors du contour du bâtiment; au rez-de-chaussée — les magasins et la pharmacie. Construction — murs porteurs transversaux en brique de Żerań. Le bâtiment comprend 120 logements à 3 personnes.

727.4 (438.11)

Danuta Marek — Ecole technique polygraphique.

Le bâtiment conquiert le titre de «Mister Warszawy», en tant que la meilleure réalisation de 1968. L'école technique, prévue pour 800 élèves, se compose d'un bloc principal de 5 étages faisant face à la partie de rez-de-chaussée, destinée aux ateliers, ainsi que de deux cours intérieures. L'ossature de la construction préfabriquée en béton armé, est composée d'une petite quantité d'éléments-types.

711.552.1 (438.11) (079)

Bogusław Chyliński — Concours pour un centre de services «Kaskada» au quartier Żoliborz de Varsovie.

Principes, programme et résultats du concours pour un des quatre centres de III degré, concentrant les services de l'ensemble des quartiers nord d'habitat de la rive gauche. Le centre doit desservir des terrains occupés par une population de 150 mille personnes, ainsi que témoigner des services de II degré aux 50 mille habitants du proche voisinage.

728.7 (47)

Leszek Leśniak — Artek — ensemble international de récréation pour la jeunesse en U.R.S.S.

Camp pour jeunesse, situé au bord de la Crimée dans d'unique conditions de climat et de nature.

728 (82)

Jerzy Świech — Problèmes de la construction d'habitat au Brésil.

L'auteur se berna à la construction de grandes agglomérations, avec ses contrastes caractéristiques, depuis les misérables «favela» jusqu'aux appartements de luxe à superficie de 400-500 m².

378.9:72.031.3

Andrzej Basista — Architecture, archéologie, ethnographie.

L'auteur analyse les causes grâce auxquelles l'étude de l'histoire de l'architecture comprend les découvertes archéologiques en tant que commencement de l'architecture, tout en passant sous silence complet la construction primitive qui existe encore.

WYKUSZ — (COLONNE DES ÉTUDIANTS)

Содержание

312:711 „313"

Эдуардо Хорхе Саррель — Резкий демографических скачок. Масштабы проблемы. Известный аргентинский архитектор Эдуардо Саррель в своей работе, посвященной задачам архитектуры и градостроительства

перед лицом ожидаемого роста населения земного шара, пишет, что проблемы так называемого демографического взрыва нельзя рассматривать исключительно с точки зрения архитектурной деятельности. Вопрос должен быть поставлен значительно шире, а возможности решения задач связанных с демографическим взрывом следует решать на основе трех основных показателей: 1) изучения актуального уровня населения и его жизненных условий с учетом возможных изменений в будущем, 2) оценки градостроительного объекта с точки зрения непрерывного научного и технического прогресса, 3) необходимости предусмотреть при строительстве объектов возможность дальнейшего расширения с точки зрения культурных, политических, экономических, социальных и религиозных потребностей. С технической точки зрения мы в настоящее время переживаем эпоху переходную между веком машин и веком электроники и химии. По этой причине в общем процессе развития человечества происходят непрерывные изменения, которые будут происходить и в дальнейшем. Наступление новой эры будет несомненно связано с изобилием продуктов. Но одновременно, трудно предвидеть какие политические и экономические сдвиги и изменения произойдут в ближайшем будущем. А тем временем численность населения, его питание, здравоохранение, биологическое развитие, продолжение жизни, социально-экономический уровень, политическая и экономическая организация, моральные и этические принципы, организация, размещение по городским и сельским зонам, в зависимости от географическо-политическо-экономической структуры, определить чрезвычайно трудно. Необходимо без оглядки на научную фантастику, а на основе реальных фактов разработать планы и мероприятия направленные на преодоление нищеты, удовлетворение голода, изжитие болезней, целесообразное использование энергии и природных богатств, завоевание космического пространства и т.п. Следует принимать во внимание, что численность населения земного шара в 1984 году составит примерно 4300 миллионов человек, а к концу века достигнет 6 миллиардов. Средний период жизни человека составит 120—140 лет. Эти данные определяют важность проблем, которые нам необходимо решить. Автор достаточно подробно освещает возможности технического прогресса, на основе которого можно удовлетворить все потребности человечества, даже если его численность превысит указанные расчеты. В заключение автор останавливается на задачах градостроителей, которые призваны организовать жизненное пространство для будущих поколений. В связи с этим он дает общие указания относительно путей по которым должно идти градостроительство, чтобы во всеоружии встретить и решить новые трудные задачи.

312:711.551(438)

Тадеуш Пшемислав Шафер — Демографический взрыв и планировка городских центров. В июле 1967 года в Праге состоялся IX Конгресс Международного союза архитекторов, к которому Мюоз польских архитекторов САРП подготовил доклад относительно широкого аспекта соотношений между архитектурой и обществом. Доклад разработан на основе изучения структуры сети поселений в Польше, в связи с чем, в качестве исходной точки, представлен вопрос стихийного роста т.н. городских агломераций — явления сопутствующего демографическому взрыву.

По расчетам польских плановиков количество городов с населением свыше 100 тыс. человек будет на 17 больше, чем теперь. В 1965 году в 23 городах с населением свыше 100 тыс. человек проживали около 1/5 всего населения и свыше 2/5 городского населения, а в 1985 году в крупных городах будет жить почти треть всего населения страны и больше половины населения городов. Если учесть современные, уже образовавшиеся агломерации, то в настоящее время свыше 1/3 населения страны живет на 5 процентах ее площади. Пока что в Польше насчитывается 13 отдельных агломераций, но вскоре крупнейшие из них — верхнесилезская — сольется с краковской, а вслед за этим такое же слияние ожидается между варшавской и лодзинской агломерациями. Автор сообщает, что футурологические исследования начаты в Польше Академией Наук. В прошлом году Комиссия градостроительства и архитектуры Краковского отделения Польской Академии Наук начала разработку проблемы „польская модель города, поселка, квартиры для 2000 года”.

Президиум ПАН создало в текущем году Комитет исследований и прогнозирования „Польша 2000” в рамках которого работает секция пространственной планировки.

Однако, вопросы будущего польской архитектуры и градостроительства уже давно занимали умы польских архитекторов. Автор дает краткий обзор трудов польских архитекторов по планировке городов, начиная с проекта Варшавы разработанного Мацеєм Новицким в 1945 году и кончая работой Збигнева Гондка из Краковского политехнического института, который дал тщательный анализ современных тенденций формирования универсальных объектов градостроительства. Автор упоминает многие конкурсные работы на составление проектов центров крупных городов и интересные концепции городов будущего данные в работах Влодзимежа Грушинского (1961) „ленточный город сопряженной коммуникации” (Архитектура 6/66) и Оскара Хансена „линейной непрерывной системы” (Проект 2/68).

В качестве основного задания, стоящего перед архитекторами проектирующими универсальный городской центр, автор выдвигает необходимость нахождения такой структурно системы, которая бы: 1) позволяла разместить качественно и пространственно разнородные элементы застройки, 2) обеспечила возможность последующих изменений в застройке, без нарушения структуры всего центра, 3) создавала возможность удобного и неограниченного пространственного развития.

Однако существующие традиции и административные правила, создавая ряд таких понятий как улица, прямоугольная система застройки, зонирование, плотность застройки, пределы высоты и т.п. во многом препятствуют творческому подходу архитекторов к проектированию будущих городов. Это в частности послужило поводом архитектору Любичу-Ничу выступить на конференции в Сетли в 1966 году с предложением освободить архитекторов из тесных рамок традиционного мышления и дать им неограниченную возможность проектирования городских структур.

Автор приходит к выводу, что следует положить конец стихийности в области градостроительства и противопоставить стихии точный научный расчет помноженный на творческие усилия архитекторов, что даст возможность создать архитектурные ценности достойные конца нашего столетия.

711.58:728(438) „1945—1965”

Эльжбета Высмек, Ежи Самуйлло — Развитие жилищного строительства в Лодзи в 1945—1965 годах. После краткого исторического описания развития города Лодзи до второй мировой войны, автор подробно описывает этапы современной застройки города на протяжении двадцати послевоенных лет.

Положение с жилой застройкой до войны характеризовалось значительным количеством примитивных односемейных, в большинстве однокомнатных домишек лодзинского пролетариата, которые в 1931 году составляли 63,1 проц. от общего количества жилищ. Годы послевоенного двадцатилетия характерны динамичным развитием жилищного строительства в Лодзи. За 1945—1966 годы в Лодзи построено 160 тыс. жилых комнат. Почти 33,6% жилого фонда — это новые квартиры.

Автор отмечает, что новая застройка осуществляется микрорайонами, причем уже в 1963 году индустриальными методами, с применением сборных элементов было построено 64% жилищ — самый высокий в стране показатель сборности.

Постепенно уменьшается количество типов застройки с 70 в период 1951—55 до 3 в 1965 году.

711.58:728(438) „1966—1980”

Эльжбета Высмек — Жилищное строительство в Лодзи в 1966—1970 годах и в дальнейшей перспективе. На протяжении нынешней пятилетки в Лодзи будет построено 104600 новых жилых комнат, причем показатель плотности населения на комнату снизится с 1,41 человека в 1965 году до 1,32 в 1970 году. Таким образом в 1970 году новый жилой фонд составит 47,6% всего жилого фонда. Выполнение пятилетнего плана 1966—1970 годов приведет к необходимости в последующие годы включить новые, пока что лишённые благоустройства селитебные территории. В связи с этим проведено изучение возможности подыскания в непосредственных окрестностях Лодзи новых селитебных территорий. В 1971—1975 годах предполагается построить 150 тыс. новых жилых комнат, а в 1976—80 годах — около 140 тыс. комнат. Показатель плотности заселения с около 1,35 человек на комнату в 1975 году предполагается снизить до 1,0 в 1980 году.

728.28(438)

Стефан Муллер — Комплексный жилой дом во Вроцлаве. В 1966—67 годах во Вроцлаве построен комплексный жилой дом общим строительным объектом 21781 куб. м. Одинадцатизэтажное здание кроме жилой части объемом 19293 куб. м. со 120 квартирами, рассчитанными на 360 жителей, располагает на нижних этажах комплексом обслуживающих и торговых помещений.

727.4(438.11)

Данута Марек — Полиграфический техникум. В традиционном конкурсе на лучшее сооружение в Варшаве в 1968 году закончился присуждением звания „Мистера Варшавы” зданию полиграфического техникума построенного на углу улиц Мархлевского и Ставки. Проект разработан в Варшавской проектной конторе гражданского строительства группой архитекторов под руководством Романа Дудкевича. Техникум рассчитан на 800 учеников. Кроме того, на второй смене будет работать полиграфический техникум для работающих в количестве 850 чел. и государственное техническое училище — около 200 человек.

711.552.1(438.11) (079)

Конкурс САРП — Центр обслуживающих предприятий „Каскада” района Жolibож в Варшаве. Местоположение обслуживающего центра выбрано так, чтобы он находился на пересечении важных транспортных артерий и мог обслужить население района ограниченного рекой Вислой, железной дорогой с Гданским вокзалом, улицей Повонзковской и металлургическим заводом „Варшава”. В настоящее время в этом районе проживает 150 тыс. чел., а в недалеком будущем будет проживать около 200 тыс. жителей.

В обслуживающем центре следует предусмотреть строительство следующих объектов:

- культурного назначения (библиотека, дом культуры, молодежный дом культуры, два кинотеатра и два театра, общей площадью застройки 20350 кв. м.)
- здравоохранения (две поликлиники, санитарная станция, аптеки — 6075 м. кв.)
- торговые (универсам, продовольственный магазин, торговые павильоны — 27675 м. кв.)
- общественного питания — 45000 м. кв.
- ремесленных предприятий — 21300 м. кв.
- связи — 1500 м. кв.
- туристической гостиницы — 6250 м. кв.
- административные здания — 18750 м. кв.
- группа спортивных сооружений — 2600 м. кв.
- база коммуникации — 1600 м. кв.

Срок присылки работ на конкурс истек 30 сентября 1968 г. На конкурс поступило 16 работ.

Первая награда присвоена работе № 12 группы варшавских архитекторов. Вторая награда — работе № 14 группы краковских архитекторов. Третья награда — работе № 9 и № 18.

728.7(47)

Лешек Лесняк — Артек — Международный молодежный лагерь в СССР. Описание известного Международного пионерского лагеря в Артеке с исторической справкой об его проектировании и строительстве.

728(82)

Ежи Свех — Проблемы жилищного строительства в Бразилии. Автор статьи описывает положение с жилищным строительством в Бразилии. Из его сообщения вытекает, что там сложилось совершенно абсурдное положение. Большинство населения лишено крова над головой и одновременно множество великолепных квартир пустует. В качестве при-

мера автор ссылается на город Сантос — крупный порт который в своем большинстве застроен ужасными казарменного типа домами, лишенными всяких удобств. За последнее 10—15 лет в этом городе построен красивый район „Прария”. Высокие, красивые дома, весьма эффектные с архитектурной точки зрения, в среднем двадцатизатжные, наполненные солнцем и воздухом. Эти дома, яхтклубы, бассейны, кино, игральные казино, заполняются на 2—3 месяца в год. В остальное время они пустуют. Тоже самое относится к районам коттеджей в Сао-Паулу; которые пустуют почти весь год.

378.9:72.031.3

Анджей Басиста — Архитектура, археология, этнография. Фельетон посвященный связи археологии и этнографии с архитектурой. В свое время автор выражал сомнение о правильности изучения архитектуры в европейских учебных заведениях, которое ограничивается миром исторических стилей, возникших на базе античной культуры. По мнению автора следовало бы расширить изучение архитектуры на остальные районы мира и даже на архитектурное наследие, обнаруженное археологическими исследованиями и изученное этнографией.

378.9.72

Номер завершается молодежной страницей „Выкуп”

Wskazówki dla autorów

Redakcja miesięcznika „Architektura”, zapraszając swoich Czytelników do jak najszerzej współpracy, zamieszcza poniższe „Wskazówki dla autorów”, których celem jest ułatwienie opracowywania artykułów oraz przyspieszenie prac redakcyjnych związanych z przygotowaniem materiału do druku.

Uwagi ogólne

1. Artykuły należy składać w redakcji w dwóch egzemplarzach maszynopisu, pisanych jednostronnie po 30 wierszy na stronie. Przeciętnie na 1 stronę „Architektury” wchodzi około 5 stron maszynopisu.
2. Objętość i ilość ilustracji uzależnione są od tematu.
3. Rysunki należy wykonywać na białym kartonie albo na białej kalce kreślarskiej czarnym nierozwodnionym tuszem. Wymiar rysunku nie może przekraczać 70 cm długości. Wielkość rysunków, grubość i gęstość poszczególnych linii i napisów powinny uwzględniać zmniejszenie do szerokości 1—2 szpalt albo 1 kolumny (cała szerokość „Architektury”). Rysunki „gęste” — zawierające więcej szczegółów — nie mogą być bardzo zmniejszane. Należy unikać zbyt licznych opisów; najlepiej jest stosować oznaczenia cyfrowe z odnośnikami w podpisach przeznaczonych do składu drukarskiego. Wysokość opisu po zmniejszeniu nie może być mniejsza niż 2 mm. Na każdym rysunku powinna być wrysowana podziałka liniowa.
4. Fotografie przeznaczone do druku muszą reprezentować zdjęcia na wysokim poziomie, ostre, wykonane na błyszczącym papierze, czarno-białe, w formacie 18x24 cm. Na odwrocie ilustracji powinno być podane nazwisko autora zdjęcia oraz ew. zastrzeżenia dotyczące prawa reprodukcji.
5. Na każdej fotografii oraz na każdym rysunku należy podać kolejny numer odpowiadający tekstowi „podpisów pod ilustracje” oraz zamieścić krótkie objaśnienie zawierające nazwisko autora artykułu, tytuł publikacji oraz niezbędne dane (np. „Dom Turysty”, sytuacja). Dane te powinny być zamieszczone na dole rysunku, a przy fotografiach na odwrocie.
6. Niezależnie od tych objaśnień należy załączyć na końcu artykułu, na osobnej stronie, pełny tekst podpisów pod ilustracje (w dwóch egzemplarzach).
7. Forma oraz treść artykułów powinny być zwięzłe i przejrzyste, komunikatywne w stosunku do załączonego materiału ilustracyjnego.
8. Tematyka związana z zainteresowaniami czytelników miesięcznika, przede wszystkim architektów.

Tematyka

- I. **DZIAŁ PROBLEMOWY** – o charakterze dyskusyjnym. Artykuły przeznaczone do tego działu powinny mieć oryginalny charakter publicystyczny, o objętości od 5–10 stron maszynopisu.
- II. **DZIAŁ REALIZACJI** – artykuły zawierające:
 - a) dane techniczne i informacje sprawozdawcze dotyczące procesu inwestycyjnego,
 - b) opis obiektu po zrealizowaniu i jego ocenę.W zależności od tematu artykuł powinien mieć 5–15 stron maszynopisu oraz odpowiedni materiał ilustracyjny:
 - a) 5–6 rysunków (do każdego obiektu): sytuacja, rzuty, przekroje ewent. detale konstrukcyjne (jeżeli są interesujące),
 - b) 10–12 bardzo dobrych zdjęć czarno-białych. Zdjęcia powinny przedstawiać ujęcia zewnętrzne (elewacje, fragmenty, widoki) oraz wnętrza. Zdjęcia powinny być ostre i oryginalne.
- III. **KONKURSY** – materiał przeznaczony do druku powinien zawierać:
 - a) krótkie omówienie zadania konkursu i jego program,
 - b) skład personalny Sądu Konkursowego,
 - c) oceny prac nagrodzonych, wyróżnień i ewent. zakupów,
 - d) pełny materiał ilustracyjny w formie wysokiej jakości reprodukcji fotograficznych lub oryginalnych rysunków (nie przekraczających wymiaru 70 cm podstawy).

Materiał ilustracyjny dla „Architektury” dostarczają organizatorzy konkursu zgodnie z zaleceniem ZG SARP z 22.VI.1969 r. Na odwrocie każdej fotografii (format 18×24 cm) należy zaznaczyć numer pracy i kolejność nagrody czy wyróżnienia. Redakcja zastrzega sobie prawo pełniejszej publikacji w pewnych wypadkach prac ocenionych niżej oraz wyjątkowo również prac odrzuconych. Publikację przygotowuje sekretarz konkursu lub inny członek jury. Ponadto w dziale tym przewidziany jest artykuł autorski, napisany przez jednego z sędziów lub architekta zaproszonego spoza zespołu sędziowskiego, a rozszerzający problem i relacjonujący merytoryczne wartości konkursu (ok. 5,5 str. maszynopisu). Pożądany materiał uzupełniający stanowi artykuł polemiczny napisany przez jednego z uczestników konkursu oraz dyskusja pokonkursowa.
- IV. **PROJEKTOWANIE** – w dziale tym zamieszczane są projekty załączające na uwagę ze względu na oryginalne i twórcze potraktowanie tematu (nawet nie przewidziane do realizacji) oraz projekty zatwierdzone w fazie projektu wstępnego. Autorami artykułów są architekci znający dobrze odpowiednią tematykę. Zasady opracowania publikacji – jak poz II.
- V. **REPORTAŻE ZAGRANICZNE** w ujęciu autorskim, przede wszystkim na temat postępowych osiągnięć, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień mogących zainteresować projektantów polskich oraz działalności polskich architektów za granicą. Objętość ok. 5–10 str. Materiał ilustracyjny i zdjęcia oryginalne oraz rysunki odręczne (razem ok. 15–30 szt.)
- VI. **WYKUSZ** – Kolumna studencka „Wykusze” jest redagowana przez studencki zespół redakcyjny i posiada własną odrębną specyfikę, charakteryzującą się zwłaszcza zwięzłością materiałów. Warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać teksty i ryciny „Wykusza”, są identyczne z warunkami wymaganymi od innych materiałów dla „Architektury”.
- VII. Inne oryginalne materiały związane z zainteresowaniami czytelników „Architektury” i polityką pisma.

Uwagi końcowe

1. W przypadku poważnych trudności w wykonaniu rysunków nadających się do druku redakcja przyjmuje rysunki oryginalne lub odbitki na papierze światłoczułym. Materiały te muszą jednakże być czytelne, a wszelkie zmiany i poprawki wyraźnie zaznaczone.
2. W razie niemożności zapewnienia dobrego serwisu fotograficznego redakcja może delegować swojego fotografa, który wykona zdjęcia pod kierunkiem autora.
3. Materiały złożone w redakcji kwalifikuje do druku kolegium redakcyjne. Redakcji przysługuje prawo dokonania skrótów, przeprowadzenia korekty stylistycznej oraz pewnych zmian redakcyjnych, nie naruszających zasadniczych intencji autora.
4. Do obowiązków autora należy dokonanie „korekty autorskiej”, polegającej na wglądzie w układ artykułu po zamknięciu oraz na ewent. wprowadzenie drobnych i nielicznych poprawek.
5. Redakcja prosi autorów o podawanie (w pełnym brzmieniu) imienia oraz nazwiska, dokładnego adresu pocztowego itp. danych niezbędnych do utrzymania kontaktu oraz przekazania honorarium.
6. Honorarium za artykuły publikowane w „Architekturze” płatne jest po ukazaniu się numeru (w ciągu ok. 2 tygodni), według stawek obowiązujących miesięcznik, zgodnie z prawem autorskim.
7. W stosunku do artykułów niezamówionych redakcja nie podejmuje zobowiązań finansowych ani nie gwarantuje ich zwrotu.

TEKA KOMISJI URBANISTYKI I ARCHITEKTURY ODDZIAŁ PAN W KRAKOWIE, T.II, 1968 R.

W dziale „Planowanie przestrzenne i urbanistyka” zamieszczono pracę **Barbary Bartkowicz** pt. „Problemy kształtowania ośrodka handlowo-usługowego dzielnicy Nowa Huta”.

Miasto Nowa Huta, budowane pierwotnie dla około 80 tys. mieszkańców, miało stanowić odrębny organizm miejski, przeznaczony na zaspokojenie potrzeb Kombinatu im. Lenina. Były to lata pięćdziesiąte, Kraków liczył około 300 tys. mieszkańców, a produkcja Kombinatu była przewidywana w ilości około 1,5 mln ton stali rocznie. Drugim niejako etapem w rozwoju Nowej Huty była decyzja o rozbudowie miasta do 120 tys. mieszkańców, co wynikało ze zwiększenia zadań dotyczących produkcji Kombinatu. Mocą tych postanowień, w okresie niespełna 10 lat, zostają zrealizowane osiedla „Bieńczyce” i „Krzesławice”. Dalszym krokiem jest decyzja o rozbudowie Kombinatu do zdolności produkcyjnej 8,5 mln ton stali rocznie i związana z tym konieczność dalszej rozbudowy osiedli mieszkaniowych. Wówczas powstaje projekt osiedla „Mistrzejowice” oraz zapada uchwała o likwidacji lotniska cywilnego w Czyżynach i przeznaczaniu tego obszaru pod osiedle mieszkaniowe dla 40 tys. mieszkańców. Jest to równoznaczne z organicznym połączeniem dzielnicy Nowa Huta z Krakowem.

Te przemiany funkcjonalne i rozwojowe powodują niewątpliwie narastanie problemów związanych z zaspokojeniem potrzeb kulturalno-oświatowych, administracji, usług, rzemiosła i handlu mieszkańców Nowej Huty.

W dalszym ciągu publikacji autorka przeprowadza analizę programu i zmian przestrzennych w poszczególnych etapach zabudowy Nowej Huty i zastanawia się, czy przyjęta lokalizacja głównego centrum dzielnicy odpowiada optymalnym warunkom lokalizacji współczesnego ośrodka tego typu, gdyż poprawne zlokalizowanie i prawidłowe rozwiązanie głównego centrum dla 220-tysięcznej dzielnicy będzie miało znaczenie dla przyszłego jej funkcjonowania.

Współcześnie panujące tendencje — pisze B. Bartkowicz — rozwiązywania ośrodków tego typu można ująć w kilka cech wspólnych. A mianowicie:

1. Centrum usługowe stanowi zespół zwarty o dużym nagromadzeniu funkcji śródmiejskich.
 2. Lokalizacja centrum znajduje się przeważnie w środku ciężkości układu.
 3. Jest ona zawsze bezpośrednio związana z główną komunikacją dzielnicy i kierunkami wylotowymi, przy czym zawsze opiera się o środki masowego transportu i zapewnia duże powierzchnie parkowania dla samochodów indywidualnych.
 4. Rozwiązanie funkcjonalno-przestrzenne ośrodka oparte jest o segregację ruchu kołowego od pieszego, co następuje często przez rozwiązanie komunikacji kołowej w dolnym poziomie, a ruchu pieszego w górnym.
 5. Zespół usługowy usytuowany na zasadniczym ciągu pieszym łączy się zawsze dogodnymi przejściami z ciągami zielonymi otaczającymi osiedle mieszkaniowe.
- Na tle tych rozważań autorka przeprowadza próbę znalezienia bardziej optymalnego rozwiązania lokalizacji centrum dla Nowej Huty, stwierdzając, że zasadnicze znaczenie w wyborze tej lokalizacji powinien mieć ruch masy ludzkiej z osiedli Kombinatu.

W tym samym zeszycie zamieszczono pracę **Marka Tomaszewskiego** poświęconą **ośrodkom wypoczynku podmiejskiego na terenach wyrobisk piaskowych**. Jak wiadomo, największym skupiskiem przemysłowym województwa katowickiego jest Górnośląski Okręg Przemysłowy, obejmujący 33 miasta i osiedla zamieszkałe przez około 1,8 mln ludzi. Cały obszar GOP-u (ok. 800 km²) leży w zasięgu ujemnego oddziaływania zakładów przemysłowych w postaci zapylenia, zagazowania (głównie SO₂), szkód górniczych oraz zanieczyszczenia lub zatrucia wód powierzchniowych. O skutkach tych zjawisk pisano i mówiono wielokrotnie i, nie przytaczając dalszych szczegółów, stwierdzić można, że podstawowe funkcje człowieka: praca, mieszkanie, komunikacja i wypoczynek bliski odbywają się w warunkach nie sprzyjających zdrowiu człowieka, a czasem wręcz niebezpiecznych.

Dzieje się tak mimo energicznych kroków władz politycznych i gospodarczych, które nie są w stanie, wobec narosłych przez lata zaległości, uzdrowić radykalnie środowiska biologicznego GOP-u. W toku opracowania drugiego perspektywicznego planu zagospodarowania przestrzennego miast i osiedli GOP-u powstała myśl o utworzeniu wokół zespołu miejskiego pierścienia terenów wypoczynkowych, łatwo osiągalnych masowymi środkami transportu osobowego i leżących przede wszystkim poza obszarem szkodliwego zadymienia i zagazowania. Pierścień ten, stanowiący część strefy podmiejskiej, podlega jednak tym samym prawidłowościom ekonomiczno-przestrzennym, jakie rządzą terenami przylegającymi bezpośrednio do prężnych ośrodków przemysłowych. Dlatego i tutaj rozwija się intensywnie osadnictwo oraz lokowane są nowe zakłady przemysłowe. Tendencje te powodują niepostrzeżenie „rozlewanie się” amorficznej struktury GOP-u, rozwiniętej w warunkach liberalizmu gospodarczego minionych dziesięcioleci. Pas ten, obok funkcji ochrony klimatu i wód oraz naturalnej bariery rozwoju terytorialnego miast przemysłowych, pełnić będzie rolę głównego elementu kompozycyjnego w projektowanym systemie rejonów i ośrodków wypoczynku podmiejskiego. Jedną z cech charakterystycznych stosunkowo ubogiego krajobrazu podmiejskiego GOP-u jest występowanie, obok terenów leśnych, ogromnych obszarów zdewastowanych przemysłową eksploatacją piasku posadzkowego. Wyrobiska te są specyficzną formą dewastacji krajobrazu, spotykaną tylko w okolicy Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.

Eksploatacja piasku posadzkowego stała się więc koniecznością gospodarczą. W roku 1961 Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zobowiązuje uchwałą resortu górnictwa do rekultywacji wyrobisk piaskowych, których istnieje już około 3500 ha. W tym też czasie Komisja Ochrony Powierzchni przy Wyższym Urzędzie Górniczym ustaliła, że głównym kierunkiem rekultywacji będzie zalesianie. Decyzja ta, powzięta bez oparcia o szerokoprzestrzenną koncepcję zagospodarowania strefy podmiejskiej, zaważyła w sposób ujemny w wielu wypadkach. W wyniku jej zalesiono np. obszary łatwo dostępne, często w granicach miast, i będące potencjalnymi terenami wypoczynkowymi. Obsadzanie ich według sztywnej więźby i równie sztywnego podziału gatunkowego, bez uwzględnienia czynnika kompozycji plastycznej, z góry skazywało je na niepowodzenie, gdyż adaptacja ich na skwery lub tereny parkowe wymagała daleko idących przebieży i często zmiany ukształtowania terenu.

Drugą odmianą rekultywacji jest napełnianie wyrobisk wodą. Wyrobiska są jednak zalewane bez przygotowania ich do dalszych funkcji nie mówiąc o zupełnym zaniebdaniu lub wręcz dewastacji szaty roślinnej na ich obrzeżu.

Tymczasem potrzeby w zakresie terenów wypoczynkowych ciągle rosną i dlatego założono, że w 1980 r. około 300 000 osób będzie szukało terenów rekreacyjnych

w 1-godzinnej izochronie dojazdu masowymi środkami lokomocji. Możliwości zatem wykorzystania wyrobisk piaskowych dla funkcji wypoczynku podmiejskiego stają się ważnym momentem w ogólnej koncepcji organizacji życia Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Obok w dalszym ciągu zalesianych wyrobisk położonych na uboczu, np. w rejonie Szczakowej, inne tereny powinny być z góry przeznaczone na ośrodki wypoczynkowe czy rekreacyjne, przy uwzględnieniu wymagań lokalnych. Włączenie jednak dawnej piaskowni w funkcjonujący układ terenów zielonych jest zadaniem często bardzo skomplikowanym.

Autor uważa za rzecz ogromnie ważną przywrócenie względnej równowagi biologicznej w krajobrazie, zakłóconej przejściowo eksploatacją.

Głównymi zagadnieniami w planach zagospodarowania ośrodków istniejących są z jednej strony sprawy organizacyjno-prawne, a z drugiej zabiegi techniczne mające na celu ułatwienie eksploatacji terenu. Innych metod ustosunkowania wymagają plany zagospodarowania przestrzennego piaskowni jeszcze czynnych czy takich, których eksploatacja dopiero się rozpoczyna.

Warunkiem prawidłowej realizacji programu jest przede wszystkim właściwa koncepcja zagospodarowania przestrzennego, oparta o dokładną analizę warunków naturalnych i studia w zakresie kompozycji krajobrazu. Drugim warunkiem jest takie prowadzenie eksploatacji, aby nie powstał trudny do opanowania nieużytek. Wyrobisko musi zawierać gotowe „surowe” elementy przyszłego ośrodka wypoczynkowego czy parku krajobrazowego, elementy określone nie tylko programem, ale i plastyką krajobrazu.

Niezbędne okażą się niewielkie zmiany w końcowej fazie eksploatacji. Inne nachylenie ramienia koparki czy pozostawienie niewielkiej warstwy piasku na kamienistym podłożu w celu utworzenia plaży zaoszczędzi wiele wysiłku i w sumie da korzystniejsze rezultaty niż eksploatacja do spągu, wskutek której wynikłyby kosztowne prace przy formowaniu terenu. Momentem szczególnie ważnym jest zakomponowanie obrzeża każdego wyrobiska.

Plany zagospodarowania wyrobisk piaskowych mają charakter studialny ze względu na różnorodność problemów, które występują w różnych okresach czasu zazębiających się o siebie. Nieodzowną częścią planów są również studia nad wartością i strefowaniem krajobrazu, nie wykonywane w normalnych planach ogólnych. Ze względu na swój specyficzny charakter projekty ośrodków wypoczynkowych na terenach piaskowych (w skali 1:5000) wymagają równoległych studiów w skali architektonicznej, określającej np. zakomponowanie skarp i punktów widokowych. Można zatem stwierdzić, że świadomie kierowana, często niszcząca, działalność przemysłu może przyczynić się do wzbogacenia krajobrazu o nowe, atrakcyjne formy użytkowania, tak pożądane na obrzeżach prężnych skupisk miejskich.

Wybrane metody planowania przestrzennego parków narodowych są tematem pracy **M. Bruzda-Luczyńskiej**. Artykuł opracowano w nawiązaniu do pracy doktorskiej autorki pt. „Zagadnienia planowania przestrzennego parków narodowych w Polsce”.

M. Bruzda-Luczyńska w obszernej publikacji zwraca uwagę, że zakładanie parków narodowych wiąże się z tendencją utrzymania osoblitych i szczególnie pięknych naturalnych wartości tych obszarów, które zaczynają znikać na tle, z jednej strony, szybkiego wzrostu liczby ludności, z drugiej strony, wzrostu cywilizacji technicznej, uprzemysłowienia, urbanizacji, rozwoju komunikacji, środków transportu itp. czynników. Pierwszy z parków narodowych powstał przede wszystkim z tendencji do zabezpieczenia przed człowiekiem piękna i wartości przyrodniczych, dla motywów estetyczno-etycznych. Dziś zakładanie parków narodowych rozwinięto na skalę światową. Powstaje wiele zróżnicowanych form parków narodowych jako konieczność ochrony naturalnych podstaw życia dla psychicznych i zdrowotnych potrzeb człowieka. Wypływające stąd cele i funkcje parków narodowych wymagają ochrony i utrzymania podstawowych wartości i zabezpieczenia ich roli rozwojowej. Jedną z zasadniczych dróg do realizacji tych zadań powinno być planowanie przestrzenne parków oparte na specjalnie wypracowanych do tych celów metodach.

Przegląd dotychczasowych badań i prac z tego zakresu wskazuje na trudności rozwiązywania przestrzennego parków, występujące w związku z nasileniem konfliktów, które pogłębiają się i zaznaczają w ich wielu rozwojowych aspektach.

Polskie parki narodowe o bardzo dużej atrakcyjności krajobrazowej i równoczesnych wysokich wartościach przyrodniczych przy małych powierzchniach, a do tego rozdrobnionej strukturze układu przestrzenno-własnościowego znajdują się na ogół pod bezpośrednimi wpływami rozwoju gospodarczego sąsiadujących ośrodków miejsko-przemysłowych i uzdrowiskowo-wczasowych. Ten stan powoduje tworzenie się wielu różnorodnych konfliktów. Najistotniejsze z nich, występujące w parkach polskich, to: 1) równoczesny rozwój sprzecznych funkcji, tj. naukowej, turystycznej i gospodarczej, występujący na tle równoczesnych wartości przyrodniczych i krajobrazowych oraz potencjału gospodarczego tkwiącego w tych obszarach; 2) widoczne negatywne zmiany środowiska parku i jego podstawowych wartości na tle wpływu gospodarczego rozwoju otoczenia, 3) zbyt intensywne w stosunku do całokształtu funkcji parku jego użytkowanie turystyczne.

Rozwiązanie problemów występujących na tym tle uwidacznia się w trzech podstawowych zadaniach planowania przestrzennego.

Pierwszym zadaniem jest określenie granic użytkowania parków narodowych, tak by równocześnie wartości przyrodnicze i krajobrazowe oraz potencjał gospodarczy tkwiący w tych obszarach powodujący rozwój równoczesny sprzecznych ze sobą funkcji użytkowych ujęte zostały w taką formę przestrzenną, która umożliwiłaby współistnienie nie równoczesne tych funkcji bez obniżania podstawowych wartości parku.

Drugim zadaniem jest określenie granic dopuszczalnego rozwoju gospodarczego w otoczeniu parku narodowego, które zabezpieczałoby park przed zasadniczymi zmianami środowiska mogącymi nawet przekreślić jego istnienie.

Trzecim zadaniem jest określenie przestrzennych form rozwojowych parków w takiej skali i w takim zasięgu terytorialnym, w jakim wskutek braku rozwiązania tego problemu występujące potrzeby rozwojowe zgodne z celami parku powodują występowanie konfliktów. Na zakończenie autorka podkreśla, że obecny stan występowania konfliktów w parkach narodowych zmusza do włączenia parków w planową działalność rozwiązywania przestrzennego tych konfliktów. Wymaga to ujęcia od zakresu wielko-przestrzennego do szczegółowego. W aspekcie wielkoprzestrzennym konieczne jest, jako droga rozwiązania konfliktu podstawowego, stworzenie koncepcji krajowego planu rozmieszczenia systemu obszarów chronionych dla potrzeb turystyczno-wypoczynkowych oraz systemu odpowiednich obszarów dla potrzeb naukowych. Parki stanowiące ogniwa wiążące systemy wymagają szczególnie wnikliwego rozwiązania wszystkich elementów przestrzennych tworzących ich charakterystykę.

Rozwiązanie więc ich będzie się odnosić do różnych powierzchni, których najdalszą granicę wyznacza przedpola parków odpowiadające możliwościom rozwiązania konfliktów i zagrożeń. Wielopłaszczyznowość przedpól parku sprawi, że najdalsze przedpole dla parku o złożonej charakterystyce przestrzennej będzie się pokrywać z zakresem rozwiązania konfliktu podstawowego. Winno ono wtedy dobitnie podkreślić potrzeby w tym zakresie przestrzennego planu krajowego.

Metody strefowania stosowane jako podstawa do planowania urządzeń w parkach i ich otulinach w oparciu o zasadę skanalizowania urządzeń i zasadę bariery psychologicznej stanowią układ sprzężony. Ukazanie ich w powiązaniu z wyznaczeniem zakresów planowania przestrzennego parków i zarysowaniem perspektyw rozwoju w systemie obszarów chronionych rozszerza zakres doświadczeń w tej dziedzinie, stanowiąc przyczynek do prac Międzynarodowego Komitetu Planowania Systemu Parków, prowadzącego badania nad rozpoznaniem i przeglądaniem takich koncepcji rozwiązania problemów planowania, których „wyniki mogłyby znaleźć zastosowanie we wszystkich krajach w świecie”.

„GAZ, WODA I TECHNIKA SANITARNA” NR 5/1969 R.

W roku bieżącym przypada 50 rocznica działalności Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. Jubileuszowy Zjazd z tej okazji oraz Sesja Naukowa na temat „Kierunki rozwoju techniki sanitarnej w Polsce” odbyły się w Krakowie w dn. 19–22 maja. Uroczystości te poprzedziły spotkania Warszawskiego Oddziału PZITS, obchodzącego również swój jubileusz.

Poświęcając cały numer 50-lecia PZITS, redakcja miesięcznika „Gaz, Woda i Technika Sanitarna” zamieszcza obszernie omówienie historii tego zrzeszenia.

Powołane do życia w 1919 r., jako organizacja społeczno-zawodowa, PZITS w ciągu 50 lat współpracowało ze szkołami wyższymi, instytucjami naukowymi i organami administracji państwowej w rozwiązywaniu zagadnień zaopatrzenia miast i osiedli w wodę, gaz, ciepło i urządzenia techniczno-sanitarne oraz odprowadzania wód zużytych.

W 1919 r., z inicjatywy PZITS powołany zostaje Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskim, będący w pewnym sensie odpowiednikiem dzisiejszych zjednoczeń.

Charakteryzując działalność Zrzeszenia oraz Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskim należy stwierdzić, że były one prekursorami gospodarki społecznej, bowiem już na II Zjeździe Gazowników Polskich w Warszawie, w dniach 23–25 kwietnia 1919 r., podjęto uchwałę, którą w formie memoriału przekazano do władz, w sprawie upaństwowienia przewodów gazu ziemnego.

Trudności w zaopatrzeniu miast i osiedli w wodę, związane przede wszystkim ze słabością badań naukowych w zakresie rodzaju ujęć wody, technologii jej oczyszczania, technologii urządzeń, systemów sieci itp., spowodowały powołanie z inspiracji Polskiego Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców instytutu naukowego pod nazwą Polski Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny.

W 1936 r. na XVIII Zjeździe we Lwowie ramy Zrzeszenia zostają poszerzone o dział techniki sanitarnej. Stworzona zostaje sekcja Techniczno-Sanitarna. Zrzeszenie zmienia nazwę na „Polskie Zrzeszenie Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych”, a czasopismo Zrzeszenia „Gaz, Woda” od 1937 r. ukazuje się pod nowym tytułem „Gaz, Woda i Technika Sanitarna”. W okresie międzywojennym mamy do odnotowania liczne inicjatywy Zrzeszenia w sprawie kształcenia gazowników i wodociągowców. Równolegle z zagadnieniami szkolenia podjęte zostają liczne prace wydawnicze i naukowe.

W 1930 r., w dużej mierze dzięki inspiracji Zrzeszenia, zostaje powołana do życia Międzyministerialna Komisja Ochrony Rzek przed Zanieczyszczeniem, której działalność już w krótkim czasie dała poważne rezultaty.

W dziedzinie techniki sanitarnej działalność Zrzeszenia obejmuje coraz więcej dziedzin. W 1932 r. zostaje przy Zrzeszeniu powołana Komisja Techniczna dla Oddymiania Miast, której zadaniem była walka z dymem na drodze odpowiedniej akcji społecznej, gospodarczej i ustawodawczej.

Bezpośrednio po drugiej wojnie światowej – PZGWITS wznowia swoją działalność już od listopada 1945 r. Polska Ludowa stwarza szerokie możliwości dla wszechstronnego rozwoju Zrzeszenia. W zakresie branżowym Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych rozszerza poważnie swoją działalność na szereg dyscyplin naukowych i obejmuje następujące dziedziny: gazownictwo, wodociągi, kanalizację, ochronę wód przed zanieczyszczeniem, urządzenia do oczyszczania wody i ścieków, ochronę atmosfery, zwalczanie hałasu, balneotechnikę, oczyszczanie miast i osiedli, ogrzewnictwo, wentylację, klimatyzację, instalacje sanitarne oraz urbanistykę miejskich sieci podziemnych.

W 1946 r. zostaje wznowiony organ Zrzeszenia „Gaz, Woda i Technika Sanitarna”. Dzięki inicjatywie Zrzeszenia w 1947 r. zostaje powołany do życia Oddział Budownictwa Sanitarnego na Politechnice Warszawskiej, a od roku akademickiego 1950/1951 Wydział Inżynierii Sanitarnej na politechnikach w Warszawie i we Wrocławiu. Równocześnie dla umożliwienia zwiększenia kadry kierowniczej w dziedzinie inżynierii sanitarnej zweryfikowano w latach 1949–1951 i przesłano do politechnik 615 pozytywnych wniosków członków PZITS o nadanie stopnia inżyniera.

W latach 1919–1968 Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych wydało ponad 100 własnych publikacji naukowych. Wydawnictwa naukowe PZITS zawierają potrzebny ładunek dorobku polskiej oraz zagranicznej myśli technicznej w dziedzinie wodociągów, kanalizacji, oczyszczania ścieków, technologii oczyszczania wody i ścieków, ciepłownictwa, ogrzewnictwa, klimatyzacji, techniki sanitarnej, balneotechniki i urbanistyki miejskich urządzeń podziemnych.

Szczególną rolę w dziedzinie krzewienia wiedzy technicznej z zakresu techniki sanitarnej i gazownictwa wypełniał organ Zrzeszenia „Gaz, Woda i Technika Sanitarna”. W okresie 50-lecia działalności Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych dostarczono czytelnikom ponad 1 000 000 egzemplarzy pisma. W związku ze stale wzrastającymi zadaniami szkolenia od dnia 1 maja 1968 r. powołany został przy Zrzeszeniu Zakład Szkolenia wraz z terenowymi ośrodkami szkolenia przy oddziałach wojewódzkich PZITS.

W celu zaspokojenia bieżących potrzeb techniczno-gospodarczych w rozwiązywaniu trudności w zagadnieniach studialnych, wykonawstwa i eksploatacji zakładów i instytucji Zarząd Główny PZITS powołał w 1962 r. Biuro Studiów i Rzeczoznawstwa PZITS, które do 1968 r. opracowało ponad 5000 ekspertyz i opinii z zakresu ogrzewnictwa, zaopatrzenia w wodę, odprowadzenia wód zużytych, gazownictwa itp.

Poważne osiągnięcie posiada również Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych w zakresie organizacyjnym, które wyraża się (niezależnie od Zarządu Głównego) w działalności 19 oddziałów wojewódzkich, wielu kół terenowych oraz 366 kół zakładowych PZITS. Organizacja w końcu 1968 r. zrzeszała ponad 9000 członków indywidualnych i 337 członków zbiorowych.

Podana wyżej działalność – uwidoczniła w sposób konkretny, bo oparty na wykonanych zadaniach – wskazuje na dorobek organizacyjny Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, wyrażający się w angażowaniu – poprzez szkolenie i podnoszenie kwalifikacji – w dzieło rozwoju techniki sanitarnej w Polsce wielu tysięcy inżynierów, techników, mistrzów i robotników.

opr. R.S.

architektura

MIESIĘCZNIK

NR 8/261

SIERPIEŃ 1969

Organ Stowarzyszenia Architektów
Polskich SARP

Wydawnictwo ARKADY

REDAGUJE KOLEGIUM:

arch. Bogusław Chyliński [zastępca redaktora
naczelnego], arch. Michał Hagmajer, arch.

Lech Kłosiewicz, Renata Sosnowska [sekretarz
redakcji], arch. Tadeusz Przemysław Szafer

[redaktor naczelny], arch. Wojciech Zabłocki
Opracowanie graficzne oraz projekt okładki:

Witold Janowski

Redaktor graficzny:

Izabela Kulczyńska

Redaktor techniczny:

Magdalena Krasicka-Oseka

Adres redakcji: Warszawa, ul. Sienkiewicza 14
IV p., pok. 413, tel. 26-11-16

Adres pocztowy: Warszawa 1, skr. poczt. 169
redakcja mies. „Architektura”

Adres administracji: Wydawnictwo ARKADY

Warszawa, ul. Sienkiewicza 14

Zakłady Graficzne Dom Słowa Polskiego

Warszawa, ul. Miedziana 11

Zam. 3270 P-8

Materiał przekazano do drukarni 9.V.1969 r.

SPIS TREŚCI

GWAŁTOWNY SKOK DEMOGRAFICZNY

[Eduardo Jorge Sarrailh] str. 277

LA EXPLOSION DEMOGRÁFICA Y LA PLANIFICACIÓN DE LOS CENTROS URBANOS

[Tadeusz Przemysław Szafer] str. 279

ROZWÓJ BUDOWNICTWA OSIEDLOWEGO W ŁODZI W LATACH 1945–65

[Elżbieta Wysmyk, Jerzy Samujłło] str. 281

BUDOWNICTWO OSIEDLOWE W ŁODZI W LATACH 1966–70 I W PLANIE PERSPEKTYWICZNYM

[Elżbieta Wysmyk] str. 292

BUDYNEK MIESZKALNO-USŁUGOWY WE WROCŁAWIU

[Stefan Müller] str. 300

TECHNIKUM POLIGRAFICZNE W WARSZAWIE

[Danuta Marek] str. 302

„KASKADA” CENTRUM USŁUGOWE DZIELNICY ŻOLIBÓRZ W WARSZAWIE

[Bogusław Chyliński] str. 305

ARTEK – MIĘDZYNARODOWY ZESPÓŁ WYPOCZYNKOWY DLA MŁODZIEŻY W ZSRR

[Leszek Leśniak] str. 312

PROBLEMY BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO W BRAZYLII

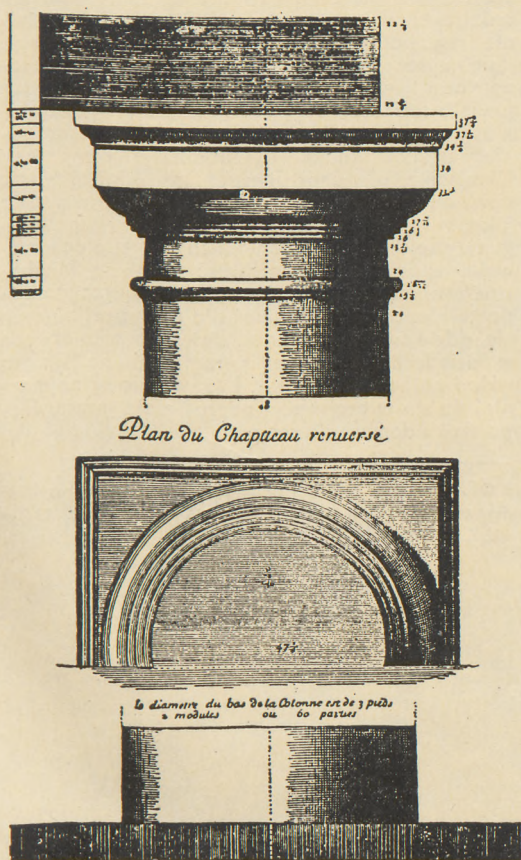
[Jerzy Świech] str. 315

„ARCHITEKTURA, ARCHEOLOGIA, ETNOGRAFIA”

[Andrzej Basista] str. 320

„WYKUSZ”

[Kolumna studencka] str. 321



Numer przygotowany z okazji X Kongresu
Międzynarodowej Unii Architektów UIA w
Buenos Aires 19.X.–25.X.1969 r. poświęco-
nego zagadnieniom mieszkalnictwa.

Gwałtowny skok demograficzny*

Eduardo Jorge Sarrailh

Jakkolwiek ocena doniosłości i możliwości rozwiązania światowego wzrostu demograficznego przewidywanego w najbliższych latach, nie może być dokonywana z jednego tylko punktu widzenia – w naszym wypadku z punktu planowania przestrzennego, specjalności urbanistów – lecz musi być rozważana w sposób kompleksowy w powiązaniu z wieloma innymi dyscyplinami. Istnieją trzy podstawowe wskaźniki dla przeprowadzenia takiej oceny:

– zbadanie sytuacji aktualnej w odniesieniu do terenu działania oraz warunków zbiorowego życia ludzkiego, biorąc pod uwagę niedostatki istniejące, jak również mogące powstać w przyszłości w różnych możliwych do przewidzenia okolicznościach,

– badanie i ocena istniejących rozwiązań urbanistycznych oraz ciągłego postępu technicznego i naukowego, przyjmując to jako najprostszy wskaźnik,

– liczenie się z koniecznością utrzymywania rozwiązań urbanistycznych, realizowanych dziś lub w przewidzianej przyszłości, w stanie ciągłej rozbudowy, zgodnie z zachodzącymi zmianami pod względem kulturalnym, politycznym, ekonomicznym, socjalnym, religijnym itp.

Należy brać pod uwagę przyczyny i przewidywane odchylenia tych zmian, jak również przewidywać niezbędne przekształcenia w ramach planowania przestrzennego, mające na celu wchłanianie zwiększającego się zaludnienia, przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowego dorobku przedstawiającego wartości humanistyczne.

Elementy formujące ramy wzrostu demograficznego oraz przemiany zachodzące w życiu ludzkim w ciągu ostatnich lat, a zwłaszcza możliwości przyszłych zmian, stwarzają konieczność szybkich i radykalnych przekształceń.

Umysł ludzki nie zdążył jeszcze wchłonąć istoty tych przemian, ani dostosować się do nich, pomimo nowoczesnych środków informacji i nauczania.

Chaos, nieład, niepokój, a jednocześnie możliwość stworzenia ułatwień, jakkolwiek trudnych jeszcze do osiągnięcia w skali zwiększającego się zaludnienia i warunków przemiany – oto tło działania w obecnej chwili.

Różnorakie czynniki, techniczne, biologiczne i ideologiczne wpłynęły m. in. na zmianę warunków i będą miały jeszcze większe znaczenie w przyszłości. Pod względem technicznym przeżywamy epokę przejściową pomiędzy erą maszyn i erą elektroniki i chemii. Zaszły już i nadal będą zachodzić przemiany, pociągając za sobą nieograniczony rozwój produkcji, wykorzystanie energii atomowej i słonecznej itp. Oznacza to dla ludzkości nadzieję obfitości i łatwości życia, którą zdobyć trzeba i to jak najszybciej.

Jednocześnie trudno jest określić przyszły charakter struktury naszych społeczności w sensie politycznym i ekonomicznym, których należy się spodziewać wraz z rozwojem techniki i nauki.

Również trudno jest przewidzieć efekt, jaki to musi wywołać wśród ludzi, w ich wzroście liczebnym, w ich żywotności i właściwościach, w ich zbiorowiskach masowych, w wielkich skupiskach miejskich o różnych stopniach rozwoju oraz w strukturze ich układów. Liczba ludności, wyżywienie, zdrowie i czynności biologiczne, przedłużenie okresu życia, poziom socjalno-ekonomiczny, organizacja polityczna i ekonomiczna z jej stosunkiem pracy i płacy, zasady moralne i etyczne, konieczności instytucjonalne, potrzeby związane z rozmieszczeniem ludności w strefach miejskich i regionalnych w zależności od światowych struktur

geograficzno-ekonomiczno-politycznych są elementami podstawowymi.

Wkład nauki i techniki obecny i przewidywany w bezpośredniej przyszłości, napięcie oraz ideologiczna walka ekonomiczna, które prowadzą do możliwości lub niemożliwości współżycia, oto skala tych elementów. Cel, polegający na ocenie tych wkładów i przemian dla dobrobytu człowieka, skomplikuje się z chwilą, gdy ludzkość przestanie być taką, jaką jest dzisiaj, lecz stanie się ludzkością końca wieku, podwojoną liczebnie i o zmienionych wymaganiach.

Musimy wybiec wyobraźnią o 20 lub 30 lat naprzód (przemiany, jakie zjdą w tym okresie, leżą w możliwościach naszego pojmowania), abyśmy mogli w przybliżeniu określić sposób życia ówczesnego człowieka. W tym celu nie potrzebujemy uciekać się do pomocy „science-fiction”, lecz musimy po prostu ocenić fakty realne, zjawiska, które zaczynają się pojawiać lub już zachodzą, albo są możliwe do przewidzenia w krótkim terminie.

Przy udziale biologii, fizyki i chemii, psychologii, socjologii i całego postępu wiedzy, zaczynamy sobie zdawać sprawę, że zarysowują się przed nami zarówno przyszłość o ogromnych możliwościach, jak i pilne zadania: zwalczyć ubóstwo, zaspokoić głód, zmniejszyć skutki chorób, racjonalnie wykorzystać energię i zasoby naturalne, zdobyć przestrzeń kosmiczną itp.

Należy liczyć się ze wzrostem zaludnienia i z wpływającymi stąd konsekwencjami: żyć, jeść, mieszkać, wiedzieć, tworzyć, komunikować się — są to sprawy i potrzeby stanowiące wielki problem.

Przewidywana na rok 1984 liczba 4,3 mld ludzi, rozproszonych w różnych strefach i różnych warunkach, zwiększająca się do 6 mld ku końcowi wieku, jak również perspektywa przedłużenia okresu życia w sensie fizycznym i psychicznym do 120–140 lat ukazują wagę problemu. Trzeba będzie zaspokajać niezbędne potrzeby wpływające z tego wciąż wzrastającego zaludnienia. Przejść od głodu i niedojadania (dzienna śmiertelność 10 000 ludzi, tylko 1/10 część świata w kulturze), do konieczności dostarczania żywności dla 6 mld istot ludzkich, wykorzystując i organizując światowe zasoby.

Jedno jest pewne w tej rzeczywistości: trzeba przeżyć. Przejść od średniej poniżej 2000 kalorii dziennie do niezbędnych 2500; od 70% produkcji światowej przeznaczonej dla 16% ludności bogatych krajów, wówczas, gdy 10% rozporządzalnych zasobów żywnościowych otrzymuje 50% ludności świata w krajach biednych. Wskazuje to na konieczność wprowadzenia radykalnych zmian we wszystkich dziedzinach.

Do tych podstawowych problemów należeć będą:

Racjonalna eksploatacja bogactw naturalnych ziemi i morza.

Panowanie nad naturą przez opracowanie naukowych metod i narzędzi w celu zwiększenia produkcji i podniesienia gospodarki rolnej. Osiągnięcie oszczędności czasu, zmniejszenie nakładów pieniężnych i wysiłków przez zastosowanie środków technicznych, mechanicznych, elektrotechnicznych, cieplnych itp.

Wyzyskanie stref bezprodukcyjnych lub uważanych za nieużyteczne.

Eksploatacja zasobów żywnościowych pochodzących z nietradycyjnych źródeł przez wykorzystanie mórz, zwiększenie upraw soi, algi sztucznych, jak np. protein, pochodnych nafty.

Intensyfikacja upraw rolnych, wywodząca się ze zwiększonej racjonalizacji, użycie wszelkich środków technologicznych i zastosowanie nowych systemów eksploatacji; rolnictwo nuklearne; większe korzyści z ziemi dzięki intensywnemu nawożeniu i oddziaływaniu radioaktywnemu (cobalt 60), wykształcenie nowych gatunków, uaktywnienie elektromagnetyczne gleby, wykorzystanie chemii itp. — dadzą praktyczne i natychmiastowe sposoby ratowania ludności od grożącego braku żywności.

Rozwiązanie problemu braku wody pitnej i nawadniania stref suchych łącznie z programami odsalania (pierwsze są przewidziane na rok 1970).

Energia nuklearna użyta na cele pokojowe w przeciwieństwie do przygotowywania jej jako źródła zagłady.

Znajomość i kontrola materii; wykorzystanie fizyki atomowej i jądrowej.

Korzystanie z zasobów naturalnych energii hydroelektrycznej, geotermicznej (powietrze, woda, nafta i pochodne),

łączenie lub rozszczepianie materii, wykorzystanie energii słonecznej.

Duża rola technicyzacji, stanowiącej nowy rodzaj siły roboczej, oraz zmiana samego pojęcia pracy — produkcja jako przerób masy surowca lub półfabrykatów, przeznaczona dla wygody i komfortu, zaopatrzenie w podstawowe artykuły konsumpcyjne, zwiększenie ilościowe fabrykowanych wyrobów przy jednoczesnym podnoszeniu ich jakości dla bardziej wyrównanego podziału bogactw; użycie elektroniki, automatyzacja i nowe techniki produkcji, komercjalizacja, racjonalizacja wymiany i konsumpcji.

Walka medycyny z dolegliwościami i chorobami obecnymi; z wirusami i bakteriami; przeszczepy i włączanie organów sztucznych; użycie laseru; radioaktywność, fizyka atomowa, nowa chemia i astronautyka w medycynie, kontrola procesów genetycznych i praw dziedziczności.

Ewolucja szybkości: od 60 km/godz w poprzednim wieku do 2200 km/godz dzisiaj.

Zastosowanie mózgów elektronowych, automatyczne przekazywanie wiadomości za pomocą sztucznych satelitów, łatwość komunikacji wszelkiego rodzaju, informacje i transmisje.

Technika i nowe środki transportu dla ludzi, żywności itd.

Nowe perspektywy wykorzystania transportu: konieczność i możliwość urbanizowania coraz większych obszarów.

Ewolucja mieszkalnictwa, biorąc pod uwagę potrzeby kolektywne i indywidualne.

Zdobycie przestrzeni fizycznej ziemi przez planowanie przestrzenne, planowanie kompleksowe z udziałem wszystkich dyscyplin, technikę, nowe pojęcia socjalno-ekonomiczne, użycie nowych materiałów.

Seryjna produkcja jako fakt znormalizowany i zwykły, przyczyniający się do zaspokajania nowych potrzeb mieszkalnictwa kolektywnego; korzyści wypływające z życia zbiorowego, bez zaburzeń wywołanych brakiem przestrzeni, dymem, zapachami, wibracjami, niekorzystnie odbijającymi się na odczuciach i umysłowości.

Ulepszenie urządzeń kultury i wypoczynku w czasie wolnym, którym będzie rozporządzać nowo uformowane społeczeństwo. Podniesienie poziomu kultury i wykształcenia i radykalne obniżenie światowych wskaźników analfabetyzmu.

Kontrola klimatu, badania środka kuli ziemskiej, oceanografia-astrofizyka, badania przestrzeni międzyplanetarnej, wraz z nieprzewidywanymi rezultatami, warunkującymi wszystkie wymienione elementy i zachowanie człowieka.

Rozpatrywanie wszelkich przewidywanych aspektów ewolucji i możliwości ludzkich, nawet teoretycznych, jednak nie irracjonalnych, gdyż przyszłość jeszcze nie nastąpiła, a wyobraźnia ludzka nie zna granic.

Użycie izotopów węgla w odkrywaniu przeszłości i operatywne badania dla poznania przyszłości.

Ewolucja myśli ludzkiej, komunikowanie się, twórczość i wierzenia, reguły koegzystencji, polityczne i indywidualne formy wolności walczącej z siłami ucisku i strachu.

Podane drogi myślenia, ważne dla przyszłości bliskiej i dalekiej, wykazują pewne ograniczenia. Po nich będą następować inne, jeszcze nie przewidziane i obszerniejsze. Nie możemy jednak uniknąć liczenia się z przyszłością, do której się zbliżamy, i być dostatecznie ostrożnymi w granicach prawdopodobieństwa tego, co może nastąpić. Za tym procesem przyspieszonym, rozwijającym się na Ziemi krok za krokiem, będzie podążała jednostka ludzka. Ewolucja ta nie będzie ani zbyt wielka, ani zbyt mała i nie będzie jednokowa dla wszystkich jednocześnie. Na przykład: nic nie wskazuje na to, w jakim stosunku w nadchodzącym okresie zostanie wypełniona przepaść istniejąca między krajami w pełni rozwoju i niedostatecznie rozwiniętymi.

Można położyć kres bezrobociu, przewidzieć możliwość pracowitego zajęcia lub nadać sens życiu w czasie wolnym od pracy, lecz to nie oznacza jeszcze końca naprężenia socjalnego.

Korzyść z pokojowego i postępowego użycia energii jądrowej jest oczywista, lecz nie widzimy jeszcze dążeń do anulowania ogromnego i groźnego arsenału jądrowego wielkich mocarstw, przyjmując nawet, że istnienie jego oznacza równowagę sił i że strach każe uniknąć światowej hekatombi; jednak dopóki nie nastąpi takie unicestwienie, będziemy żyć balansując między strachem i zdobyczami postępu.

To wszystko nie oznacza, że przewidywane fakty nie będą oddziaływać i pozostaną bez wpływu, że wszystko, co człowiek wkłada dziś jeszcze w działalność twórczą, postęp, rozwój, jest jałowe

lub bez korzyści. Fakty nie nasświetlają drogi jutra, lecz trzeba zachować stałą świadomość, że napięcia, niebezpieczeństwa, zahamowania nie przestaną istnieć. Rozważania niniejsze zostały przedstawione jako ramy strukturalne szerokiej dziedziny, w której działać będzie w przyszłości planowanie przestrzenne, gdyż elementy jej będą wpływać w znacznym stopniu na koncepcje przyszłych skupisk miejskich.

Musimy rozważać nowe ułatwienia, nowe wkłady naukowe i techniczne, maksymalną produkcję, zwiększenie ilości wolnego czasu itp., uwzględniając świat, w którym środki i pomoc są rozdzielane nierówno w poszczególnych sektorach, których największą częścią jest niedożywiona, z ogromnymi przestrzeniami nie wyeksploatowanymi, czekającymi na ich wykorzystanie, oraz bezładnymi skupiskami, gdzie w najbardziej upośledzonych regionach wzrost demograficzny jest właśnie największy i gdzie istnieje nierównomierny podział bogactw światowych. Nie przesądzajmy do konieczności przeprowadzania badań. Jest ona nawet rozstrzygająca w stosunku do tematu spotkania urbanistów. Ci ostatni będą musieli skierować swą aktywność ku rozwojowi i rozbudowie przestrzennej skupisk ludzkich — w określonym wyżej pojęciu.

Coraz bardziej niezbędne jest liczenie się ze środowiskiem, w którym ma być ulokowane przyszłe skupisko ludzkie, i w konsekwencji — analizowanie zjawisk polaryzacji społecznej.

Badanie i określenie biegunów ekonomiczno-socjalnej koncentracji ludzkiej (narodowych, regionalnych lub lokalnych) i przewidywanie ich wzrostu, wybór ich funkcji itp. będą służyły jako dane niezbędne dla sporządzania planów przyszłego rozwoju. Koncentracja ludzkich aspiracji w określonych biegunach będzie korzystniejsza od ich rozproszenia, wywołanego presjami politycznymi lub ekonomicznymi i umożliwi lepszą dystrybucję i równowagę sił produkcyjnych pomiędzy miastami i regionami. Opierając się na tym, każda polityka koncentracji grup demograficznych będzie musiała być oparta na wnikliwych badaniach sfer jednorodnych i biegunów pierwszeństwa, dotyczących nie tylko wielkich jąder polaryzacji społecznej, lecz również mniejszych centrów w różnej mierze oddziałujących w określonym otoczeniu przestrzennym, unikając rozproszenia zgrupowań kolektywnych, nadzorczych itp., korzystających i wykorzystujących racjonalnie możliwe zasoby.

Bieguny oraz ich promieniowanie powinny być rozpatrywane w każdym poszczególnym wypadku w płaszczyźnie międzynarodowej (struktura handlu zewnętrznego, inwestycje, bilans płac, struktura przemysłu i handlu wewnętrznego itp.); w płaszczyźnie krajowej (waga i tendencje wzrostu oraz lokalizacja, infrastruktura itp.); w płaszczyźnie regionalnej (lokalizacje, znaczenie, funkcje dominujące i siła przyciągania, zwłaszcza ekonomiczna), w płaszczyźnie miejskiej; w sprawach funkcji, ludności, zajęć, transportu i wykorzystania gleby, oraz — w konsekwencji — w płaszczyźnie ukształtowania i zabudowy przestrzeni. Określenie biegunów i stref ich oddziaływania powinno poprzedzać określenie zasad tworzenia infrastruktury i wymiany; brać pod uwagę bieguny miejskie w ich regionach lub strefach rozwoju, zapewniając możliwość wymiany między-strefowej, a to dla krajów posiadających gospodarkę planową, jak również dla tych rozwijających się, gdzie światowa teoria i doświadczenie obecne w dziedzinie planowania regionalnego wniosą wkład najbardziej istotny. I to właśnie tu najmocniej da się w przyszłości odczuć efekt gwałtownego skoku demograficznego.

* Obszerny skrót referatu generalnego na X Kongres Międzynarodowej Unii Architektów w Buenos Aires. 19.X. — 25.X.69 r.

La explosión demográfica y la planificación de los centros urbanos

Tadeusz Przemysław Szafer

Durante el IX Congreso de la UIA, realizado en Praga durante el mes de julio de 1967, la Asociación de Arquitectos Polacos (SARP), presentó un trabajo concerniente las relaciones entre la arquitectura y el medio humano, concebidas en amplio sentido. Aquel trabajo se encuadraba en la temática del Congreso y era concorde con el cuestionario preparado con anterioridad. El análisis de la red de establecimientos humanos en Polonia constituyó la base sobre la cual se desarrollaron los cinco principales problemas objeto de la discusión en el Congreso. Y es justamente aquí que se presentó como punto de partida básico de todas las consideraciones, la cuestión del impetuoso crecimiento de las aglomeraciones urbanas, como a un fenómeno que acompaña ineludiblemente a la explosión demográfica.

En el artículo a modo de introducción escrito especialmente para el IV Congreso de la UIA y publicado en el número 5-6/1967 de ARCHITEKTURA, Andrzej Stasiak atribuye al fenómeno de la formación de las aglomeraciones, un significado fundamental para todos los procesos urbanísticos contemporáneos. Los cambios que se suceden en forma creciente en la tecnología de la producción, en los medios de transporte masivo e individual, así como en los medios de comunicación, produce, también en Polonia, una multiplicada expansión, principalmente de la edificación de viviendas. Ella se produce en los terrenos situados en las cercanías de las grandes ciudades, que hasta ahora estaban dedicados en general a usos agrícolas y tenían buenas líneas de comunicación con las grandes ciudades.

En las condiciones polacas los procesos de urbanización aparecen en dos fases diferentes. Una representa la creciente concentración de la población en las ciudades grandes, la otra se refleja en la formación de aglomeraciones urbanas.

La situación cuantitativa de las ciudades polacas durante el período 1965-1985 se caracteriza por el hecho de que 17 ciudades más superarán la cifra de 100.000 habitantes. Mientras que en las 23 ciudades que en 1965 cumplían con esta condición, se nucleaba 1/5 de la población del país, y más de 2/5 de la población urbana, en 1985 habitará en las ciudades grandes cerca de 1/3 de la población total y más de la mitad de los habitantes de todas las ciudades. Si en cambio consideramos las aglomeraciones ya existentes, en este momento mucho más de 1/3 de la población del país se concentra en un 5% de su superficie. Existen 13 aglomeraciones distintas pero sin duda la más grande de ellas, la de la Alta Silesia, situada al sur del país, se unirá con la de Cracovia, mientras que la de Varsovia y la de Łódź, en la zona central de Polonia, seguirán en breve ese mismo camino.

En Polonia se admitió como primera etapa de los estudios urbanísticos dentro de la futurología*, no tanto la fecha formal de 1985, como el momento en que la población del país al-

* Investigaciones de este tipo han sido desarrolladas últimamente en la Academia de Ciencias Polaca (PAN). La Comisión de Urbanismo y Arquitectura de la filial de la Academia de Ciencias Polaca en Cracovia inició el año pasado estudios ampliamente concebidos sobre los "modelos de ciudad, barrio y vivienda polacos para el año 2000". El año presente fue establecido por la Presidencia de la Academia, el Comité de Investigaciones y Pronósticos "Polonia 2000", en cuyos cuadros funciona la Sesión de Estructura Espacial. El desarrollo de estas investigaciones tiene una importancia decisiva para el futuro de la arquitectura y del urbanismo. Como es sabido, la aspiración básica de la futurología es el aseguramiento racional de la paz.

cance la cifra de 40 millones de habitantes. Esto sucederá seguramente poco después de esa fecha y casi todo el aumento, es decir 7 u 8 millones de personas, deberá ser absorbido por las ciudades. Esto significa, como lo indica Mieczysław Porębski en su conferencia futurológica en Tarda publicada en el número 6/67 de PROJEKT, la construcción de 6 o 7 ciudades nuevas de más de un millón de habitantes. Es decir que serían tan grandes como Varsovia, actualmente la única ciudad de Polonia con más de un millón de habitantes. Es difícil, sin embargo, prever cual será en esa situación la función económica y el rango social de los organismos "tradicionales" actualmente existentes, tales como Poznań, Wrocław o Lublin. Ya hoy día, por ejemplo, la mayor ciudad polaca no es Varsovia, es decir el más importante centro cultural, científico y administrativo, sino el caótico conjunto de ciudades industriales de la aglomeración de la Alta Silesia.

En una situación tan difícil y sin analogía en la historia, observamos la aparición en Polonia del estereotipo generalizado hoy en todo el mundo, de la "super ciudad del futuro". Esta concepción fué generalizada sin ninguna clase de ciudades por las premisas técnicas, económicas y de organización que deben ser cumplidas para asegurar tanto la realización de concepciones tan efectistas como su correcto funcionamiento. Escribiendo sobre estos problemas en su libro "Super-ciudad o sub-urbanización", Juliusz Goryński ve tres estereotipos generalizados de esta especie. El primer tipo, la "super-ciudad", es el desarrollo del centro de Nueva York, Chicago o Detroit pero con rascacielos cada vez más altos y con formas cada vez más rebuscadas, a cuyos pies aparece un gigantesco ovillo de arterias de tránsito rápido, veredas móviles, líneas de monorail, pistas de aterrizajes para cohetes, etc. El segundo tipo, la "sub-urbanización", está inspirado en los suburbios que rodean a las grandes ciudades americanas, en donde las villas de una sola planta se sumergen en el verde de los jardines y magníficas auto-estradas conducen a los supermercados y las escuelas así como al grupo de rascacielos de oficinas que se ve desde lejos. El tercer tipo, mezclado, reúne los dos antes mencionados para ofrecer la posibilidad de elegir entre un estilo de vida de "gran ciudad" o "aldeano".

Sobre el fondo de estas visiones espaciales de las ciudades del futuro, tan simplificadas y vulgarizadas, toman un sentido especial las previsiones de los arquitectos. A pesar de que en estas declaraciones predomina el elemento intuitivo sobre el empirico, la repetida verificación de este tipo de previsiones profesionales inclina a concederles una mayor atención. Aquí tendrá un especial significado la habilidad en la presentación de un cuadro espacial completo de la ciudad y particularmente de su centro de niveles y usos múltiples, parte esencial para el arquitecto.

Zbigniew Gądek realizó este año en la Escuela Politécnica de Cracovia, un estudio perspicaz de las tendencias contemporáneas en la conformación de las edificaciones de usos múltiples. Aprovechando también del apoyo y de los trabajos científicos de la Comisión de Urbanismo y Arquitectura de Cracovia, el autor efectuó un análisis crítico de las concepciones arquitectónicas polacas más interesantes de centros urbanos de usos múltiples.

Y así, los visionarios proyectos de Maciej Nowicki de 1945, para un centro de Varsovia integrado en sentido funcional y espacial, demostraron ser, pasados 20 años, aún actuales en muchos de sus elementos. Como resultado del concurso de 1958 para la construcción del lado oriental de la calle principal de la ciudad, la Av. Marszałkowska, y de la entrega de su realización al vencedor, Zbigniew Karpiński, entra actualmente en su fase final la construcción de un gran fragmento del nuevo centro, basado en un eje de paseo peatonal. Sin embargo, aún no se ha logrado en Polonia la realización total de un nuevo centro para una ciudad grande, en base a un proyecto de concepción homogénea.

En ocasión de los concursos del año 1964 para el centro de Łódź y de 1966 para el centro de Cracovia, los equipos constituidos junto a Zbigniew Gądek por Witold Cęckiewicz, Stanisław Juchnowicz y Andrzej Skoczek (para el centro de Łódź) y Stanisław Juchnowicz, Andrzej Rey

y Andrzej Skoczek (para el centro de Cracovia), presentaron en cambio soluciones con una integración plena de todos los elementos funcionales y con eminentes valores propios de la arquitectura moderna. Valores semejantes aportó el proyecto presentado en el concurso de Stanisław Juchnowicz y Andrzej Skoczek en 1968 y el proyecto de realización de 1969 para el nuevo centro de Lublin. También se puede mencionar en este grupo el proyecto complejo de un nuevo centro de Zielona Góra realizado en 1967 por Jerzy Buszkiewicz.

En los proyectos de Włodzimierz Gruszczyński (1961) para una "ciudad lineal de comunicación elástica" (ARCHITEKTURA 6/66) y de Oskar Hansen para un "sistema lineal continuo" (PROJEKT 2/68), fueron presentadas interesantes concepciones de centros para ciudades extendidas del futuro.

La tarea principal con que se encuentra el arquitecto que está proyectando un centro de uso múltiple para el futuro, la constituye la búsqueda de un sistema estructural que:

- 1) permita la distribución de elementos de edificación diferenciados cualitativa y espacialmente.
- 2) asegure la realización de toda clase de cambios en la edificación sin modificar la estructura de todo el centro.
- 3) abra la posibilidad de un desarrollo espacial adecuado e ilimitado.

Frente a la necesidad de cumplir con tan difíciles postulados, que influyen principalmente en la forma especial destinada a recibir el rico programa de un centro urbano moderno, toma un significado decisivo la inclusión del trabajo proyectista del arquitecto en las bases del programa elaboradas por los planificadores. En la práctica ocurre que los programas que sólo operan con las necesidades y exigencias planteadas al nuevo centro, no están en condiciones de definir en forma aproximada su cuadro especial, ni tampoco el área imprescindible para su edificación. Desde los tiempos de las visiones futurológicas de los arquitectos-teóricos del Renacimiento, los problemas espaciales nunca estuvieron tan cerca de los de la planificación. Sin embargo, la actividad planificadora de regulación y administración (dando por sentada su buena intención), continúa tomando una peligrosa influencia, creando una serie de conceptos, como calle, sistema rectangular, zonificación, intensidad de edificación, límites de altura etc., que rigidizan y delimitan el proceso de proyecto a la relación terreno-calle-edificio. Este peligroso esquematismo inclinó a Jan Lubicz-Nycz a lanzar en la Conferencia de la AIA de 1966 en Seattle (ARCHITEKTURA 4-5/68), un llamamiento a liberarse de ese modo de pensar porque solamente entonces será posible obtener una posibilidad limitada de proyectar y crear estructuras orgánicas que abarquen todas las manifestaciones de la vida y que ofrezcan refugio a las diversas formas de uso. Estructuras que aseguren simultáneamente una elasticidad interior, pero basadas en premisas biológicas, sociales y espirituales invariables y universales. Sólo con esta concepción el proceso de proyecto arquitectónico y urbanístico saldrá de los marcos que actualmente lo estrangulan y se transformará en un arte o una rama del conocimiento denominada "urbatectura". Su finalidad será crear concepciones de formas espaciales urbanas como un armónico conjunto paisajístico y no como edificios diferenciados. Los nuevos centros de las aglomeraciones en crecimiento rápido, volverán atractivas, accesibles y dinámicas sus formas arquitectónicas. Por el camino indicado, podrán llegar a constituirse en elementos que atraigan y retengan a la gente. Será posible enfrentar a las impetuosas tendencias centrífugas con la obra del hombre, conscientemente planificada y socialmente comprometida, y que sólo en la obligatoria escala de los centros, puede llegar a transformarse en verdaderos monumentos de la época. Las imponentes construcciones de hierro de fines del siglo XIX, que constituían un símbolo del triunfo de la revolución industrial, pueden encontrar un equivalente, por lo menos igual en las formas humanísticas a los nuevos centros, que tan fuertemente influyen en la fortificación de los lazos sociales. Unas y otras representan adecuadamente y sirven de magníficos acordes finales a las respectivas centurias.

Pomnik-mauzoleum spalonych żywcem
w Radogoszczy w przeddzień wyzwolenia
Łodzi (styczeń, 1945 r.). Autorzy: A. Bilas,
W. Wołosewicz. Fot. Z. Malek

**Rozwój
budownictwa
osiedlowego w Łodzi
w latach 1945–65**

Elżbieta Wysmyk
Jerzy Samujłło



Przybyszowi, który przejazdem zatrzymuje się w Łodzi, pozostaje w świadomości określony obraz miasta. Sprowadza się on zazwyczaj do ulicy Piotrkowskiej, gwarnej i zbyt wąskiej dla funkcji centralnego ośrodka usługowego, jaką dziś pełni. Secesyjne XIX-wieczne domy czynszowe, które wciąż jeszcze stanowią podstawową tkanę zabudowy śródmiejskiej, stwarzają na ogół wrażenie, iż obraz miasta nie ulega zmianom od szeregu lat.

Tymczasem Łódź jest już miastem, w którym w 1965 r. ponad 30% ludności mieszkało w nowych budynkach, zrealizowanych po II wojnie światowej. Jednak układ i lokalizacja nowych osiedli oraz wielkość i rozmieszczenie starych zasobów mieszkaniowych wykazują tu odrębną niż w innych miastach specyfikę. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w historii powstania i rozwoju miasta.

Od 1821 r. Łódź była osadą fabryczną, jednak najbardziej dynamiczny wzrost zaznaczył się z chwilą podjęcia decyzji o rozbudowie skoncentrowanego w niej przemysłu lnianego i bawełnianego. Liczba ludności wzrasta w takim tempie, jaki notowano jedynie w najszybciej rosnących miastach amerykańskich: w roku 1810 było 500 mieszkańców, a w sto lat później było ich już 420 000.

Przemysłowa Łódź w ciągu wielu lat swego istnienia była pozbawiona, właściwych dla miasta tej wielkości, funkcji ośrodka społeczno-kulturalnego i administracyjnego. Chaotyczny i nieskoordynowany rozwój miasta, wynikający głównie z niczym nie krepowanej inicjatywy fabrykantów, odbił się w sposób szczególnie niekorzystny na zabudowie mieszkaniowej. Wzrastało zagęszczenie i przemieszczenie budownictwa mieszkaniowego z zakładami przemysłowymi. W okresie międzywojennym Łódź zaliczała się do miast o najgorszych warunkach mieszkaniowych w Europie. Postępujące rozwarcie społeczne potęgowało zróżnicowanie zabudowy. W 1931 r. 63,1% zabudowy stanowiły mieszkania jednoizbowe, z których przeszło 30% to prymitywne, parterowe domki robotników. Obok nich powstawały także budynki luksusowe, stanowiące swego rodzaju łódzkie kuriozum – fabrykanckie pałace. W latach 20-lecia międzywojennego powstały na terenie miasta, wzorem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, pierwsze, nieliczne zresztą, próby realizacji zorganizowanego budownictwa osiedlowego, które wniosły pewien wkład w trwający do dziś proces uzdrawiania zabudowy miasta. Nie mogły jednak, ze względu na niewielkie rozmiary tego budownictwa, wywrzeć większego wpływu na polepszenie ogólnej sytuacji mieszkaniowej. Zasoby budownictwa mieszkaniowego Łodzi w momencie odzyskania niepodległości – można sprowadzić w ramach uproszczonej klasyfikacji do kilku typów:

Budynki sprzed I wojny światowej

- kamienice czynszowe murowane, najczęściej 4-kondygnacyjne, otaczające podwórka–studnie,
- nieliczne budynki zamożnego mieszczaństwa z pocz. XX wieku wyposażone w urządzenia techniczno-sanitarne,
- domy rodzinne, przyfabryczne, 1- lub 2-izbowe, zawierające mieszkania dla robotników,
- budynki drewniane 2- i 3-kondygnacyjne, charakterystyczne dla Bałut i Chojen,
- parterowe domki sukienników.

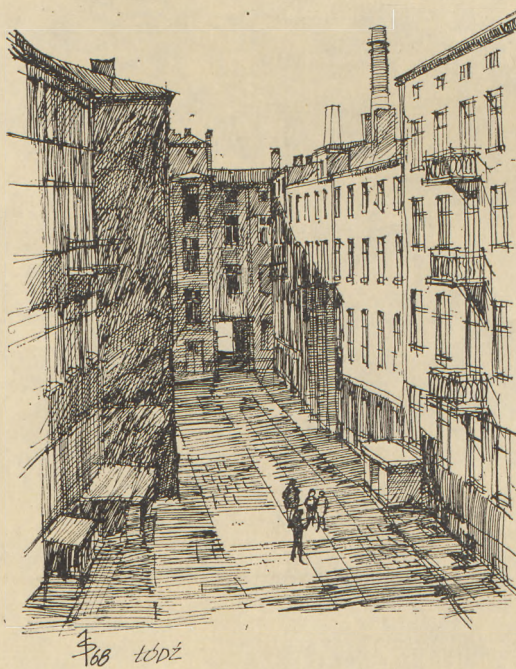
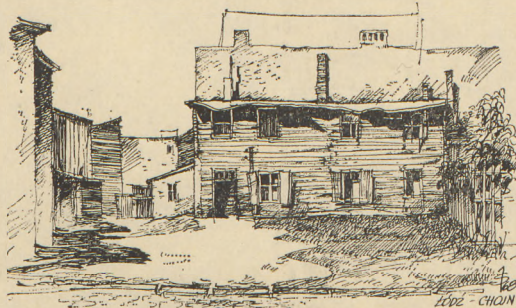
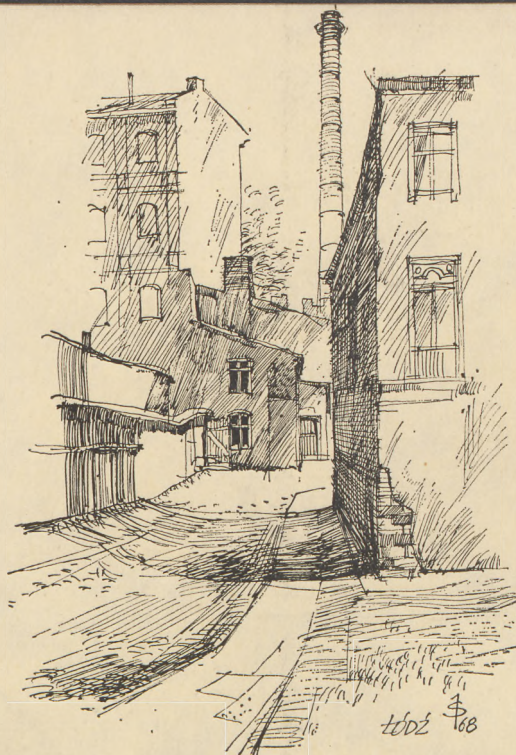
Budynki z okresu międzywojennego

- domy wielomieszkaniowe o wysokim standardzie wyposażenia, przeznaczone dla zamożnego mieszczaństwa, budowane jako „plomby” w obrzeżnej zabudowie ulic w śródmieściu,
- domy o małej liczbie mieszkań i średnim standardzie wyposażenia, sytuowane w zewnętrznych dzielnicach miasta, wzdłuż istniejących ciągów ulicznych,
- domy willowe, wznoszone w skupiskach osiedlowych na świeżo parcelowanych terenach (np. Julianów),
- 1- i 2-izbowe bieda-domki, masowo budowane w strefie podmiejskiej przez robotników i ubogie mieszczaństwo,
- zorganizowane budownictwo osiedlowe.

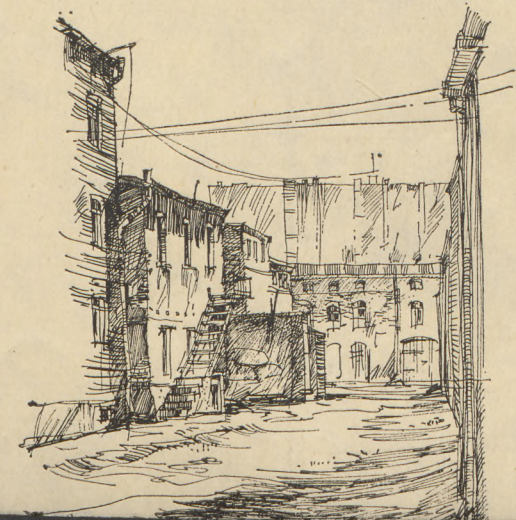
Osiedle im. Montwiłła-Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim wzniesione w latach 1928–31 dla ok. 4000 mieszkańców.

Osiedle spółdzielni „Lokator” i ZUS-u w widłach ulic Rzgowskiej i Pabianickiej, zbudowane w latach trzydziestych.

Osiedle domków indywidualnych, szeregowych na Marysinie III i Stokach II, wzniesione w latach



Rys. Jerzy Samujłło



trzydziestych przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych.

Lata powojenne przyniosły zasadnicze zmiany społeczne i ekonomiczne, które postawiły przed architektami i urbanistami olbrzymie zadania i otworzyły nieosiągalne przedtem możliwości. Nowy ustrój, planowa gospodarka, centralne dysponowanie środkami inwestycyjnymi – wszystko to sprzyjało realizacji na wielką skalę marzeń architektów, którzy w latach trzydziestych zapoczątkowali w ramach TOR-u i ZUS-u budowę osiedli „szklanych domów” wyposażonych we wszystkie podstawowe urządzenia usługowe.

Architektura lat 1945–49 była kontynuacją doświadczeń generacji architektów, których pracę przerwała wojna.

Jednak w pierwszych latach powojennych 1945–49 ze względu na konieczność skierowania głównej części posiadanych środków na odbudowę zniszczonego kraju, dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego Łodzi przeznaczono jedynie niewielkie nakłady. Miasto posiadało bowiem dość znaczne zasoby mieszkaniowe, nie zniszczone w działaniach wojennych. Mimo to Łódź była miastem niezadowolnym do zapewnienia ludności odpowiednich warunków bytowych. Co prawda istniał pewien procent mieszkań o wysokim standardzie wyposażenia, jednak większość stanowiły budynki o złym stanie technicznym, bez wodociągów i kanalizacji. Dopiero po 1949 r., z chwilą powołania ZOR, rozpoczęto w Łodzi na większą skalę budowę nowych mieszkań w formie budownictwa osiedlowego.

Pierwsze osiedle – Łódzka Starówka, powstało w północnej dzielnicy miasta, na terenie byłego getta, w znacznej części wyburzonego przez Niemców. Rok rozpoczęcia realizacji tego osiedla (1949), to początek okresu, w którym nastąpił zwrot w poglądach na twórczość architektoniczną i urbanistyczną. Łódzka Starówka powstała pod wpływem modnego w latach pięćdziesiątych hasła odbudowy zabytkowych zespołów urbanistycznych. Pseudoklasykistyczna obudowa Starożytności, pozbawiona cech autentyczności, naśladuje warszawski Mariensztat. Zresztą i w zabudowie Osiedli Bałuckich, zrealizowanych w tym okresie, nie trudno doszukać się przeszczerpionych na grunt Łodzi reminiscencji warszawskiego MDM-u.

Osiedla: Bałuty I (1951 r.), Wierzbowa (1953 r.), Bałuty IV (1954 r.) i Bałuty V (1956 r.) – to przykłady obowiązujących wówczas sztywnych zasad kompozycji przestrzennej, nie zawsze zgodnych z logiką konstrukcji i funkcji.

W architekturze osiedli mieszkaniowych tego okresu zwraca uwagę nawiązywanie do tradycyjnego, XIX-wiecznego układu. Obrzeżna zabudowa ulic, długie ciągi budynków przerywane wysokimi prześwitami, elewacje bogato zdobione, lecz pozbawione balkonów i loggii, to charakterystyczne cechy osiedli z początku lat pięćdziesiątych. Swobodę działania łódzkich urbanistów i architektów krepowały nie tylko obowiązujące w tamtych latach kanony kompozycji przestrzennej, lecz i niezwykle trudna lokalizacja projektowanych osiedli na terenach eksponowanych urbanistycznie, a jednocześnie trudnych do przebudowy, wymagających licznych wyburzeń i adaptacji. Po 1955 r., w związku z decentralizacją inwestycji komunalnych oraz intensyfikacją budownictwa mieszkaniowego, liczba oddawanych rocznie do użytku izb wzrosła dwukrotnie: podczas gdy w latach 1949–55 wahała się w granicach 4–5 tysięcy, to w 1957 r. oddano już ponad 8200 izb. W okresie tym nastąpił, kolejny zwrot w poglądach na temat kierunku rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Odstąpiono od terenów gęsto zabudowanych i trudnych do przebudowy na rzecz słabiej zainwestowanych i dzięki temu bardziej dostępnych.

Zgodnie z zatwierdzonym przez KERM w grudniu 1960 r. perspektywnym planem zagospodarowania przestrzennego Łodzi, za najbardziej prawidłowy uznano układ koncentryczny, z równomiernym w zasadzie rozmieszczeniem dzielnic mieszkaniowych dookoła centrum. Jednak w latach 1956–60 szczególnie intensywne budownictwo osiedlowe występuje nadal głównie w północnej i południowej części miasta. Powstają kolejno osiedla: Koziny Zachodnie (1956), Doły (1957), Żubardz Południe (1958), Nowe Rokicie (1958), Bałuty III oraz Obywatelska II (1959).

Rok 1960 to początek wielkich realizacji na południu miasta: „Dąbrowy I” oraz Kuraka A”. Nad opracowaniem projektów tych osiedli pracowali 4 zespoły z Warszawy i Łodzi. W rezultacie Dąbrowa I jest realizowana wg projektu B. Tatar-

kiewiczza, zaś osiedle Kurak A według projektu Cz. Kazimierskiego, J. Pietrzyńskiego i Sz. Waltera z Łódzkiego Miastoprojektu.

W wyniku coraz większego rozmachu budownictwa mieszkaniowego, w latach 1956–60 oddano w Łodzi do użytku ponad 42 tys. izb. Zaznacza się stopniowe przechodzenie od tradycyjnych do uprzemysłowionych form budownictwa. Na Kozinach, Żubardziu, Kuraku i Dąbrowie pojawiają się wielkie bloki, a następnie płyty. W osiedlach tych, w większej części już zrealizowanych, autorzy dążą do uelastycznienia kompozycji. Stosują różne typy indywidualnych i powtarzalnych budynków (w których coraz bardziej rośnie udział budynków średnio wysokich), szukając kameralnych wnętrz.

W sumie omawiane osiedla posiadają właściwy klimat zabudowy mieszkaniowej i pożądany indywidualny charakter. Nie są jednak pozbawione błędów. Jeden z najpoważniejszych, to brak dostatecznej elastyczności układu komunikacyjnego, który obecnie powoduje w wielu przypadkach trudności w przystosowaniu zbyt wąskich ulic do potrzeb wciąż rosnącego ruchu kołowego.

W zakresie polityki lokalizacyjnej, plan 5-letni 1961–65 stanowił kontynuację rozpoczętej w poprzednich latach rozbudowy i przebudowy miasta w oparciu o zasadę niskiego wskaźnika wyburzeń i niskich kosztów uzbrojenia. Różnił się jednak pod względem znacznie wyższego tempa wzrostu budownictwa mieszkaniowego, osiągając ok. 60 tys. izb.

Rozpoczęła się budowa szeregu nowych osiedli: Wdzewa Zachodniego (1961 r.), Karolewa I (1961 r.), Skrzywana (1961 r.), Karolewa II (1963 r.), Wielkopolski A (1963 r.), Podgórz (1963 r.). Wreszcie po wyczerpaniu możliwości lokalizacyjnych w obrębie kolei obwodowej nastąpiło wyjście poza jej teren, w kierunku północno-zachodnim. Tu rozpoczęto w 1963 r. budowę osiedla Teofilów A.

Rok 1964 to początek realizacji osiedli: Żubardz Płn, Wilcza-Gołębia oraz niewielkiego zespołu przy ul. Fornalskiej.

W ostatnim roku 5-latki 1961–65 rozpoczęto realizację Karolewa III oraz sąsiedniego osiedla Gwiazdowa.

Wielkie osiedla 5-latki 1961–65 wznoszone w coraz większym zakresie metodami uprzemysłowionymi, w oparciu o bazy prefabrykatów na Kozinach, Żubardziu i Dąbrowie, charakteryzują się zabudową mieszaną pod względem wysokości, lecz jednocześnie niewielką liczbą typów budynków o mieszkaniach zaprojektowanych w oparciu o dolną granicę normatywu. Układ funkcjonalny dużych osiedli przewiduje podział na mniejsze jednostki mieszkaniowe, wyposażone w usługi podstawowe. Osiedla posiadają duże ośrodki, w których obok pawilonów handlowo-rzemieślniczych umieszcza się również budynki administracji i użyteczności publicznej. W wielu osiedlach urządzono ogrody dziecięce lub osiedlowe. Występująca w tym czasie tendencja do maksymalnego wykorzystania terenów uzbrojonych i dalszego obniżenia kosztów jednostkowych budownictwa mieszkaniowego doprowadziła do uzyskania w tych osiedlach wysokiej gęstości zabudowy na 1 ha oraz do zrealizowania projektów dogęszczania Kozin, Żubardzia Płd. i Dołów.

Mimo iż taka działalność była w pełni uzasadniona z uwagi na ogromne potrzeby mieszkaniowe i dążenie do jak najszybszego zaspokojenia tych potrzeb przy określonych środkach inwestycyjnych, to jednak spowodowała szereg niekorzystnych zjawisk jak: zmniejszenie do 10 m² i mniej terenu niezabudowanego na jednego mieszkańca, pogorszenie izolacji wizualnej i akustycznej itp. Należy podkreślić, że powyższa sytuacja ulegnie zmianie na lepsze w okresie perspektywnym w związku z zamierzonym, stopniowym rozgęszczaniem osiedli.

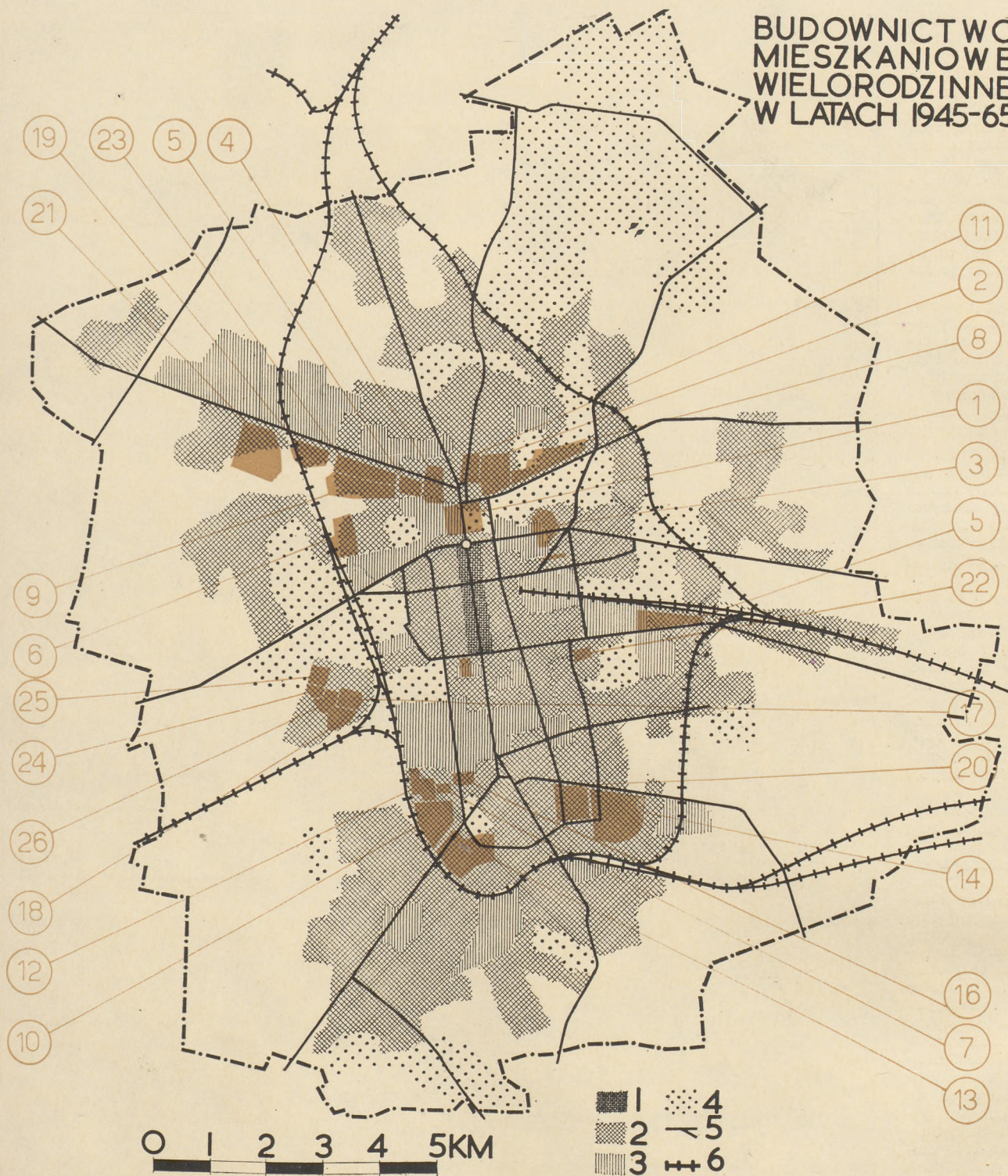
W wyniku przeprowadzonej analizy nasuwają się wnioski ogólne, dotyczące rozwoju osiedlowego budownictwa mieszkaniowego w Łodzi, w okresie 1945–65:

- Lata powojennego 20-lecia charakteryzuje dynamiczny, aczkolwiek nierównomierny rozwój budownictwa mieszkaniowego. Świadczy to z jednej strony o trosce władz miasta o polepszenie warunków bytowych mieszkańców, z drugiej zaś o rozmiarach i wadze poruszonego problemu.
- Bilans budownictwa mieszkaniowego w Łodzi w latach 1945–65 zamyka się liczbą 160 tys. (dokończenie na str. 289)

Łódź; osiedle Nowe Rokicie – fragment elewacji budynku mieszkalnego. Fot. Z. Małek



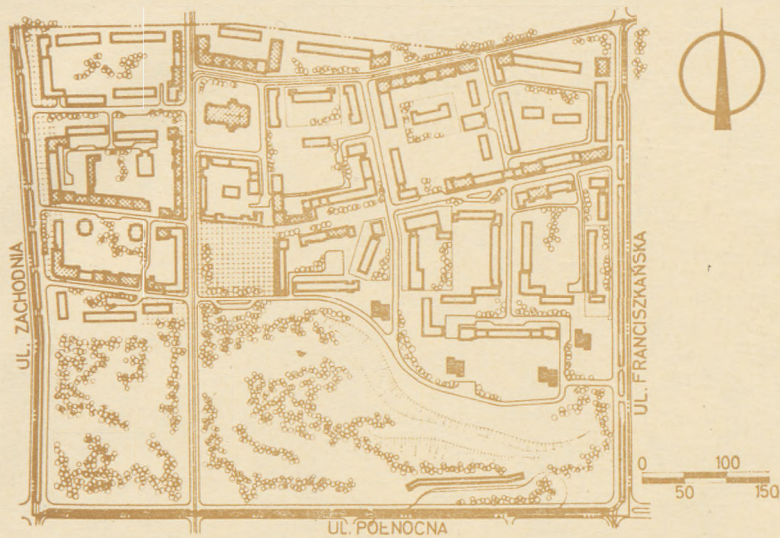
BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE WIELORODZINNE W LATACH 1945-65



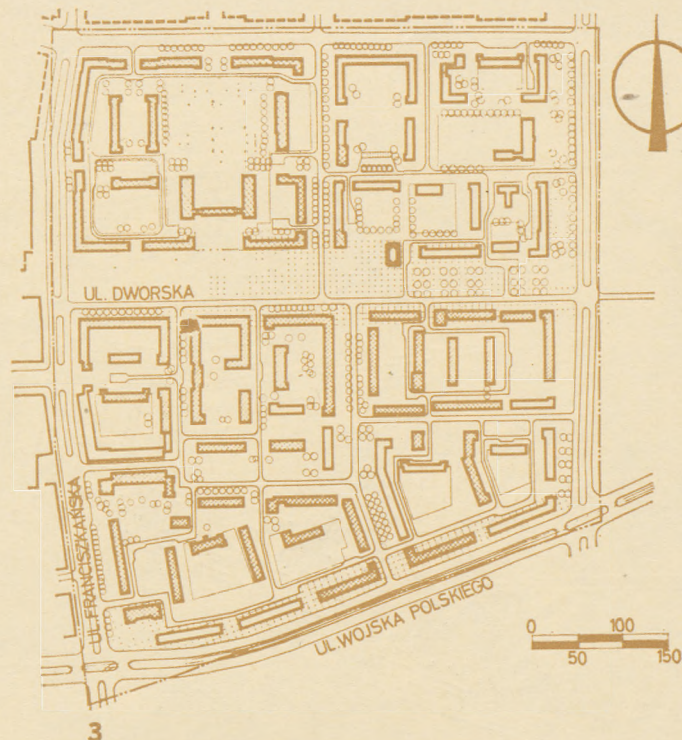
1
Ogólny plan zagospodarowania
przestrzennego Łodzi opracowany w MPU
w Łodzi. Stan w r. 1965. Objasnienia: 1 -
centrum usługowe, 2 - zabudowa
mieszkaniowa, 3 - przemysł, 4 - zieleni, 5 -
komunikacja kołowa, 6 - linie kolejowe
Kolorem niebieskim oznaczono tereny osiedli
realizowanych w latach 1945-65, a cyframi
kolejność rozpoczęcia realizacji: 1 - Stare
Miasto, 2 - Bałuty I, 3 - Wierzbowa, 4 -
Bałuty IV, 5 - Bałuty V, 6 - Koziny Zach.,
7 - Obywatelska I, 8 - Doły, 9 - Żubardz
Płd., 10 - Nowe Rokicie, 11 - Bałuty III,
12 - Obywatelska II, 13 - Kurak A, 14 -
Dąbrowa I, 15 - Widzew Zach., 16 -
Skrzywana, 17 - Karolew I, 18 - Karolew II,
19 - Wielkopolska A, 20 - Podgórna, 21 -
Teofilów A, 22 - Wilcza-Golebia, 23 - Żubardz
Płn., 24 - Fornalska, 25 - Gwiazdowa, 26 -
Karolew III

LEGENDA: (do rys. nr 2-25)

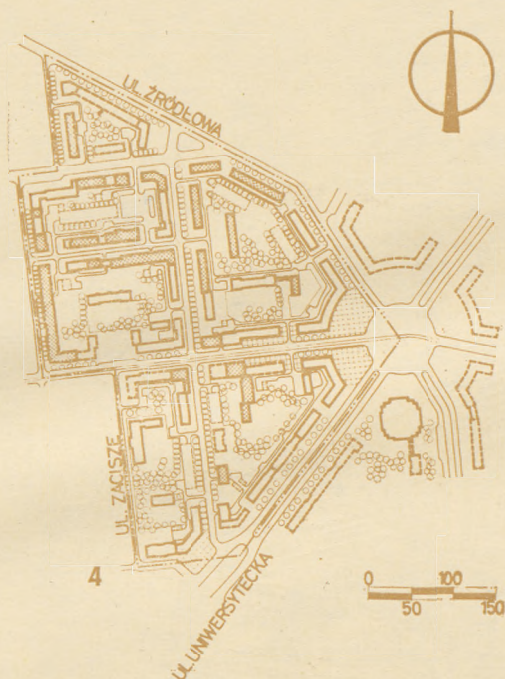
	BUDYNKI PROJEKTOWANE POWYŻEJ V KONDYGNACJI
	- " - NIESPRECYZOWANE - " - V - " -
	- " - PROJEKTOWANE PONIŻEJ V - " -
	- " - NIESPRECYZOWANE - " - V - " -
	- " - ADAPTOWANE
	DROGI I PARKINGI
	GARAŻE
	OŚRODKI USŁUGOWE
	GRANICE DZIAŁEK WYDZIELONYCH
	- " - OPRACOWANIA



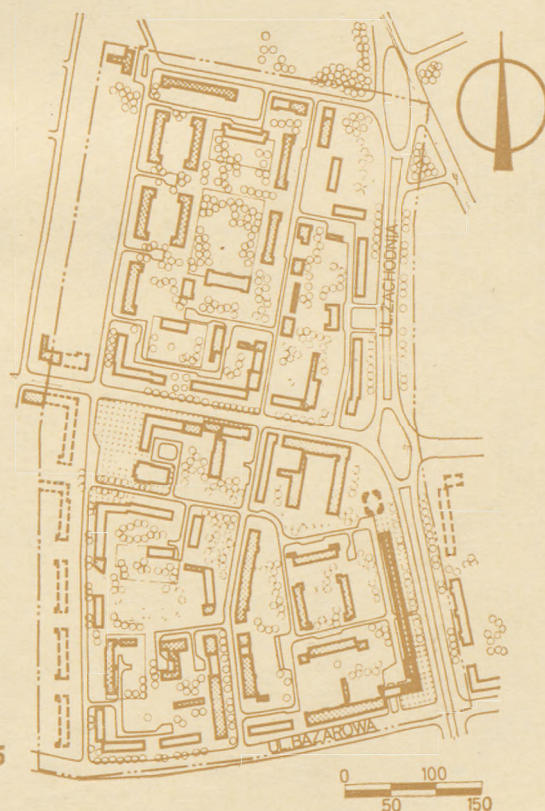
2



3



4



5

2
Stare Miasto. Autor: arch.
Z. Gebel. Początek realizacji
1949 r.

3
Baluty I. Autorzy: architekci
B. Tatarkiewicz, R. Furmanek.
Początek realizacji 1951 r.

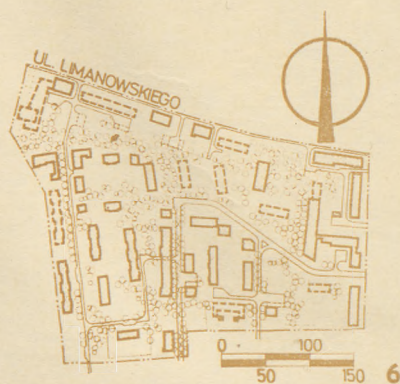
4
Wierzbowa. Autor: arch.
J. Pietrzyński. Początek
realizacji 1953 r.

5
Baluty IV. Autorzy: architekci
C. Kazimierski, B. Tatarkiewicz,
J. Suchanow.
Początek realizacji 1954 r.

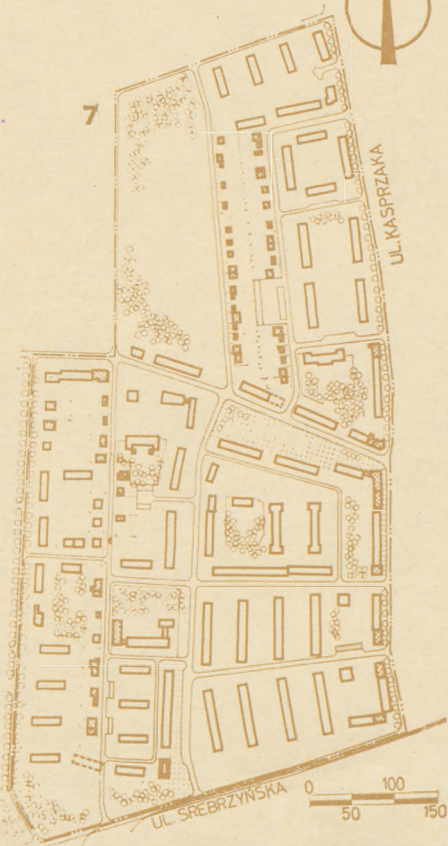
6
Baluty V. Autor: arch.
J. Lenczewska. Początek
realizacji 1956 r.

7
Koziny Zach. Autor: arch.
Z. Łuszczynski. Początek
realizacji 1956 r.

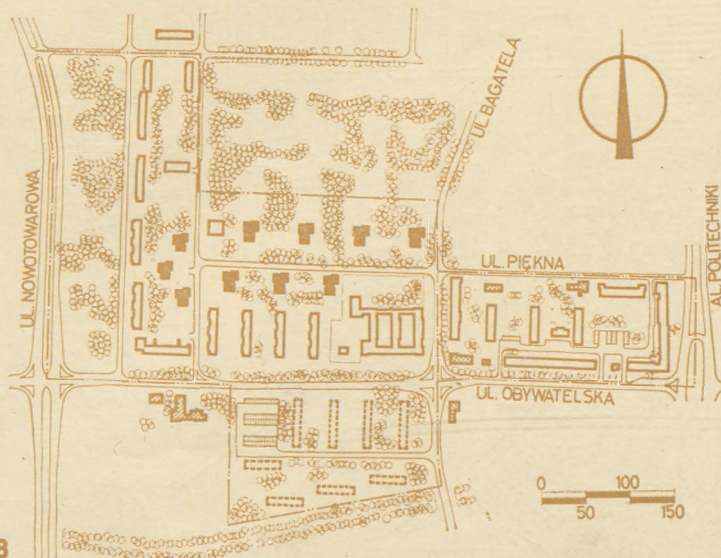
8
Obywatelska I. Autor: arch.
K. Krygierowa. Początek
realizacji 1955 r.
Obywatelska II. Autor: arch.
K. Lenard. Początek realizacji
1959 r.

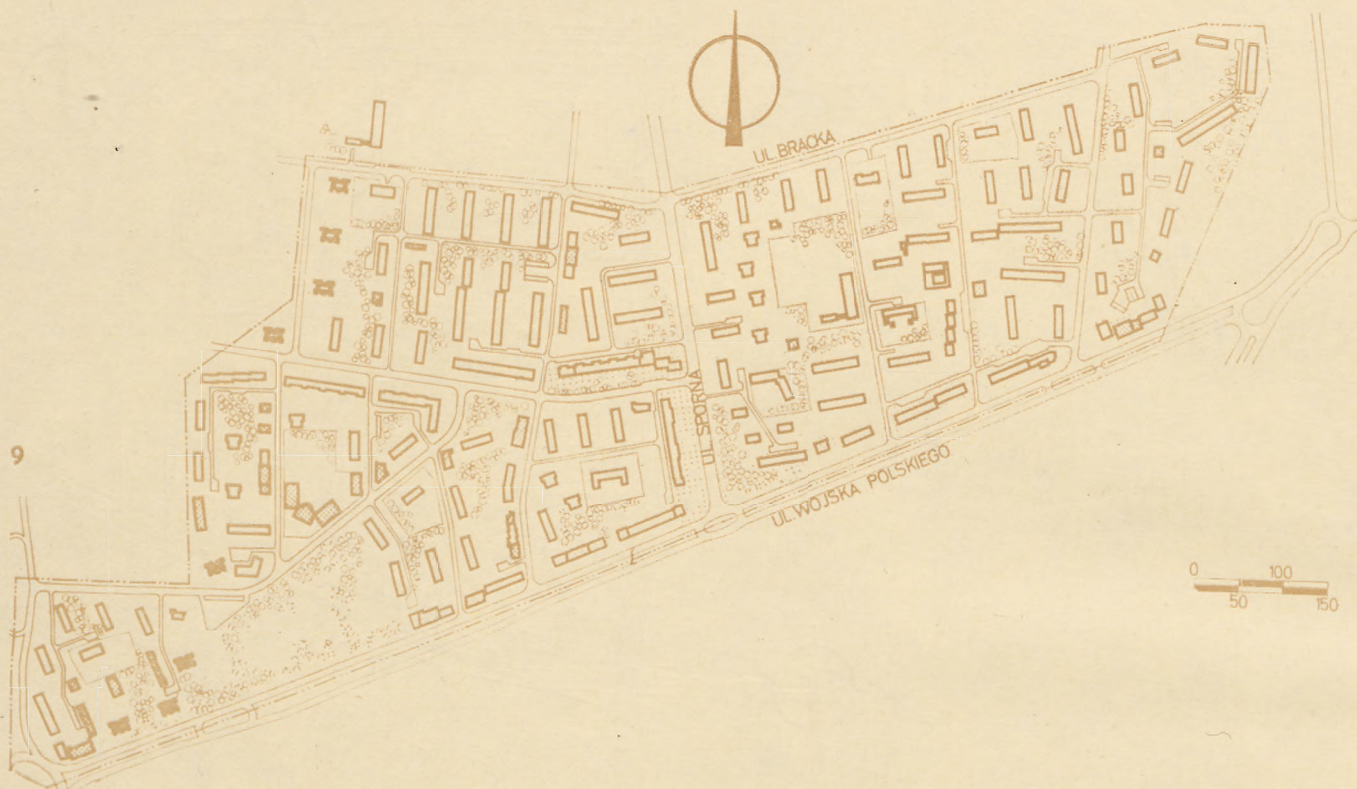


6

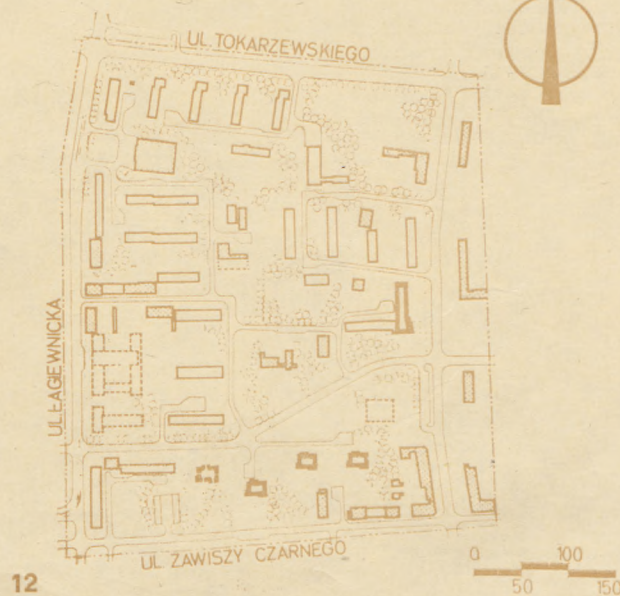


7





- 9
Dąb. Autorzy: architekci
R. Furmanek, K. Krygierowa
S. Krygier. Początek realizacji
1957 r.
- 10
Żubardz Półd. Autorzy: architekci
R. Furmanek, J. Pietrzyński.
Początek realizacji 1958 r.
- 11
Nowe Rokicie. Autorzy:
architekci J. Bednarzak,
J. Jakubczak. Początek
realizacji 1958 r.
- 12
Baluty III. Autor: arch.
J. Lenczewska. Początek
realizacji 1959 r.

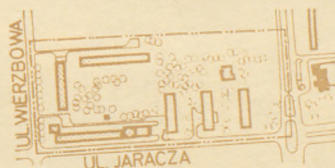




13

- 13
Kurak A. Autorzy: architekci
C. Kozimierski, Sz. Walter,
J. Pietrzyński. Początek realizacji
1960 r.
- 14
Jaracza 92 – 104. Autorzy:
architekci R. Furmanek,
H. Sumieniowa, Sz. Walter.
Początek realizacji 1960 r.
- 15
Dąbrowa I. Autor: arch.
B. Tatarkiewicz. Początek
realizacji 1960 r.
- 16
Widzew Zach. Autor: arch.
J. Lenczewska. Początek
realizacji 1961 r.

0 50 100 150

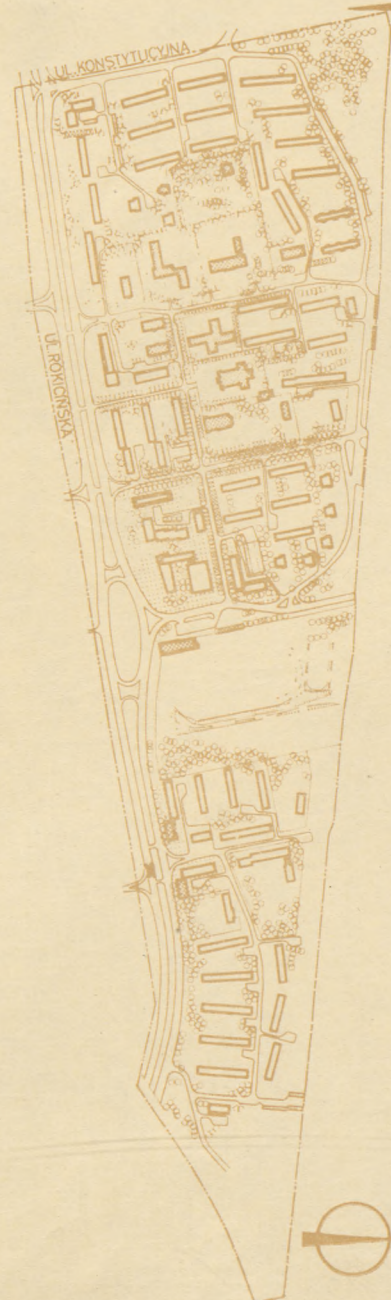


14



15

0 50 100 150

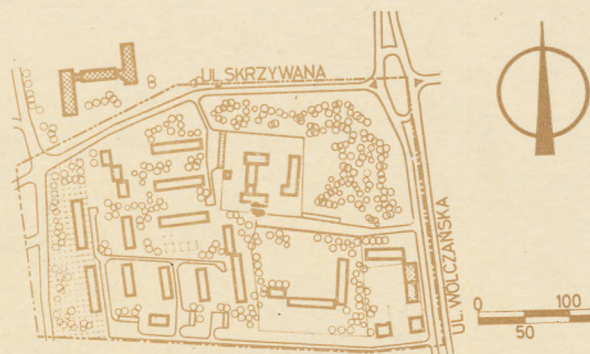


16

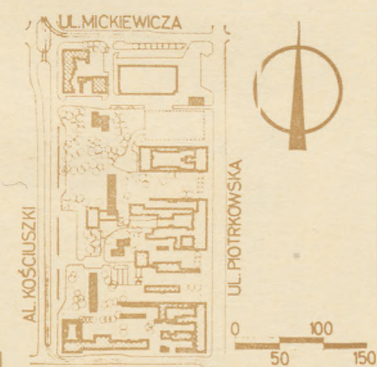
17



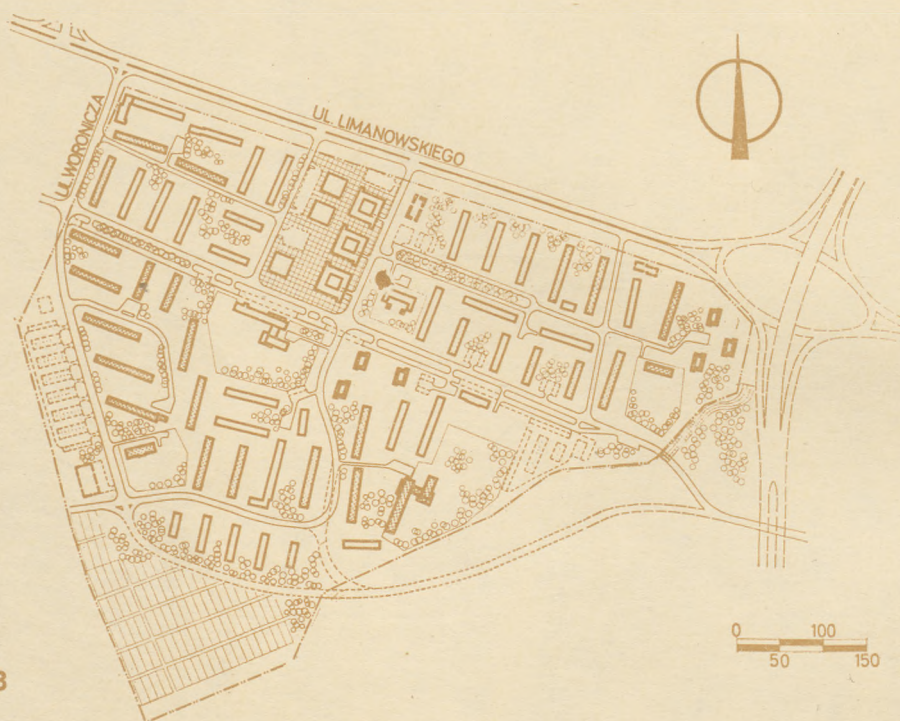
20



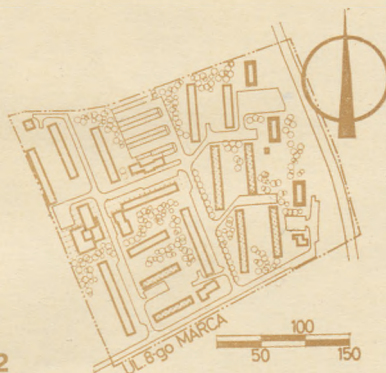
21



18



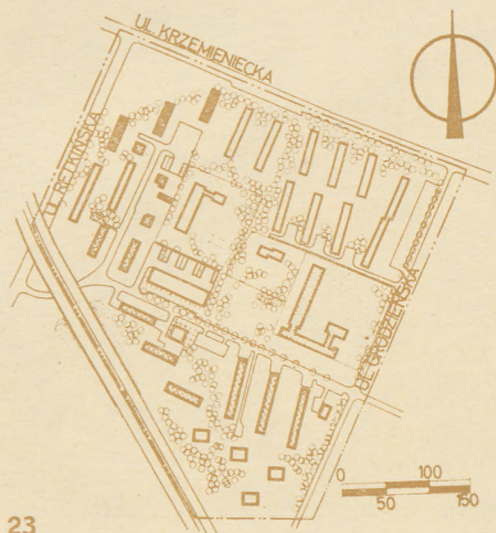
22



19



- 17
Karolew I. Autor: arch. Z. Gebel. Początek realizacji 1961 r.
Karolew II. Autor: arch. A. Bagińska. Początek realizacji 1963 r.
Karolew III. Autor: arch. G. Mirecki. Początek realizacji 1965 r.
18
Wielkopolska A. Autorzy: architekci N. Kirow, J. Pietrzyński. Początek realizacji 1962 r.
19
Podgórna. Autor: arch. J. Pietrzyński. Początek realizacji 1963 r.
20
Skrzywana. Autor: arch. K. Krygierowa. Początek realizacji 1961 r.
21
Kościuszki 100–120. Autorzy: architekci T. Herbut, T. Sumień, T. Roszkowska. Początek realizacji 1962 r.
22
Wilcza-Golebia. Autorzy: architekci T. Sumień, K. Krygierowa. Początek realizacji 1964 r.



23

(dokończenie ze str. 283)

izb mieszkalnych, co wpłynęło na zmianę struktury posiadanych w 1965 r. zasobów mieszkaniowych w stosunku do wyjściowego roku 1945. Około 33,6% wszystkich zasobów to mieszkania nowe, zrealizowane głównie w ramach budownictwa osiedlowego oraz częściowo rozproszonego i plombowego.

— Specyficzna dla Łodzi jest rejonizacja budownictwa osiedlowego, zrealizowanego po II wojnie światowej; 1945–49 na wolnych terenach byłego getta, w pobliżu śródmieścia.

1950–55 — w części północnej miasta, na terenach trudno dostępnych, wymagających licznych wyburzeń i adaptacji.

1956–65 — na terenach wolnych lub słabo za-inwestowanych. Liczne osiedla tworzą jakby otoczkę wokół śródmieścia, w znacznej odległości od centrum.

— W zakresie metody realizacji budownictwa mieszkaniowego charakterystyczne było początkowo wolne, a następnie coraz szybsze przechodzenie od tradycyjnych do uprzemysłowionych metod realizacji, co związane było między innymi z deficytem zatrudnienia w przemyśle budowlanym. O ile w 1960 r. ok. 27% zadań wykonano metodami uprzemysłowionymi, o tyle w 1963 r. osiągnięty wskaźnik 64%, był już najwyższy w kraju.

— Ilość stosowanych typów zabudowy ulegała stopniowemu zmniejszaniu: w latach 1951–55 było ich ok. 70, do roku zaś 1965 ilość podstawowych typów zmalała do 3, przyczyniając się do zubożenia plastycznego i ujednolicenia wyglądu szeregu realizowanych w ostatnim okresie osiedli.

— W zakresie kierowania inwestycjami mieszkaniowymi następowały kolejne zmiany. W latach 1949–1955 głównym inwestorem budownictwa osiedlowego był ZOR, jako instytucja centralna. Po 1955 roku inwestycje mieszkaniowe przejęły Rady Narodowe. Po wprowadzeniu tzw. nowej polityki mieszkaniowej w 1957 r., zaznacza się szybki wzrost budownictwa spółdzielczego i zakładowego, które w 1959 r. osiągnęło liczbową przewagę nad budownictwem rad narodowych.

Niniejszy artykuł nie obejmuje całej, złożonej problematyki budownictwa mieszkaniowego na terenie Łodzi w minionym 20-leciu. Pomija problem budownictwa rozproszonego oraz niezwykle istotny i specyficzny dla Łodzi problem sanacji starej zabudowy mieszkaniowej, stanowiącej wciąż zasadniczą tkankę zabudowy miasta.

Materiały wykorzystane:

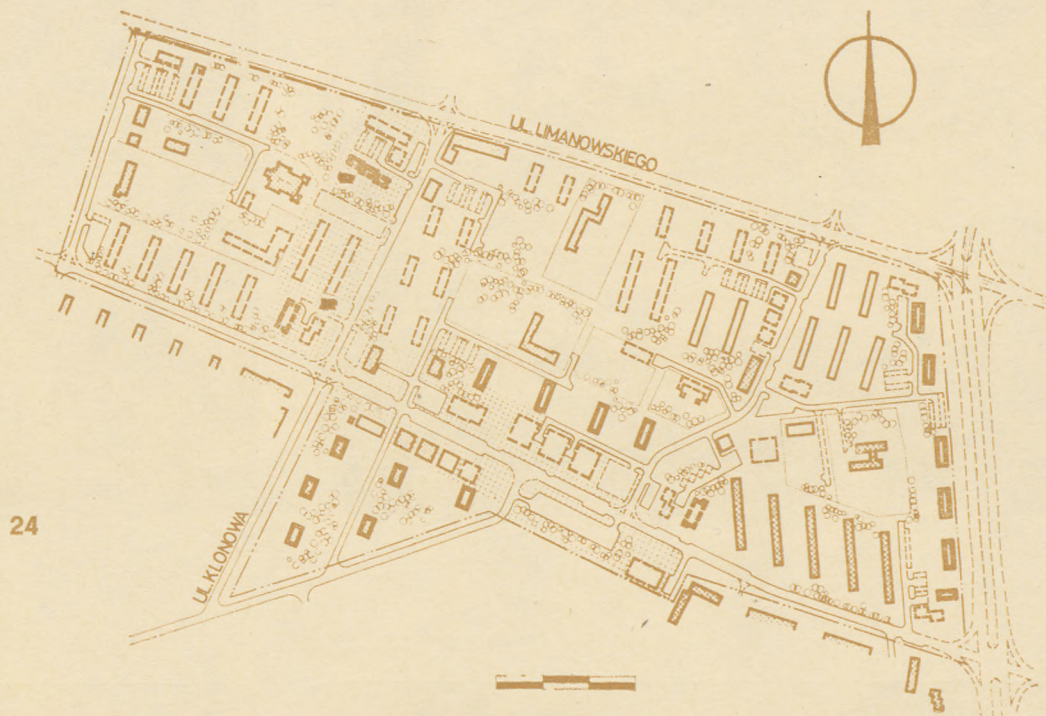
Adam Ginsbert: Łódź. Studium monograficzne. Wyd. Łódzkie, Łódź 1961.

Cyprian Jaworski: Ogólny plan zagospodarowania przestrzennego Łodzi. „Miasto” nr 3/1961.

Rozwój budownictwa mieszkaniowego w Łodzi, w latach 1945–65 — opracowanie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej PRN w Łodzi (maszynopis).

Robert Łomott: Dane opisowe i tabelaryczne dotyczące rozwoju budownictwa osiedlowego w Łodzi (maszynopis ze zbiorów MPU w Łodzi).

Projekty osiedli mieszkaniowych ze zbiorów Miastoprojektu, Inwestprojektu oraz Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi.



24



25

23

Fornalska-Gwiazdowa. Autor: arch. D. Walterowa. Początek realizacji 1965 r.

24

Zubardź Pln. Autor: arch. J. Pietrzyński. Początek realizacji 1964 r.

25

Teofilów A. Autorzy: architekci K. Krygierowa, J. Lenczewska. Początek realizacji 1963 r.



26



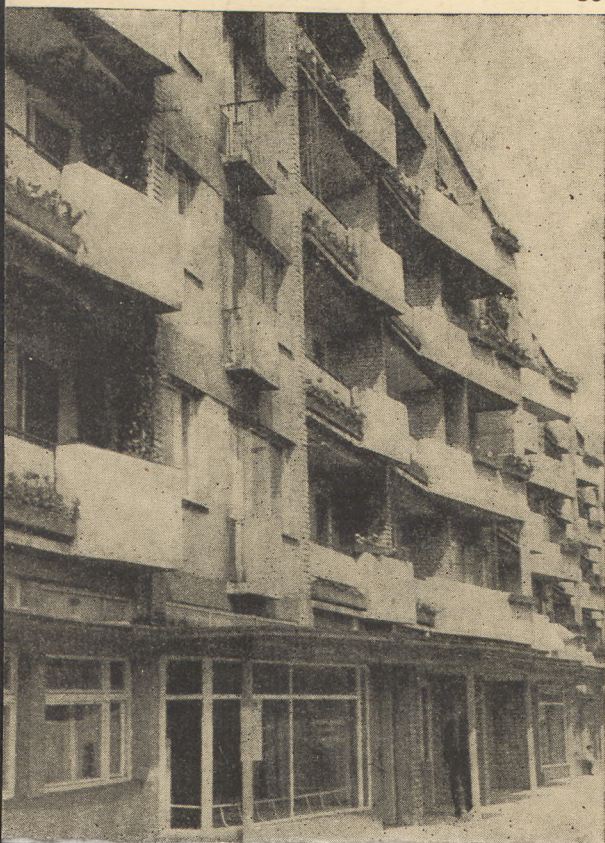
27



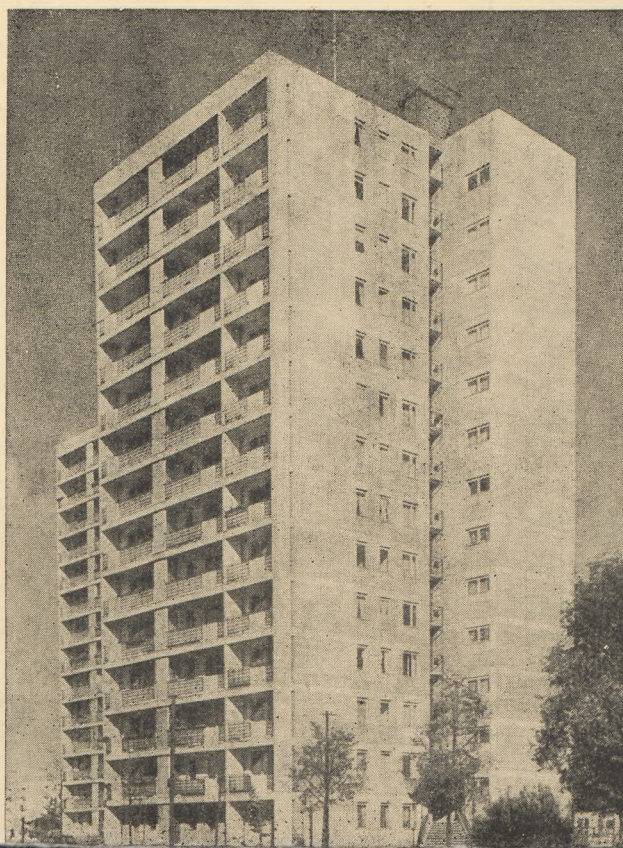
28



29



30



31

- 26
Fragment Starego Rynku
- 27
Bałuty I. Fragment osiedla
- 28
Bałuty V. Fragment osiedla
- 29
Dolny. Fragment osiedla
- 30
Bałuty IV. Fragment osiedla
- 31
Nowe Rokicie. Fragment osiedla
- 32
Bałuty III. Fragment osiedla
- 33
Kurak A. Fragment osiedla
- 34
Dąbrowa I. Fragment osiedla
- 35
Widzew Zach. Fragment osiedla
- 36
Wielkopolska A. Fragment osiedla
- 37
Żubardz Płn. Zespół budynków 11-kondygnacyjnych
- 38
Fornalska-Gwiazdowa. Fragment osiedla



32



34



37



33



35



36

Zdjęcia wykonali:
J. Robakowski — 26–28,
37, 38; Z. Małek — 29,
31–36; J. Neugebauer —
30.

38



Budownictwo osiedlowe w Łodzi w latach 1966–70 i w planie perspektywicznym

Elżbieta Wysmyk

Ogromny wysiłek dwudziestu powojennych lat zmienił oblicze Łodzi, przekształcił dawne „złe miasto” w zdrowy organizm, którego wszystkie funkcje rozwijają się proporcjonalnie. Łódź jest już nie tylko wielkim ośrodkiem przemysłowym, lecz również dużym centrum naukowym, kulturalnym i administracyjnym. Proces wielostronnej rozbudowy i modernizacji przemysłu idzie w parze z dalszymi przeobrażeniami podstawowego tworzywa urbanistycznego – zabudowy mieszkaniowej. Mimo znacznej poprawy sytuacji mieszkaniowej w Łodzi jest jednak nadal gorsza niż w innych dużych miastach Polski, szczególnie w odniesieniu do struktury i wielkości mieszkań, ich stanu technicznego oraz wyposażenia w instalacje techniczno-sanitarne. Ciągłe zbyt mało jest mieszkań nowych, budowanych w osiedlach zaprojektowanych według zasad współczesnej urbanistyki. Przewiduje się, że pięciolecie 1966–70 i lata następne przyniosą dalszą poprawę sytuacji mieszkaniowej.

Lokalizacja nowego budownictwa osiedlowego zgodnie z założeniami planu perspektywicznego obejmie w kolejności spodziewanej realizacji:

- kontynuację dopełnienia i wykończenia osiedli, których realizację rozpoczęto w powojennym dwudziestolecu na Bałutach, Dołach, Kozinach Zach., Zubardziu, Teofilowie A, Wielkopolsce A, Karolewie III, Gwiazdowej, Widzewie Zach., Wilczej-Golebiej, Dąbrowie I, Podgórznej, Kuraku A, Nowym Rokiciu i Obywatelskiej,
- budowę osiedli rozpoczętych i przewidzianych do realizacji w pięcioletcu 1966–70: Koziny Wschód, Teofilów B i C, Wielkopolska B, Pojezierska, Tamka-Matejki, Konstytucyjna, Dworzec Kaliski, Dąbrowa II, Zarzew i Kurak B,
- budowę w pięcioletcu 1971–75 Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, osiedli Widzew Wschód, Dworzec Chojny, Beczkowa, Retkinia Wschód, Zgierska.

Nastąpi więc równomierna rozbudowa czterech dzielnic miejskich, otaczających śródmieście od północy, wschodu, południa i zachodu. Każda z nich zostanie wyposażona we własny, dzielnicowy ośrodek społeczno-usługowy i kulturalny, a także lokalne ośrodki osiedlowe. Budownictwo mieszkaniowe bieżącej pięcioletki, prawie całkowicie uprzemysłowione dzięki stosowaniu trzech typowych projektów („Łódzka Sekcja Mieszkaniowa”, „Dąbrowa 64 A” i „Dąbrowa 64 AW”), rozwija się głównie w kilku dużych skupiskach.

Od początku bieżącej pięcioletki realizuje się rozpoczęte w 1965 r. osiedle Koziny Wschód, projektowane przez Z. Łuszczynskiego i Sz. Waltera, na obszarze o powierzchni ok. 20 ha, dla 11 350 mieszkańców. Z uwagi na dość intensywną zabudowę tego terenu, szczególnie w południowej części, w pobliżu ul. Srebrzyńskiej, należało uwzględnić w projekcie zasoby istniejące – do adaptacji przewidziano 752 izby, zaś do wyburzeń 1404. Pewną monotonię układu powoduje sytuowanie prawie wszystkich budynków, o wyrównanej 5-kondygnacyjnej wysokości, w kierunku północ-południe. Tylko na północy osiedla przy ul. Drewnowskiej i na południu przy ul. Srebrzyńskiej zaprojektowano po trzy budynki wysokie, 11-kondygnacyjne.

Poza obrębem kolei obwodowej, na terenie wysuniętym najdalej na północno-zachód poza obszar dotychczasowego zainwestowania miejskiego, trwa dalsza rozbudowa wielkich osiedli na Teofilowie, zapoczątkowana jeszcze w ubiegłej pięcioletce – realizacją Teofilowa A.

W 1965 r. rozpoczęto budowę Teofilowa B, według projektu K. Krygierowej i J. Lenczewskiej, a w 1968 r. budowę Teofilowa C, projektu Z. Lip-

skiego, J. Sadowskiego i J. Wujka. Teofilów B zajmuje obszar 39 ha, pomieści ok. 17 500 mieszkańców. W części północnej, przy ul. Aleksandrowskiej przewidziano budowę dużego ośrodka usługowego, podkreślonego 11-kondygnacyjnymi „deskowcami” mieszkalnymi i kilkoma wysokimi budynkami punktowymi. Na pozostałym obszarze występuje wyrównana zabudowa 5-kondygnacyjna. Powtarzają się tu dość monotoniczne układy grzebieniowe, złożone z typowych sekcji ŁSM. Podstawowe urządzenia usługowo-gospodarcze są rozproszone, co umożliwia zbliżenie ich do mieszkań, lecz potęguje ruch kołowy wewnątrz osiedla. Szkoły i przedszkola zlokalizowano w szerokim pasie zieleni, przebiegającym przez środek osiedla, z południa na północ i zakończonym w części północno-zachodniej ogrodem osiedlowym, w sąsiedztwie projektowanego ośrodka.

Teofilów C zajmie obszar jeszcze większy, bo ok. 40 ha i pomieści prawie 19 000 mieszkańców. Projekt przewiduje uzyskanie tu jeszcze wyższych wskaźników wykorzystania terenu (753 M/ha netto, gdy na Teofilowie B – 656 M/ha) przy zwiększeniu udziału budynków wysokich do ok. 25% i zróżnicowaniu układów dla uniknięcia sztywności i monotonii. Zaprojektowano zaciszne i urozmaicone wnętrza osiedlowe dzięki odejściu od układów grzebieniowych i zastosowaniu zestawów różnorodnych budynków. Ośrodek osiedlowy o pełnym programie usług handlowych, kulturalnych i administracyjnych, usytuowano centralnie i podkreślono wysoką zabudową mieszkaniową. Szkoły i przedszkola umieszczono w pasie zieleni, otaczającej osiedle. Na południu przewidziano teren pod pracownicze ogródki działkowe, na południowym-wschodzie duży ośrodek sportowy, ze stadionem i boiskami.

Również w północnej części miasta, w obrębie kolei obwodowej, w sąsiedztwie Wielkopolski A, rozpoczęto w 1966 r. realizację osiedla Wielkopolska B, o powierzchni 24 ha, dla ok. 8000 mieszkańców. W łódzkim Miastoprojekcie wykonano dwa porównawcze projekty tego osiedla. Pierwszy, którego autorami są: Z. Lipski, J. Sadowski i J. Wujek, okazał się jednak zbyt odważny jak na możliwości łódzkiego wykonawstwa i nie został zatwierdzony do realizacji. Ten ciekawy i nowatorski projekt przewidywał zrealizowanie jedynie wysokiej zabudowy w formie wielosegmentowych, długich „desek” mieszkalnych, zestawionych w cztery ciągi. Ciągi te rozchodzą się w kierunku północnym, południowym i zachodnim od centralnie położonego ośrodka. Bogaty jest program parkingów i garaży, a układ komunikacji, w formie krzyża, czytelny i konsekwentny. Zieleni otacza osiedle i przenika do ośrodka szerokimi pasami, między zwartymi ciągami wysokiej zabudowy.

Do realizacji przyjęto jednak projekt opracowany przez Sz. Waltera i T. Sumienia. Udział budynków 11-kondygnacyjnych wyniesie tutaj ok. 30%. Zabudowa wysoka przebiegnie pasem w kierunku północ-południe, dzieląc osiedle na część wschodnią, w której usytuowano w zieleni szkoły i część zachodnią z 5-kondygnacyjną zabudową, złożoną z budynków sytuowanych w kierunku północ-południe.

W południowej części Łodzi trwa realizacja, rozpoczęta na początku bieżącej pięcioletki osiedla Dąbrowa II, projektu R. Furmanka, J. Pietrzyńskiego, Sz. Waltera i T. Roszkowskiej. Osiedle zajmuje teren o powierzchni prawie 43 ha, położony na północ od Dąbrowy I po drugiej stronie ul. Dąbrowskiego. Przewiduje się tu mieszkania dla ponad 19 500 osób. Udział budynków wysokich, zgrupowanych przy ul. Dąbrowskiego, w centrum Dąbrowy, wyniesie ok. 10%. Stanowią one całość z ośrodkiem osiedlowym i zespołem wysokich budynków, wybudowanych wcześniej na Dąbrowie I. Osiedle składa się wyłącznie z budynków typowych, wznoszonych według projektów „Dąbrowa 64 A” i „Dąbrowa 64 AW”. Monotonię zestawów jednakowych domów potęguje stosowanie układów grzebieniowych. Między nimi tworzą się duże wnętrza zielone, mieszczące szkoły i przedszkola. Brak jednak zacisznych wnętrz rekreacyjnych między poszczególnymi budynkami. Na północ od Dąbrowy II rozpoczęto w 1967 r. realizację wielkiego osiedla Zarzew (pow. brutto 76 ha dla 25 000 mieszkańców) według projektu Sz. Waltera. Ośrodek osiedlowy usytuowano na północy, przy ul. Przybyszewskiego, i podkreślono zespołem wysokich budynków. Budynki 11-kondygnacyjne podkreślają również przebieg ul. Nowokopcińskiego, jednej z ważniejszych arterii komunikacyjnych Łodzi.

We wschodniej części miasta wybudowano rozpoczęte w 1965 r. osiedle Konstytucyjna dla ponad 1900 mieszkańców, na niewielkim terenie (3,43 ha), położonym na skraju śródmieścia, przy zbiegu ulic Narutowicza i Konstytucyjnej. Autorzy R. Furmanek i K. Sułkowski usytuowali tu 11 budynków mieszkalnych w kierunku północ-południe, z których pięć – to budynki wysokie, nadające nowoczesny charakter całemu zespołowi. Realizowany jest również w pobliżu centrum zespół trzech wysokich budynków, przy skrzyżowaniu ulic Brzeźnej i 10 Lutego, według projektu J. Heiligowej, K. Sosnowskiej i B. Kardaszewskiego.

W 1969 r. rozpocznie się realizacja osiedla Tamka-Matejki, na północno-wschodnim krańcu śródmieścia, na obszarze ponad 13 ha, dla ponad 4000 mieszkańców. Autorką projektu jest D. Walterowa. Przy ul. Nowotki powstanie ośrodek usługowy i zespół sześciu budynków wysokich. Reszta zabudowy (ok. 66%) to budynki 5-kondygnacyjne. Będzie to osiedle kameralne, posiadające dużo zieleni.

Przed zakończeniem obecnej pięcioletki rozpocznie się w zachodniej części miasta realizacja osiedla Dworzec Kaliski, na północy osiedla Pojezierska, na południu – Kurak B. W osiedlach Dworzec Kaliski i Pojezierska, autor, G. Mirecki, zaproponował duży udział zabudowy wysokiej.

Pojezierska (35 ha, ponad 16 000 mieszkańców) realizowana będzie na terenie w dużej części zabudowanym (2088 izb adaptowanych), przy nowym skrzyżowaniu dwóch ważnych arterii: ul. Zgierskiej i projektowanej obwodnicy miejskiej. Wzdłuż tych ulic usytuowano budynki wysokie podkreślające ich przebieg, przy skrzyżowaniu – ośrodek usługowy.

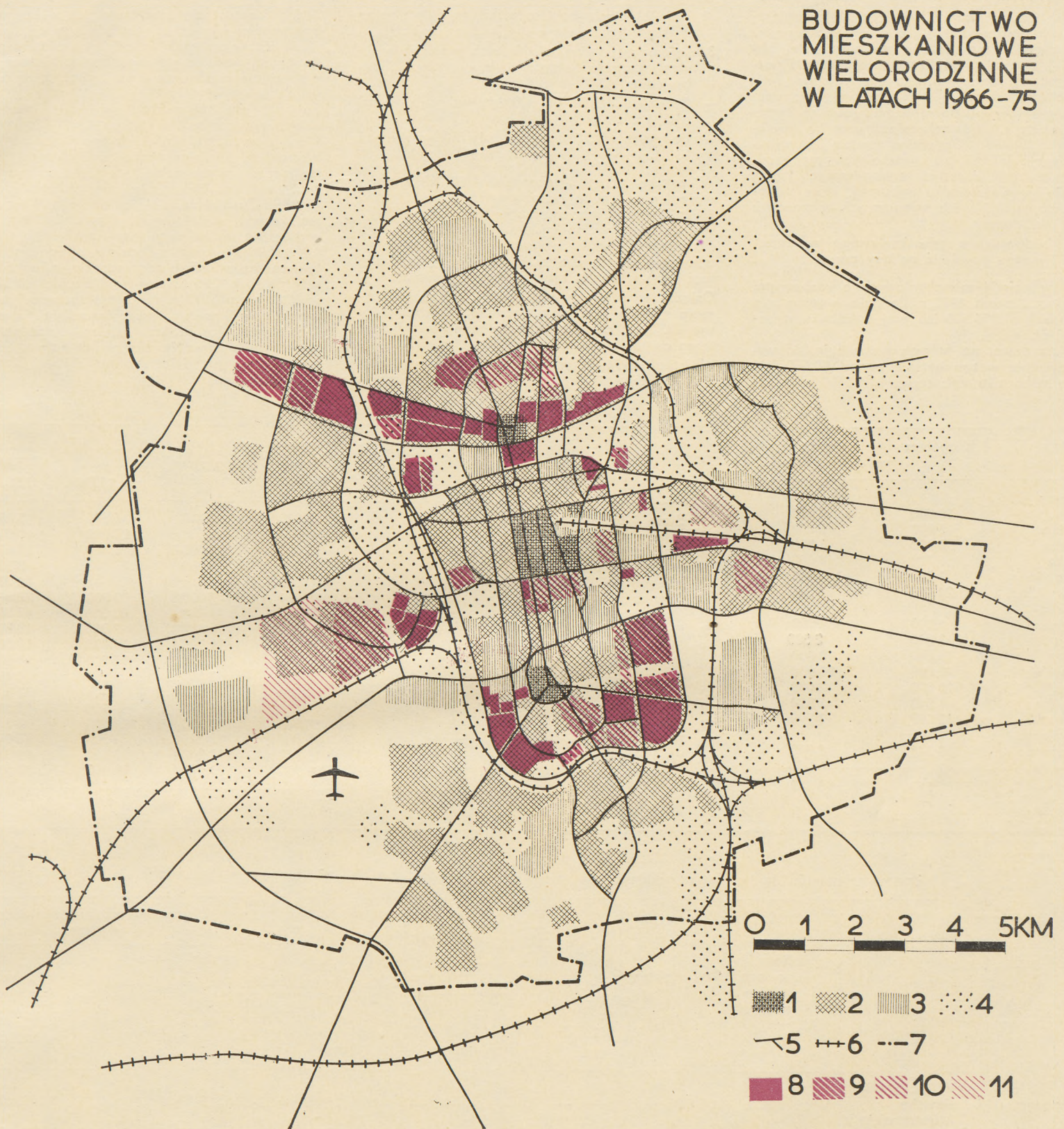
Osiedle przy Dworcu Kaliskim (10 ha, ponad 5200 mieszkańców), jako wizytówka miasta o wielkomiejskim charakterze, będzie się składać wyłącznie z wysokich 11- i 16-kondygnacyjnych budynków i bogatego programu usług, z hotelem i zespołem gastronomicznym w sąsiedztwie dworca.

Oprócz wymienionych lokalizacji osiedlowych budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne realizowane jest również w ramach przebudowy fragmentów śródmieścia, jako rozproszone budynki plombowe lub w formie niewielkich zespołów. Możliwości lokalizacyjne są tu jednak ograniczone potrzebami usług i komunikacji. Budowa nowych mieszkań w śródmieściu na większą skalę rozpocznie się dopiero po 1970 r. w Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. W obecnej pięcioletce przewiduje się wykonanie 104 600 nowych izb mieszkalnych. Wskaźnik zaludnienia z 1,41 osoby na izbę w 1965 r. obniży się do 1,32 w 1970 r. Nowe mieszkania, wybudowane po 1945 r., będą stanowić 47,6% wszystkich zasobów mieszkaniowych. Co drugi łódzianin zamieszka w nowym budownictwie. Taki szybki przyrost zasobów mieszkaniowych jest i będzie możliwy dzięki rozwojowi budownictwa spółdzielczego, obniżce kosztów jednostkowych, wysokiemu uprzedmiotowieniu i koncentracji wykonawstwa. Decyzje lokalizacyjne na lata 1966–70 były uzależnione od istnienia baz zaplecza technicznego na Dąbrowie, Zubardziu, Kozinach i przy ul. Armii Czerwonej. W poprzedniej pięcioletce wykorzystano ok. 70 indywidualnych projektów budynków mieszkalnych. W 1965 r. zatwierdzony został zestaw projektów typowych budynków mieszkalnych do stosowania w latach 1966–70 (tabl. 3). Zestaw ten nie daje jednak dostatecznego wachlarza rozwiązań architektonicznych, zawiera 10 segmentów dla trzech rodzajów projektów oznaczonych:

- ŁSM 3 (5 kondygnacji),
- Dąbrowa 64 A (5 kondygnacji),
- Dąbrowa 64 AW (11 kondygnacji).

Segmenty te przedstawiono w formie sześciu przykładowych projektów budynków obejmujących po jednej lub dwie pozycje zestawu. W zależności od potrzeb struktury mieszkaniowej i warunków urbanistycznych można stosować różne układy segmentów. Budynki są realizowane metodą wielkopłytową z tym, że typ ŁSM zawiera część elementów wielkoblokowych. Przewidziano standard wyposażenia podstawowy lub podwyższony. Wszystkie budynki dostosowane są do warunków strefy klimatycznej IV, przewidziane do realizacji na terenie Łodzi i całego kraju, z wyjątkiem terenów szkód górniczych. Projekty opracowano przy założeniu, że teren jest uzbrojony w sieć elektryczną, gazową, wodno-kanalizacyjną i c.o. zdalczynne.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE WIELORODZINNE W LATACH 1966-75



Projekty typowe ŁSM, Dąbrowa 64 A i Dąbrowa 64 AW opracowano w Miastoprojekcie – Łódź w oparciu o projekty indywidualne, realizowane na osiedlach Teofilów i Dąbrowa. Zestaw ten wymaga wzbogacenia. Nie zadowala pod względem funkcjonalnym, nie zapewnia pełnej struktury mieszkań i uniemożliwia uzyskanie rozwiązań o różnorodnym wyrazie przestrzennym. Następuje obecnie przejście na wyższy stopień typizacji, na tzw. „typizację otwartą”. W Łódzkim Miastoprojekcie opracowano projekt 11-kondygnacyjnego budynku „W 70”, przeznaczonego do realizacji na osiedlu Wielkopolska. Zawiera on mieszkania o powierzchni zwiększonej o 10–20% w stosunku do normatywu projektowania mieszkań w budownictwie wielorodzinnym, który dotychczas obowiązywał. Mieszkania zaprojektowano rozkładowo, bez amfilad i uciążliwego przechodzenia do kuchni przez pokoje. Tylko najmniejsze z nich nie są przewietrzane na przetrzał. Łazienki i WC zaprojektowano w osobnych pomieszczeniach. Liczba pokoi odpowiada liczbie mieszkańców. Na ostatniej kondygnacji znajdują się dwa mieszkania z dużymi pracowniami dla artystów lub architektów. Dzięki wprowadzeniu typizacji

otwartej, która pozwoli na wzbogacenie form architektonicznych i rozwiązań funkcjonalnych – Łódź zyska mieszkania o znacznie wyższej niż dotychczas wartości użytkowej. Zdecydowana poprawa nastąpi po 1970 r., gdy zostanie zatwierdzony projekt zmian normatywu mieszkaniowego i powstaną w Łodzi zmechanizowane, a w przyszłości zautomatyzowane „fabryki domów” produkujące masowo zunifikowane elementy budowlane.

Plan 5-letni na lata 1966–70 wyczerpie w zasadzie lokalizację budownictwa mieszkaniowego na uzbrojonych, wolnych terenach w obrębie kolei obwodowej poza śródmieściem. Przy określaniu dalszej kolejności realizacji na obszarach obrzeżnych, pierwszorzędne znaczenie ma magistralne uzbrojenie terenów nowych dzielnic, koszty i warunki techniczne uzbrojenia w zakresie ciepłownictwa, kanalizacji i wodociągu.

W 1965 r. wykonano w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej opracowanie pt.: „Analiza możliwości rejonizacji budownictwa mieszkaniowego w Łodzi w latach 1971–75”. Analiza została przeprowadzona w 4 wariantach lokalizacyjnych. We wszystkich przyjęto, jako element stały, kontynu-

Ogólny plan zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi dla okresu perspektywicznego opracowany w MPU w Łodzi. Objaśnienia: 1 – centrum usługowe, 2 – zabudowa mieszkaniowa, 3 – przemysł, 4 – zieleń, 5 – komunikacja kołowa, 6 – linie kolejowe, 7 – granice administracyjne miasta, 8 – osiedla, których realizację rozpoczęto przed 1965 r., 9 – osiedla, których realizację rozpoczęto w latach 1966–70, 10 – osiedla, których realizację przewidziano na lata 1971–75, 11 – osiedla, których realizacja rozpocznie się po 1975 r.

ację budowy osiedli, których realizację rozpoczęto przed 1970 r., oraz budowę śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Wariant zachodni przewidywał rozmieszczenie pozostałych zadań na Retkini i Brusie, wariant układu zrównoważonego – na Retkini i Widzewie, wariant wschodni – na Widzewie i Henry-

kwie, a wariant przebudowy zakładał rozmieszczenie planowanej liczby izb w ramach terenów istniejącego zainwestowania wewnątrz kolei obwodowej. Dokładna analiza tych opracowań pozwoliła na wybranie wariantu optymalnego, najbardziej prawidłowego zarówno pod względem założonej liczby izb do realizacji, jak i rozmieszczenia nowych lokalizacji osiedli oraz budownictwa rozproszonego. Generalną zasadą jest wybudowanie ok. 150 000 izb mieszkalnych, przy minimalnym zakresie inwestycji towarzyszących i przy jak najniższym wskaźniku wyburzeń, który szacuje się na ok. 8,3% izb wyburzanych w stosunku do projektowanych.

Tereny budownictwa mieszkaniowego w latach 1971–75 można podzielić na trzy grupy:

1. Tereny osiedli mieszkaniowych o rozpoczętej realizacji przed 1970 r. Zadania w tej grupie wynoszą ok. 56 600 izb przy wskaźniku wyburzeń ok. 6,2%.
2. Tereny nowe, na których przewiduje się wybudowanie w tym okresie ponad 90 000 izb, przy wskaźniku wyburzeń ok. 9,6%, w osied-

lach objętych poniższym zestawieniem, przy maksymalnym wykorzystaniu terenu. (Tabl. 1.)

3. Tereny rezerwowe, dla których przewiduje się przygotowanie dokumentacji i wykonanie uzbrojenia:
 - Retkinia Zachód (40 000 izb, wskaźnik wyburzeń 1%),
 - Podgórze (10 000 izb, wskaźnik wyburzeń 10%).

W wyniku przeprowadzonych w MPU studiów stwierdzono, że w początkowych latach planu 1971–75 decydujące znaczenie ma możliwość dostarczenia ciepła do budowanych osiedli. Po wybudowaniu elektrociepłowni III na Zabieńcu, otrzymają ciepło nie tylko osiedla na północy, lecz i w zachodniej części miasta (Retkinia).

Osiedla w dzielnicy wschodniej (Widzew) otrzymają ciepło po wybudowaniu elektrociepłowni IV. Stąd decyzja wcześniejszego wejścia na teren osiedli zachodnich.

W latach 1971–75 w stosunku do bieżącej pięcioletki wzrośnie udział budynków wysokich –

37,3% izb zostanie zrealizowanych w budynkach o wysokości powyżej pięciu kondygnacji. Średnia wielkość budowanych w Łodzi mieszkań wzrośnie do 47 m², podczas gdy pod koniec bieżącej pięcioletki nie przekroczy 43 m², choć średnia krajowa już wynosi 44 m².

Po 1975 roku przewiduje się dalszą realizację osiedli rozpoczętych w latach 1971–75: Retkinia Wschód w zachodniej dzielnicy miasta i Widzew Wschód w dzielnicy wschodniej. Rozpocznie się realizacja nowych osiedli na terenach przygotowanych i uzbrojonych w pięcioletce 1971–75: Retkinia Zachód w dzielnicy zachodniej i Podgórze we wschodniej części miasta. Ogółem przewiduje się wybudowanie w latach 1976–80 ok. 140 000 izb. W okresie docelowym planu perspektywicznego wskaźnik zagęszczenia mieszkań obniży się z ok. 1,35 M/izbę w 1975 r. do 1,0 M/izbę w 1980 r. Po 1975 r. nastąpi stopniowo rozgęszczenie osiedli wybudowanych wcześniej. W osiedlach obecnie już ukończonych, w okresie perspektywicznym przewiduje się zaludnienie niższe w stosunku do przejściowego na 1970 r. Obrazuje to tablica 2.

Tablica 1

Osiedle	Izb ogółem	Realizacja w latach 1971–75
Dworzec		
Chojny	10 000	8 000
Gagarina	3 000	3 000
Inflancka	7 000	3 500
Łęczycka	6 700	4 000
Przedzaliniana	1 500	1 500
Retkinia Wsch.	24 000	24 000
Rzgowska-		
-Tuszyńska	6 000	2 000
Stefana	2 500	2 500
S.D.M.	15 000	10 000
Widzew Wsch.	40 000	20 000
Wysoka	10 000	2 000
Zarzewska	1 500	1 500
Zgierska	10 000	3 000
Budownictwo rozproszone	8 343	8 343
Razem	145 543	93 343

Tablica 2

Nazwa osiedla	Całkowita chłonność w izbach	Izby wg stanu na 1970 r.	Ludność	
			wg stanu na 1970 r.	w okresie docelowym 1985 r.
1. Stare Miasto	5 800	4 900	6 600	5 800
2. Bałuty	18 000	15 000	20 000	18 000
3. Dół-osiedle im. Wł. Bytomskiej	13 000	13 600	18 400	13 600
4. Widzew Zachód	8 500	8 500	13 500	8 500
5. Widzew Wschód	40 000	—	—	40 000
6. Zarzew	22 800	7 000	9 500	22 800
7. Dąbrowa	47 700	44 700	60 300	47 700
8. Podgórze	10 200	6 900	9 300	10 200
9. Kurak osiedle im. 1 Maja	12 500	10 900	14 700	12 500
10. Nowe Rokicie	8 800	8 200	11 000	8 800
11. Obywatelska	4 400	3 100	4 200	4 400
12. Retkinia	80 000	—	—	80 000
13. Karolew – Osiedle Młodych	10 600	4 500	8 200	10 600
14. Koziny	14 300	10 700	14 500	14 300
15. Teofilów-osiedle im. Wł. Reymonta	48 000	22 600	30 500	48 000
16. Wielkopolska	16 900	12 200	16 500	16 900
17. Żubardź	19 000	13 000	18 400	19 000

Zestaw segmentów budynków mieszkalnych do stosowania na terenie miasta Łodzi, w latach 1966–1970

Tablica 3

Rys.	Nazwa projektów*	Autor	Kondygnacji	Rozp. w osiach ścian nośnych	Szerokość	Inne dane	Struktura mieszkań						Izb	Kubatura m³	Pu w m² stand. podst. stand. podw.	Główne wskaźniki techn.-ekonomiczne				
							M1	M2	M3	M4	M5	M6				Średnia wielkość mieszkania m²	Pu m² mieszkalnica	Kubatura Pu	Koszt 1 m² Pu w zł	
																			stand. podst.	stand. podw.
a	ŁSM-3 * segm, S1	arch. St. Stanisławska Miastoprojekt Łódź	V	270	10,08	z balkonami	—	—	5	10	—	—	45	2575	638	42,53	11,60	4,03	1639	1754
b	" S4	"	V	330	"		—	5	—	5	5	—	45	2575	612	40,80	11,12	4,20	1639	1754
b	" S5/8 S9	"	V	"	"		—	10	20	—	—	—	80	4295	1014	33,80	12,67	4,23	1821	1941
c	Dąbrowa 64 A —	arch. D. Wochna	V	240	"	z loggiami	—	—	15	—	—	—	45	2399	563	37,53	12,51	4,19	1788	1902
d	segm, S5	Główny projektant WZ. Trelowie Miastoprojekt Łódź	V	360	10,44		—	—	30	—	5	—	110	5520	1402,2 1389,9	40,06	12,19	3,93	1703	1830
e	" S6	"	V	"	"		—	—	5	5	5	—	55	2780	701,7 696,4	46,78	11,69	3,96	1692	1811
f	" S7	"	V	"	"	—	5	5	—	5	—	45	2364	596,8 591,5	37,78	11,93	3,96	1692	1811	
e	" S8	"	V	"	"	—	—	15	5	—	—	65	3154	810,2 803,3	40,57	12,46	3,89	1681	1810	
d	" S9	"	V	"	"	—	5	15	—	—	—	55	2765	705,3 698,3	35,26	12,86	3,91	1703	1830	
g	Dąbrowa 64 AW segm. 101	arch. A. Zwierko Miastoprojekt Łódź	XI	"	"	—	11	22	11	—	—	132	6763	1663,1 1647,6	37,79	12,60	4,06	1876	2049	

*Opracowanych w biurze projektowym „Miastoprojekt Łódź”
Budynki realizowane z elementów wielkopłytowych z tym, że ŁSM zawiera również część elementów wielkoblokowych.

Należy przypuszczać, że po zrealizowaniu zamierzeń planu perspektywicznego osiemsettyśięcna Łódź, dziś jeszcze odrabiająca długoletnie zaniebania, stanie się miastem w pełni nowoczesnym, zapewniającym wszystkim mieszkańcom odpowiednie warunki bytowe.

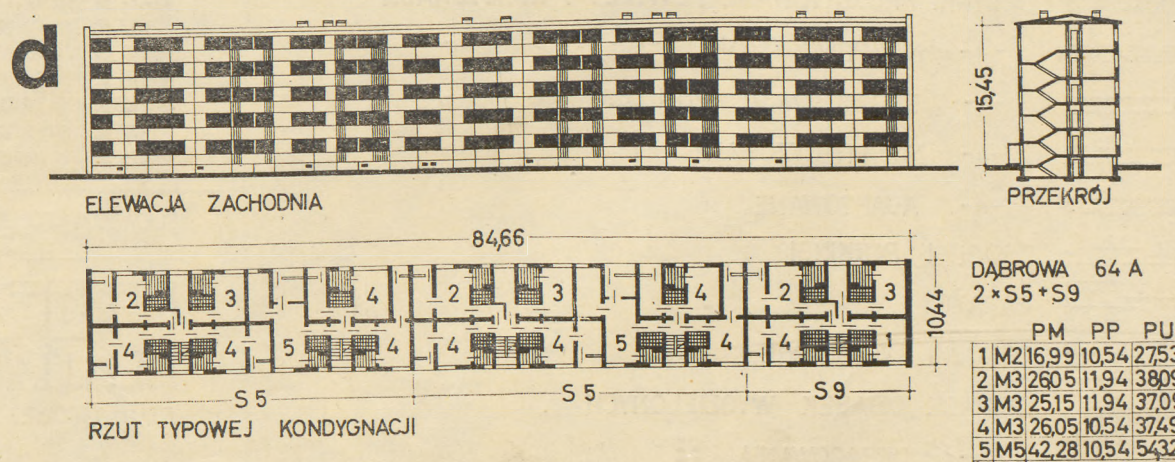
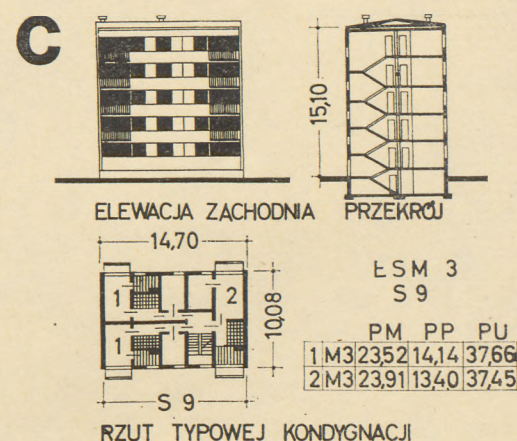
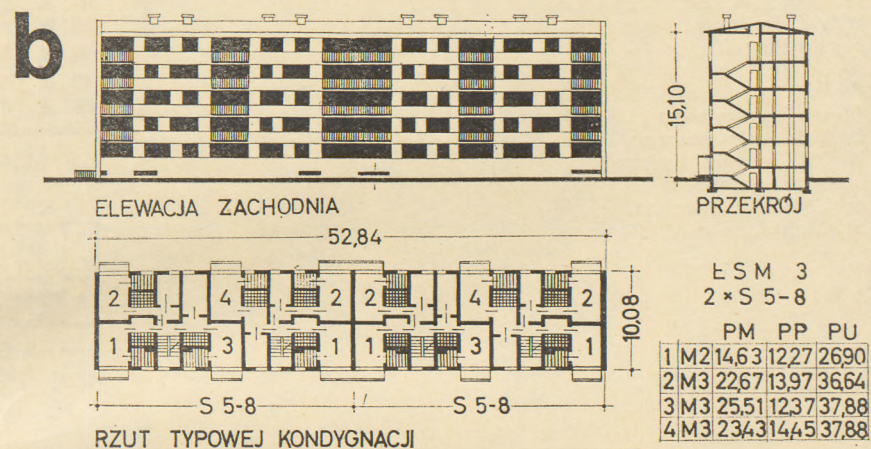
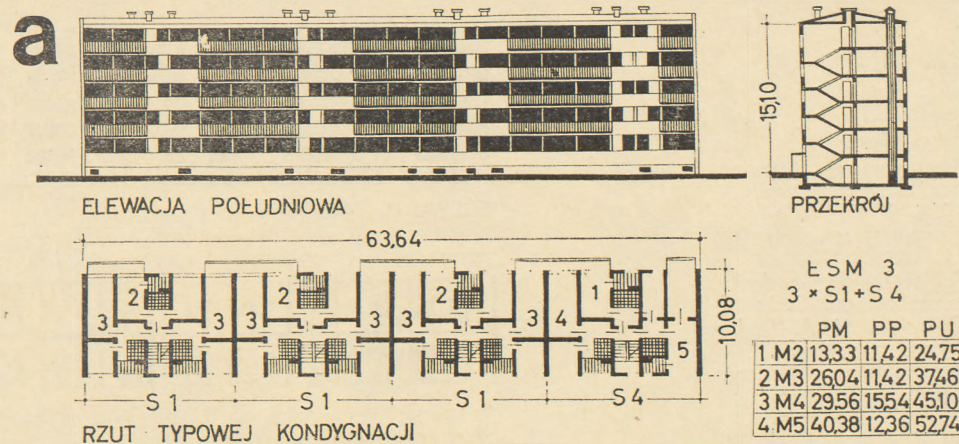
Materiały wykorzystane:

Rozwój budownictwa mieszkaniowego w Łodzi, w latach 1966-70 i jego lokalizacja w planie perspektywicznym - opracowanie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej PRN w Łodzi (maszyn.).

Analiza możliwości rejonizacji budownictwa mieszkaniowego na terenie miasta Łodzi w latach 1971-75 oraz Rejonizacja budownictwa mieszkaniowego na terenie m. Łodzi - opracowania zespołu MPU pod kierunkiem Kazimierza Balda (maszyn.).

Robert Łomott: Dane opisowe i tabelaryczne, dotyczące rozwoju budownictwa osiedlowego w Łodzi (maszyn. ze zbiorów MPU w Łodzi).

Projekty osiedli mieszkaniowych ze zbiorów Miastoprojektu. Inwestprojektu oraz Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi.



a
Projekt typowy budynku
mieszkalnego. Seria
ŁSM 3. Budynek
5-kondygnacyjny,
4-segmentowy. Autor:
arch. St. Stanisławska,
konstruktor: T. Orlikowski.
Autorzy prototypu:
architekci T. Sumień,
J. Michalewicz, Sz. Walter

b
Projekt typowy budynku
mieszkalnego. Seria
ŁSM - 3. Budynek
5-kondygnacyjny,
2-segmentowy. Autor:
arch. St. Stanisławska,
konstruktor: T. Orlikowski

c
Projekt typowy budynku
mieszkalnego. Seria
ŁSM - 3. Budynek
5-kondygnacyjny,
1-segmentowy. Autor:
arch. St. Stanisławska,
konstruktor:
T. Dyszkiewicz

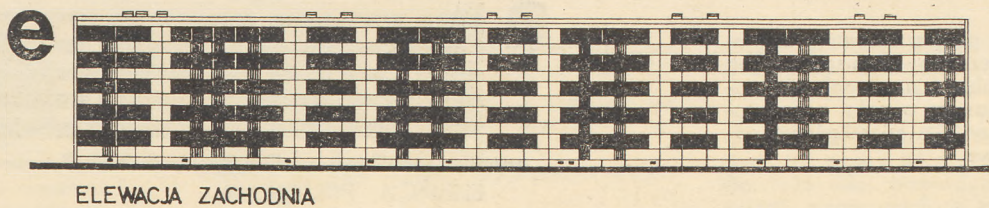
d
Projekt typowy budynku
mieszkalnego. Seria
Dąbrowa 64 A. Budynek
5-kondygnacyjny,
3-segmentowy. Autorzy:
architekci D. Wochna,
W. i Z. Trelowie,
konstruktor: J. Frey

e
Projekt typowy budynku
mieszkalnego. Seria
Dąbrowa 64 A. Budynek
5-kondygnacyjny,
5-segmentowy. Autorzy:
architekci D. Wochna,
W. i Z. Trelowie,
konstruktor: J. Frey

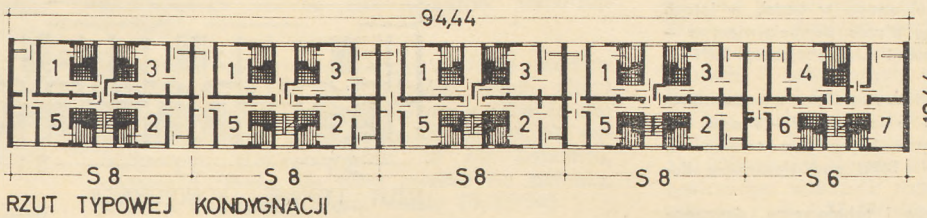
f
Projekt typowy budynku
mieszkalnego. Seria
Dąbrowa 64 A. Budynek
5-kondygnacyjny,
4-segmentowy. Autorzy:
architekci D. Wochna,
W. i Z. Trelowie,
konstruktor: J. Frey

g
Projekt typowy budynku
mieszkalnego. Seria
Dąbrowa 64 AW. Budynek
11-kondygnacyjny,
4-segmentowy. Autorzy:
architekci A. Zwierko,
W. i Z. Trelowie,
konstruktor: J. Frey.

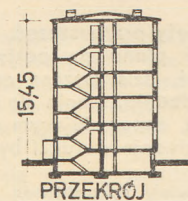
h
Projekt
11-kondygnacyjnego
budynku mieszkalnego
W 70. Przykład typizacji
otwartej. Autorzy:
architekci D. Wochna,
St. Stanisławska



ELEWACJA ZACHODNIA



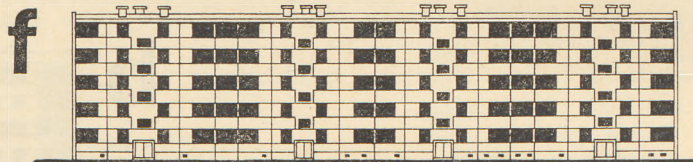
RZUT TYPOWEJ KONDYGNACJI



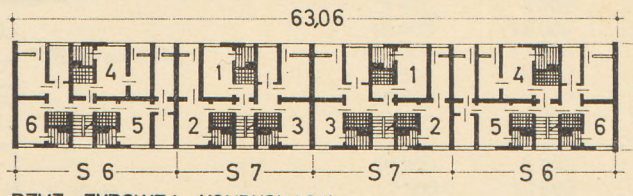
PRZEKRÓJ

DĄBROWA 64 A
4 × S 8 + S 6

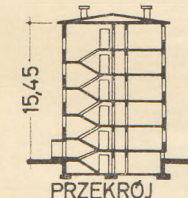
	PM	PP	PU
1	M3 2515	11,94	37,09
2	M3 26,05	10,54	37,49
3	M3 26,05	11,94	38,95
4	M3 26,05	10,54	37,55
5	M4 34,32	13,25	48,53
6	M4 34,32	13,25	48,59
7	M5 39,13	13,57	54,20



ELEWACJA WSCHODNIA



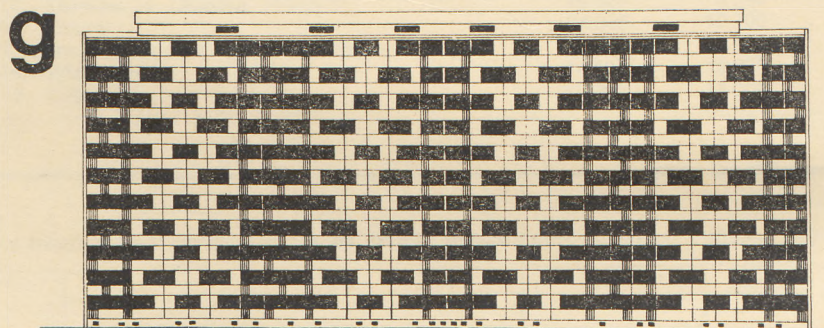
RZUT TYPOWEJ KONDYGNACJI



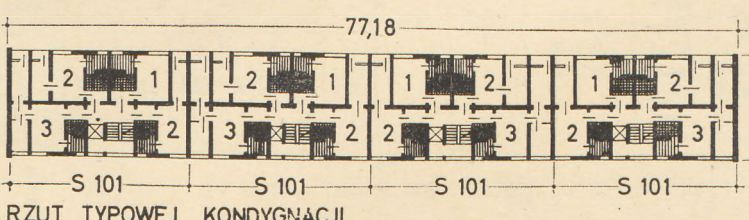
PRZEKRÓJ

DĄBROWA 64 A
2 × S 6 + 2 × S 7

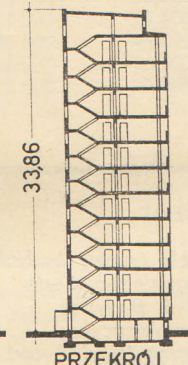
	PM	PP	PU
1	M2 1699	10,54	27,53
2	M3 26,05	10,54	37,55
3	M5 39,13	13,57	54,20
4	M3 26,05	10,54	37,55
5	M4 34,32	13,25	48,59
6	M5 39,13	13,57	54,20



ELEWACJA POŁUDNIOWA



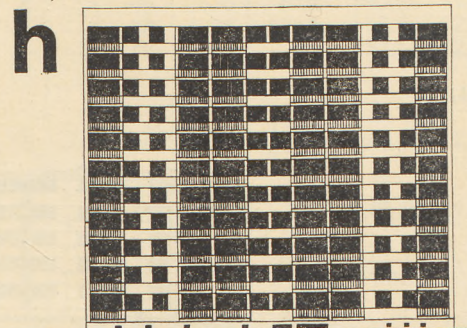
RZUT TYPOWEJ KONDYGNACJI



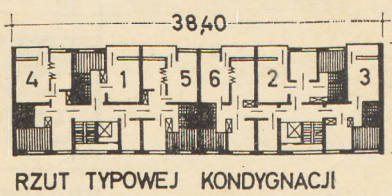
PRZEKRÓJ

DĄBROWA 64 AW
4 × S 101

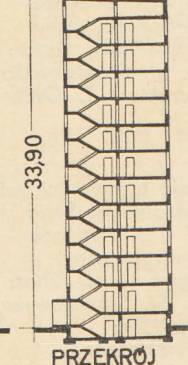
	PM	PP	PU
1	M2 17,00	10,19	27,19
2	M3 26,06	11,14	37,20
3	M4 34,33	13,85	48,18



ELEWACJA POŁUDNIOWA



RZUT TYPOWEJ KONDYGNACJI



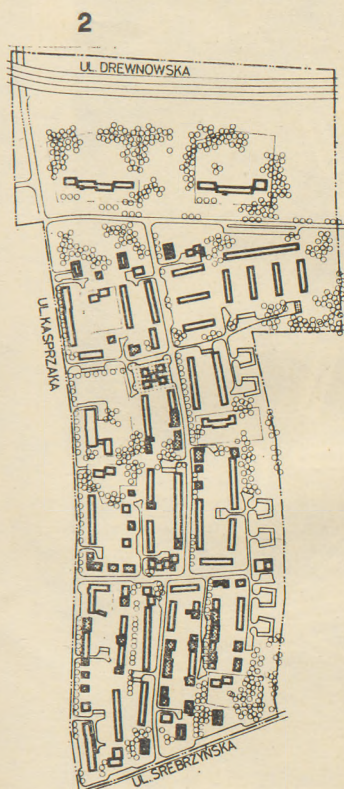
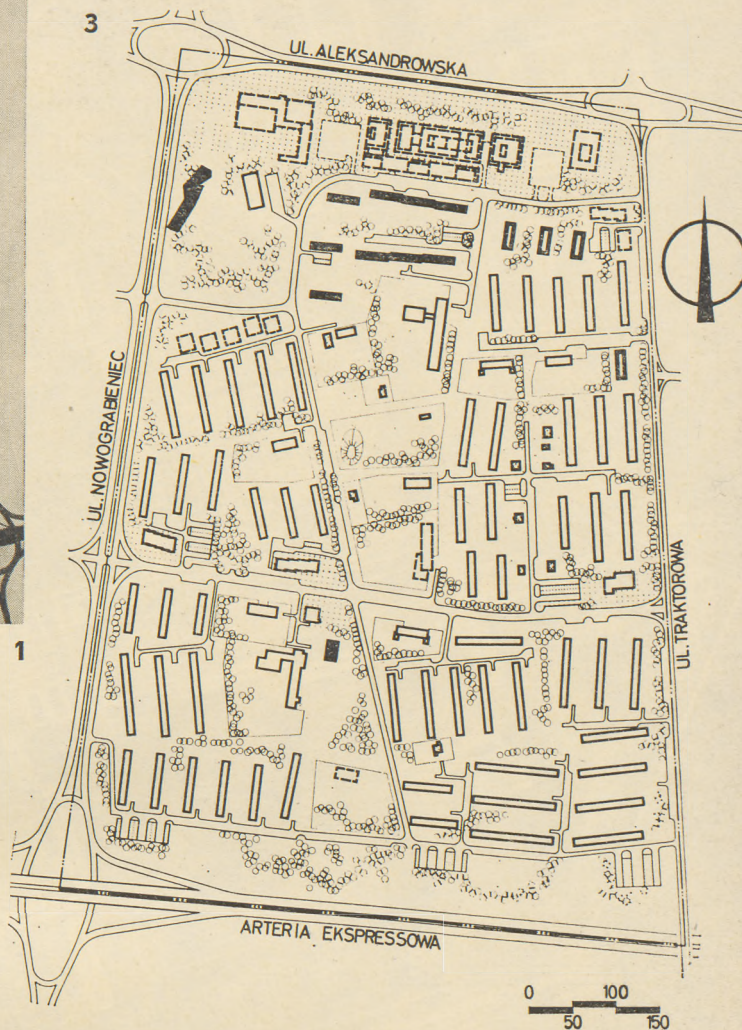
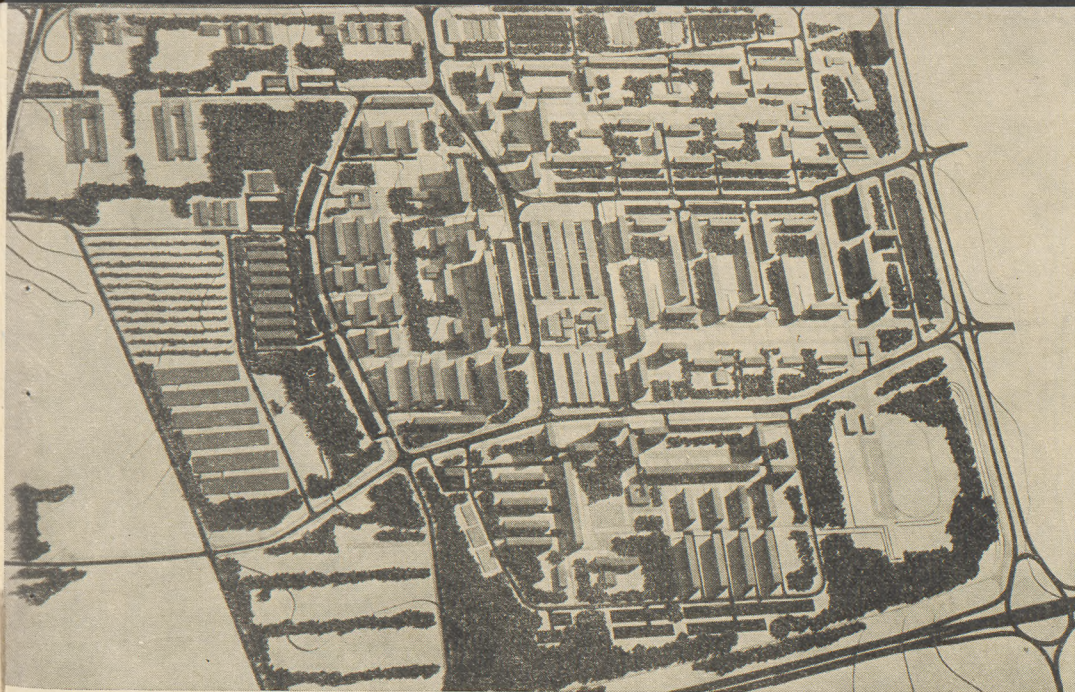
PRZEKRÓJ

W 70

	PM	PP	PU
1	M2 15,18	17,12	32,30
2	M3 25,87	18,67	44,54
3	M3 25,15	19,67	44,82
4	M4 35,03	22,23	57,26
5	M5 44,11	24,84	68,95
6	M5 47,36	21,61	68,97

LEGENDA: (do il. 1-17)

- BUDYNKI PROJEKTOWANE POWYŻEJ Y KONDYGNACJI
- " - NIESPRECYZOWANE - " - Y - " -
- " - PROJEKTOWANE PONIŻEJ Y - " -
- " - NIESPRECYZOWANE - " - Y - " -
- " - ADAPTOWANE
- DROGI I PARKINGI
- GARAŻE
- OŚRODKI USŁUGOWE
- GRANICE DZIAŁEK WYDZIELONYCH
- " - OPRACOWANIA



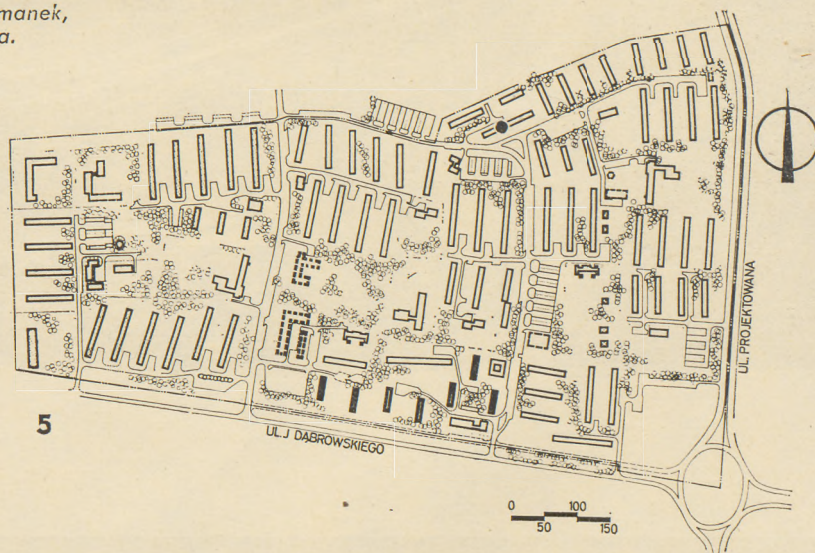
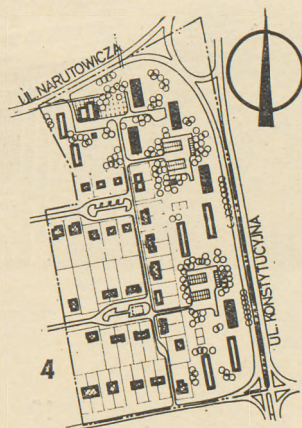
1
Teofilów C. Autorzy: architekci
Z. Lipski, J. Sadowski, J. Wujek.
Początek realizacji 1968 r.

2
Koziny Wschód. Autorzy: architekci
Z. Łuszczynski, Sz. Walter. Początek realizacji
1965 r.

3
Teofilów B. Autorzy: architekci K. Krygierowa,
J. Lenczewska. Początek realizacji 1965 r.

4
Konstytucyjna. Autorzy: architekci
R. Furmanek, K. Sulkowski. Początek realizacji
1965 r.

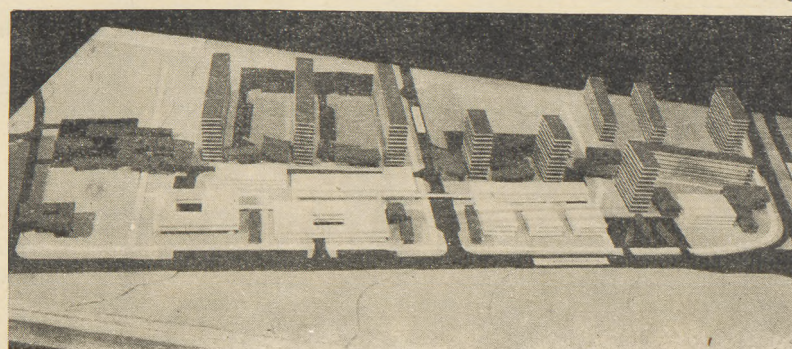
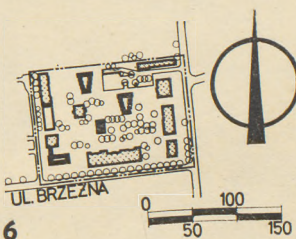
5
Dąbrowa II. Autorzy: architekci R. Furmanek,
J. Pietrzyński, Sz. Walter, T. Roszkowska.
Początek realizacji 1965 r.

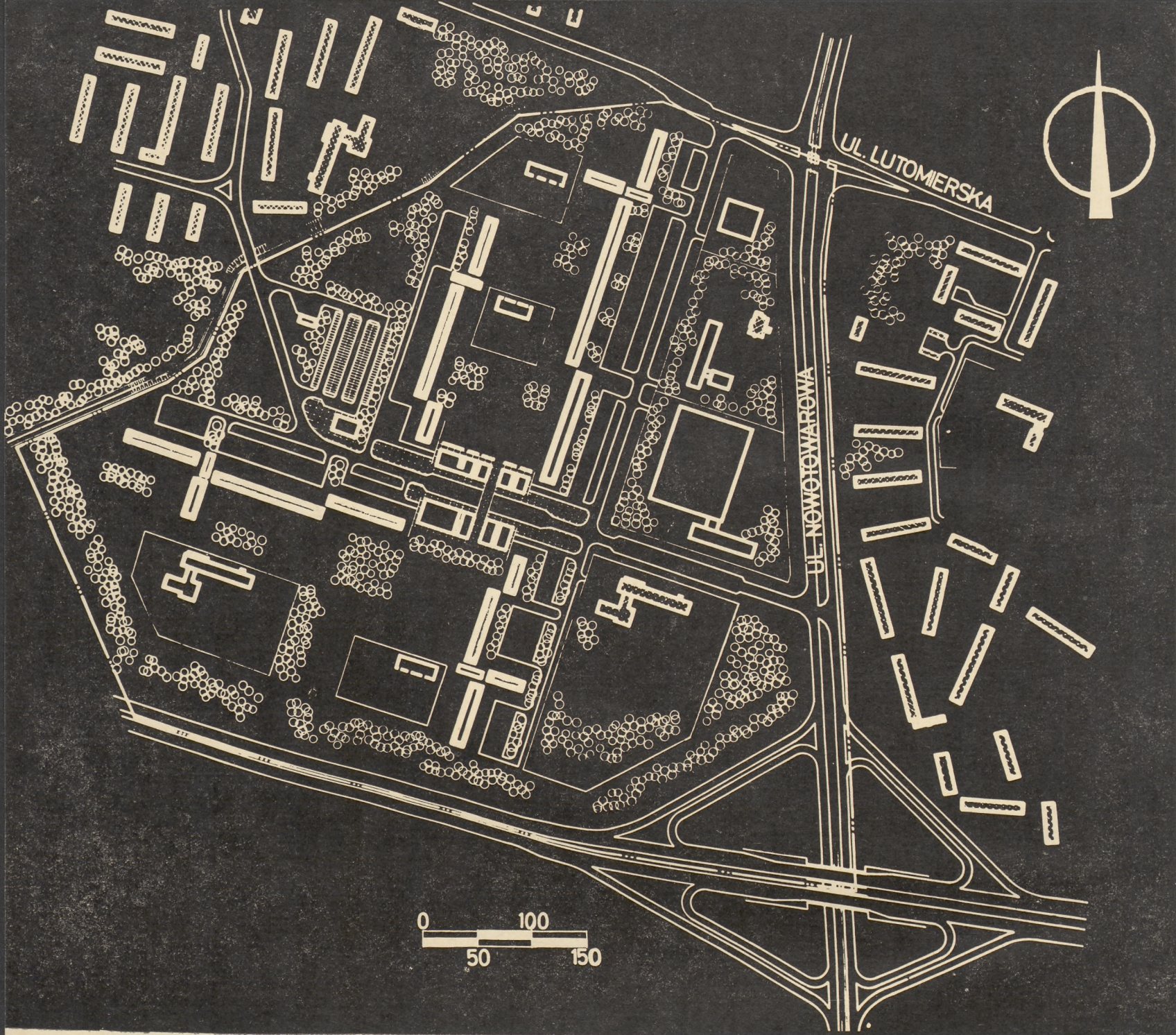


6
Zespół budynków przy ul. Brzeźna – 10-go
Lutego. Autorzy: architekci J. Heiligowa,
K. Sosnowska, B. Kardaszewski. Początek
realizacji 1967 r.

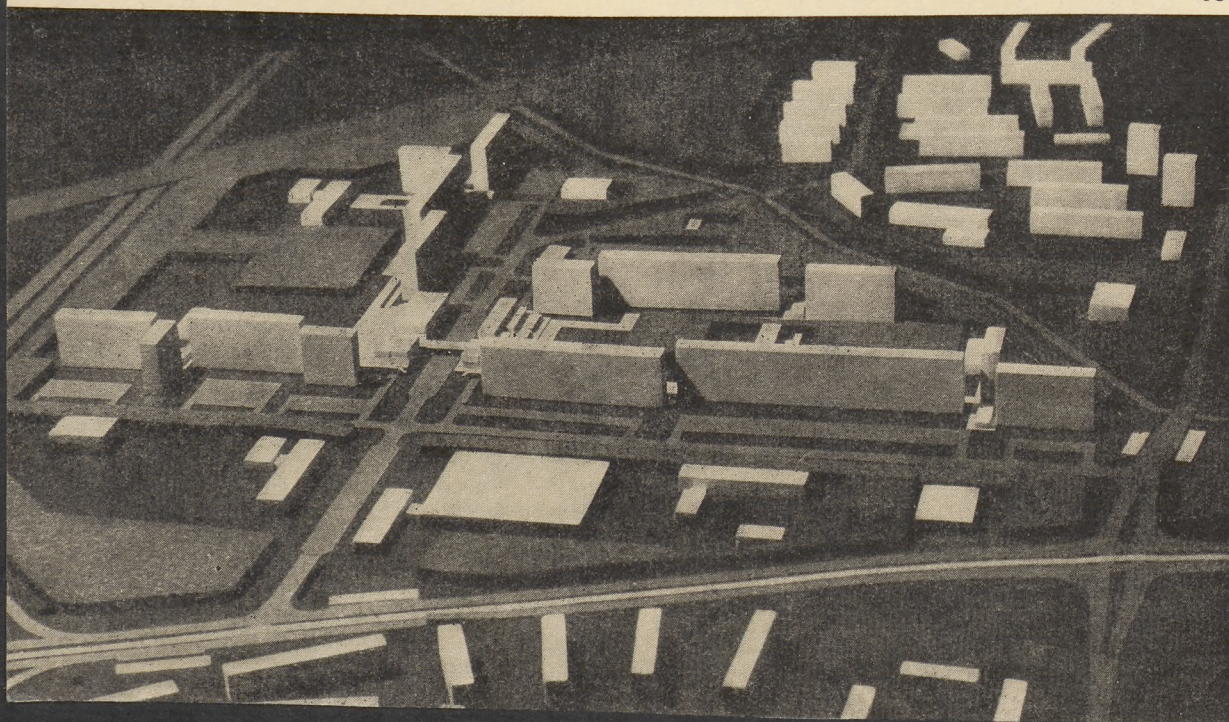
7
Zarzew. Autor: arch. Sz. Walter. Początek
realizacji 1967 r.

8
Zarzew. Makieta ośrodka usługowego





9



10

9
Wielkopolska B. Autorzy: architekci
Z. Lipski, J. Sadowski, J. Wujek.
Projekt nierealizowany

10
Wielkopolska B. Makieta osiedla.
Projekt nierealizowany

11
Wielkopolska B. Autorzy: architekci
Sz. Walter, T. Sumień. Początek
realizacji 1968 r.

12
Wielkopolska B. Makieta osiedla

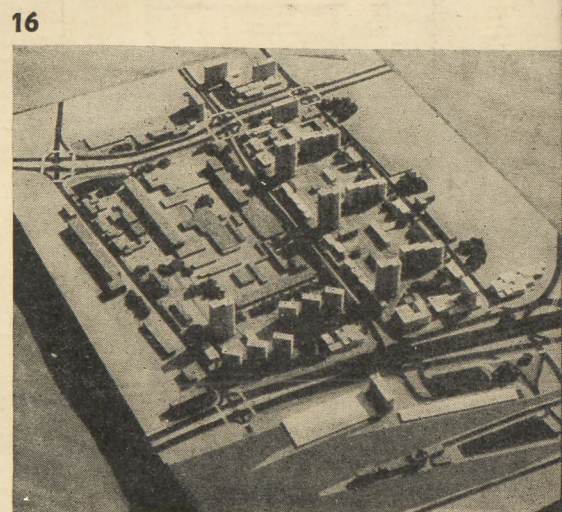
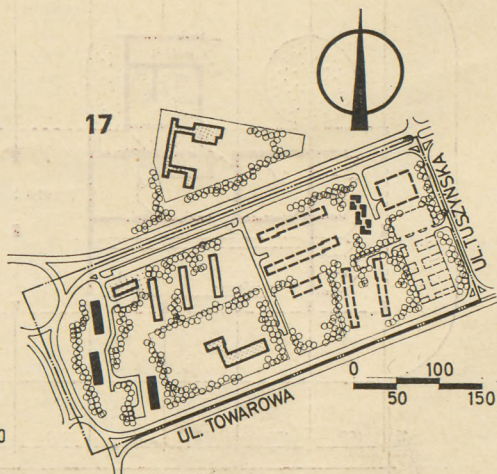
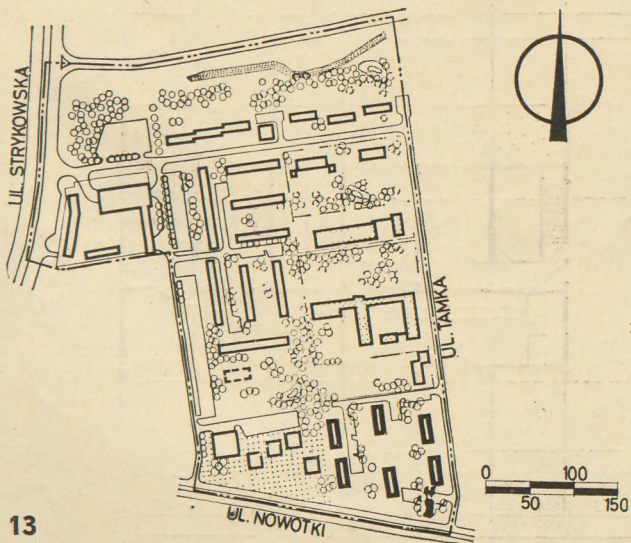
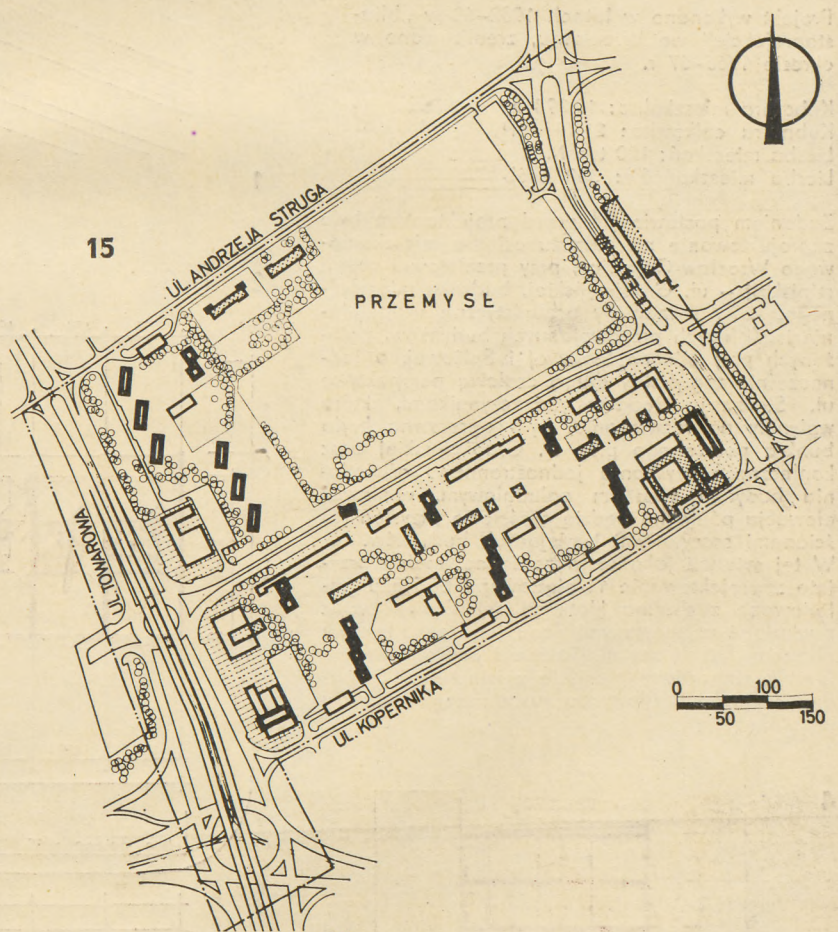
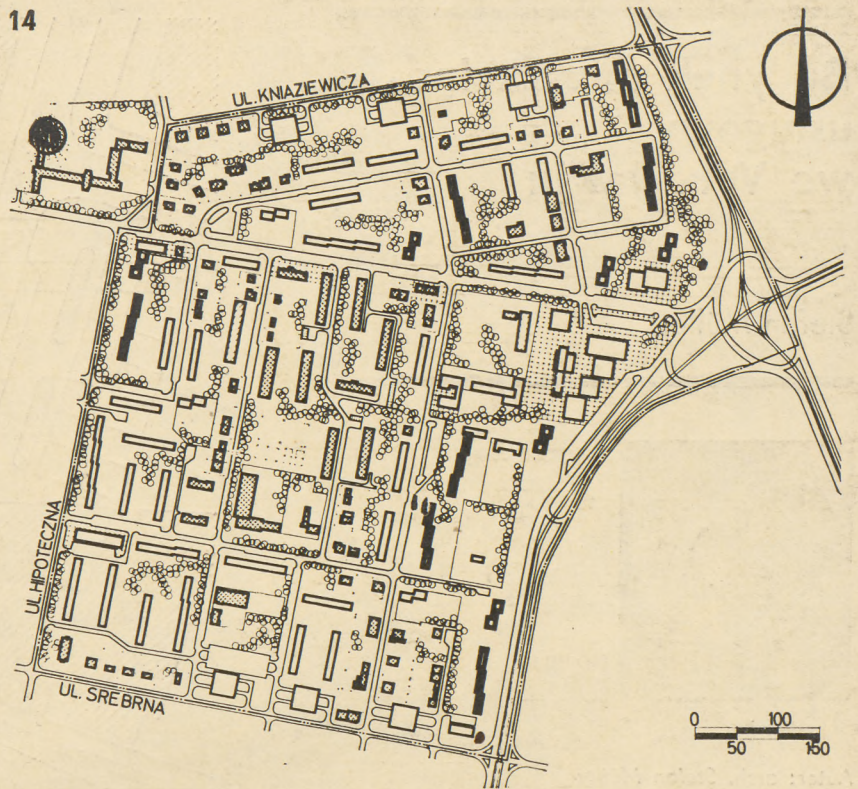
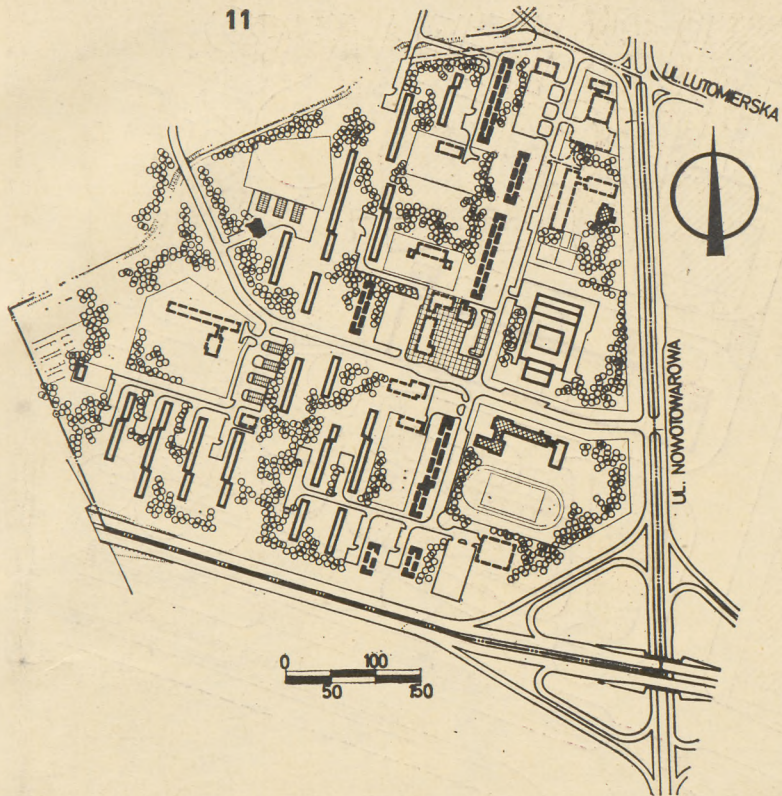
13
Tamki – Matejki. Autor: arch.
D. Walterowa. Początek realizacji
1969 r.

14
Pojezierska. Autor: arch. G. Mirecki.
Początek realizacji 1969 r.

15
Osiedle przy Dworcu Kaliskim. Autor:
arch. G. Mirecki. Początek realizacji
1969 r.

16
Osiedle przy Dworcu Kaliskim. Makieta

17
Kurak B. Autor: arch. J. Pietrzyński.
Początek realizacji 1970 r.



Budynek mieszkalno-usługowy we Wrocławiu

Stefan Müller



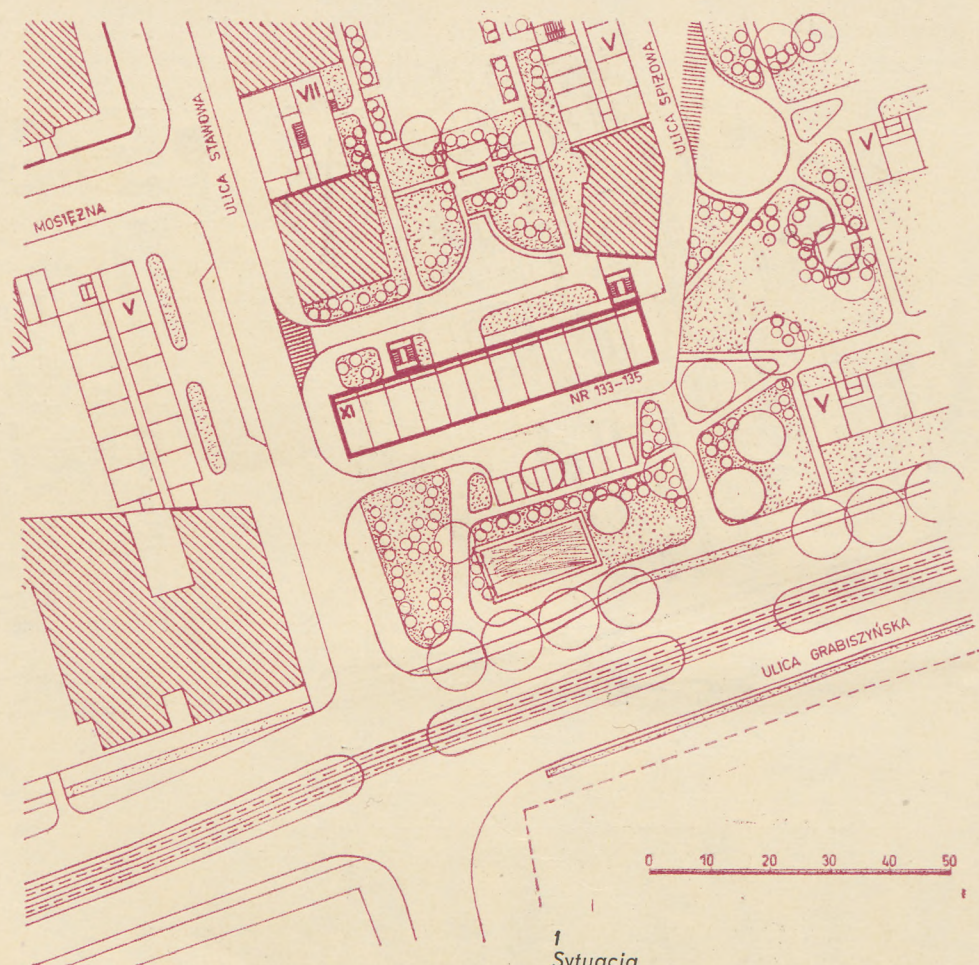
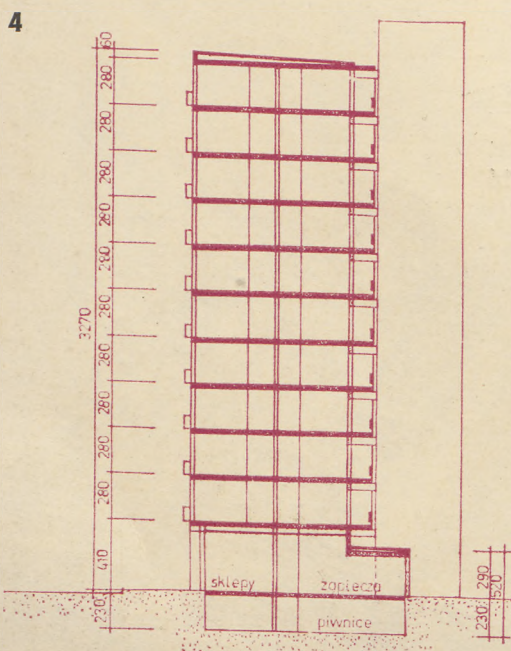
Autor: arch. Stefan Müller

Projekt wykonano w latach 1962–63 w „Miastoprojekcie” we Wrocławiu, zrealizowano w okresie 1966–67 r.

Kubatura mieszkalna: 19 293 m³
Kubatura całkowita: 21 781 m³
Liczba mieszkań: 120 typ M-3
Liczba mieszkańców: 360 osób

Zadaniem postawionym przed projektantem było zaprojektowanie na obrzeżu osiedla mieszkaniowego Wrocław-Gajowice, przy przelotowej arterii miejskiej – ul. Grabiszyńskiej, budynku mieszkalnego, który stanowiłby urbanistyczne uzupełnienie istniejących przedwojennych budynków, położonych przy ulicach Stalowej i Spiżowej, a jednocześnie zamykałby długą czołową perspektywę ul. Stalowej. Dodatkowymi czynnikami, które wpłynęły na rozwiązanie, była agresywna bryła bunkra położonego przy ul. Grabiszyńskiej oraz konieczność uzyskania jednostronnego oświetlenia budynku światłem południowym, ponieważ elewacja północna będzie częściowo przysłonięta ścianami szczytowymi istniejących budynków.

W tej sytuacji jako rozwiązanie optymalne przyjęto zaprojektowanie 11-piętrowego budynku galeriowego z dwoma klatkami schodowymi wraz z windami usytuowanymi poza jego zasadniczym obrysem. Od strony ul. Spiżowej zaprojektowano łącznik stanowiący przejście z istniejącej 5-kondygnacyjnej zabudowy do zasadniczego budynku wysokiego.



1

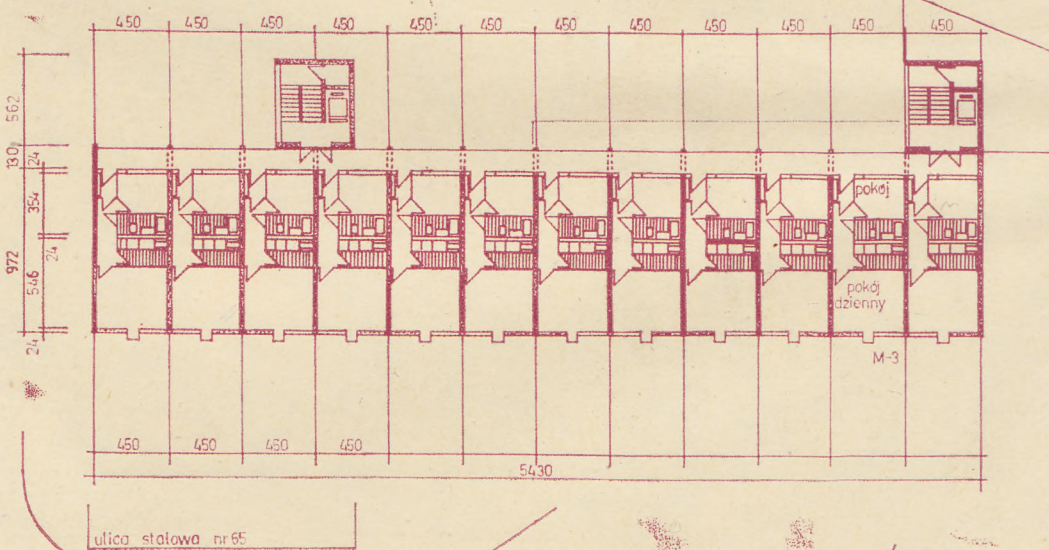
Sytuacja

2

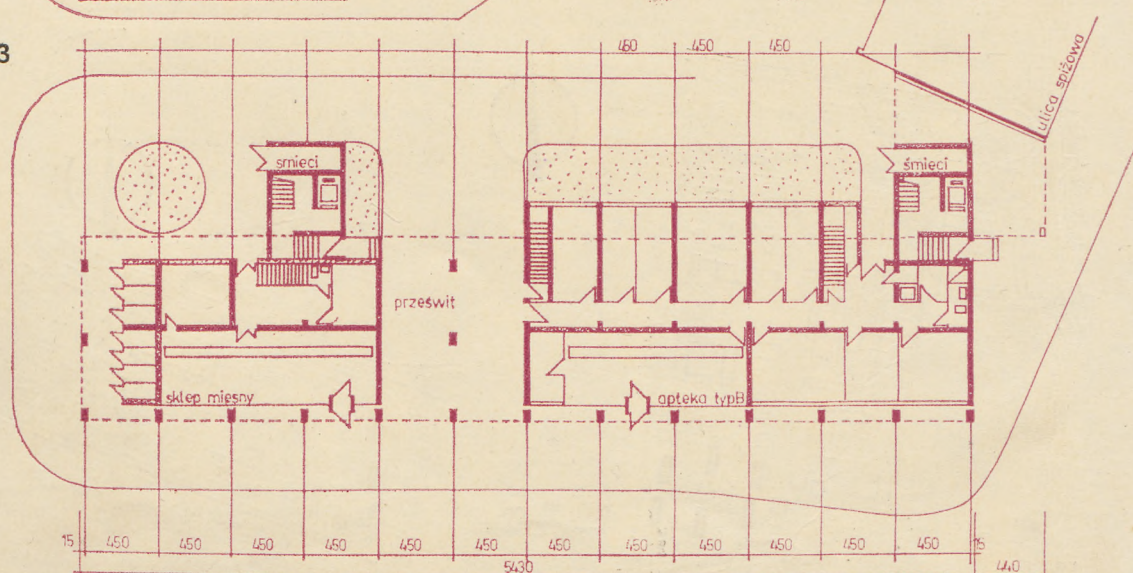
Rzut piętra

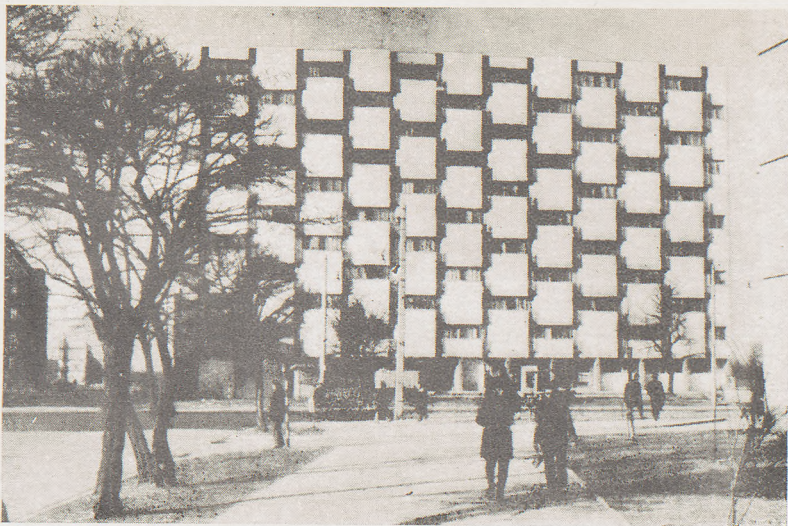
Rzut parteru

Przekrój



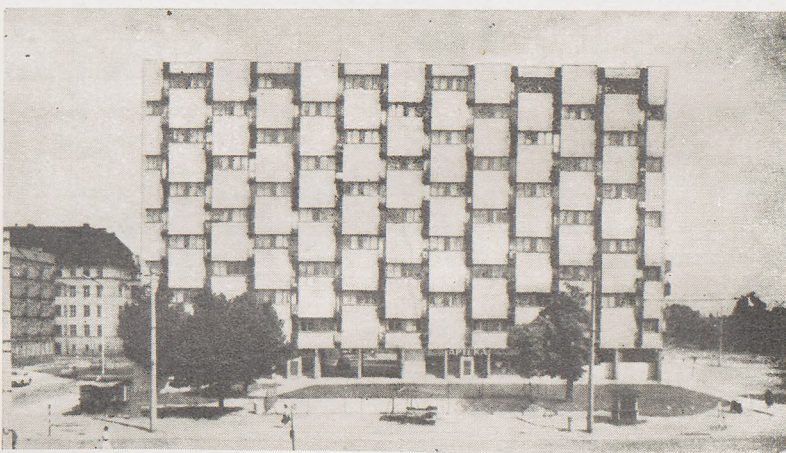
3





5

6



7

5, 6

Widoki od ul. Grabiszyńskiej

7 (oraz na okładce)

Widok fragmentu tylnej elewacji budynku od ul. Stalowej.

8

Elewacja tylna budynku — widok od wnętrza bloku

Zdjęcia 6, 7, 8 i na okładce — S. Arczyński
zdjęcie 5 — autora.

8

W rozwiązaniu architektonicznym widoku z ul. Grabiszyńskiej starano się uzyskać formę będącą harmonijną kontynuacją istniejącego pejzażu miejskiego. Zastosowano zblokowanie ścianek osłonowych, które umieszczone na tle okien i portfenetrów stanowią charakterystyczny motyw „szachownicy”, o zmiennej i bogatej tektonice, uzyskiwanej grą światła i cieni rzucanych przez portfenetry. Oglądanej od wnętrza bloku, głównie ze skrótowych bocznych perspektyw, formie ukształtowanej poziomym układem płyt i balustrad galerii, urozmaiconej grą wsporników, przeciwstawiono silną pionową bryłę klatki schodowej. W parterze budynku zaprojektowanym jako szkielet żelbetonowy znajduje się sklep i apteka. Prześwity i podcienia parteru umożliwiają scalenie terenów zielonych stanowiących przedpole i zaplecze budynku.

Układ strukturalny części mieszkaniowej budynku zaprojektowano na poprzecznym układzie ścian konstrukcyjnych z cegły żerańskiej o rozstawie osiowym 4,5 m. Przewidziano mieszkania typu M-3 połączone wzdłużnymi galeriami komunikacyjnymi. W pionie struktura jest dzielona stropami kanałowymi żerańskimi. Od ul. Grabiszyńskiej zlokalizowano pokoje dzienne, w środku traktu wzdłuż usztywniających ścian kominowych są usytuowane kuchnie i łazienki oświetlone światłem pośrednim, natomiast przy ścianie zewnętrznej galeriowej znajdują się sypialnie. Wykończenie zewnętrzne budynku — słupy i ściany parteru z lastryca płukanego, ściany wyższych kondygnacji z jasnej terrabony. Słupki międzyokienne, malowane farbą emulsyjną w kolorze czarnym, oblicowane są szkłem surowym.



Technikum poligraficzne w Warszawie

Danuta Marek

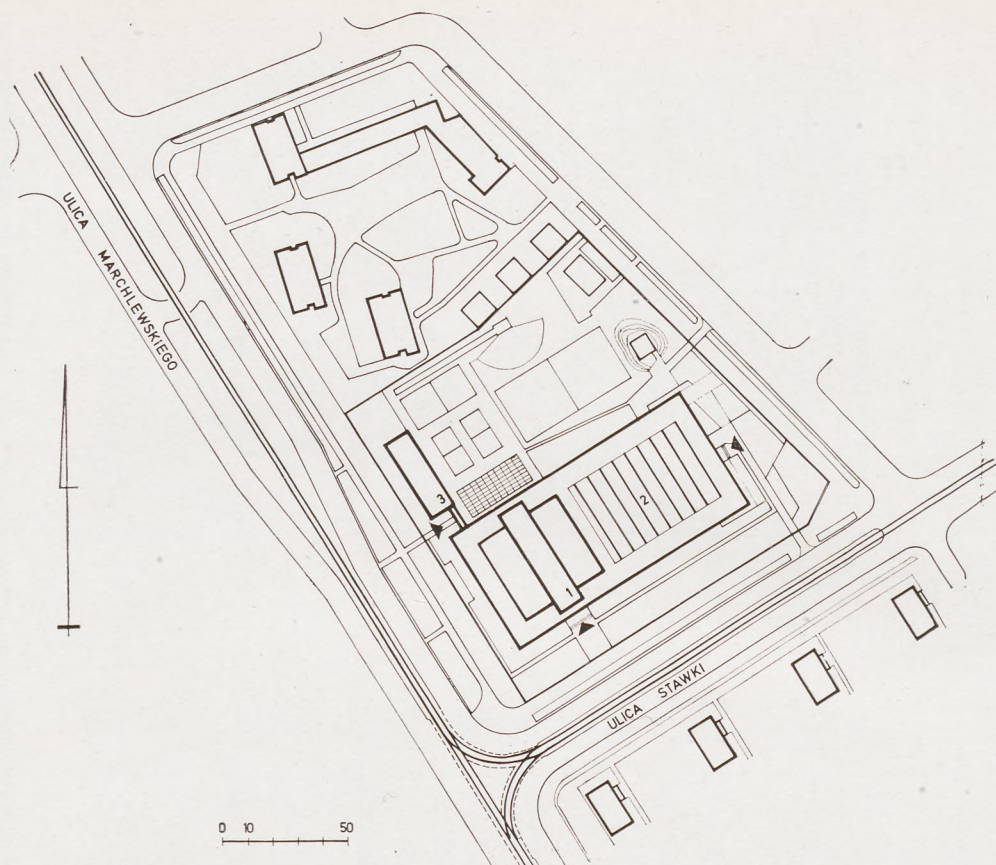
W konkursie „Życia Warszawy” na najlepszy obiekt zrealizowany w 1968 r. tytuł „Mister Warszawy” zdobył budynek Technikum Poligraficznego mieszczący się przy skrzyżowaniu ulic Marchlewskiego i Stawki.

Autorzy: architekci
Roman Dudkiewicz
Bolesław Wala
Stefania Wielądek
Konstruktor: Wiesław Kłokocki

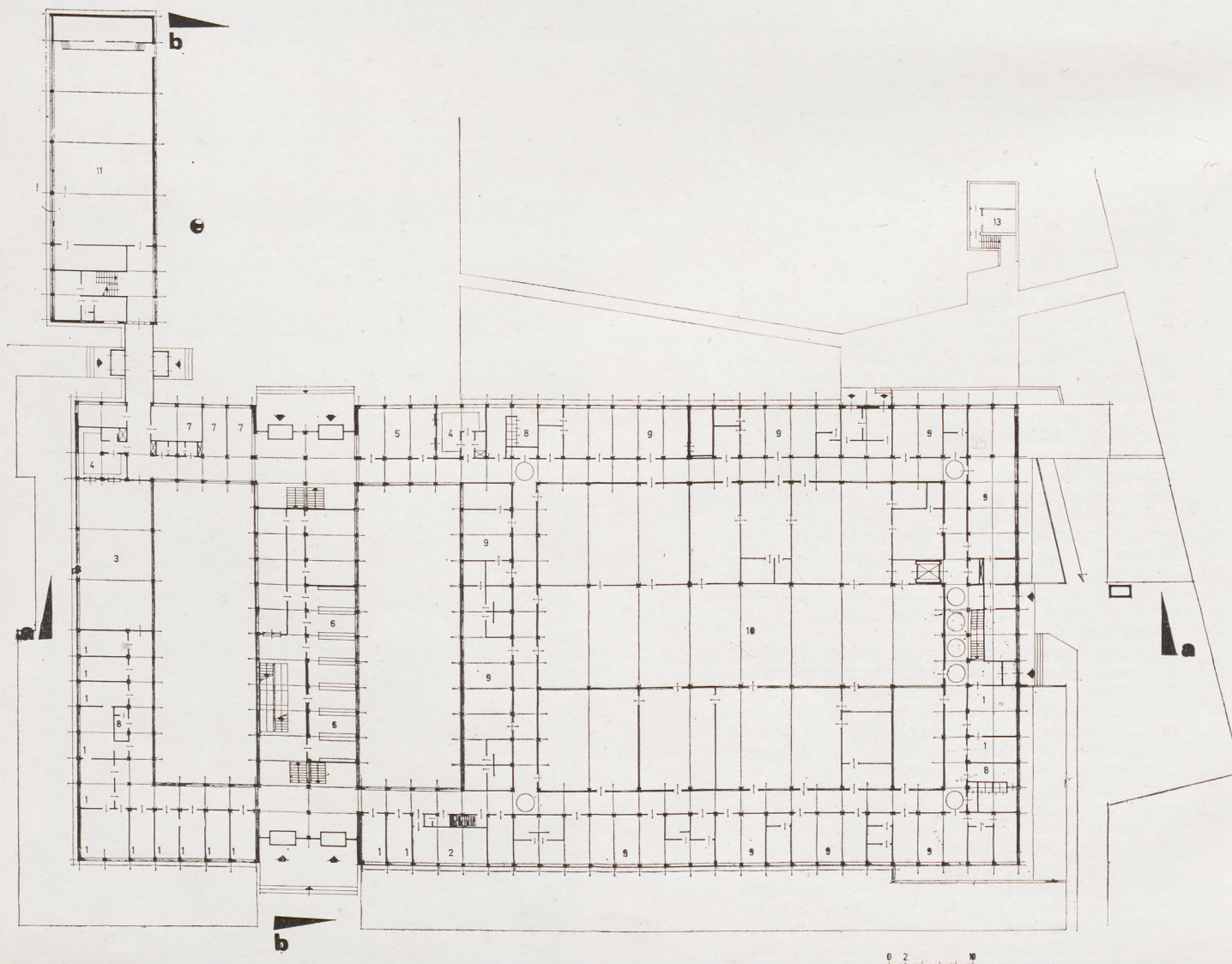
Projekt wykonano w latach 1963–65 w Warszawskim Biurze Projektów Budownictwa Ogólnego, zrealizowano w okresie 1966–68 r. Technikum zaprojektowano dla ok. 800 uczniów. Jednocześnie w budynku tym znajdują pomieszczenia (na drugą zmianę) Technikum Poligraficzne dla pracujących (ok. 850 osób) oraz Państwowa Szkoła Techniczna dla pracujących (ok. 200 osób). Zgodnie z programem nauczania młodzież oprócz wiadomości teoretycznych odbywać będzie praktykę w warsztatach szkolnych. Niskiej, płaskiej zabudowie części socjalnej i warsztatowej przeciwstawiono wysoki 4-5-kondygnacyjny blok szkolny. Wejście główne ze względu na bezpieczeństwo młodzieży usytuowano od strony mniej ruchliwej ul. Stawki. Przy takim ustawieniu brył – blok szkolny wraz z salą gimnastyczną przesłania wewnątrz par-

celi od ul. Marchlewskiego – a jednocześnie eksponuje najciekawszą elewację budynku. Długi blok parterowy warsztatów z kontrastowym wysokim szczytem bloku szkolnego oddziela teren szkolny od ul. Stawki. Do budynków gospodarczych zlokalizowanych od strony ul. Dzięki prowadzi osobny wjazd. Mimo zwartej zabudowy

funkcje obiektu są wyraźnie rozdzielone i czytelne w układzie brylowym. Rozwiązanie budynku szkolnego w dwutrakcie pozwoliło na zorganizowanie na każdej kondygnacji jednej dużej przestrzeni rekreacyjnej bez stosowania wąskich korytarzy komunikacyjnych. W przestrzeni tej usytuowano jedną klatkę schodową o dwóch prze-



1



2

ciwstawnych biegach, która — spełniając funkcję komunikacji pionowej — jednocześnie stanowi dość istotny akcent plastyczny, wzbogacający elewację od strony ul. Marchlewskiego. Podobną zasadę operowania dużymi wnętrzami przestrzennymi przyjęto w warsztatach szkolnych.

Zaprojektowano jedną dużą halę przedzieloną przeszklonymi ściankami z doświetleniem górnym. W celu prawidłowego oświetlenia wszystkich pomieszczeń zwartego bloku parterowego zaprojektowano dwa wewnętrzne dziedzińce, przewidziane jako rekreacje na wolnym powietrzu. W

ten sposób wydobyto również dodatkowe walory plastyczno-przestrzenne wnętrz. Bardzo prosty układ funkcjonalny pozwolił na operowanie wielką ilością typowych elementów prefabrykowanych. Zarówno dla budynku szkoły, jak i warsztatów i sali gimnastycznej przyjęto konstrukcję szkieletową żelbetową, prefabrykowaną z elementów szkolnych „unifikacji warszawskiej”. Do wykończenia wnętrz użyto najprostszyc materiałów. Znalazło to m. in. swój wyraz w kolorystyce wnętrz oraz elewacji utrzymanych w kolorach czarnym, białym i szarym.

1
Sytuacja: 1 — budynek szkoły, 2 — warsztaty, 3 — sala gimnastyczna

2
Rzut parteru: 1 — administracja, 2 — pokój nauczycielski, 3 — świetlica, 4 — kuchnia, 5 — jadalnia, 6 — szatnia, 7 — gabinet lekarski, 8 — sanitariaty, 9 — pracownia, 10 — warsztaty, 11 — sala gimnastyczna, 12 — plac warsztatowy, 13 — magazyn

3
Przekrój a-a

4
Przekrój b-b

5
Rzut piętra: 1 — pracownia, 2 — rekreacja, 3 — sanitariaty, 4 — próżnia sali gimnastycznej, 6, 8

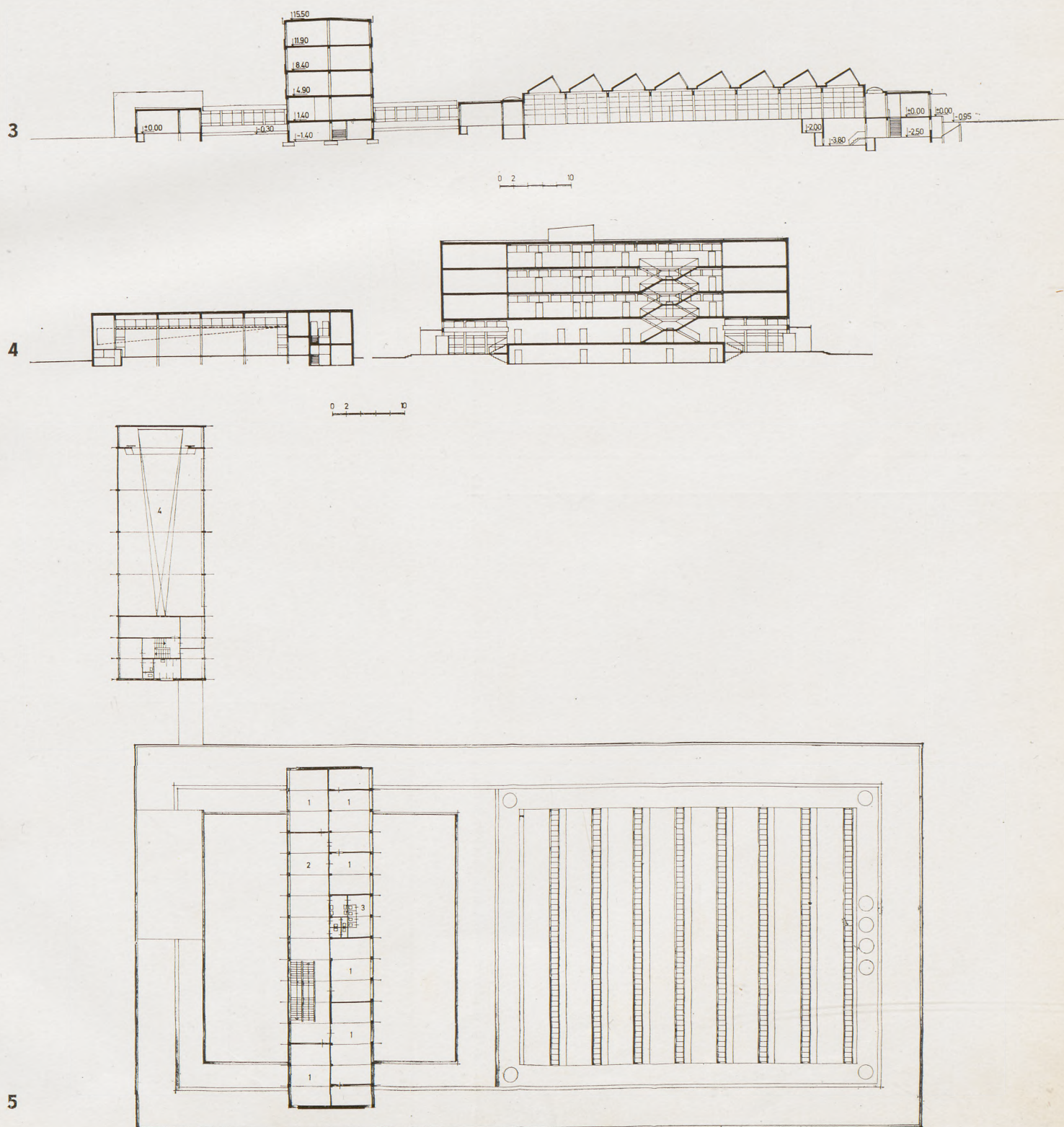
Fragmenty elewacji

7
Widok od ul. Marchlewskiego

9
Fragment klatki schodowej

10
Wnętrze hali warsztatowej

11
Świetlik kopulasty z kwadratów w korytarzu hali warsztatowej
Fot. Jerzy Piasecki





6



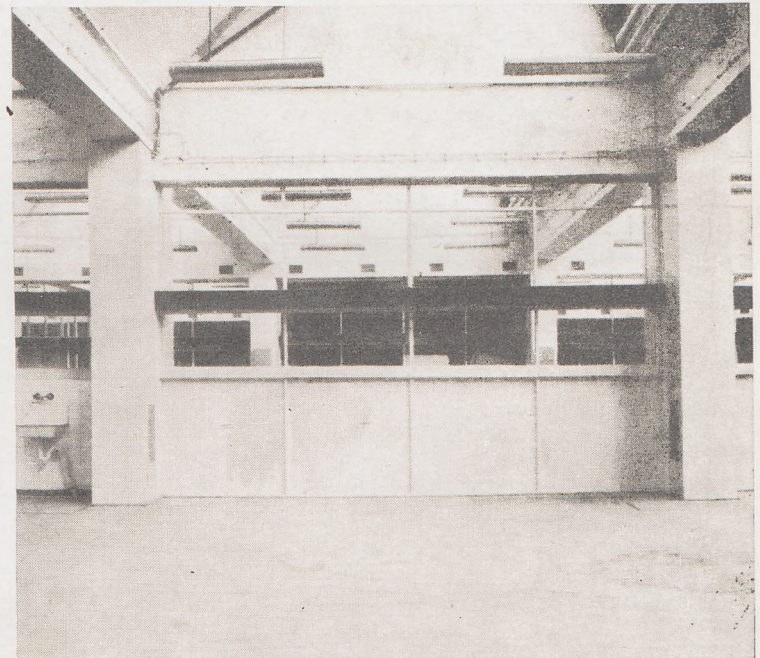
7



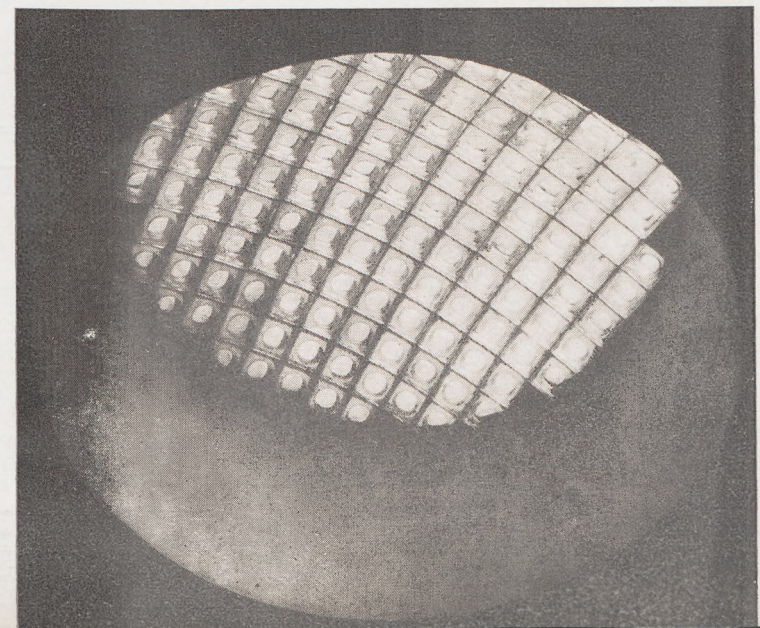
8



9



10



11

Konkurs

„Kaskada” Centrum usługowe dzielnicy Żoliborz w Warszawie Konkurs otwarty SARP nr 412

Bogusław Chyliński

Charakter i cel konkursu

Celem konkursu było uzyskanie centrum usługowego w dzielnicy Żoliborz w Warszawie, a przede wszystkim:

- prawidłowego zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i kompozycyjnym rozwiązania centrum w sytuacji ustalonej planem ogólnym miasta,
- kompozycyjnego i funkcjonalnego powiązania centrum z terenami sąsiadującymi, z uwzględnieniem krajobrazowych walorów terenu, przyskarpowego położenia, urozmaiconej rzeźby i wpływu tych czynników na sposób kształtowania rozwiązań przestrzennych,
- czytelności i funkcjonalnie prawidłowego rozwiązania etapowego, które powinno stanowić zamkniętą i zdefiniowaną całość, przy równoczesnej zasadzie dynamiczności i elastyczności rozwojowej całości układu.

Sytuacja terenu przewidzianego pod centrum w planie ogólnym miasta

W wyniku studiów nad planem ogólnym Warszawy, jego struktury i układu komunikacji centrum usługowe „Kaskada” usytuowane zostało w rejonie węzła ulic Kasprówicza, Żeromskiego i Marymonckiej, przy projektowanej trasie szybkiej kolei miejskiej (SKM), przebiegającej z północy na południe, oraz trasie Wola-Żerań (W-Ż) będącej fragmentem obwodnicy kategorii „E”, przebiegającej na omawianym terenie na kierunku wschód-zachód.

W stosunku do dzielnic mieszkaniowych tej części miasta, centrum leży na pograniczu rejonów urbanistycznych Żoliborza i Bielany, na górnym tarasie lewego brzegu Wisły.

Granice opracowania i powierzchnie

Granice te przebiegają od północy i wschodu ulicami Smoleńskiego, Kolektorską, Zabłocińską i Gdańską, od południa obejmują pas terenu o zmiennej szerokości — średnio 250 m — leżący po południowej stronie ulicy Słowackiego. Od zachodu i północnego zachodu przebiegają przez tereny osiedli Bielany III i Bielany II i dochodząc do ul. Marymonckiej łączą się z granicą przebiegającą ul. Smoleńskiego. Powierzchnia terenu w granicach opracowania konkursowego wynosi ok. 100 ha.

Wytyczne podstawowe

W strukturze ośrodków usługowych Warszawy centrum żoliborskie „Kaskada” będzie jednym z czterech ośrodków III stopnia skupiającym usługi dla zespołu północnych, lewobrzeżnych dzielnic mieszkaniowych.

Usytuowane w środku terenów mieszkaniowych, na pograniczu rejonów urbanistycznych Żoliborza i Bielany, w miejscu krzyżujących się tu ważnych szlaków komunikacyjnych, centrum „Kaskada” obejmie zasięgiem oddziaływania ok. 150 tys. ludności zamieszkującej tereny położone pomiędzy Wisłą, linią kolejową z dworcem Gdańskim, trasą ul. Powązkowskiej i Hutą Warszawa. W przyszłości ludność ta ma wzrosnąć do ok. 200 tys. mieszkańców. W tej liczbie znajdują się mieszkańcy dzielnicy Praga-Północ oraz mieszkańcy strefy podmiejskiej terenów położonych w bezpośrednim sąsiedztwie dzielnicy Żoliborz.

Ponadto w centrum znajdują się również urządzenia usług II stopnia, które obsługiwać będą ok. 50 tys. mieszkańców terenów najbliższego sąsiedztwa (w perspektywie).

Program centrum

Na terenie centrum zaprojektować należało urządzenia:

- obiektów kultury (biblioteka, dom kultury, młodzieżowy dom kultury, kino jednosalowe, kino dwusale, teatry kameralny i małych form) — 20 350 m²
- obiektów służby zdrowia (przychodnia obwodowa, dzielnicowa san. epid., apteki) — 6 075 m²
- handel detaliczny (dom towarowy, supersam, pawilony handlowe) — 27 675 m²
- gastronomia — 45 000 m²
- rzemiosło — 21 300 m²
- łączność — 1 500 m²
- hotel turystyczny — 6 250 m²
- administracja — 18 750 m²
- zespół urządzeń sportowych — 2 600 m²
- zaplecze komunikacji — 1 600 m²

Poza wyżej wymienionymi uczestnicy Konkursu mogli zaproponować ewentualne uzupełnienie programu po 1975 roku.

Terminy

Termin ogłoszenia Konkursu — 8.IV.1968 r., a składania prac konkursowych dnia 30.IX.1968 r.

Przebieg prac Sądu

W terminie podanym w warunkach wpłynęło 16 prac. Z nadesłanych prac 11 zakwalifikowano do grupy „0”, a 5 do grupy „N”. Poza tym 2 prace nadeszły w terminie późniejszym i z tego względu nie były rozpatrywane.

Sąd ustalił następujące kryteria oceny prac:

- prawidłowość przewidywanego rozwoju poszczególnych funkcji,
- prawidłowość lokalizacji poszczególnych obiektów,
- elementy rozwiązań komunikacji zewnętrznej i wewnętrznej,
- elementy kształtowania przestrzeni (układ całości, jego czytelność, kompozycja fragmentów, stosunek do istniejącej zabudowy i do krajobrazu),
- czytelność I etapu,
- realność i ekonomiczność całości rozwiązania,
- wykorzystanie warunków naturalnych i istniejącego zainwestowania.
- elastyczność rozwiązania.

Uwagi i wnioski pokonkursowe

— Sąd pozytywnie ocenia wynik Konkursu jako próbę kształtowania ośrodka III stopnia. Wyrazem takiej oceny jest przyznanie wszystkich nagród i wyróżnień.

Nagrodzone i wyróżnione prace dają bogaty materiał projektowy i studialny dla uzyskania właściwego opracowania realizacyjnego.

— Opracowania konkursowe wykazały, że prawidłowe rozwiązanie ośrodka w zadanej lokalizacji jest możliwe mimo niekorzystnego rozcięcia terenu układem arterii komunikacyjnych. Również cały program ośrodka przewidzianego do realizacji w perspektywie może być zlokalizowany na wskazanym terenie bez likwidacji istniejącej zabudowy w rejonie ul. Oksywskiej (szkoła i budownictwo jednorodzinne) oraz bez naruszania parku „Kaskada”.

Konkurs wykazał, że na terenie objętym lokalizacją ośrodka można będzie zaprojektować również program dodatkowy, który miałby być realizowany po 1985 roku.

— W ocenie Sądu Konkursowego za najważniejsze uznano intensywne wykorzystanie terenu w strefie ulic Marymonckiej, Kasprówicza i Żeromskiego. Teren ten ma największe walory dostępności z uwagi na zgrupowanie przystanków komunikacji masowej (SKM, autobus) oraz styczność z intensywną zabudową mieszkaniową Żoliborza Centralnego i Bielany.

Właściwe powiązanie funkcjonalne terenów rozdzielonych ul. Marymoncką warunkuje prawidłowość opracowań ośrodka.

Idea powiązania ruchu pieszego pod ulicą Marymoncką z obsługą handlową tego ciągu, reprezentowana w pracach nr 12 i 18, powinna być przyjęta jako wytyczna realizacyjna.

— Z dyskusji w czasie przewodu sądowego wynika, że tereny dla I etapu realizacji powinny rozciągać się również po wschodniej i zachodniej stronie ul. Marymonckiej, zgodnie z pkt. 3, z zapewnieniem właściwych powiązań.

— Wyniki konkursu udowodniły możliwość prawidłowego ukształtowania centrum przy zadanym układzie tras komunikacyjnych. Jedynie w pracy nr 13 uzasadniono korzystniejszą koncepcję zmiany układu komunikacyjnego, ale też i znacznie kosztowniejszą od zadanego. Sąd stoi na stanowisku, iż bardziej prawidłowe jest usprawnienie węzłów zadanego układu komunikacyjnego. Za niezbędne uznano zwłaszcza usprawnienie tego układu w zakresie dogodnego skomunikowania terenu na wschód od ul. Marymonckiej z kierunkiem głównego ciągu (Bielany, Brzeziny, Chomiczówka poprzez ul. Kasprówicza-Żeromskiego).

— Opracowania wykazały, że przyszły program ośrodka może być wzbogacony poprzez zwiększenie funkcji administracyjnej i usługowej, co umożliwi intensywniejsze wykorzystanie terenu. Wielkość powierzchni przeznaczanej na gastronomię powinna ulec pewnemu zmniejszeniu. Szereg opracowań konkursowych nagrodzonych i wyróżnionych daje cenne sugestie wzbogacenia programu w poszczególnych działach. W związku z tym zarówno program dla ośrodka centrum „Kaskada”, jak i lokalizacje poszczególnych działów powinny być przedmiotem dalszej analizy dla opracowania danych wyjściowych do projektu realizacyjnego.

— Sąd Konkursowy doszedł do przekonania, że pomimo studialnego charakteru konkursu propozycja przedstawiona w pracy nr 12, nagrodzonej I nagrodą, może być podstawą do dalszych opracowań według wytyczonego przez nią kierunku.

Z uwagi na pożądaną jednorodność rozwiązania realizacyjnego, Sąd Konkursowy postuluje opracowanie projektu wstępnego obejmującego całość zamierzenia.

Skład Sądu Konkursowego

Przewodniczący —

Sędzia SARP — TUP — arch. *Stefan Putowski*

Sędzia Referent — arch. *Bogusław Chyliński*

Przedstawiciel Prez. St. RN — *Czesław Kotela*, Naczelný Architekt Warszawy

Przedstawiciel Min. Bud. i Przem. Mat. Bud. — arch. *Maciej Nowakowski*

Przedstawiciel DRN Warszawa-Żoliborz — *Stanisław Chrzanowski*, Wiceprzewodniczący DRN

Przedstawiciel SITKom. — mgr *Andrzej Siemiński*

Sędzia SARP — arch. *Ludwik Borawski*

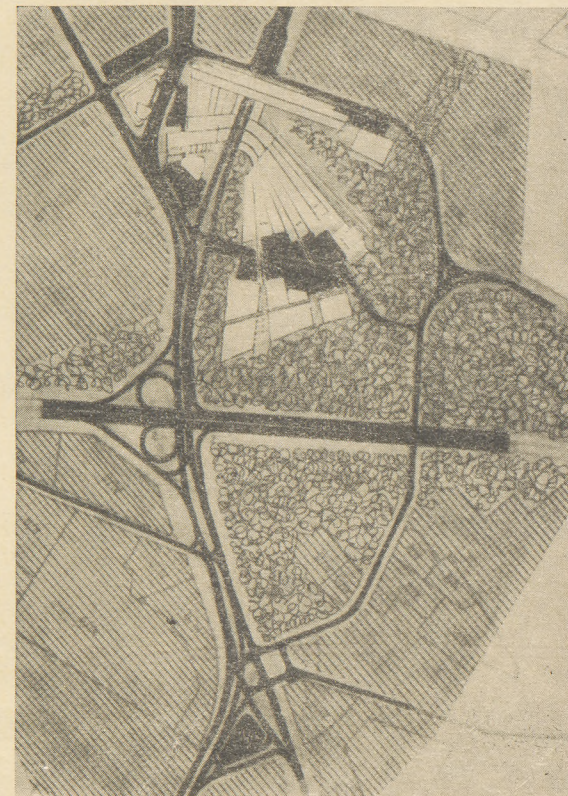
Sędzia SARP — arch. *Bohdan Gniewewski*

Sędzia SARP — arch. *Zbigniew Ihnatowicz*

Zastępca Sędziego SITKom. — mgr *Marceli Latoszek*

Zastępca Sędziego TUP — arch. *Wojciech Karbownik*

Sekretarz Organizacyjny — arch. *Tadeusz Kowalski*



Praca nr 12 Nagroda I

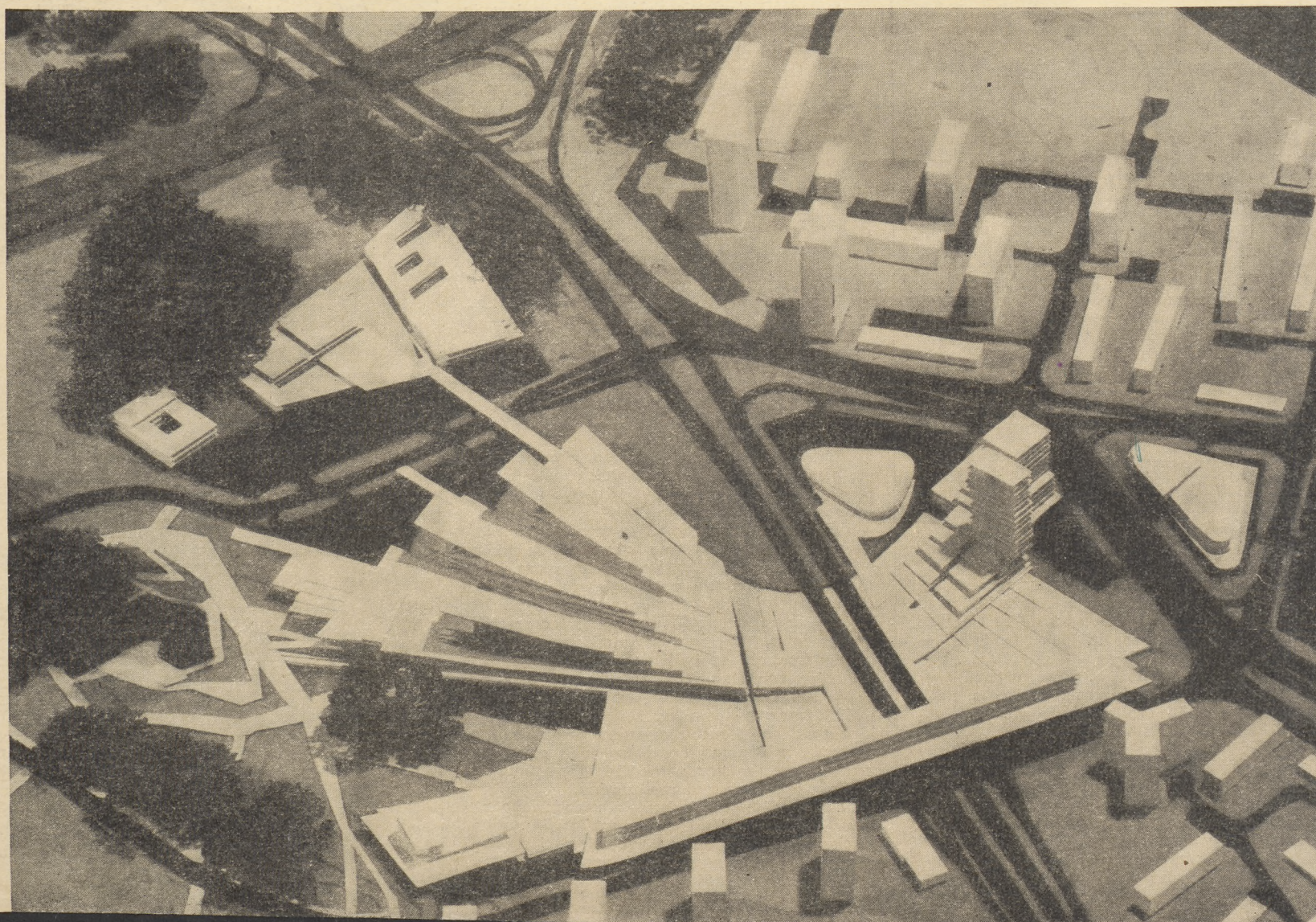
Autorzy: architekci
Zdzisław Hryniak, SARP – Warszawa
Jacek Jedynak, SARP – Warszawa
Jerzy Skrzypczak, SARP – Warszawa
Jerzy Zawistowski, SARP – Warszawa
Koncepcja komunikacji: inż. Jan Królikowski, TUP-SITKom. – Warszawa



Praca nagrodzona I nagrodą za uzyskanie jedności kompozycyjnej złożonego tematu. Praca rozwiązana prawidłowo zarówno pod względem programowym, jak i funkcjonalnym, przy czym odznacza się wielkimi walorami emocjonalnymi układu przestrzennego. Na podkreślenie zasługuje świadome wprowadzenie współdziałania zmienności ruchu ze statycznymi elementami układu. Przyjęty sposób kształtowania zabudowy i koncepcja komunikacji pieszej łączy przekonująco oba tereny wokół arterii Marymonckiej. Układ komunikacji wewnętrznej rozwiązany jest na ogół czytelnie, z tym jednak, że połączenie z kierunku zachodniego ze wschodnią częścią centrum jest niedogodne. Zwarta zabudowa cen-

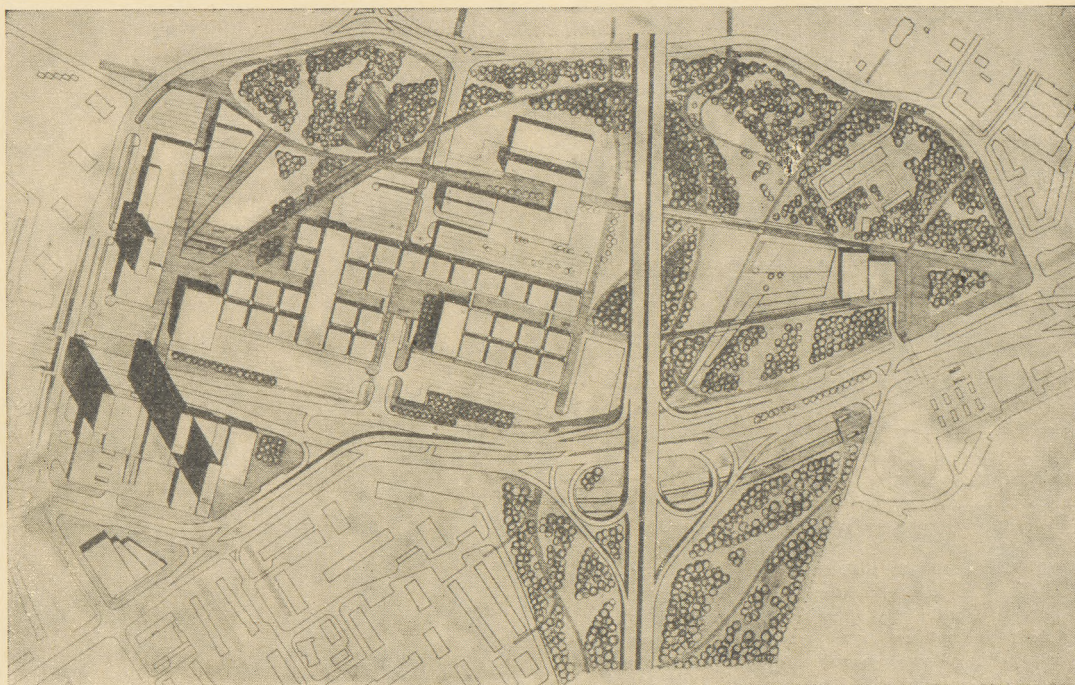
trum i połączenia funkcjonalne obiektów centrum zapewniają ruchy piesze ukierunkowane, relatywnie krótkie. Czytelne i prawidłowe zlokalizowanie poszczególnych programów. Ukształtowanie zieleni właściwe przy pełnym wykorzystaniu naturalnego krajobrazu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje lapidarne i przekonujące ustosunkowanie się do otaczającej zabudowy przez utworzenie z centrum dominanty w stosunku do rozdrobnionej panoramy budynków mieszkalnych. Kształtowanie niektórych elementów architektonicznych nie wynika w dostatecznym stopniu z ich funkcji podstawowej. Praca już w pierwszym etapie przedstawia interesującą i wyraźną całość.



Praca nr 14 Nagroda II

Autorzy: architekci
Jerzy Kowal, SARP – Kraków
Leszek Leśniak, SARP – Kraków
Wacław Seruga, SARP – Kraków
Współpraca: arch. Andrzej Wyrzykowski,
SARP – Kraków

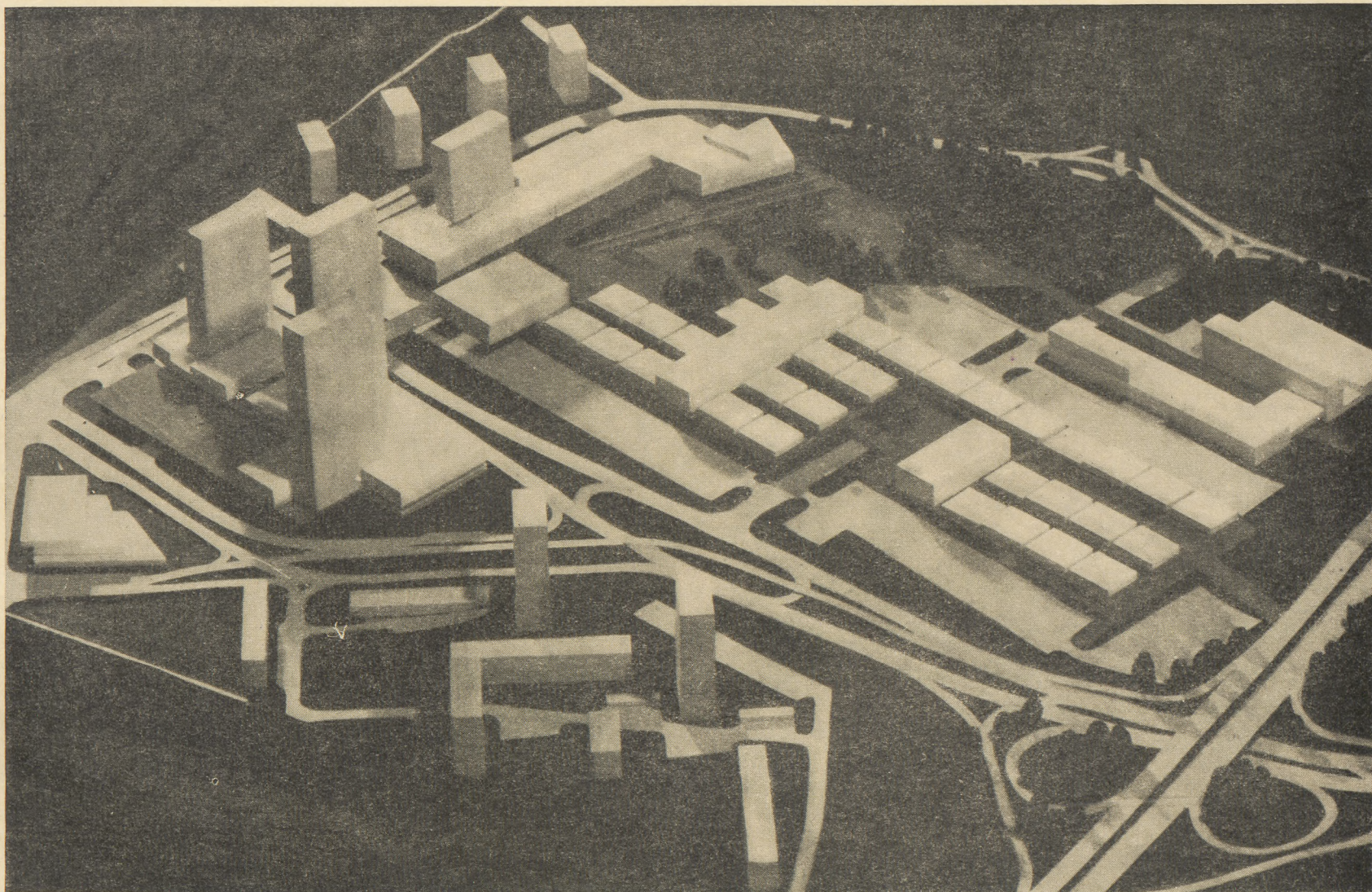


Koncepcja centrum usługowego dzielnicy czytelna i prawidłowa, interesująco skomponowana w zadanych warunkach terenowych i programowych Żoliborza. Hipotezy rozwoju poszczególnych funkcji oraz lokalizacja poszczególnych obiektów – prawidłowe. Uzupełnienia fragmentów adaptowanego układu ulic ogólnomiejskich prawidłowe w węźle ul. Marymonckiej – ul. Zabłocińskiej, natomiast budzi zastrzeżenie od strony technicznej wzbogacenie węzła ulic Marymoncka – Żeromskiego – Słowiańska objazdem cygarowym. Układ dróg wewnętrznych czytelny, lecz niedogodne połączenie wschodniej części centrum

z częścią zachodnią dzielnicy. Lokalizacja parkingów właściwa. Dojście do stacji SKM rozwiązano niezbyt korzystnie, stycznie do wschodniej części centrum.

Układ całości czytelny, harmonijnie wkomponowany w otaczające osiedla mieszkaniowe i w skomplikowaną siatkę ulic. W projekcie starannie opracowano „styk” zabudowy z istniejącym starodzewiem jaru.

Wadą projektu jest zbyt długie rozciągnięcie zabudowy stwarzające konieczność pokonywania znacznych odległości do poszczególnych elementów programu.



Praca nr 9 Nagroda III

Autorzy: Józef Ząbecki, WA PW
arch. Barbara Antoniewicz-Ząbecka,
SARP – Warszawa
Współpraca: Andrzej Miodek, WA PW
Maciej Męclewski, WA PW
Koncepcja komunikacji: inż. Tadeusz Kar-
powicz SITKom. – Warszawa

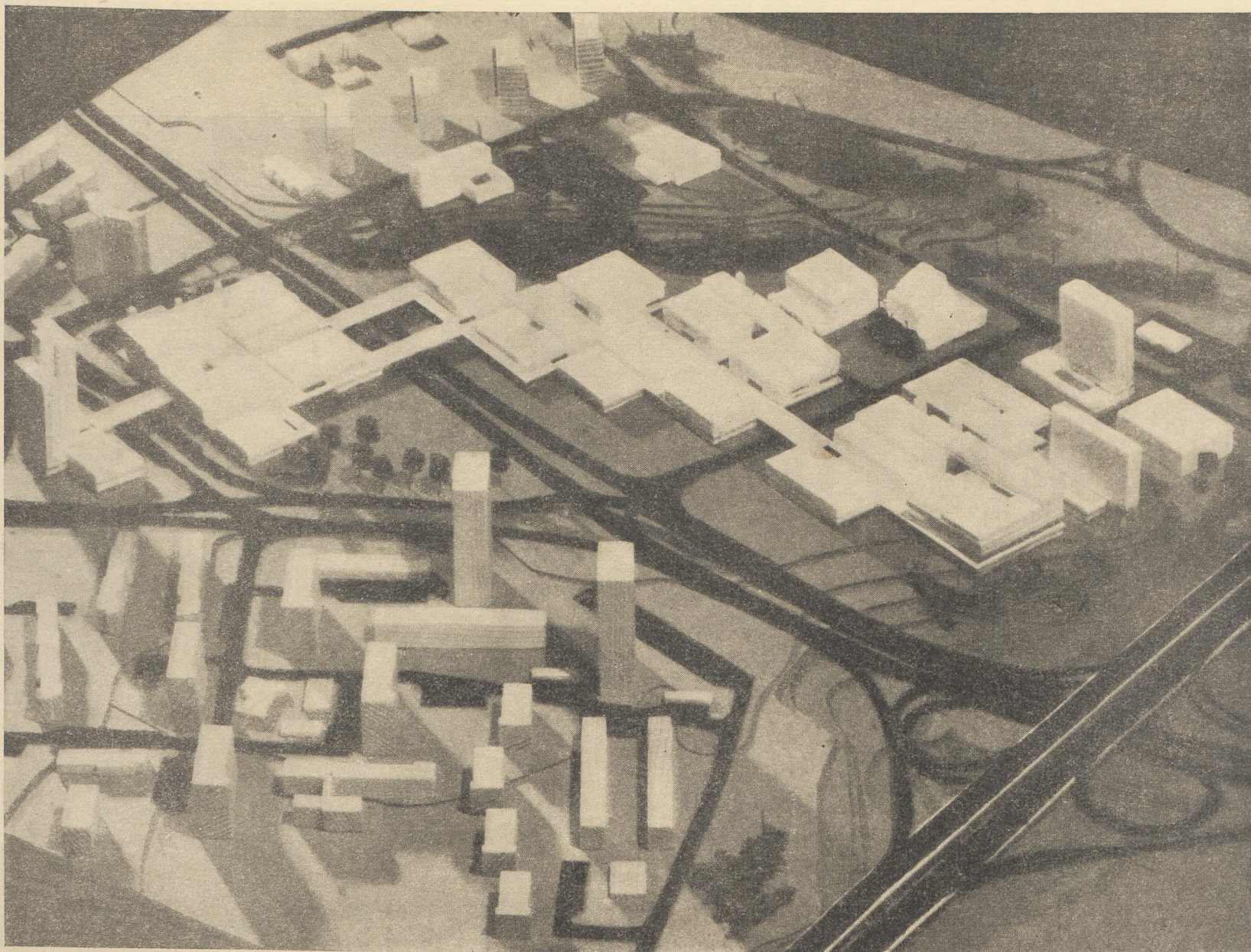
Praca nagrodzona za czytelność całości opracowania oraz za prawidłowe etapowanie realizacji.
Rozmieszczenie programu ośrodka, na ogół właściwe, ma następujące wady:

- zbyt duża odległość domu towarowego od głównych przystanków komunikacji masowej,
- rozdzielanie funkcji kulturalno-wypoczynkowej,
- złe rozwiązanie sytuacyjne zespołu hoteli i teatru,
- niedostateczne wykorzystanie terenów ośrodka u zbiegu ul. Marymonckiej i Karpowicza.

Lokalizacja parkingów, stacji paliw i obsługi prawidłowa. Przejścia piesze dobrze powiązane z przystankami komunikacji zbiorowej i parkingowej.

Układ ogólny zabudowy, przyjęty układ modułarny oraz użyte symbole architektoniczne umożliwiają prawidłowy proces projektowania i realizacji ośrodka. Błędem jest likwidacja szkoły jak również lokalizacja stacji paliw w miejscu zabudowy jednorodzinnej.

Rozkład akcentów wysokich prawidłowy.



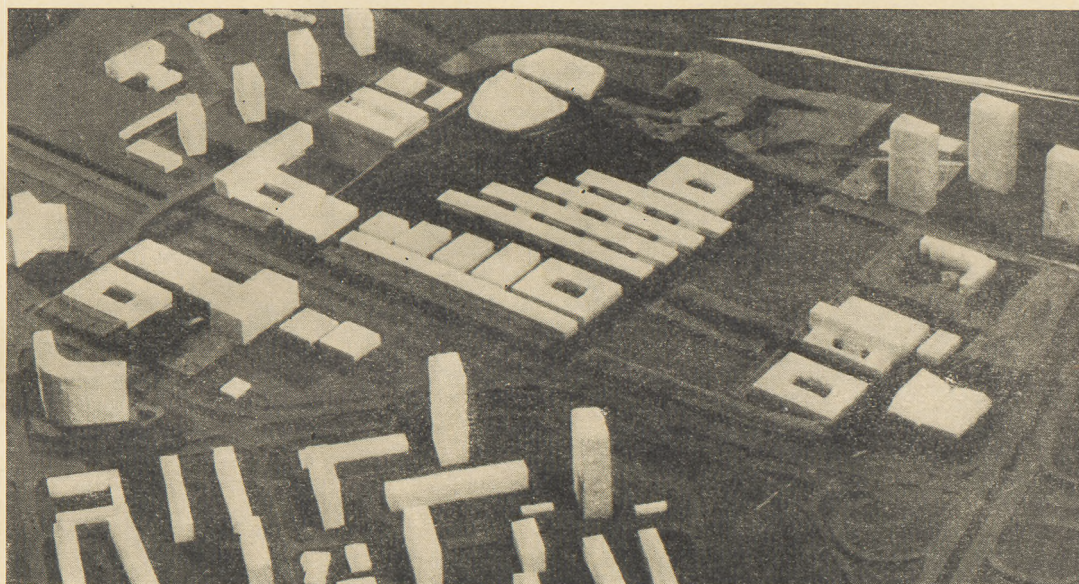
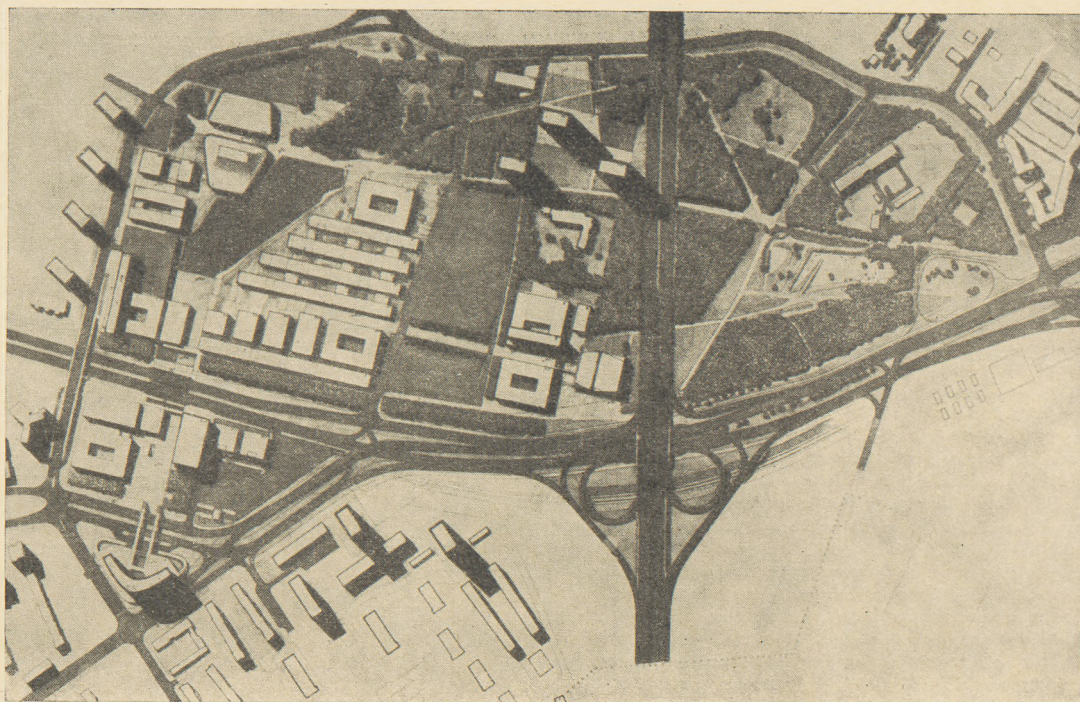
Praca nr 18 Nagroda III

Autorzy: architekci
Janusz Kołaczkowski, SARP — Warszawa
Andrzej Osiecki, SARP — Warszawa

Praca nagrodzona III nagrodą za ogólną koncepcję centrum.

Ogólna dyspozycja rozmieszczenia programu prawidłowa. Na podkreślenie zasługuje dobre rozmieszczenie poszczególnych elementów ośrodka w stosunku do przystanków komunikacji masowej, tras komunikacyjnych oraz wykorzystanie głównych walorów krajobrazowych. Natomiast zbytne blokowanie funkcji centrum w jednorodnych zespołach budzi wątpliwości. Interesująco zaprojektowano prostopadły do ulicy Marymonckiej układ przestrzenny zamknięty od zachodu budynkiem ratusza dzielnicowej rady narodowej, a od wschodu budynkiem teatru. Powiązanie części wschodniej i zachodniej centrum podziemnym pasażem handlowym jest słuszne i ciekawie zaprojektowane. Lokalizacja dużego parkingu w części wschodniej jest słuszna, jednak sposób jego rozwiązania zbyt schematyczny.

Układ dróg wewnętrznych poprawny, lecz słabo skomunikowany z istotnym kierunkiem ciążenia (na zachód).



Praca nr 11 Wyróżnienie I

Autorzy: architekci
Krzysztof Chwalibóg, SARP — Warszawa
Wincenty Rutkiewicz, SARP — Warszawa
Współpraca: Tomasz Kuczborski, WA PW

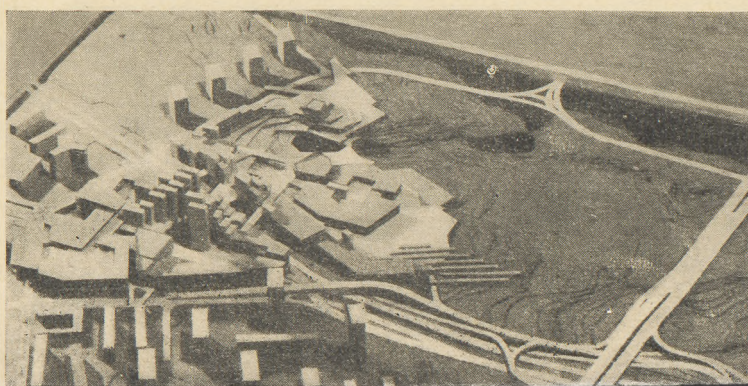
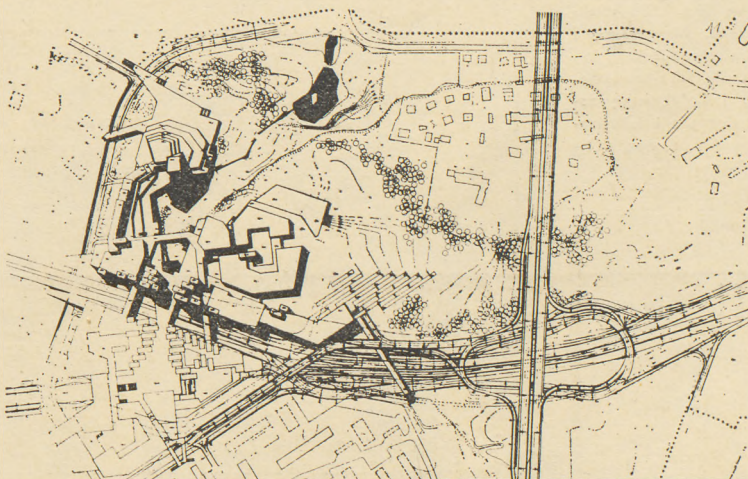
Praca wyróżniona za twórcze poszukiwanie form kształtowania zabudowy centrum.

Przykład w krańcowy sposób skoncentrowanej zabudowy, przeprowadzonej świadomie i interesującej pod względem plastycznym. Poszczególne elementy programu rozmieszczone prawidłowo, wzajemnie powiązane.

Zmieniając całkowicie układ ulic ogólnomiejskich uzyskano rozwiązanie nieekonomiczne i nieczytelne (wszystkie skrety w prawo wymagają pełnego objazdu węzła — kąt skretny 90° zamiennie na 450°). Węzeł z trasą W-Z zaprojektowano błędnie.

Układ wewnętrzny mało czytelny, wymagający już w pierwszym etapie drugiego poziomu drogowego. Rozwiązania techniczne budzą zastrzeżenia. Przeinwestowanie zabudowy centrum w stosunku do potrzeb dzielnicy pogłębia nieekonomiczność rozwiązania w pierwszym etapie zabudowy.

Bardzo dobre powiązanie zespołu z terenem naturalnym i świadome komponowanie perspektyw widokowych.



Praca nr 16 Wyróżnienie I

Autorzy: architekci
Bohdan Malisz, SARP – Warszawa
Alaszyd Szegidewicz, SARP – Warszawa
Maria Malisz, SARP – Warszawa
Współpraca: inż. Tomasz Malinowski

Praca wyróżniona za wnikliwe i staranne rozmieszczenie programu oraz za wartościową, kompleksową koncepcję komunikacji.

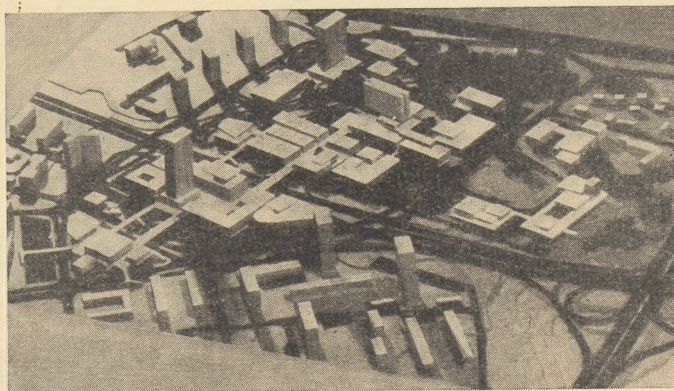
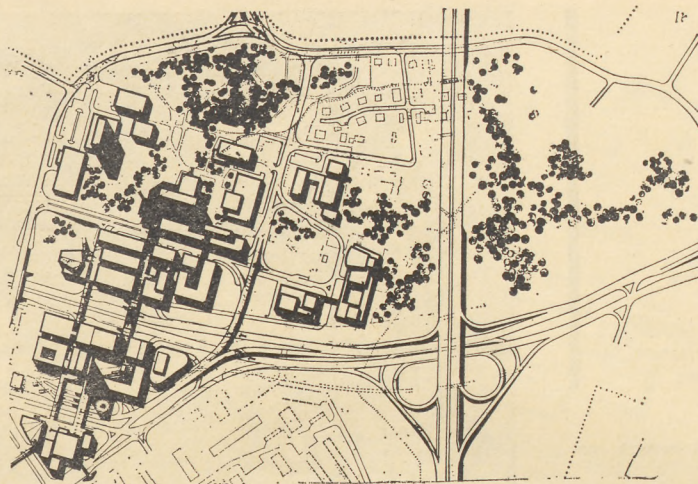
Program ośrodka prawidłowo opracowany, rozmieszczony został przy przyjęciu, jako podstawowego kryterium, dostępności komunikacyjnej poszczególnych terenów.

Układ ulic ogólnomiejskich korzystnie uzupełniono w węzle ulic Marymoncka – Żeromskiego – Słowiańska estakadą dla połączeń ze wschodniej części centrum na zachód.

Układ wewnętrzny rozwiązano czytelnie na zasadzie podłączeń do pierścienia ruchu kołowego utworzonego poprzez ulice: Żeromskiego, Kasprzowicza, Zabłocińską, Projektowaną (równoległą do Marymonckiej) i Słowiańską. W obu częściach centrum są dogodne połączenia wewnętrzne z możliwością wyjazdu we wszystkich kierunkach.

Układ całości ośrodka dość czytelny, charakteryzujący się mocnym związaniem terenów po obu stronach ulicy Marymonckiej.

Interesująca i utrzymana we właściwej skali kompozycja niektórych fragmentów. Całość koncepcji przestrzennej cechuje jednak brak zwartości, zbyt wielkie rozdrobnienie form, nie najlepsze związanie z otaczającą zabudową.

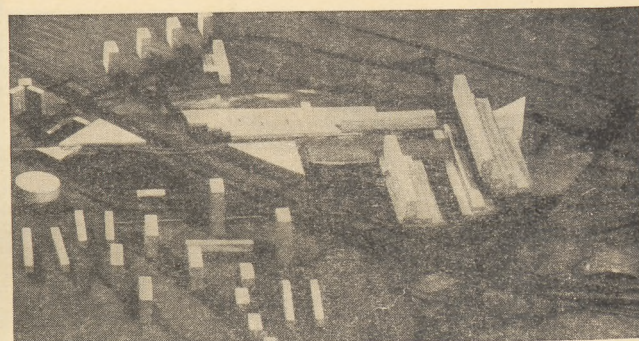
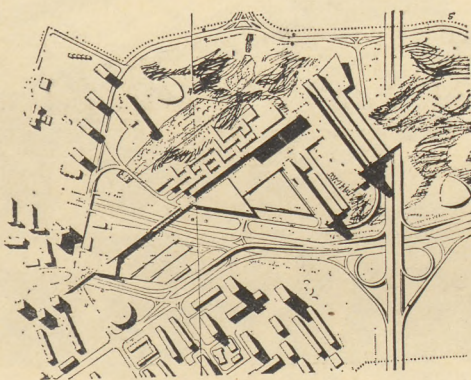


Praca nr 5 Wyróżnienie II

Autor: arch. Bogusław Młotkowski, Zabrze
Współpraca: Krzysztof Młotkowski,
WA PŚI
arch. Waldemar Wojcieszak
arch. Halina Zachorska Wojcieszak

Praca wyróżniona za interesujące poszukiwania przestrzenne elementów zabudowy centrum, właściwy stosunek do krajobrazu, trafne poszukiwanie perspektyw i dominant w przestrzeni, które jednak zostały przekroczone w skali, zwłaszcza w zespole administracyjnym. Propozycja ukształtowania architektury tego fragmentu nieuzasadniona funkcjonalnie. Podstawowym błędem jest niewykorzystanie w dostatecznym stopniu terenu ul. Marymonckiej i Żeromskiego, mimo jego największej dostępności.

Układ dróg wewnętrznych przez utworzenie lokalnego obwodu wykorzystującego ulice Gdańską i Kolektorską zapewnia jego elastyczne działanie. Rozwiązanie i lokalizacja parkingów oraz zaplecza technicznego samochodów prawidłowe.



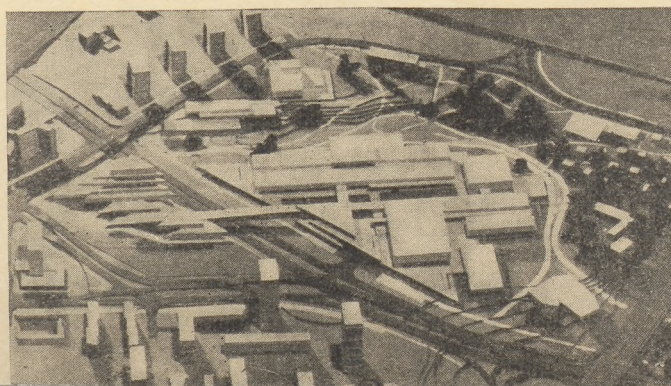
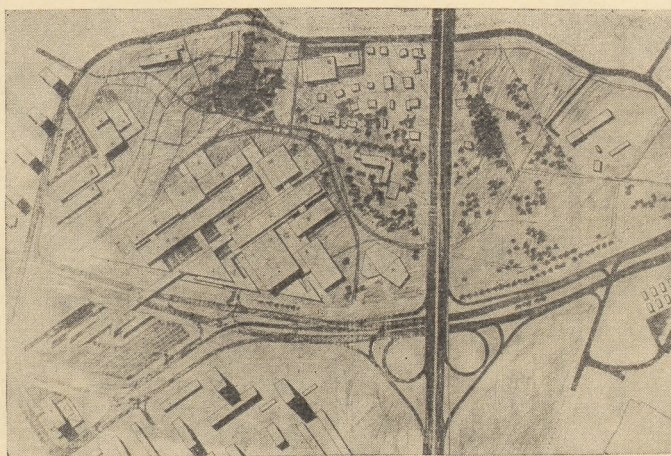
Praca nr 6 Wyróżnienie II

Autorzy: architekci
Andrzej Gniazdowski, SARP – Warszawa
Bohdan Madejowski, SARP – Warszawa

Praca wyróżniona za dużą czytelność układu całości ośrodka, prawidłowe związanie go z otaczającą zabudową i ukształtowaniem terenu, dobrą kameralną kompozycję fragmentów ośrodka, przy znacznej jego zwartości.

Rozmieszczenie programu na obszarze ośrodka ma szereg niedociągnięć. Niemal wszyscy użytkownicy ośrodka przybywający linią SKM oraz znaczna część przybywających samochodem zmuszona jest przejść pieszo do właściwego ośrodka odległego o ok. 300 m.

Układ ulic ogólnomiejskich uzupełniono niefortunnie na węzle ul. Marymonckiej i ul. Żeromskiego objazdem „cygarowym”, który przecina estakadę lewoskrętu w miejscu o niepełnej skrajni drogowej.



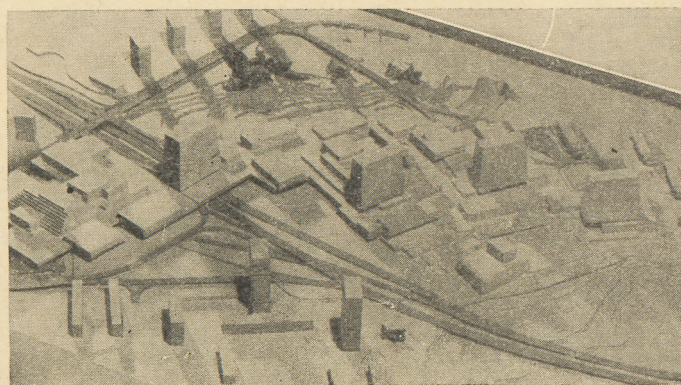
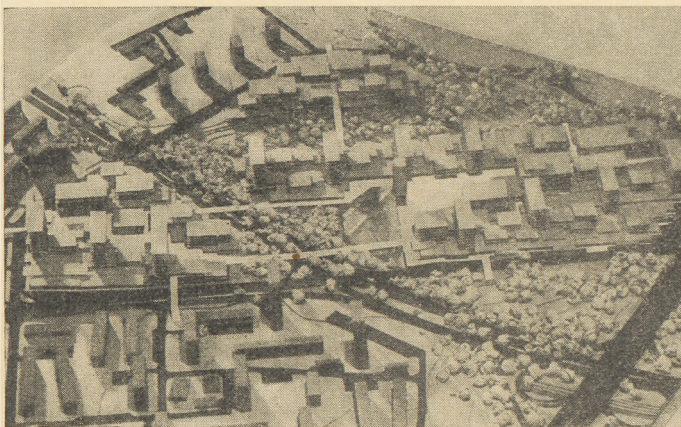
Praca nr 8 Wyróżnienie II

Autor: arch. *Jan Kalinowski*, SARP – Warszawa

Praca wyróżniona za poszukiwanie właściwego klimatu zabudowy zespołów usługowych centrum.

Słuszne założenia wyjściowe do projektu integrujące zabudowę nie dały w efekcie końcowym zamierzonych celów. Szczególnie niekorzystne jest przedstawienie administracji i drobnych usług w budynkach o jednakowej skali i formie bliskiej zabudowie mieszkaniowej.

Utracono czytelność układu przestrzennego pomimo lapidarnego założenia pieszej komunikacji podstawowej. Zmiana układu ulic ogólnomiejskich pogarsza warunki ruchu tranzytowego, zwłaszcza ulicą Kasprzowicza. Powiązanie wewnętrznego układu drogowego z ogólnomiejskim nieczytelne.



Praca nr 13 Wyróżnienie II

Autorzy: architekci *Andrzej Buchner*, SARP-TUP – Warszawa

Monika Buchner

Koncepcja komunikacji: inżynierowie *Andrzej Sidorenko*, SITK – Warszawa

Wojciech Suchorzewski, TUP-SITKom. – Warszawa

Współpraca: *Maria Saar*. WA PW

Praca wyróżniona za analizy i rozwiązania elementów komunikacji. Wprowadzono zasadniczą zmianę w układzie ulic ogólnomiejskich, jednakże z zachowaniem właściwej geometrii tego układu. Uzyskano układ korzystniejszy, ale też i znacznie droższy od zadanego w warunkach konkursu (dwupoziomowe realizacje komunikacyjne już w pierwszym etapie).

Czytelność układu przestrzennego zagubiona przez użycie przypadkowych i niedostatecznie zharmonizowanych brył zabudowy niskiej i wysokiej.

Zastrzeżenie budzi rozłożenie poszczególnych elementów programu w pierwszym etapie realizacji – biblioteka, domy kultury lokalizowane w punkcie o największej intensywności ruchu oraz DRN na płycie ponad ul. Marymoncką.

Interesujące kształtowanie terenów zieleni w oparciu o jar i starodrzew u podnóża skarpy.

Praca nr 17 Wyróżnienie II

Autorzy: architekci *Bogusław Karczewski*, SARP – Warszawa

Irena Poniatowicz, SARP – Warszawa

Olgierd Sawicki, SARP-TUP – Warszawa

Program: mgr *Andrzej Dobrucki*, SARP-TUP – Warszawa

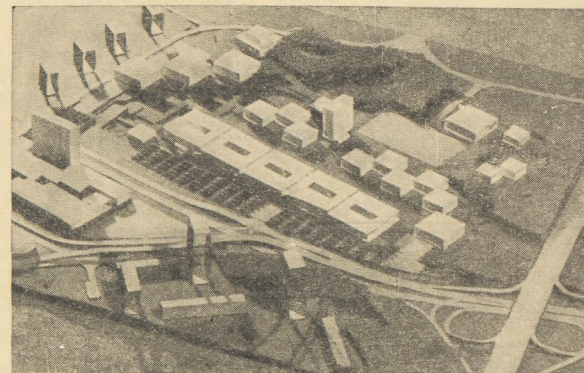
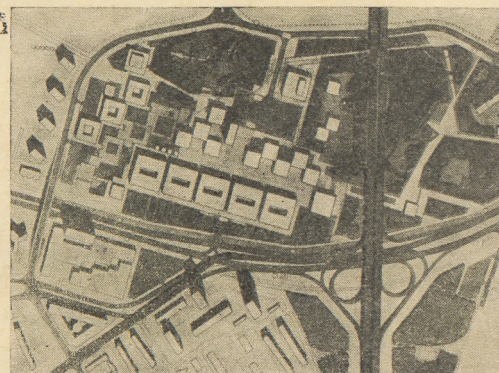
Komunikacja: inż. *Eugeniusz Właz*, SITKom. – Warszawa

Pracę wyróżniono za przedstawioną metodę pracy.

Projekt jest konsekwentnie podporządkowany założonemu rozrządowi programu, przy czym hipotezy rozwoju poszczególnych funkcji i propozycje lokalizacji poszczególnych obiektów należy uznać za prawidłowe.

Adaptowany układ ulic ogólnomiejskich korzystnie uzupełniono przedłużoną estakadą dla lewoskrętu z ul. Marymonckiej w Kasprzowicza.

Cechą wyróżniającą pracę jest przeprowadzenie szerokiej analizy lokalizacji obiektów w aspekcie komunikacji. Przy zachowaniu ogólnej czytelności – układ całości zbyt schematyczny i niepowiązany z funkcją poszczególnych obiektów. Wzajemne relacje brył, zespołów i skala obiektów nieprzekonywujące.



ARTEK

międzynarodowy zespół wypoczynkowy dla młodzieży w ZSRR

(Korespondencja własna)

Leszek Leśniak

Artek — miejscowość na Krymie, leżąca nad brzegiem Morza Czarnego, a zarazem u podnóża gór Aju-Dagu, sąsiaduje z malowniczym, starym tatarskim miasteczkiem Gursuf, słynnym ongiś z bogatych winnic, w których wyrabiano świetne muskаты i tokaje. Kiedy zorientowano się, że przyroda i klimat stworzyły tutaj naturalne warunki pełnego powrotu do zdrowia i siły, a środowisko pozwala na uniknięcie chorób (pod warunkiem zamknięcia terenu), natychmiast postanowiono podporządkować, zresztą nie tylko ten rejon, ale cały południowy Krym — celom leczniczo-uzdrowiskowym, w oparciu o plany zagospodarowania przestrzennego. We wszystkich miejscowościach letniskowych wytyczone zostały obszary objęte ochroną sanitarną, w których zakazane są wszelkie prace powodujące zanieczyszczenie gruntów, wód i powietrza oraz wywierające ujemny wpływ na warunki zdrowotne.

Miejsce to już w 1925 r. było użytkowane na wycieczki harcerzy, ale w pierwszym okresie były tu tylko namioty i drewniane schroniska. Kiedy Moskiewskiemu Instytutowi Projektowania Teoretycznego i Eksperymentalnego nr 5 Ministerstwa Budownictwa, RSFSR, zlecono wykonanie projektu obozu młodzieży im. Wł. I. Lenina, teren zajmowany przez dzieci obejmował 7 km wybrzeża morskiego. Według oceny specjalistów klimatologów i lekarzy, na obszarze 300 ha można w sposób zupełnie swobodny wybudować ośrodek dla 6000 dzieci. Zespół architektów, w skład którego wchodzili A. T. Polański (kierownik), D. S. Wituchin, N. E. Girowski i konstruktor J. W. Raciekiewicz, rozpoczął realizację od zaprojektowania 3 obozów harcerskich: „Morskiego”, „Przybrzeżnego” i „Skalnego”. „Morski” składa się z 6 budynków (4 po 42 miejsca i 2 po 126 miejsc), budynku dla gości, pawilonu lekarskiego, stołówek na 460 miejsc, biblioteki i czytelnicy. Oprócz tego urządzono boiska sportowe, pływalnię, place do zabaw i miejsca zebrań — apeli. Budynki obozu „Morski” rozmieszczone są wzdłuż brzegu w odległościach co 50 m, co zapewnia swobodny przepływ morskiego powietrza na tereny obozu i na leżące w głębi place zabaw, jak również umożliwia szeroki wgląd na morze. Obóz „Przybrzeżny” mieści 2272 harcerzy (cztery drużyny po 520 miejsc i 192 miejsca dla kierowników grup dzieci z zagranicy). Położony on jest w bezpośrednim sąsiedztwie z morzem. Tak jak w „Morskim”, tak i tu obok budynków sypialnych znajdują się również budynki służby zdrowia, biblioteka, boiska sportowe, miejsca do zebrań oraz odkryte baseny kąpielowe. Bardzo interesującą rozwiązaniem jest w tym zespole stołówka „Grzyby” na 1150 miejsc. Realizacja obozu „Skalny” już się rozpoczęła i na podstawie dotychczasowych wyników oraz zamierzeń jego autorów można przypuszczać, że będzie wyglądał nie mniej imponująco. Bardzo ciekawie wyglądają dalsze poszukiwania form zabudowy Arteku. Projekt przewiduje, między innymi, zrealizowanie kolejki linowej z wyżej położonych zespołów wprost do morza, obok istniejących już zespołów obozów „Morski” i „Przybrzeżny”.

Spadek terenu (różnica wysokości w pasie brzegowym wynosi 20 m) wpłynął na osiągnięcie interesującego rozwiązania urbanistycznego. Poszczególne obiekty oderwane są od ziemi i uniesione na słupach, tak że nie naruszają naturalnej rzeźby terenu. Wydaje się, że ten swoisty kult terenu nie tylko zaoszczędził pracy w przekopywaniu gruntu przy wtłaczaniu obiektów do ziemi i doprowadzaniu dojazdów, ale przez oderwanie obiektów spowodował nadanie im niespotykanej lekkości (najistotniejszy element ich kompozycji). Budynki sypialne połączone są krytymi przejściami ze stołówkami. Elastyczność konstrukcji i możliwość zastosowania zmiennych układów

funkcji umożliwiła otrzymanie różnych wielkości sypialni w zależności od potrzeb i przeznaczenia. W budynkach sypialnych na każdym piętrze znajdują się: sala ogólna, pokój drużynowy i pomieszczenia z szafkami na osobiste rzeczy dla każdego dziecka. Wszystkie sypialnie dzieci zwrócone są na morze. Szerokie okna w aluminiowych ramach można łatwo przesuwając nadając w ten sposób pokojom charakter głębokich loggii otwartych z jednej strony na morze, a z drugiej na galerię i park z egzotyczną roślinnością. Nad oknami poziome aluminiowe żaluzje antyinsolacyjne zapobiegają nadmiernemu nagrzewaniu pomieszczeń. Klimat pozwala na stosowanie otwartych zewnętrznych klatek schodowych, prowadzących na płaski taras dachowy, gdzie urządzono solaria i tarasy widokowe lekko zadaszone elementami z tworzyw sztucznych, co umożliwia wieczorne spotkania grup, biesiady, zabawy itp. Od strony wybrzeża parter opiera się na żelbetonowych słupach tworząc w ten sposób otwarte podcienie. Wybór konstrukcji podyktowany był złożonym problemem budownictwa w terenie górzystym i sejsmicznym. Z tego też powodu opracowano wspólny schemat statyczny konstrukcji bloków sypialnych — poprzeczne jednoprzęsłowe ramy z dwoma wspornikami powstałe przez połączenie dwóch zunifikowanych połówek ram prefabrykowanych. Stropy, jak również stropodachy, układa się z pustaków ceramicznych. Obiekty mają nie tylko prefabrykowany szkielec konstrukcyjny, ale również prefabrykowane ścianki działowe i zewnętrzne ścianki kurtynowe. Umożliwia to dowolne zestawianie płaszczyzn na elewacji i jej swobodne kształtowanie (loggii). W jadalni jest żelbetonowy prefabrykowany strop grzybkowy. Cały kompleks obiektów dotychczas wybudowanych w Arteku powstał na bazie następujących 6-7 elementów standartowych, które odpowiednio zestawione umożliwiają realizację każdego obiektu o żądanej funkcji i wielkości:

- połówka ramy żelbetowej. Przez połączenie dwóch takich połówek otrzymuje się przegub w połowie rozpiętości; styk wspornika ze słupem, gdzie gromadzą się największe momenty, wykonywany jest w fabryce. Taki schemat statyczny konstrukcji najlepiej zabezpiecza obiekt w czasie drgań sejsmicznych;
- płyta stropowa i stropodachowa wykonana z pustaków ceramicznych;
- wspornikowa żelbetowa podpora zewnętrznych klatek schodowych;
- bieg klatki schodowej ze spocznikami;
- słup konstrukcji grzybkowej z wydrążonym wewnątrz przewodem na wodę deszczową;

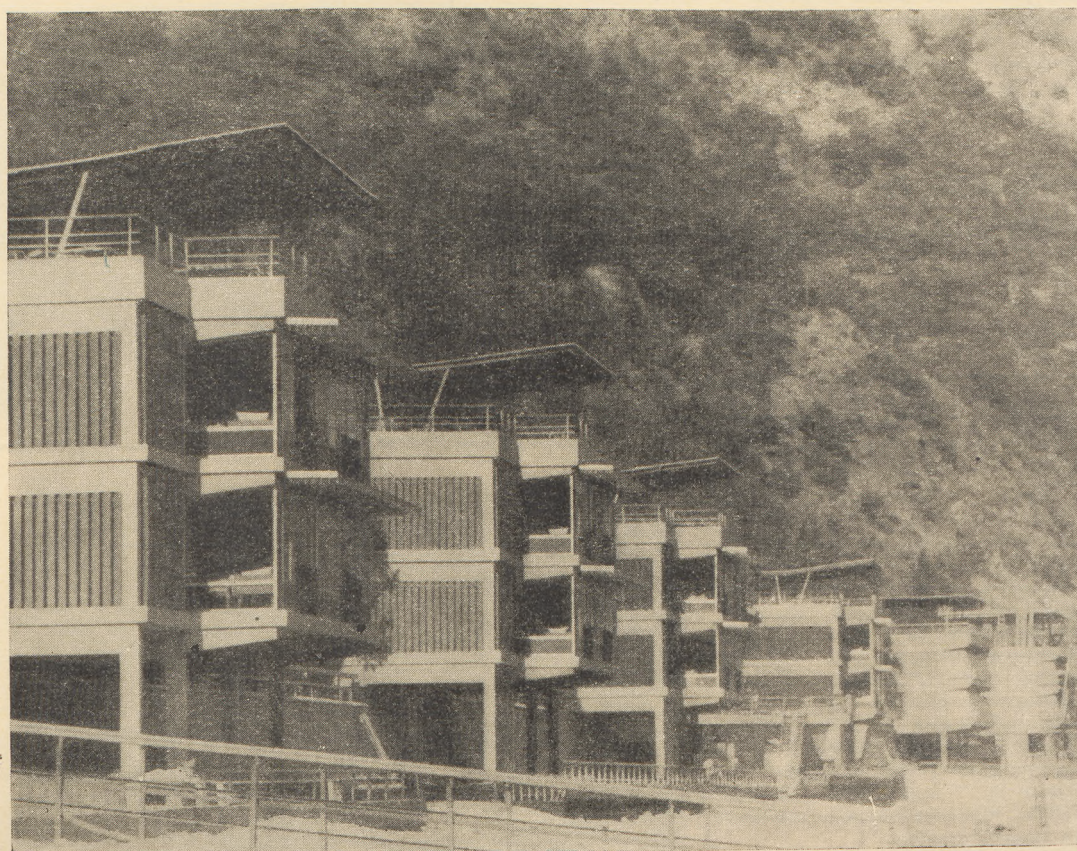
— sześcioboczny element przekrycia grzybkowego;

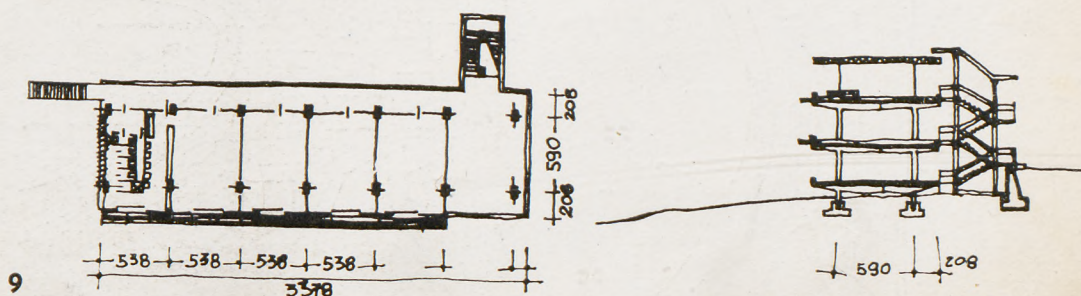
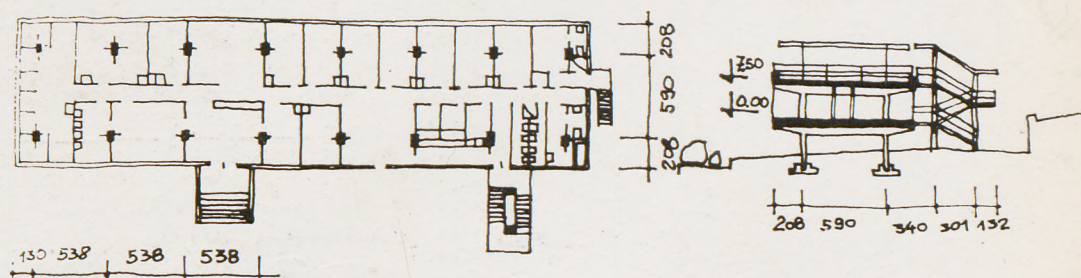
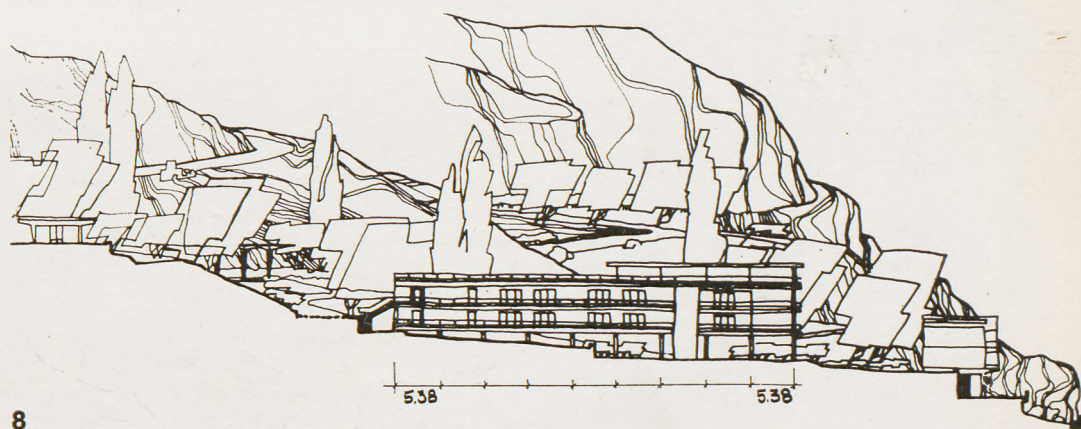
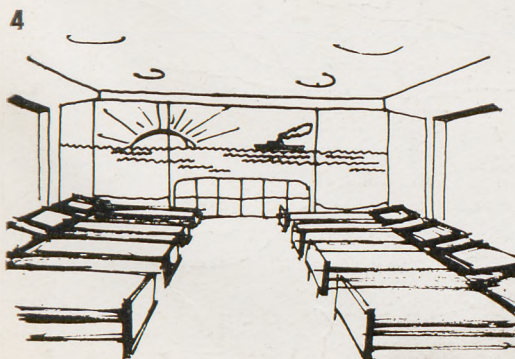
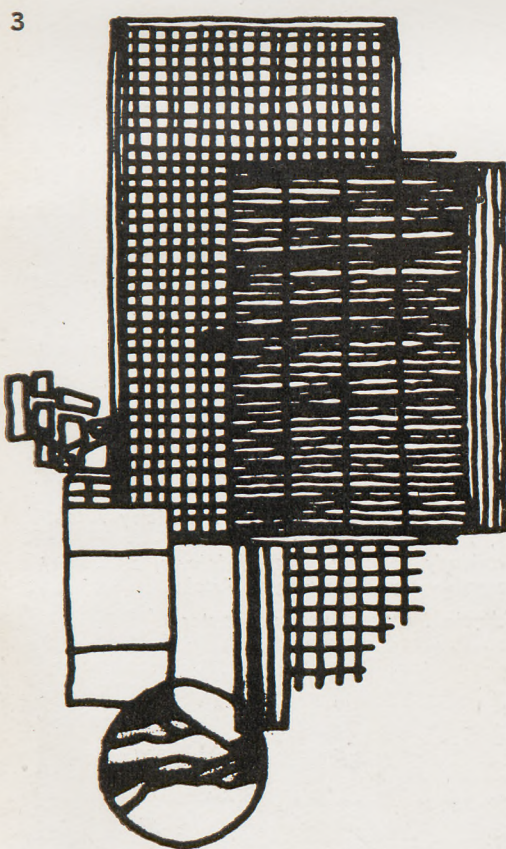
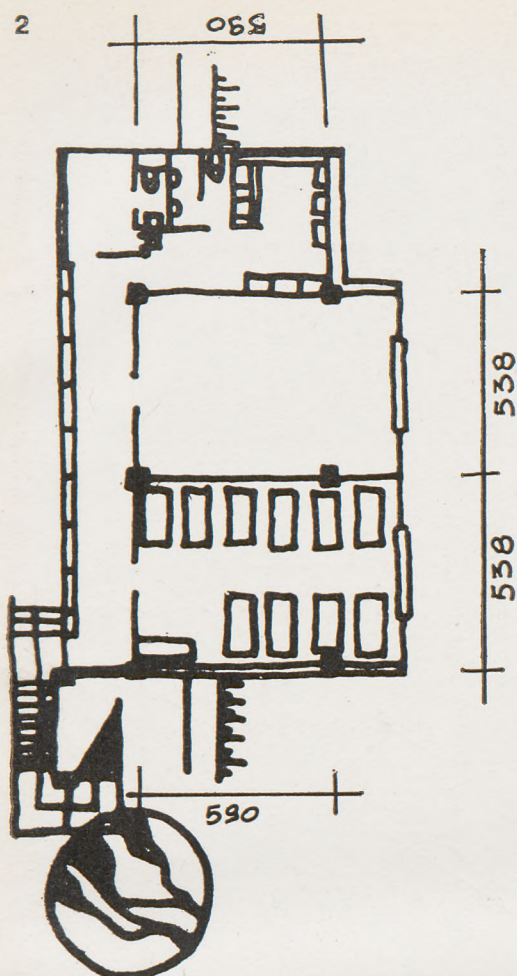
— prefabrykowany element fundamentowy — stopa żelbetowa, służy w zasadzie jako uzupełnienie powyższych 6 elementów.

Pierwszym obozem zrealizowanym według tej metody był „Morski”, którego 13 różnych obiektów wybudowano w ciągu 9 miesięcy. Natomiast 10 różnych obiektów obozu „Przybrzeżny” i jadalnię „Grzyby” zrealizowano w ciągu 12 miesięcy. Ideałem wykonania detali, zdaniem głównego projektanta, arch. A. T. Polańskiego, miała być ich jakość, równa jakości detali, które produkuje się systemem tłoczenia lub walcowania profili stalowych. Przy robotach wykończeniowych zastosowano duże powierzchnie przeszkleń, aluminium, azbestocement, barwne masy plastyczne, laki i barwniki z polichlorku winylu i silikaty. Razem z formą osiągnięto doskonałe zestawienie większości naturalnych kolorów, a ich sztuczne uzupełnienia stanowią w pełni harmonizujące kompozycje. Mozaiki oraz ciekawe, wykonane z miejscowych materiałów — żwiru, otoczków, morskich głazów — małe formy architektoniczne, w połączeniu z wieczną zieloną roślinnością, nadają zespołowi obozowemu szczególną malowniczość. Do charakterystycznych cech projektu należało przemyślenie każdego metra kwadratowego terenu, co dało tak pożądaną ostateczny efektowny wygląd zespołu obozowego. „Mała urbanistyka” odznacza się basenami wodnymi, które, umiejętnie wkomponowane w teren, w połączeniu z egzotyczną roślinnością, dają nie tylko właściwą wilgotność powietrza, ale również stwarzają warunki odpowiedniego krążenia i przewietrzania.

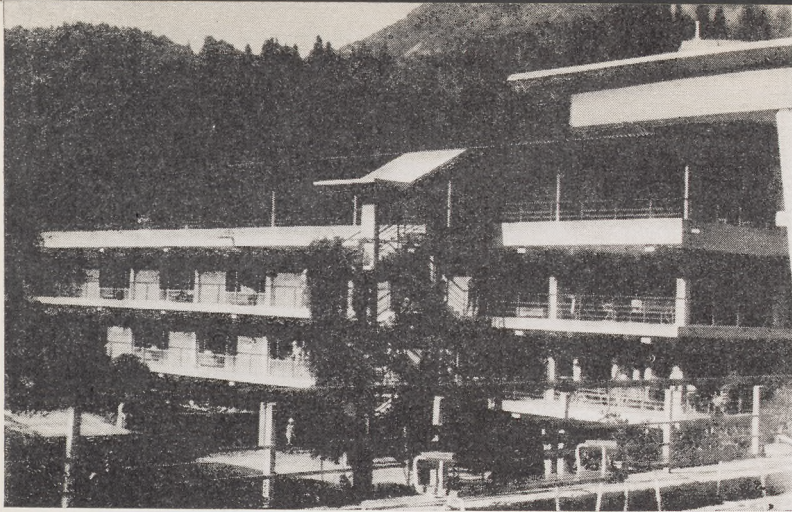
Dla projektantów było oczywiste, że duże osiągnięcia w projektowaniu unikalnych obiektów w ZSRR nie idą w parze z projektowaniem masowego mieszkalnictwa i obiektów usługowych. Wynika to przede wszystkim z założonej jednotypowości i braku rozwiązań regionalnych. Dlatego postanowiono przeanalizować wnikliwie istotę konstrukcji. Przyjęto, że standartowa konstrukcja — to taka, która umożliwia różnorodną ilość wariantów kształtowania, a nie ogranicza twórczości przestrzennej architekta.

Głównym celem projektu było przystosowanie typowej sekcji, a raczej standartowych elementów, produkowanych metodą przemysłową, do realizacji unikalnych obiektów budownictwa uzdrowiskowego. Umiejętne pogodzenie problemów masowego budownictwa przemysłowego, a zwłaszcza zastosowanie ekonomicznej konstrukcji oraz uzyskanie wysokich parametrów eksploatacyjnych, wpłynęło zdecydowanie na charakter zabudowy terenów wypoczynkowych.

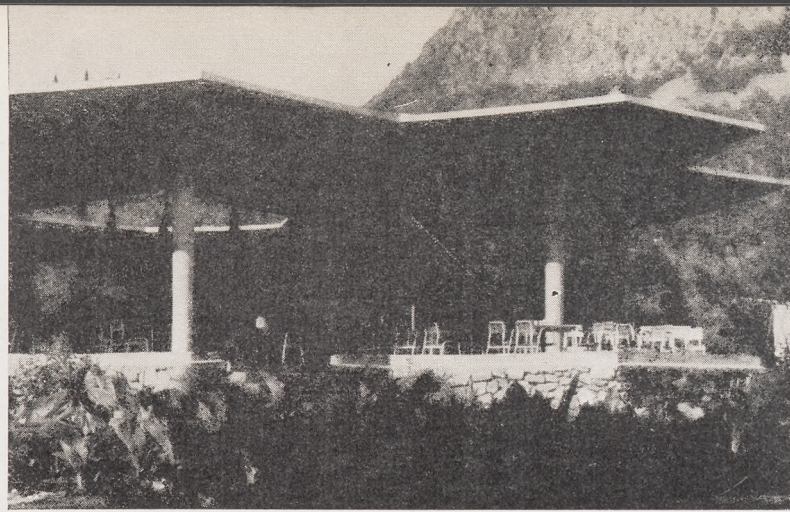




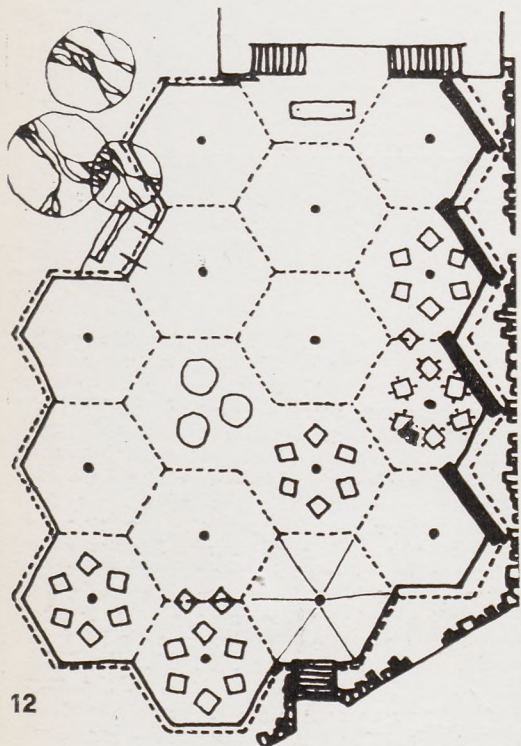
- 1 Widok ogólny pawilonów mieszkalnych obozu „Morski”
- 2 Rzut kondygnacji pawilonu mieszkalnego obozu „Morski”
- 3 Rzut dachu pawilonu mieszkalnego obozu „Morski”
- 4 Wnętrze pomieszczenia sypialnego dla dzieci
- 5 Fragment obozu „Morski” wkomponowanego w brzeg morza i otaczającą roślinność
- 6, 7 Fragmenty obiektów obozu „Przybrzeżny”
- 8 Przekrój przez teren z widokiem na zabudowę obozów „Morski” i „Przybrzeżny”
- 9 Rzuty i przekroje pawilonu mieszkalnego i pawilonu usługowego



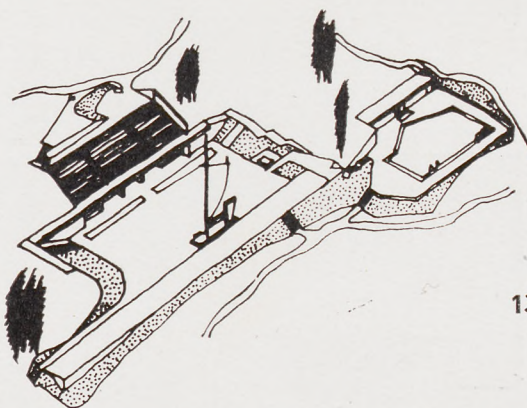
10



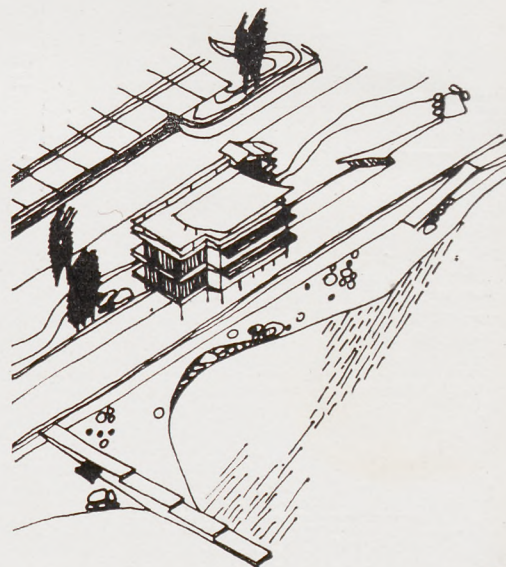
11



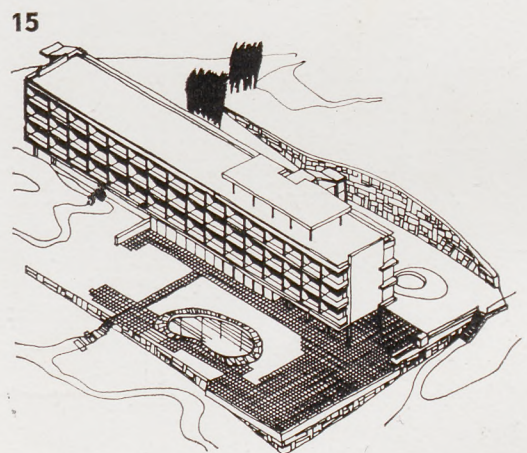
12



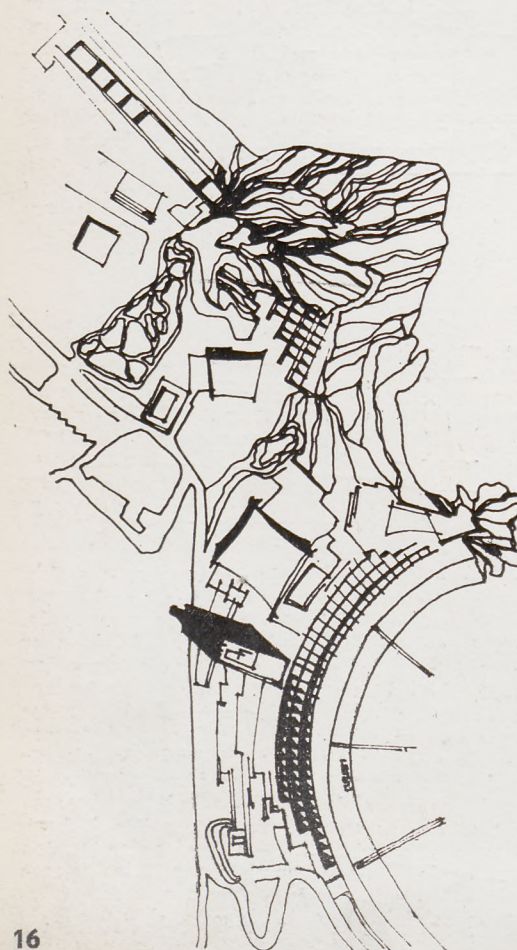
13



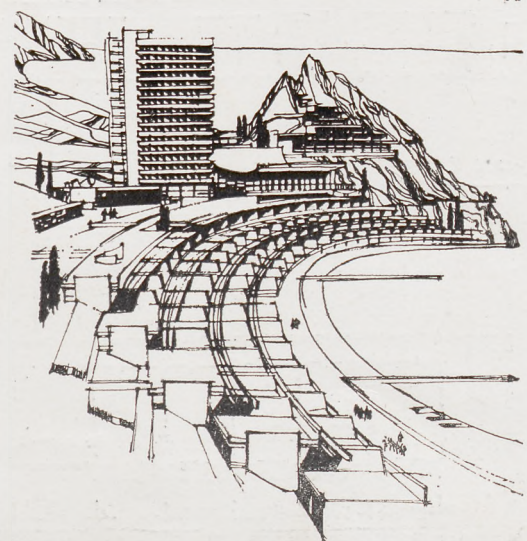
14



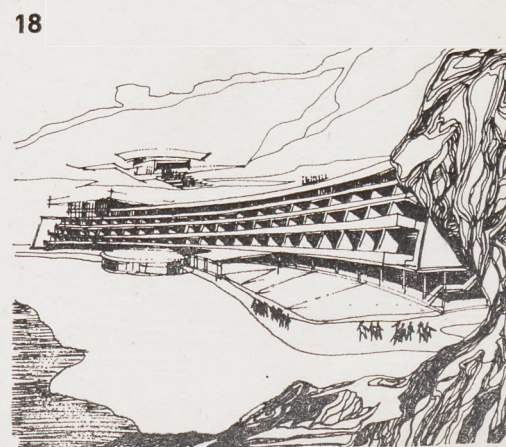
15



16



17



18

10
Pawilon mieszkalny obozu „Przybrzeżny” na tle krajobrazu

11
Pawilon jadalni „Grzyby”

12
Rzut pawilonu jadalni

13, 14, 15
Elementy „małej architektury” – baseny, place, urządzenia brzegu

16
Sytuacja obiektów przyszłej zabudowy Arteku

17, 18
Przykłady koncepcji przyszłościowej zabudowy zespołów wypoczynkowych Arteku

Zdjęcia i rysunki wykonał autor

Problemy budownictwa mieszkaniowego w Brazylii

(Korespondencja własna)

Jerzy Świech

Brazylia jest jednym z bardzo nielicznych na świecie krajów, w których „podaż” mieszkań jest większa od popytu. Można by sądzić, że kraj ten nie zna głodu mieszkaniowego, gdyż codziennym zjawiskiem jest zatrzymywanie budowy ze względu na brak nabywców mieszkań, domów jednorodzinnych lub luksusowych willi. Przedsiębiorcy budowlani prowadzą bardzo szeroką reklamę mającą na celu zachęcenie ludzi do kupna mieszkań i domów. Gazety, których dzienna objętość osiąga 80 stron, a niedzielnych wydań dochodzi do 200 stron, przeznaczają około 20% objętości na ogłoszenia reklamowe oferujące „produkcję” budowlaną. Ogłoszenia takie zachwalają walory lokalizacji, piękno elewacji, posiadają dokładne plany funkcjonalne i odpowiednie rysunki-perspektywy. Wszystko to ma zachęcić do kupna. Bardzo częstym zjawiskiem jest zasypywanie miast ulotkami rozrzuconymi z samolotów i helikopterów.

Co proponują potencjalnemu nabywcy przedsiębiorcy budowlani?

Przede wszystkim mieszkania duże, których powierzchnia zdecydowanie przekracza 100 m², a często dochodzi do 400–500 m².

Bardzo ważnym elementem zachęcającym do kupna jest sytuowanie na jednej kondygnacji tylko jednego mieszkania (rzadziej więcej niż dwóch) dostępnego z jednego pionu komunikacyjnego. Mieszkania muszą być wyposażone w odpowiednią ilość łazienek i W.C. oraz specjalne zaplecze dla służby. W rejonach o bardziej gorącym klimacie, na północy kraju, szczególnie ważna staje się klimatyzacja, która dziś zaczyna być nieodzownym wyposażeniem.

Tak zwane „edifício” musi mieć odpowiedni garaż-parking, zazwyczaj lokalizowany w podziemiu budynku, wystarczający dla samochodów wszystkich mieszkańców z uwzględnieniem, że jedna rodzina posiada więcej niż jeden wóz.

Ważnym elementem zwiększającym szansę sprzedaży domu są akcenty zaspokajające snobistyczne potrzeby ewentualnych nabywców. Budynek musi się wyróżniać swym otoczeniem w granicach swej działki. Są to elementy drobnych form architektonicznych i rzeźbiarskich, zieleni, kwiaty i woda, często małe sadzawki zarybione kolorowymi okazami, odpowiednio podświetlone w nocy. Hall wejściowy jest wizytówką domu i musi być odpowiednio „bogaty” i niezwykle, a jego nieodzownym uzupełnieniem jest portier w bogato szamerowanym mundurze. Oprócz tego budynek musi mieć swoją nazwę, jak np. „edifício Aristocrata”, „edifício Sol e Mar”, „edifício Sobre as Ondas” itp.

Podobne problemy, lecz na inną, znacznie większą skalę w dziedzinie reklamy, występują w zakresie budownictwa, jak je u nas nazywamy, indywidualnego. W tym przypadku jednak reklamuje się przede wszystkim możliwości projektowo-wykonawcze, popierając to przykładami różnorodnych projektów. Bowiem budowa domów jednorodzinnych poprzedzana jest zwykle konkretnym zamówieniem właściciela terenu. Powierzchnie takich domów kształtują się średnio na poziomie 250–500 m², a dochodzą do 2500 m² powierzchni użytkowej. Dom taki z niedużym ogrodem, bardzo często wyposażonym w basen pływacki, przeznaczony dla rodziny 4–6-osobowej, zatrudniającej 4 do 8 osób służby zamieszkałej u pracodawcy, projektowany jest i wykonywany tak, aby jego mieszkańcom zapewnić najwyższy poziom komfortu. Domy te, mimo że dają „dach nad głową” znikomemu odsetkowi obywateli, zajmują najbardziej atrakcyjne dzielnice miast.

Więcej ludności mieszka w wieżowcach gęsto słożonych przy głównych arteriach i placach.



1



2



3

Jednak największa część społeczeństwa mieszka w olbrzymich dzielnicach brzydkich i prymitywnych domów 2- i 3-kondygnacyjnych, w których mieszkania są małe i pozbawione podstawowego wyposażenia sanitarnego. Brzydkie te i brudne dzielnice, ciągnące się kilometrami, obejmują przeszło połowę powierzchni São Paulo, Salvadoru, czy Recife. Domy o elewacjach wyłożonych terakotą, z parterami przeznaczonymi dla handlu i usług, dotykają się nawzajem, rozpychają, nie pozostawiając odrobiny miejsca dla zieleni. Drzewa są rzadkością. Co kilkaset metrów pojawia się górująca nad otoczeniem wieża ciśnieniowa. Wszystko to spowite dymem spalin, w upalnym słońcu, nie pozwala wierzyć, że przede wszystkim dla mieszkańców tych dzielnic przeznaczona jest cała rozpadzona machina reklamy:

„Alunde-Se” – „Sprzedaje się”!... „Vende-Se” – „Wynajmuje się”! Te dzielnice są stopniowo powoli wypierane przez to lepsze budownictwo. Oblędna reklama daje jednak znikome wyniki. Ludzie z brzydkich dzielnic nie mają pieniędzy. Mieszkania są drogie. Robotnik najczęściej zarabia mniej niż wynosi miesięczny czynsz za nieco lepsze mieszkanie.

Dlatego dzielnice proletariackie przez długie jeszcze lata będą nietykalne dla buldożerów. Tym bardziej, że są one kolejnym szczytem marzeń dla tysięcy mieszkańców „favelas”, tych jeszcze biedniejszych, tych, którzy mieszkają w lepiankach bez okien, wody i elektryczności. Są to ludzie, których miesięczne zarobki nie wystarczają nawet na przeżycie.

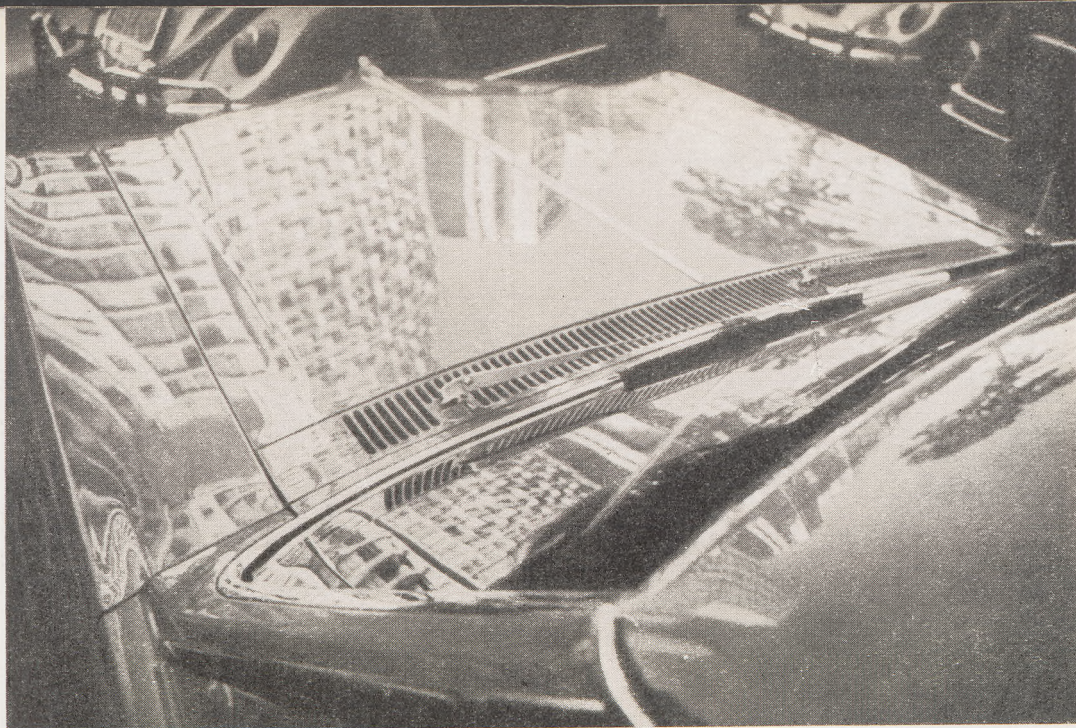
„Favelas” — dzielnice nędzy jeszcze większej niż znane slumsy londyńskie. W tych skupiskach, rozrzuconych wokół miast jak wrzody na cywilizacji, tworzą się samorzutnie najprymitywniejsze komuny. To w tych budach ojcowie rodzin łączą zarobki, aby ich kobiety łatwiej mogły wyżywić małą zbiorowość, aby wystarczyło tych cruseiros do następnej wypłaty. Ci ludzie marzą o mieszkaniu z oknami, drzwiami i podłogą, a dopiero potem z wodą i elektrycznością. Dla nich marzenia nie spełnią się chyba nigdy. Może ich dzieci przekroczą barierę i wejdą szczebel wyżej. Dla tych dzielnic też przeznacza się odpowiednią reklamę. Ale tu wystarczają napisy na płotach i ścianach lepiarek. Reklama tej nieco mniejszej biedy nie ma prawa wstępu do radia i TV. Jest tak prymitywna, jak jej obiekty.

„Favelas” nie są projektowane, nie mają przedsiębiorców ani projektantów. Ci rozpoczynają swą działalność od smutnych domów w chaotycznych dzielnicach, gdzie siłą się na nędzną imitację blichtru bogaczy. Tu elewacje wyposażone są w karykaturalne elementy wielkiej architektury, domy mają wypaczone proporcje wynikające z naśladownictwa pięknych pierwowzorów. Mieszkańców tych domów czaruje i ludzi reklama, popychając ich w stronę nieco wyższego standardu. Pieniądze jednak, a właściwie ich brak decyduje o wszystkim. Stoją więc budowy, zatrzymuje się kolejne realizacje!

Jak się więc buduje? Przedsiębiorca kupuje działkę, projektuje budynek i rozpoczyna sprzedaż mieszkań. Nabywca wpłaca około 25% wartości mieszkania, co potwierdzone zostaje odpowiednią umową, zastrzegając przede wszystkim, że cena ostateczna zależy od wartości pieniądza aktualnej w dniu zakończenia budowy, bowiem postępująca inflacja potwierdza tezę, że nic pewnego w tamtym świecie. Sprzedawszy część mieszkań, przedsiębiorca rozpoczyna budowę, intensywnie usiłując sprzedać pozostałe mieszkania.

Jeśli mu się to uda — nabywcy wpłacają kolejne raty, a po mniej więcej dwóch latach edificio jest gotowe i wtedy przed wprowadzeniem się trzeba wpłacić resztę. Gorzej jest, gdy przedsiębiorca nie sprzedaje wszystkich mieszkań, a nie ma pieniędzy (co się często zdarza) na dokończenie budowy. Wtedy zatrzymuje budowę. Nabywcy, którzy już się zaangażowali, nie otrzymują mieszkań. Stąd duża ilość procesów sądowych, bankructwa itd.

Przedsiębiorcy zainteresowani są w przedsięwzięciach przynoszących szybkie zyski. Budują więc przede wszystkim dla ludzi posiadających odpowiednie środki finansowe. Stąd w większości budowanych domów mieszkania są duże, luksusowe. Władze rozpoczęły w 1967 roku działalność mającą na celu zachęcenie przedsiębiorców do budowy mieszkań i domków dostępnych dla klas średnich. Przedsiębiorcom legitymującym się pewnym kapitałem przyznaje się kredyt w wysokości 10-krotnej wartości ich konta, nie przekraczający jednak wysokości 7 mln crs. Kredyt ten umożliwia wybudowanie około 100 mieszkań lub domków. Podstawą jednak do udzielenia kredytu jest zobowiązanie, że fundusze te zostaną wykorzystane na budowę wyłącznie małych domków lub mieszkań, których powierzchnia nie przekroczy 70 m². Wszystko to w tym celu, aby cena mieszkania zmieściła się w możliwościach finansowych obywateli średnio uposażonych. Czy ta koncepcja zagra? Za wcześnie jeszcze na ocenę. Wydaje się jednak, że kredyty przyznawane przedsiębiorcom, a nie nabywcom, nie zwiększą siły nabywczej ludności w szerokim pojęciu, natomiast w wielu przypadkach znakomicie zwiększą zyski tych pierwszych. Zresztą i z tym różnie bywa. Kredyty budzą niektórych nadzieję na szybkie zyski i powodują zwiększanie się liczby przedsiębiorstw projektowo-budowlanych. Wiele z tych nowych firm nie wczuwa się w sytuację rynkową i ulega mirażom. Rzeczywistość okazuje się nie-raz bardziej brutalna! Słyszałem w Sao Paulo bardzo prawdopodobną plotkę o samobójstwie zbankrutowanego na tym interesie architekta! Termin spłaty kredytu zadziałał w tym przypadku bezwzględnie, a liczba nabywców nie wzrosła. Sytuacja mieszkaniowa staje się zupełnie absurdalna. Duża część społeczeństwa nie ma gdzie mieszkać, a jednocześnie wiele wspaniałych mieszkań stoi pustką. Przykładem występujących kontrastów jest Santos — duże miasto portowe — w większości zabudowane niskimi, okropnymi czynszówkami, z rynsztokami wzdłuż wąskich ulic zabrukowanych byle jak. W tym mieście w ostatnich 10–15 latach zbudowano nad zatoką piękną



4



5

6



dzielnice „Praia” (Plaża). Wysokie, piękne wieżowce, bardzo efektowne pod względem architektonicznym, o średniej wysokości 20 kondyngacji, pełne słońca, niezwykle swą czystością. Wiele yacht-klubów, basenów, klubów rybackich, lokali rozrywkowych, kin. Kasyna gry i potoki wozów — luksus i ruch... przez dwa-trzy miesiące w roku! Pełnia sezonu, to letnie wakacje: listopad, grudzień i styczeń.

Potem zapada cisza. Praia wyludnia się, pozostają bardzo nieliczni mieszkańcy, przeważnie matki z małymi dziećmi i umundurowani dozorcy. Wspaniałe apartamenty nadmorskie dla 100 tysięcy mieszkańców dzielnic willowych Sao Paulo stoją puste przez pozostałą część roku. Likwiduje się na plażach wesołe miasteczka, wywozi się składane baseny z tresowanymi delfinami, w klubach meble układa się w stosy i przykrywa pokrowcami, głośne sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniach ulic. Tylko na pobliskiej redzie nieodmiennie świecą bogato iluminowane, wyczekujące na zezwolenie wejścia do portu, statki, wśród których często widać białą-czerwoną banderę. To jest jedyny, jeśli nie liczyć sporadycznie przejeżdżającego staroświeckiego tramwaju, dół toczącego się obok życia dużego przecieży miasta. Oddalony o dziesięć minut jazdy samochodem tłoczy się właściwy Santos. Trudno przejść przez ciasne ulice. W nędznych domach, których ciąg przerywa czasem aluminiowo-szkłane wieżowce banku, tłoczy się kilkaset tysięcy stałych mieszkańców.

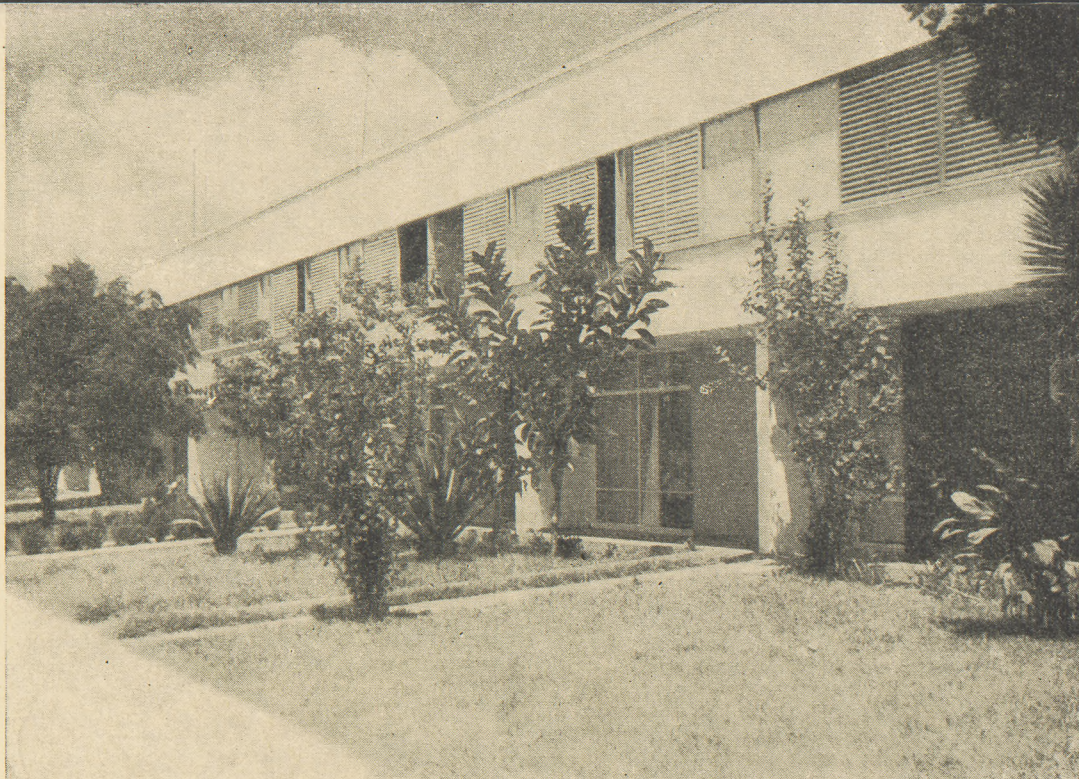
A przecież obok uroczego Santos-Praia jest następne równie piękne i bogate sezonowe miasto — Sao Vicente, którego zabudowa wzdłuż plaży zasłania dzielnicę biedoty i brudnej nędzy spełniającej służebną rolę wobec przyjezdnych właścicieli luksusowych gmachów i willi.

Przez kanał w porcie można łatwo przejechać promem na wyspę górzystą i zalesioną, której przeciwległy brzeg zmywany jest falami otwartego szerokiego oceanu. To Guarujá. Piękno zbudowane w ostatnich kilku latach. Twór żyjący również przez dwa — trzy miesiące w roku. Niezwykle wrażenie robi przyjazd do takiego miasta-zjawy poza sezonem. Migające neony, oświetlone wnętrza i tarasy restauracji, reklamy kin i... puste ulice. Ciemne powyżej parterów sylwety wieżowców, czasem pojedynczy zaparkowany samochód lub samotna para przytulona w pustej restauracji. Za Santos i Guarujá ciągną się w głąb lądu meandry kanałów, które kilkanaście kilometrów dalej wyprowadzają znów na ocean. Nad brzegami gdzieś zauważyć można grupy lepiarek — chatki na palach, i biedę, która jest dla nas absolutnie nie do zniesienia. Ludzie z tych „domów” chodzą po parę kilometrów do pracy w porcie Santos. Stąd też przychodzą handlarze ryb, krabów itp. Ich „mieszkania” nie znają wody bieżącej, kanalizacji czy też elektryczności, choć obok w górze ciągnie się płanina przewodów linii wysokiego napięcia, a niedaleko za górami dymią kominy huty. To wszystko dzieje się w kraju, który stworzył „superquadros” Brasílii (zainteresowanych odsyłam do „Architektury” nr 10/68), jednostki mieszkaniowe o wspaniałej organizacji życia społecznego w osiedlu miejskim.

Całość problemu mieszkaniowego Brazylii jest odbiciem układu społecznego tego kraju, pozwala zorientować się, skąd biorą się środki finansowe na luksus dla kilkuset tysięcy obywateli, dlaczego na stacji benzynowej przy autostradzie żebrzą zdrowi i młodzi, a dzieci handlują pieczoną kukurydzą. Staje się jasne, do czego doprowadza prywatna własność produkcji.

Rola architekta w takim systemie sprowadza się do sprzedawania swych umiejętności bogatemu zleceniodawcy, którego wymagania częściej są wynikiem snobizmu i chęci błyszczenia niż rzeczywistych potrzeb, co nie zawsze sprzyja powstawaniu dobrej architektury. Są oczywiście wyjątki. Są architekci, którzy wygrywają wielki los i otrzymują zlecenie na projekty gmachów użyteczności publicznej, ośrodków władzy lub zakładów przemysłowych. I wtedy powstaje wielka wspaniała architektura, która zadziwia świat i ujawnia wielkie talenty i nieskończone możliwości twórcze zawodu architekta w warunkach swobody w podejmowaniu decyzji.

Spojrzenie na całokształt budownictwa mieszkaniowego najlepiej odzwierciedla możliwości ekonomiczne kraju. Ale dla przeciętnego Europejczyka, przyzwyczajonego od lat do mniej lub bardziej ostrego głodu mieszkaniowego, sytuacja obserwowana w Ameryce Południowej jest co najmniej egzotyczna.



7

8



9



Omawiając problemy budownictwa mieszkaniowego Brazylii nie sposób nie powiedzieć jeszcze o wykonawstwie.

Jakość realizacji jest znakomita i daleko odbiega od naszej praktyki. Głównym materiałem konstrukcyjnym jest beton wylewany. Prefabrykacja praktycznie nie istnieje, gdyż nie ma w tej mierze presji klimatu. W głębi kraju, daleko od wybrzeża, stosowane są również konstrukcje stalowe. W pasie nadmorskim sól uniemożliwia używanie stali. Wykładziny są z terrakoty o wielkiej różnorodności kształtów, faktur i kolorów, z aluminium, ceramiki i kamienia. Coraz częściej pozostawiany odsłonięty żelbet kontrastowany jest sąsiedztwem płaszczyzn, szczególnie w parterach, pokrytych lakierowanym drewnem. Okna są najczęściej z drewna, zastępowanego ostatnio aluminium.

Wnętrza mieszkań są wykonane bardzo dobrymi tynkami. Farb klejowych praktycznie się nie używa, natomiast stosowane są farby emulsyjne, zwłaszcza że oprócz koloru dają efekty fakturalne. We wnętrzach stosuje się w wielkich ilościach glazurę, przy czym szeroka gama jej kolorów jest ściśle skoordynowana z barwami porcelitu urządzeń sanitarnych. Powszechne jest ujednolicanie kolorystyczne ścian i elementów wyposażenia lub kompozycje kolorystyczne oparte na kontrastach barwy.

Projektant dysponuje bardzo dużym asortymentem wykładzin z tworzyw sztucznych, wśród których najlepsze chyba są wykładziny imitujące drewno. Dużym ułatwieniem jest wielka ilość detali wykończeniowych, jak armatura, elementy oświetlenia, żaluzje itp. Producenci są bardzo uczuleni na modę, która ma olbrzymi wpływ na kierunki projektowania i stosowania określonych materiałów.

Na rynku szybko pojawiają się wszelkie nowości materiałowe w zakresie detali oraz wyposażenia. Ostatnio lansuje się na przykład mechanizmy do otwierania drzwi garażowych sygnałem radiowym emitowanym z samochodu. Są to urządzenia kosztowne, ale skoro sąsiad już to ma, to ... itd. Na tej zasadzie sprzedano już wiele „różności”. Elementy mechanizacji życia i pracy w domu występują w sposób nieraz najdziwniejszy. Zdarza się często, że mieszkanie wyposażone jest w odpowiedni przycisk powodujący obracanie na dachu anteny telewizyjnej w celu najlepszego ustawienia jej na kierunek wybranej stacji nadawczej, a jednocześnie nie dysponuje najwykleszą pralką. Dzieje się tak dlatego, że praca ludzka jest tania. Średnio koszt pralki przekracza półroczną płacę zatrudnionej przy praniu kobiety. Nie przypadkowo o tym wspominam, gdyż taka struktura zmusza projektantów do spełniania określonych wymagań w zakresie wyposażenia mieszkań w specjalne pomieszczenia pralnicze, gdzie głównym elementem jest zlew z uformowaną pochyłą ścianką o ryflowanej powierzchni. Stosunki społeczne powodują projektowanie dwóch wejść do mieszkania, zjawisko, o którym w Polsce zapomnieliśmy dawno: wejście główne i „kuchenne schody”.

Ze względu na dużą wysokość budynków stosuje się dwie windy, z których ta „ważniejsza” jest często bardziej elegancko wykończona i nie wszyscy mają prawo z niej korzystać. To są także problemy projektowe, tyle że zupełnie nam obce. Problem budownictwa mieszkaniowego jest ściśle związany z zagadnieniem urbanistyki, komunikacji miejskiej, organizacji ruchu itp. Koszt mieszkania jest ściśle uzależniony od jego lokalizacji. Burzliwa urbanizacja Brazylii stwarza problemy zmuszające nieraz do bolesnych decyzji. Do takich należało m.in. usunięcie poza granice Rio de Janeiro faveli, a więc i kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Równocześnie rozrastający się stale i tak wielki już ruch samochodowy zmusza do przeznaczania znacznych kwot na budowę tuneli, kilku-poziomowych skrzyżowań, mostów, wiaduktów itp. Wszystko to znakomicie ułatwia poruszanie się po miastach, ale zjada fundusze, które mogłyby ulżyć tysiącom bezdomnych.

Swoje uwagi skoncentrowałem właściwie na zagadnieniach dotyczących dużych aglomeracji, gdyż budownictwo w małych miastach, takich jak Jundiaí, Bragança, São José dos Campos jest znikome. Czasem budowa jakiegoś zakładu przemysłowego pociąga za sobą powstanie kilku bloków typu koszarowego. Przeważa jednak zabudowa uboga, prymitywna, jak na przedmieściach wielkich miast.

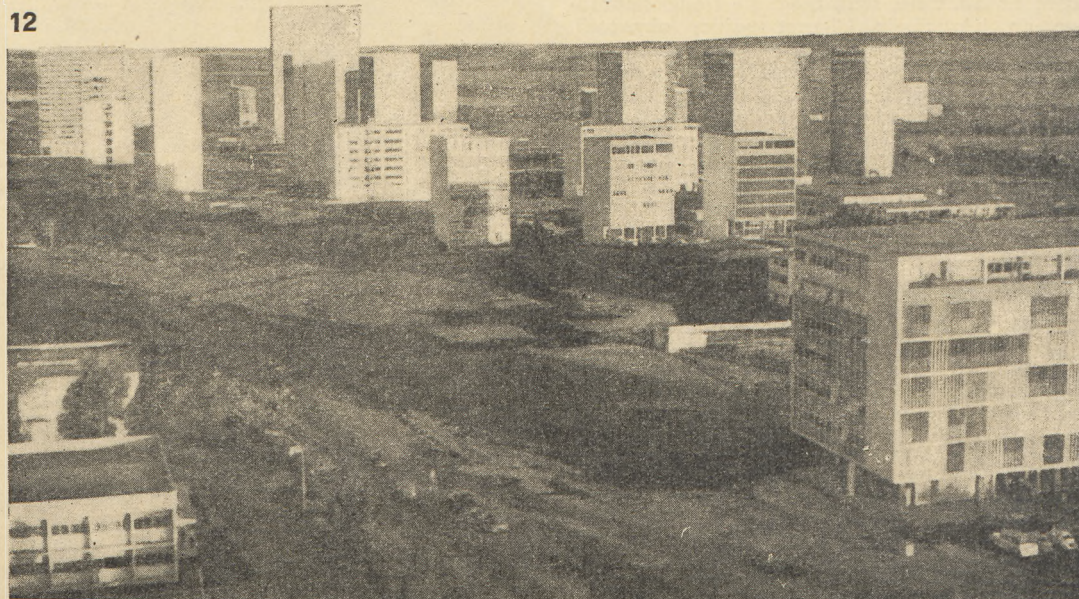
Taka jest Brazylia dnia dzisiejszego — kraj legitymujący się dziełami architektury o najwyższej klasie światowej i nędznymi lepiankami dla milionów.



10



11



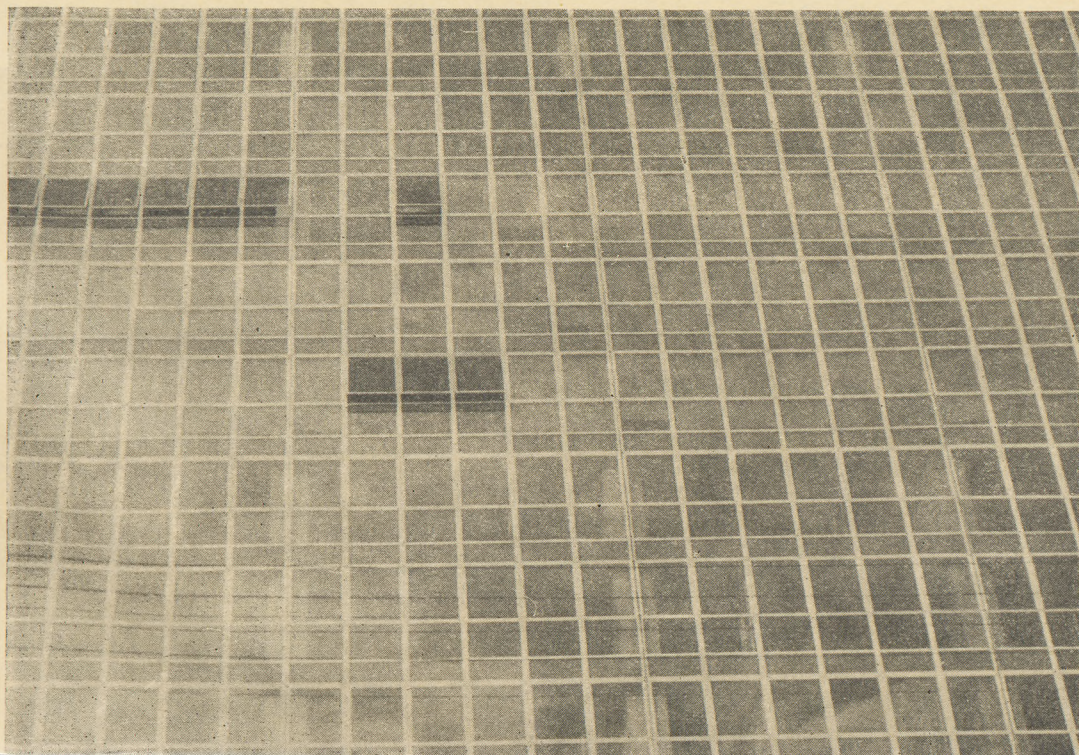
12

- 1
São Paulo — Edifício „COPAN”
- 2
Salvador — grupa „favelas”
- 3
Wysoka zabudowa mieszkaniowa w Rio de Janeiro
Zdjęcia kolorowe wykonał autor
- 4
Luksusowy świat odbija się w maskach luksusowych samochodów
- 5
Salvador — zabudowa mieszkaniowa z lat 1920–30
- 6
Guaruja — willa nadmorska
- 7, 8
Brasília — zabudowa szeregowa
- 9, 10
Brasília — „superquadra” — osiedle mieszkaniowe 7-kondygnacyjnych bloków
- 11
Belo Horizonte — wysoka zabudowa w centrum
- 12
Brasília — zabudowa mieszkaniowa
- 13
Rio de Janeiro — „favelas”
- 14
Belo Horizonte — fragment ściany kurtynowej wysokiego biurowca

Fot. Wacław Nowak



13



14

ADAM ANDRZEJEWSKI – ZARYS POLITYKI MIESZKANIOWEJ. Podręcznik akademicki. Arkady. Wyd. I, obj. 23 ark. wyd., nakł. 3000 egz., cena 40.– zł.

Praca obejmuje całokształt zagadnień ekonomicznych i socjalnych mieszkalnictwa. Zwrócono uwagę na przeobrażenia kwestii mieszkaniowej zachodzące wraz ze zmianami politycznymi. Podkreślono w niej rolę państwa w dziedzinie zaspokojania potrzeb w tym zakresie. Omówiono organizację gospodarki mieszkaniowej i inne zagadnienia związane z tym problemem.

WACŁAW NOWOTNY – SZKŁA BARWNE. Arkady, wyd. II, obj. 18,9 ark. wyd., nakł. 3000 egz., cena 30.– zł.

W pracy omówiono sposoby produkcji szkła barwnych i ich właściwości. Opisano sposoby otrzymywania barwnych mas szklanych przy produkcji szkła ozdobnych, ochronnych, technicznych i sygnalizacyjnych.

JADWIGA SŁAWIŃSKA – EKSPRESJA SIŁ W NOWOCZESNEJ ARCHITEKTURZE. Arkady, obj. 10,6 ark. wyd., nakł. 3170, cena 40.– zł.

Praca z zakresu teorii architektury, bogato ilustrowana rysunkami. Autorka, na kanwie realizacji schyłku XIX i pierwszej połowy XX wieku, przeprowadza rozważania na temat korelacji pomiędzy konstrukcją a formą architektoniczną obiektów budowlanych.

KARL SCHMIDT – ZBLOKOWANE BUDYNKI PRZEMYSŁOWE (tłum. z niemieckiego). Arkady, obj. 18,5 ark. wyd., nakł. 3000 egz., cena 30.– zł.

Książka zajmuje się zagadnieniami związanymi z planowaniem, projektowaniem i realizacją budownictwa przemysłowego. W części pierwszej omówiono sprawy ogólne, część druga poświęcona jest zasadom projektowania. Tłumaczenie adaptowano dla potrzeb polskiego czytelnika.

KAZIMIERZ WEJCHERT – MIASTO NA WARSZTACIE. Arkady, obj. 21,2 ark. wyd., nakł. 1160 egz., cena 30.– zł.

Książka zawiera bogaty materiał studialny, m. in. socjologiczny, oraz wynikający z doświadczeń przy projektowaniu i realizacji budowanego od nowa miasta Nowe Tychy. Autor przedstawia również interesujący materiał ekonomiczny, dotyczący szybkości moralnego zużycia budynków oraz doświadczenia związane z projektowaniem usług dla ludności.

JAN DANGEL I TADEUSZ ŻARSKI – BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W POLSCE W LATACH 1961–1965

IGM, Materiały i studia; Zeszyt 2/163/68; Warszawa 1968, s. 200, nakł. 200 egz.

W pracy tej położono główny nacisk na problematykę ekonomiczno-społeczną. Autorzy analizują nakłady na budownictwo mieszkaniowe, rozmieszczenie inwestycji, wielkość i strukturę mieszkań i budynków. Aneks zawiera statystyczne tablice obrazujące rozmiary budownictwa mieszkaniowego w latach 1961 – 1965 w poszczególnych województwach. Obszerna bibliografia, diagramy i mapki w tekście.

WARUNKI MIESZKANIOWE PRACOWNIKÓW
PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH
I UŻYTKOWANIE MIESZKAN PRACOWNICZYCH
W WYBRANYCH WOJEWÓDZTWACH
PRACA ZBIOROWA

IGM, Materiały i studia; zeszyt 8/169/68; War-
szawa 1968, s. 78, nakł. 200 egz.

Omówienie prac badawczych nad problemem
mieszkańców pracowników PGR w wojewódz-
twach bydgoskim, poznańskim i koszalińskim.
Plany osiedli, domków i mieszkań użytkowanych
na tych terenach, tablice, ilustracje fotogra-
ficzne.

WANDA CZECZERDA – RODZINA I JEJ POTRZE-
BY W ZAKRESIE MIESZKANIA. IGM, Materiały
i studia; zeszyt 5/176/69, Warszawa 1969,
s. 121+XVII, nakł. 300 egz.

Praca stanowi przegląd zagranicznych badań
i studiów w zakresie mieszkania. Główną uwagę
zwrócono na potrzeby rodziny (w sensie architek-
tonicznym), obejmuje ona jednak również sprawę
form zabudowy i lokalizacji oraz komplementar-
nych urządzeń towarzyszących.

INSTYTUT GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ.
SPRAWY MIESZKANIOWE. ZESZYT 1/1969
ARKADY, Warszawa 1969, s. 135, nakł. 1060 egz.,
cena 30 zł.

Artykuły, przeglądy i zagadnienia, recenzje, kro-
nika IGM, interpretacja aktów prawnych i orzec-
nictwo w zakresie gospodarki mieszkaniowej. Spis
treści w językach rosyjskim, francuskim i angi-
elskim.

SESJA NAUKOWA NA TEMAT: „ROLA NAUKI
W ROZWIĄZYWANIU TECHNICZNO-EKONO-
MICZNYCH PROBLEMÓW M.ST. WARSZAWY”
TERN, Warszawa 1968, s. 156, nakł. 400 egz.,

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu sesji,
pełny tekst referatów, przebieg dyskusji. Spis tre-
ści w języku angielskim.

ZYGMUNT WITKOWSKI – PRAWIDŁOWOŚĆ GO-
SPODAROWANIA ŚRODKAMI TRWAŁYMI NA
TLE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ WAŻNIEJ-
SZYCH PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKICH W LA-
TACH 1962–1966

TERN, Warszawa 1968, s. 124, nakł. 300 egz.

Przedmiotem analizy jest gospodarka majątkiem
trwałym przedsiębiorstw podległych Prezydium
Rady Narodowej m. st. Warszawy. Badania prze-
prowadzono na szczeblu zjednoczeń. Analiza
obejmuje charakterystykę przedsiębiorstw, struk-
turę, efektywność i dynamikę ich bazy technicz-
nej, restytucję sprawności technicznej majątku
trwałego oraz wnioski. Spis treści w języku an-
gielskim.

BRUNON NOWICKI I WOJCIECH SUCHORZE-
WSKI – ORGANIZACJA RUCHU W ŚRÓDMIE-
ŚCIACH WIELKICH MIAST
TERN, Warszawa 1968, s. 125, nakł. 300 egz.

Przykłady rozwiązań komunikacyjnych w śród-
mieściach wielkich miast Europy zachodniej i Sta-
nów Zjednoczonych. Omówienie problemów po-
jemności komunikacyjnej śródmieścia, systemów
świetlnej sygnalizacji ulicznej i zasad parkowa-
nia. W dalszej części opracowania autorzy przed-
stawiają analizę wspomnianych na wstępie prob-
lemów z uwzględnieniem specyfiki różnych rod-
zów komunikacji (zbirowa, indywidualna, zao-
patrująca, ruch pieszy). Problemy śródmieścia
Warszawy na tle poprzednich rozważań. Spis
treści w języku angielskim.

Archi-wolta

„Architektura archeologia etnografia”

Andrzej Basista

Igloo buduje się od wnętrza. Na centralnym,
okrągłym planie wykopuje się częściowo górną
warstwę zlodowaciałego śniegu. Śnieg tnie się
na graniaste kostki, a te z kolei używa niczym
duże cegły do obudowania wnętrza lodowym
kopcem. Wejście dla lepszej izolacji, głównie
przed wiatrami, wiedzie podziemnym, czy raczej
podśnieżnym korytarzem. Podłogę utrzymuje się
na dwu różnych poziomach: w połowie niższej –
miejscie na ognisko, w połowie wyższej – miejsce
do spania.

Koczowniczy Nomadzi na Saharze rozbijają swe
namioty na pomocniczej konstrukcji szkieletowej,
dwa wbite w piach słupki wspierają wciągając je
beleczkę. Najprostsza konstrukcja sochowo-śle-
mieniowa. Zależnie od wielkości namiotu i pożą-
danego kształtu ustawia się dwie, trzy czy więcej
takich bramek i na nich rozpinają płachtę ze skór
koźlich lub materiału tkanego z koziej wełny.
Zwyczajnymi palikami, znanymi każdemu turysty
pod nazwą śledzi, płachtę się napina i przytwier-
dza do podłoża. Resztę, czyli podział wnętrza,
aranżuje się niezależnie, rozpinając płachty wed-
ług konkretnych potrzeb.

Na południu Iraku, w dolnym biegu Eufratu i Ty-
grysu, wszystkie domostwa konstruuje się z miej-
scowej wysokiej trzciny. Jest ona zaiste bardzo
wysoka, jako że sięga czasem siedmiu metrów.
Dwie wiązki trzciny utwierdza się w ziemi w od-
ległości wzajemnej do 5, 6 metrów. Zgięte końce
związują się razem tworząc paraboliczny łuk.
Konstrukcje tych łuków powtarza się jeden za
drugim w ilości zależnej od pożądanej wielkości
wnętrza. Łuki służą następnie do zawieszenia na
nich mat trzcinowych. Wnętrze na ogół jest jed-
nolite, jedynym wyposażeniem jest ognisko oraz
rozciągnięte maty, skóry lub dywany.

Powyższe przykłady można mnożyć nawet w dzi-
siejszym, XX wieku wielkiego niby technicznego
postępu i nowoczesności. Można mnożyć przeska-
kując z irańskich lepiank do afrykańskich do-
mostw z liści palmowych, z dżonek stanowiących
jedyne schronienie tysięcy mieszkańców portów
południowo-wschodniej Azji do południowo ame-
rykańskich metropolii, gdzie biedota zamieszkuje
w konstrukcjach wznoszonych z beczek, puszek,
tektury i innych odpadków po przemysłowych o-
pakowaniach.

W każdym wspomnianym wypadku stajemy oko
w oko z tzw. początkami. Początkami architek-
tury oczywiście – używając niestety tego tak
bardzo dyplomatycznego określenia. Lecz doro-
bno by szukać którejkolwiek z owych przykładów
w którejkolwiek z historii architektury. Dziedzinie
traktującej przecież o przeszłości i rozwoju ar-
chitektury. Jeśli ktokolwiek pragnie zdobyć jakie-
kolwiek materiały, czy informacje dotyczące
owych pierwszych prymitywnych konstrukcji i or-
ganizacji przestrzennych, szukać ich musi w cał-
kiem innej nauce. Nieliczne książki, które o tym
traktują, w bibliotekach katalogowane są nie
pod hasłem architektura, lecz etnografia. Głównie
chyba z uwagi na autorów opracowań, ich
przynależność profesjonalną, a tym samym ogólny
charakter, który opracowaniom swym nadają.
W jednej z pierwszych archi-wolt wyrażałem po-
ważne wątpliwości, jak przypadkowe zdarzenia
określiły studium architektury przeszłej. Owe
wątpliwości, odnoszące się wówczas do terytorial-
nego głównie zasięgu, należałoby rozszerzyć o
wątpliwości dalsze, dotyczące rozważań nad po-
czątkami.

Klasyczne studium historii architektury, to ujęte
programami naszych uczelni i to napotykane w
odpowiednich książkach i podręcznikach, rozpo-
czyną się poszukiwaniami po wykopaliskach świata
antycznego. Z uwagi na szczupłość przykładów
albo całkowicie wkracza, lub w każdym razie
znacznie się wspiera na innej sąsiedniej nauce.
Na archeologii.

Rozważając dlaczego architekt, szukając po-
czątków swej działalności profesjonalnej, po-
czątków organizacji przestrzennych, sięgał do
archeologii nie etnografii, wysunąć można kilka
różnych sugestii, każda na pewno nie bez pew-
nych racji.

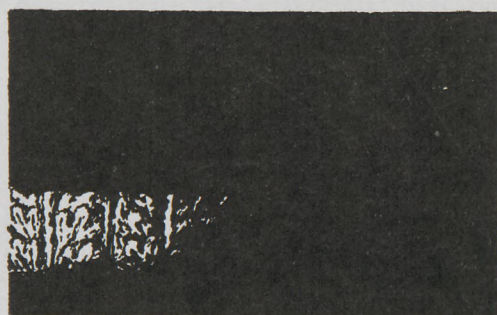
Rzecz po pierwsze ukształtowała się historycznie.
Od czasów renesansu włoskiego nauka architek-
tury zwróciła się ku wskazaniom świata antycz-
nego, które to zresztą wskazania miały jak naj-
bardziej robocze znaczenie. I tak już pozostało.
Z czasem rozszerzyły się granice badań o Egipt
i Bliski Wschód, z czasem włączono je w nurt
studium historii, w programy nauki, w podręcz-
niki.

Inna, może nawet bardziej ważka przyczyna, dla
której etnografia pozostała na uboczu wyparta
przez zainteresowanie archeologią, tkwi w zain-
teresowaniu jakim darzył wiek XIX, a przedtem
jeszcze XVIII wszelką ponadcodzienną działal-
ność człowieka. Jego działalność pomnikową.
Czasy owe w własnej swej twórczości stale ude-
rzały w wielki dzwon monumentalności i tego też
upatrywały w przeszłości. Przedmiotem godnym
sztuki architektonicznej był pałac, zamek, teatr,
świątynia. Nie była nim w żadnym wypadku cha-
łupka ubogiego kmiotka.

Do pełnego obrazu dorzucić można wrodzoną
człowiekowi przekorę, która czyni, że bardziej
dlań interesujące jest to, czego nie ma, niż coś,
co ma pod ręką. Bardziej podniecają go ruiny,
chałupkami zaczyna się interesować dopiero
wówczas, gdy pod wpływem przeobrażeń świata
gwałtownie znikają.



WYKUSZ



Drogi Czytelniku, oddajemy Ci w ręce kilka uwag na temat studiów architektonicznych. Jest to dalszy ciąg polemiki, jaką rozpoczęła redakcja „Wykusa” na temat kształcenia zawodowego, a którą ku naszej radości podjęli także inni. Mamy tu na myśli artykuł Andrzeja Basisty w pierwszym numerze „Architektury” z bieżącego roku. Sądźmy, że przedstawiony tu materiał będzie pomocny przy dyskusowaniu o problemach kształcenia zarówno na wydziałach architektury, jak i w środowiskach twórczych, co w efekcie powinno doprowadzić do konstruktywnych zmian w uczelniach architektonicznych, zmian, na które od dawna czekamy.

REDAKCJA GDAŃSKA

Nowoczesne metody nauki projektowania

EWA ZYGMUNT
STANISŁAW KAZIMIERZ SIKORSKI

Ostatnio obserwujemy wiele istotnych zmian, jakie zachodzą w architekturze. Wynikają one z konieczności zaspokojenia nowych potrzeb stale rozwijających się społeczeństw. Wprowadzono w budownictwie nowe procesy produkcyjne, nowe materiały, powstały nowe możliwości konstrukcyjne. Wszystkie te czynniki stworzyły bardzo złożoną sytuację, w której trudno dojść do optymalnego rozwiązania. Decyzje podejmowane w procesie projektowania są często przypadkowe, nie oparte na wnikliwej i systematycznej analizie. Dotychczasowe metody pracy projektowej oparte głównie na intuicji, względnie na rutynie, nie odpowiadają zmienionej sytuacji.

Szeroko rozpowszechniony jest pogląd, że architekt to artysta, który zdolny jest określić konstrukcję, tzn. cechy geometryczne (kształt, rozmiary) i materiałowe obiektu, jak również dojść samodzielnie do własnej metody pracy. W pewnych kołach zakorzenione jest przekonanie, że jakakolwiek próba narzucenia zrationalizowanego systemu projektowania powoduje zahamowanie i ograniczenie twórczej myśli studenta – przyszłego architekta. Tego rodzaju przekonanie wzbudza opozycję przeciwko wprowadzeniu do dydaktyki usystematyzowanej metody projektowania.

W istocie jednak każdy z działających twórczo architektów ma własną, więcej lub mniej skuteczną metodę pracy. Na ogół żaden nie usiłuje określić tej metody czy to na swój prywatny użytek czy też w celu podzielenia się swymi zdobyczami z innymi. Doświadczony projektant dochodzi samodzielnie do pewnych zasad, sposobów poszukiwania i porządkowania informacji oraz znajdowania, analizowania i syntezy możliwych rozwiązań.

Student nie ma tego doświadczenia, a więc i własnych metod projektowania. Gdy przystępuje do pracy, nie wie od czego i jak ją rozpocząć.

Fakt rozbudowania podstawowych przedmiotów teoretycznych, takich jak geometria wykreślna,

KOLUMNA STUDENCKA NR 40

Redagują zespoły przy RW ZSP Wydziałów Architektury Politechnik i Wyższych Szkół Plastycznych
REDAKTOR: Andrzej Boratyński

SEKRETARZ: Jacek Lenda

PRZEDSTAWICIEL W KOLEGIUM RED.

„ARCHITEKTURY”: Jerzy Szczepanik-Dzikowski
CZŁONKOWIE:

GDANSK: Janusz Nekanda-Trepka, Wacław Suszek, Jacek Soltys, Wiesław Romański, Maciej Zych,
GLIWICE: Leon Lewandowski, Andrzej Klimczyk, Małgorzata Jarulska, Sława Strabel, Andrzej Grzybowski, Kajetan Landzwojczak

KRAKÓW: ASP Zbigniew Zegan, Elżbieta Cempla, Anna Dąbrowska, Wojciech Kurowski, Marek Pietrzak, Leszek Bondarowicz, Adam Szoniec

WA PK: Jagoda Czubak, Ewa Hager, Anna Jurkowska, Janusz Korzeń, Małgorzata Mazurkiewicz, Wojciech Miecznikowski, Jan Okowiński, Zdzisław Pietruszewski, Zenon Remi, Piotr Rudol, Barbara Szczepańska, Wojciech Wollak

WARSZAWA: ASP Rafał Szwedziński, Jacek Kończak
WA PW Janusz Foks, Sławomir Gzell, Krzysztof Ozimek
WROCŁAW: Andrzej Chachaj, Andrzej Adamek,

Krzysztof Sasiadek, Ryszard Włosowicz

PROJEKT GRAFICZNY CZŁÓWKI: Sławomir Lewczuk
ADRES: WYKUSZ, RW ZSP, Kraków, ul. Warszawska 24;
Wydział Architektury PK

i przedmiotów opisowych, jak historia architektury, kosztem podstawowych przedmiotów technicznych, jak np. metodyki projektowania, powoduje, że student ma ogromne trudności z rozpoczęciem procesu projektowania i utrzymaniem nad nim kontroli. Sytuację pogarsza fakt, że istnieją trudności w porozumiewaniu się studenta z nauczającym, zwłaszcza w początkowym okresie studiów. Wynika to z braku ścisłego zdefiniowania wielu nowych dla studenta pojęć używanych przez nauczających.

Metoda nauczania „mistrz-uczeń”, wywodząca się ze średniowiecza, a nawet okresów wcześniejszych, powszechnie stosowana w nauczaniu projektowania architektonicznego, w obecnych czasach jest nie do utrzymania, chociażby dlatego, że mistrzów jest mało, a potrzeby gospodarki narodowej wymagają stałego wzrostu liczby uczniów. Poza tym – szybko zmieniający się świat wymaga zmiany metod nauczania na bardziej skuteczne. Zasób wiedzy, którą powinien opanować student, rośnie nieustannie, natomiast czas na jej zdobywanie odpowiednio nie wzrasta.

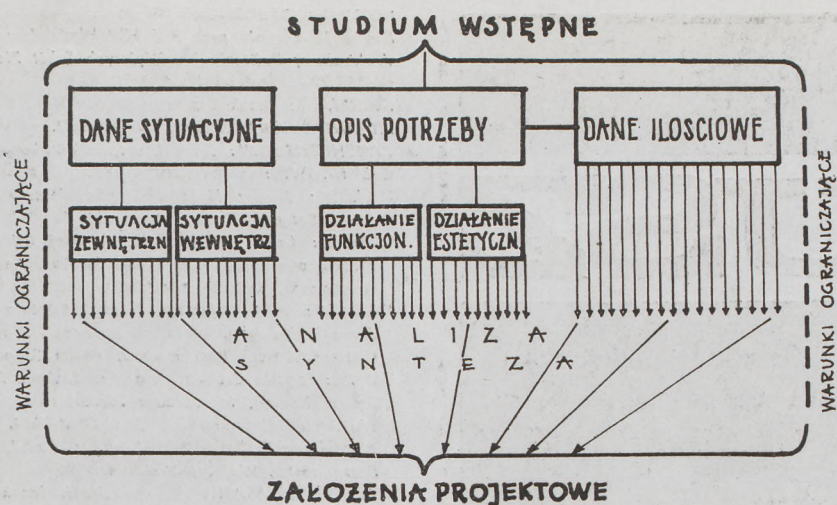
Uzasadnione jest więc pytanie, czy projektowania nie można nauczyć w sposób systematyczny i uporządkowany tak, jak się naucza np. matematyki, czy projektowanie nie może stanowić samostanowiącej dyscypliny naukowej? Pytanie to znalazło pozytywną odpowiedź w silnie rozwijającej się w ostatnim dziesięcioleciu dyscyplinie, która rozmaicie się nazywa: teoria projektowania, teoria konstrukcji, systematyka projektowania itp.

Nauczanie projektowania pozwoliłoby przekroczyć próg między „trenowaniem a edukacją” i na pewno przyczyniłoby się do podniesienia średniego poziomu umiejętności studiujących. Jest to szczególnie ważne ze względu na zwiększony wpływ młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego oraz konieczność stworzenia jej równego startu.

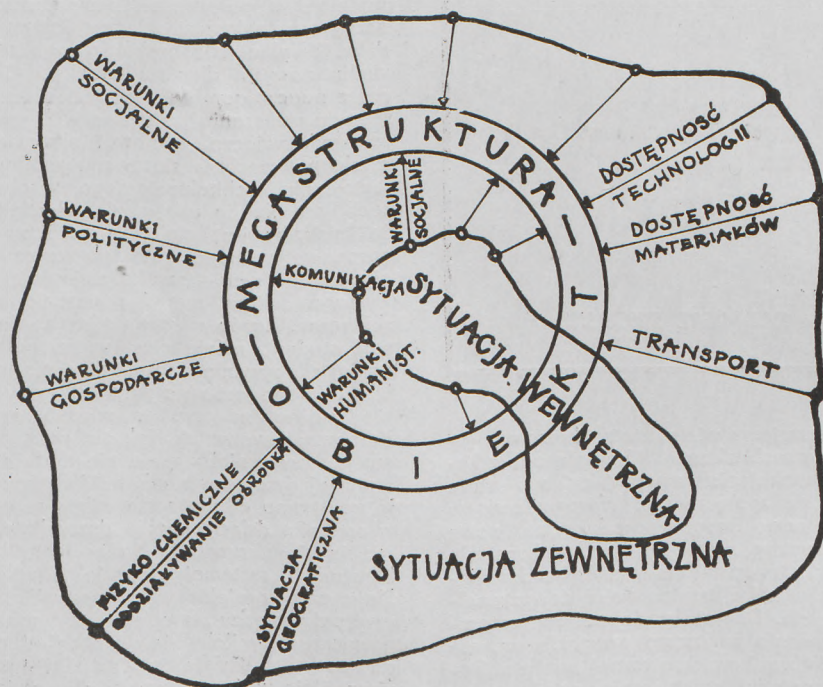
W celu bliższego naświetlenia zagadnienia wybraliśmy jako przykład jedną z metod opracowania koncepcyjnego, opublikowaną przez wykładowcę wydziału architektury na uniwersytecie w Manchester, D. G. Thornley’a, pt. „Projektowanie i metody projektowania” (1).

Założenia metody

- Metoda powinna zawierać czynniki dające się rozgraniczyć na łatwo rozpoznawalne etapy. Wnioski wyciągane na każdym etapie projektowania powinny być precyzyjne, co obowiązuje zarówno studentów, jak i nauczających. Student musi zdawać sobie sprawę, czy spełnił wymagania etapów pośrednich i etapu końcowego – projektu.
- Podczas pierwszych etapów student musi być świadomy ogólnego pola poszukiwań oraz ograniczeń narzuconych przez dane sytuacyjne. Musi on postawić główny problem zadania i wybrać umiejętnie najlepsze środki do jego realizacji.
- Używana terminologia i forma przedstawiania problemu w granicach przeznaczonego na to czasu muszą być wspólnie zaakceptowane przez nauczycieli i studentów. Powinny one być tak przyswojone, aby student nie miał przeszkód i trudności w komunikowaniu się z personelem nauczającym.



1



2

- Szkice projektowe zarówno pod względem ilości, jak i formy powinny odpowiadać celowi nauczania, powinny one być przechowywane, aby w każdej chwili służyły jako argument w dyskusji.
- Student musi być w pełni zaangażowany w pracę i dostatecznie poinformowany, zanim główne decyzje zostaną w pewnych szczegółach podjęte. Wydaje się, że twórcza praca nie może być wykonywana od szczegółu do szczegółu, ponieważ jest to proces zapoznawania się i doświadczeń z przedmiotem projektowania, w czasie którego student coraz bardziej ogarnia wszystkie aspekty złożonego problemu, aż osiągnie punkt, kiedy generalna koncepcja projektu jest oczywista. Jeżeli koncepcja jest określona, to jakakolwiek późniejsza zmiana głównej idei jest mocno deprymująca dla studenta i odbiera mu chęć do pracy.

Budowa metody

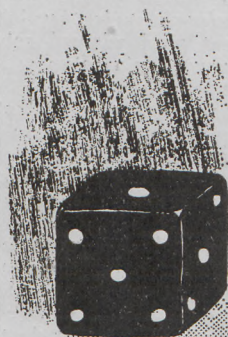
Metoda przewiduje cztery etapy pracy

- I. Gromadzenie informacji
Na podstawie zebranych ogólnych informacji (lokalizacja, dane techniczne, uzbrojenie terenu, określenie charakteru obiektu, studia obiektów o podobnym przeznaczeniu) powinny być ustalone założenia projektowe.
- II. Wyodrębnienie głównej koncepcji przestrzennej
Na podstawie zebranych informacji należy określić główne cechy obiektu. Etap ten powinien charakteryzować się raczej różnorodnością zamysłów projektowych, a nie jednym szczegółowo opracowanym rozwiązaniem. Przy końcu etapu student musi dojść do określenia generalnej koncepcji projektu.
- III. Rozwój generalnej koncepcji projektu
Etap powinien zawierać szczegółowe rozwiązania przestrzennej i formalnej organizacji, jak również struktury obiektu.

IV. Przedstawienie projektu w formie szkicu
Wymieniony schemat jest zasygnalizowaniem ogólnych etapów pracy projektowej. Szczegółowe rozwinięcie każdego z etapów, w jasno określonych i komunikatywnych punktach, powinno być opracowane w specjalistycznych katedrach projektowych i dostosowane do ich programów. Podobne problemy dotyczące usystematyzowanej pracy projektowej znajdujemy również w innych dziedzinach techniki, np. w konstrukcji maszyn. Prace poświęcone tym zagadnieniom prowadzi, między innymi, Katedra Podstaw Konstrukcji Maszyn Politechniki Gdańskiej. Metoda opracowania koncepcyjnego projektu jest tam przedmiotem nauczania. Poznanie jej może się przyczynić do zrozumienia problemu i dlatego uważamy za celowe zamieszczenie jej zarysu, który cytujemy za K. Zygmuntem (2).

„...Formułując temat zadania należy unikać narzucania w nim z góry jakiegokolwiek koncepcji. Temat zadania powinien być podany w terminach jak najbardziej ogólnych: powinien zawierać opis wymaganego skutku działania (np. między innymi celu funkcjonalnego) wraz z warunkami ograniczającymi oraz sytuacją zewnętrzną. Przez sytuację zewnętrzną rozumiemy te wszystkie okoliczności i warunki, które istnieją, gdy obmyślany przez nas wytwór jeszcze nie istnieje, a mają wpływ na realizację i funkcjonowanie wytworu. Warunki ograniczające – to szczegółowe wymagania stawiane wytworowi ze względu na jego funkcję w określonej sytuacji zewnętrznej (rys. 1 i 2).

Analiza zadania pozwala na określenie cech ogólnych konstruowanego wytworu: będą to odpowiedzi na pytania w rodzaju: „czym musi być” lub „co musi mieć” wytwór, aby w określonej sytuacji spełniał wymagane działanie; cechy te mają opisywać najogólniej (w formie abstrakcyjnej) własności i funkcje wytworu. Cechy ogólne piszemy w pierwszej kolumnie tablicy, którą nazwiemy „kartą strukturalną”.

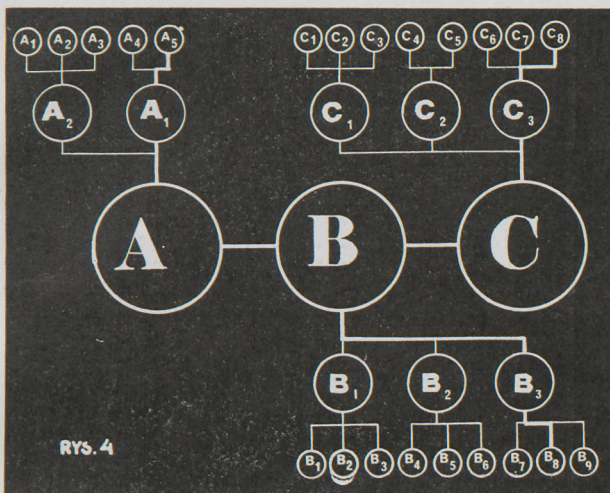


CECHY OGÓLNE	CECHY SZCZEGÓŁOWE		
WIEŁOŚCIAN FOREMNY	SZESCIAN	CZWOROSCIAN	INNE
KOLOR	CZARNY	BIĄŁY	INNE
MATERIAŁ	METAL	DREWNO	INNE

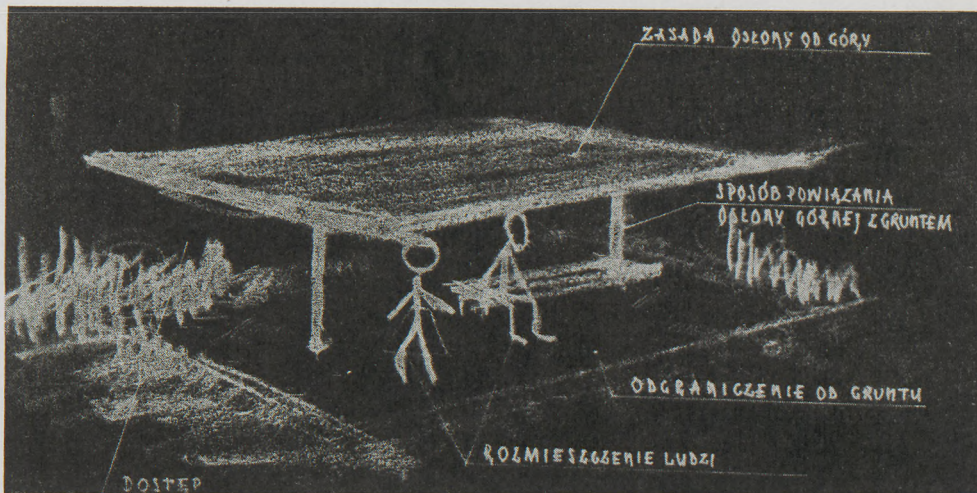
Cechy ogólne		Cechy szczegółowe
1	A	a1 a2 a3 a4.....
2	B	b1 b2 b3 b4.....
3	C	c1 c2 c3 c4.....

„Cechy szczegółowe” opisują środki, które pozwalają osiągnąć żadaną charakterystykę wskazaną przez daną cechę ogólną. Kartę strukturalną kostki do gry przedstawiono na rys. 3 jako przykład objaśniający definicję cech ogólnych i szczegółowych.

3



RYS. 4



Określenie cech ogólnych nie jest łatwe. Można do niego dojść na podstawie prób wyobrażenia sobie konkretnej koncepcji. Koncepcja ta będzie zawierała szczegółowe środki, czyli cechy szczegółowe. Cechy te należy uogólnić, tzn. dla wszystkich możliwych do zastosowania środków wyszukać pojęcia nadrzędne. Pojęcia te będą – cechami ogólnymi danego wytworu. Dobór cech ogólnych musi być starannie wykonany; od niego zależy „wydajność twórcza karty strukturalnej”, wymaga on logicznego i abstrakcyjnego myślenia. Od tego doboru zależy to, czy optymalna koncepcja znajdzie się w polu poszukiwań w karcie strukturalnej. Skojarzenie poszczególnych cech szczegółowych z każdego wiersza w całej karcie strukturalnej daje jedno rozwiązanie problemu. Liczba możliwych rozwiązań jest iloczynem liczb cech szczegółowych z każdego wiersza. Nawet małe pola poszukiwań dają dużą liczbę rozwiązań. Szczegółowe analizowanie wszystkich rozwiązań jest nierealne. Należy przystąpić do zawężenia pola poszukiwań, do wstępnej selekcji. Wykonać ją można stosując takie kryteria, jak zgodność z prawami fizycznymi, dostępność materiałów, dostępność wyposażenia, możliwość wykonania, czas rozwoju, możliwość nabycia tworzywa, możliwość sukcesu itp. Najczęściej oceny będą intuicyjne. Oceny ilościowe byłyby na tym etapie zbyt czasochłonne. Analizę najlepiej przeprowadzić wierszami, ponieważ liczba wierszy odpowiada liczbie cech ogólnych, każdy wiersz może być optymalizowany oddzielnie w świetle danego kryterium, wówczas optima wszystkich wierszy dają optymalne rozwiązanie całości. Może być kilka rozwiązań optymalnych, zależnie od szczególnych kryteriów oceny. Należy wówczas szukać kompromisu, jeśli oceny w świetle różnych kryteriów wypadają niejednakowo. Na podstawie wyników wstępnej selekcji można ułożyć zawężoną kartę strukturalną, w której znajdzie się tylko niewielka liczba rozwiązań, z których należy wybrać optymalne.

Cechy ogólne	Cechy szczegółowe
A	a1 a3
B	b2
C	c2 c5

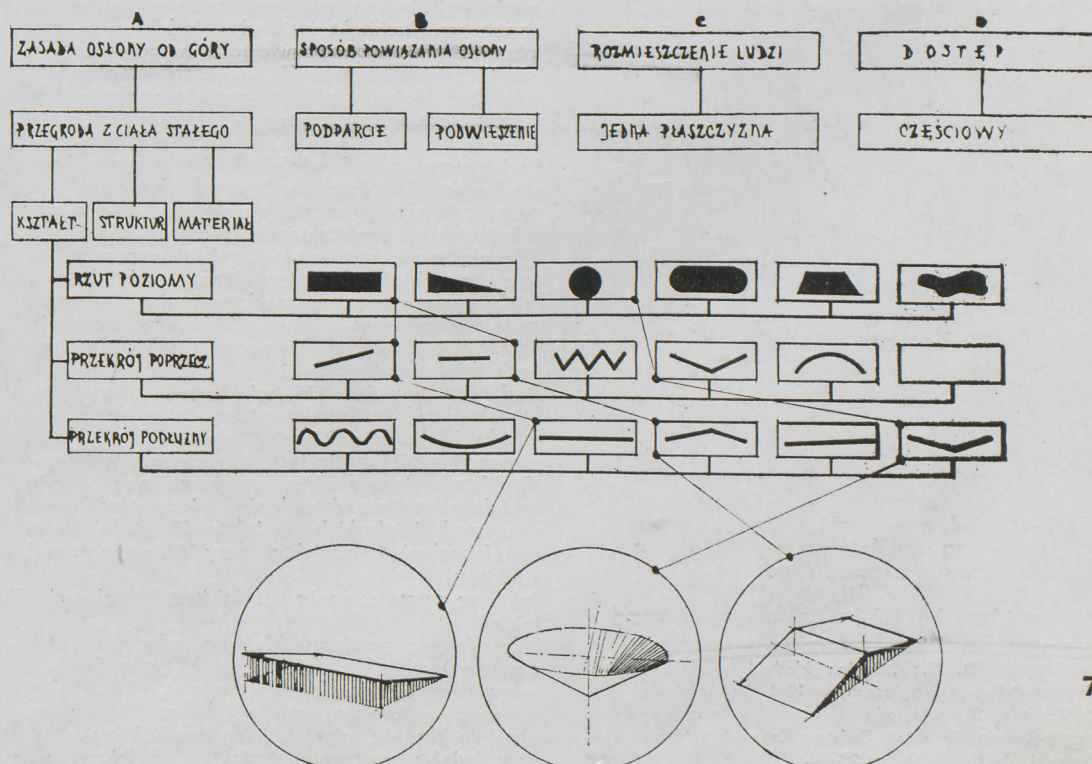
Karta strukturalna jest magazynem rozwiązań. Jeśli jej wszystkie przedziały mogą być określone ilościowo w warunkach jednakowego kryterium porównawczego, wówczas można uzyskać np. magazyn optymalnych rozwiązań pod względem ciężaru itp. Karta strukturalna w formie tablicy jest dwuwymiarowa. Dla wielu studiów wygodniej jest stosować kolejność kart, używając „cech szczegółowych” danego rzędu pierwszej karty w celu utworzenia „cech ogólnych” następnej karty itd. Karta strukturalna może być przedstawiona w formie „drzewa strukturalnego” (rys. 4). Rozwiązania są przedstawione linią łączącą wszystkie „cechy główne” A, B, C i „cechy szczegółowe”, które zostały wybrane.

Przegląd studium koncepcyjnego

Na podstawie studium wstępnego (tutaj bliżej nie dyskutowanego) opracowano założenia projektowe i sformułowano zadanie.

	CECHY OGÓLNE	CECHY SZCZEGÓŁOWE			
A	ZASADA OSŁONY OD GÓRY	A ₁ PRZEGRODA Z CIAŁA STAŁEGO	A ₂ PRZEGRODA Z CIAŁA CIEKŁEGO	A ₃ PRZEGRODA Z CIAŁA GAZOWEGO	A ₄ BARIERA CIEPLNA
B	SPOSÓB POWIĄZANIA OSŁONY Z GRUNTEM	B ₁ NA ZASADZIE SIŁ SPÓJNOŚCI	B ₂ NA ZASADZIE SIŁ ELEKT.	B ₃ CIŚNIENIA PRĘTNY	B ₄ SIŁ ELEKT.
C	ROZMIESZCZENIE LUDZI	C ₁ W JEDNEJ PŁASZCZYZNIE	C ₂ W KILKU PŁASZCZYZNACH	C ₃	
D	DOSTĘP	D ₁ WSZECHESTRONNY	D ₂ CZĘŚCIOWY		

LICZBA KONCEPCJI $4 \times 4 \times 2 \times 2 = 64$



Założenia projektowe Sformułowanie zadania

Dla przystanków autobusowych na linii Kraków – Skawina, obsługiwanej przez Spółdzielnię Transportu Samochodowego, wykonać projekt osłony pasażerów oczekujących na autobus. Osłona ma zabezpieczać od góry przed wpływem opadów atmosferycznych. Linia autobusowa przebiega przez teren podmiejski, łącząc kilka (5) wsi z wymienionymi miastami. Na linii znajduje się 8 przystanków. Większość podróźnych stanowią chłopcy i robotnicy. Wymagane jest wykorzystanie miejscowych surowców i ogólnodostępnych materiałów budowlanych. Osłona powinna umożliwić wygodne przebywanie 10 osób jednocześnie. Wzdłuż asfaltowej drogi biegnie linia napowietrzna elektryczna i telefoniczna. Szerokość drogi 6 m, pobocza 2 m.

Wstępna koncepcja – na podstawie jej cech szczegółowych można określić ogólne cechy obiektu (rys. 5).

Utworzenie karty strukturalnej (rys. 6).

Kryteria oceny dla optymalizacji szerokiej w celu zawężenia karty strukturalnej

- zgodność z prawami fizycznymi,
- prostota konstrukcji,
- koszt wykonania,
- łatwość eksploatacji,
- wygoda pasażerów,
- kryteria estetyczne.

Zawężona karta strukturalna przedstawiona w formie drzewa strukturalnego (rys. 7).

Po ułożeniu zawężonej karty strukturalnej należy wybrać cechy szczegółowe określające jednoznacznie rozwiązanie, stosując wymienione uprzednio kryteria oceny. Dla ułatwienia wyboru cech można posługiwać się tabelką ocen, w której określone są wartości poszczególnych ocen dla obranych kryteriów.

Kryteria	Rozwiązania				Suma punktów
	1	2	3	4	
a	5	0	2	4	11
b	3	5	4	4	16
c	0	1	5	2	8
d	1	2	4	5	12
e	5	3	3	0	11
f	4	5	3	1	13

skala ocen 0–5

W przypadkach uzasadnionych należy przeprowadzić szczegółową analizę ilościową poszczególnych rozwiązań. Jest to bardzo pracochłonne, lecz możliwe, jeśli posłużymy się elektroniczną maszyną cyfrową.

Jak widać, przedstawiona metoda pozwala na systematyczne, uporządkowane opracowanie problemu i jednocześnie nie tylko nie ogranicza fantazji i polotu, lecz je pobudza sugerując coraz to nowe skojarzenia myślowe.

Studia

IANUSZ NEKANDA TREPKA
WYDZIAŁ ARCHITEKTURY
POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

Wydaje mi się, że w dużej mierze stawianie pytań i dawanie na nie odpowiedzi, nawet czasem niezbyt ścisłych i zdradzających brak pełnego przygotowania, ale szczerze, bez patosu doktrynerstwa, prowadzi nie tylko do pogłębienia wiedzy, ale niejednokrotnie do zmiany kierunku myślenia, koniecznej w dzisiejszym, gwałtownie zmieniającym się świecie. Przy formułowaniu pytań niezbędne jest jednak, aby dotyczyły one konkretnych, określonych tematów, rozważanych bez ograniczeń wpływających z tradycji i przestarzałych doktryn.

W poniższych uwagach chciałem jednak ograniczyć się jedynie do kilku pytań i odpowiedzi na temat studiów architektonicznych, pytań dotyczących dydaktyki i przygotowania zawodowego. Zaczęć od pytania, jaki jest charakter zawodu?

Istota zawodu architekta pozostaje bez zmian już od tysięcy lat, jednak przez ten czas wielokrotnie zmieniał się określenie tej profesji. Przedmiot działania pozostał ten sam, można więc mówić o ciągłości historii architektury i o tradycji architektonicznej. Zmieniły się natomiast metody i technika projektowania oraz zwiększył się udział świadomości w procesie pracy architekta. Wzbogaciła się wiedza, przechodząc od czystych rzemieślniczych umiejętności do teoretycznych wypracowanych form pracy, które obecnie mają charakter naukowy.

Architekt musi się orientować w zakresie wielu zawodów. Jako specjalista planowania, projektuje on i dozoruje wznoszenie budynków osiedli i miast. Musi łączyć znajomość praktycznej i teoretycznej wiedzy o wszystkich możliwych problemach związanych z projektowaniem, wykonywaniem i użytkowaniem obiektów przez niego tworzonych. Obowiązkiem architekta jest planowanie i projektowanie, wykonywanie rysunków i dokumentacji budowlanej oraz nadzór nad wykonawstwem. Architekt jest odpowiedzialny za całość prac wobec inwestora, współpracowników i całego społeczeństwa. A zatem architekt musi być dobrym planistą-projektantem i ekonomistą, zaangażowanym społecznie twórcą przyszłości.

Budowniczy sprzed wieków był zarazem: konstruktorem, instalatorem, technologiem, rzeźbiarzem, urbanistą i często wykonawcą całego zamówienia; był architektem. Obecnie każda z tych dziedzin ma nawet swoje bardziej wyspecjalizowane tory działania. Jednak ktoś – architekt syntetyk przestrzeni zagospodarowywanej – musi syntetyzować wysiłki specjalistów, by powstało całościowe dzieło, a nie zlepek nieskoordynowanych działań.

Architekt powinien się orientować w technice i technologii budownictwa, powinien znać rzemiosło budowlane i umieć nim operować. Konieczną umiejętnością jest w pracy architekta posługiwanie się symboliką rysunkową, opanowanie rysunkowego przedstawiania elementów przestrzennych i płaskich, umiejętność modelowego przedstawienia projektu czy proponowanej struktury.

Jakie są zatem zadania uczelni kształcącej architekta?

Uczelnia nie powinna mieć na celu nauczania zawodu architekta (nie wiem, na ile jest to prawdziwe, ale architektem można być lub nie), powinna natomiast umożliwiać tym, którzy na uczelnię przyjdą, aby stali się architektami. Błędem byłoby nauczanie studentów projektowania

jedynie szkół lub tylko fabryk, chociaż należy ich przygotować do podjęcia i takich zadań w przyszłości, uczelnia bowiem powinna dać ogólne wykształcenie potrzebne człowiekowi, który ma zamiar rozpocząć pracę twórczą. Powinna zapoznać go z tworzywem architektury, dać mu konieczne wiadomości, zaznajomić z dotychczasowymi osiągnięciami i nauczyć metod pracy projektowej.

Zadaniem uczelni jest także wprowadzenie klimatu, w którym bezpośrednie wzajemne oddziaływanie pracowników nauki – praktyków i teoretyków – i studentów będzie oparte na wzajemnym zrozumieniu, zaufaniu i pełnej współpracy. Zadaniem uczelni jest także zagwarantowanie odpowiedniego okresu wolnego czasu (wolnego od obowiązków służbowych, pracy zawodowej, zdobywania środków utrzymania itp.), przeznaczonego przede wszystkim na studia. Uczelnia powinna mieć zorganizowany warsztat naukowy i zawodowy, który służyłby studentom w zdobywaniu wiedzy i umiejętności zarówno podjęcia pracy naukowej, jak i w pełnieniu zawodu. Łączy się z tym organizacja systemu przekazywania informacji, możliwość korzystania ze światowego arsenału informacji (biblioteki, katalogi, przeglądy bibliograficzne, możliwość elektronicznego przetwarzania informacji tak uzyskanych oraz ich powielania, druku itp.).

Oprócz tego powinna zapewnić opiekę medyczną i bytową, aby czynniki losowe, ekonomiczne lub warsztatowe nie powodowały przerw w studiach.

Zadania te powinny być wykonywane przez cały aparat uczelni, zarówno dydaktyczno-naukowy, jak i administracyjny.

Jaki powinien być program studiów?

Bez wątpienia nie zdaje egzaminu unifikacja programów studiów w stopniu tak szczegółowym, jak się to obecnie stosuje. Brak elastyczności i niedostosowanie do możliwości uczelni może „położyć” najlepiej przygotowany program teoretyczny. Nie znaczy to, że nie powinno być żadnego centralnego programu, owszem, powinien istnieć program ogólny, który wskazywałby kierunki kształcenia studentów, zawierający zespół wytycznych, na podstawie których uczelnie stworzyłyby własne, dostosowane do warunków regionalnych, specyfiki środowiska i możliwości personelu, programy wykonawcze. Programy te powinny być na tyle elastyczne, aby wszelkie zmiany warunków wyjściowych automatycznie mogły wpłynąć na program i aby dla studentów do tego przygotowanych możliwe było tworzenie programów indywidualnych i indywidualnie realizowanych.

Różnice w tak przygotowanych programach tworzyłyby specyfikę uczelni i wpływałyby na atrakcyjność studiów i na atmosferę poszczególnych uczelni.

Ogólne wytyczne programowe powinny podawać:

- 1) proporcję pomiędzy wiedzą ogólną-teoretyczną, przedmiotami specjalistycznymi i przedmiotami uzupełniającymi,
 - 2) postulat zharmonizowania poszczególnych przedmiotów i zakresu ich opracowań,
 - 3) wytyczne dla układających program o ogólnym kierunku, postępie wiedzy i technologii, o warunkach wykonywania zawodu, o postulowanych zmianach w statusie zawodowym lub jego szczególnym ukierunkowaniu,
 - 4) wykaz dyscyplin, które powinny być realizowane w toku studiów, oczywiście w miarę możliwości uczelni.
- Zasadniczą pracę programową na podstawie powyższych danych przeprowadza zespół dydaktyczny uczelni. Program taki został przykładowo opracowany dla Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej i jest w posiadaniu Zespołu Poselskiego ZSP Wydziału Architektury.

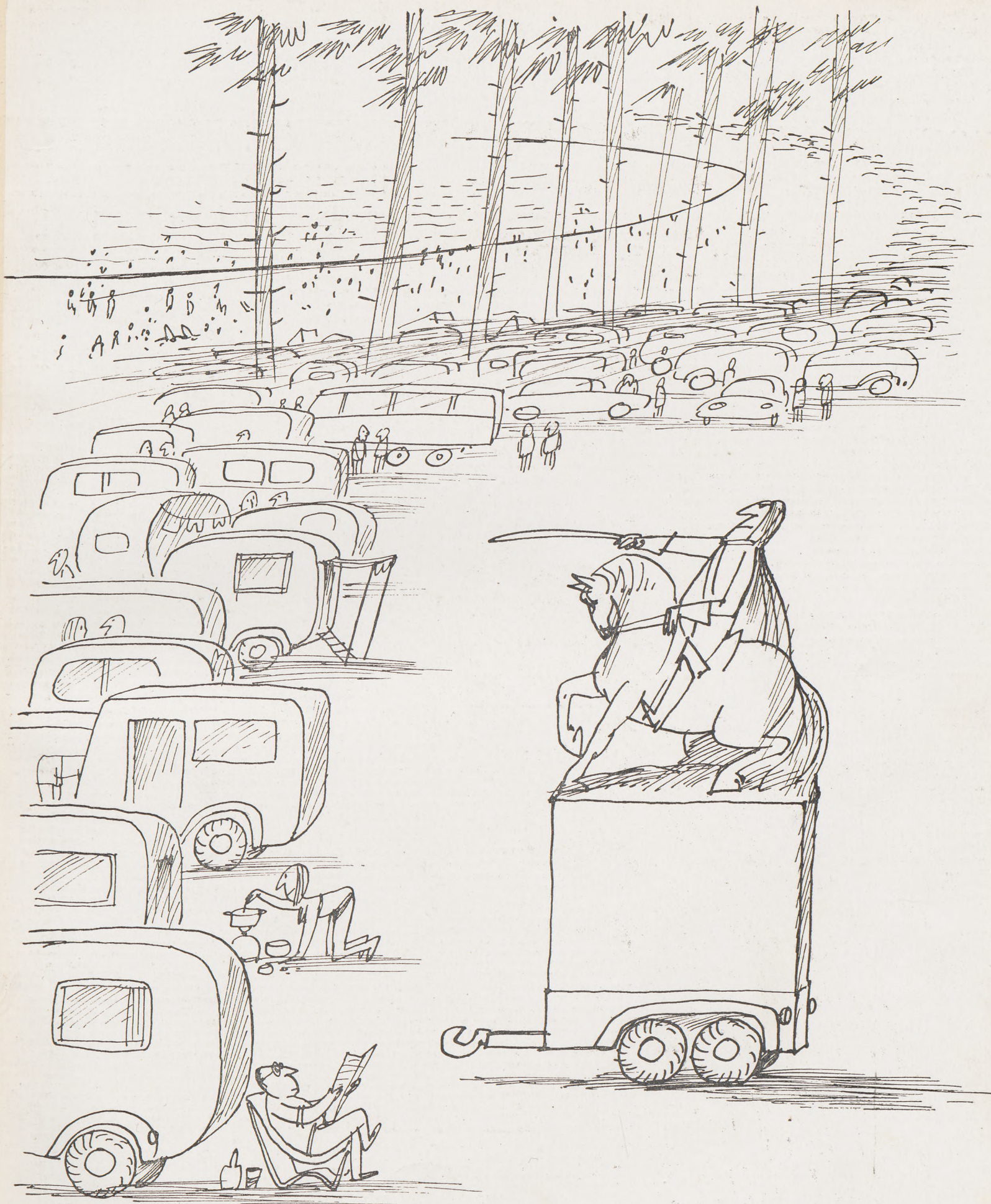
Wnioski końcowe

Na podstawie trzech pytań zasadniczych i wielu pomocniczych, których nie formułowałem, ale na które odpowiedź tu się znalazła, można było ująć w zasadniczych ramach problematykę nauczania na wydziałach architektury. Formułując dalsze bardziej szczegółowe pytania można coraz dokładniej określać poszczególne etapy procesu dydaktycznego, przy okazji stwierdzając, jak daleko w tyle, jak daleki od ideału jest stan obecny.

Tak postawiony zestaw pytań stworzy nam zarys problematyki, którą warto i należy się zainteresować i która w decydujący sposób oddziałuje na naszą świadomość zawodową. Stworzenie takiego opracowania równa się stworzeniu naukowych podstaw architektury, a przyjęcie tych podstaw przez wszystkich architektów pozwoli przez najbliższych kilka lat uniknąć jałowych „dyskusji zasadniczych” i da możliwość unowocześnienia anachronicznego już warsztatu twórczego.

Literatura:

- (1) Thornley D. G.: „Design Method in Architectural Education” Referat wygłoszony w 1962 r. w Londynie.
- (2) Zygmunt K.: „Metoda opracowania koncepcyjnego” Zeszyty Katedry Ogólnych Podstaw Konstrukcji Maszyn Politechniki Śląskiej S.P.K. nr 2/1966.



ARCHIE

Cena 20.- zł

art

